Dzisiaj 28 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZ[illegible]KI

wychodzi 2 × dzienni[illegible]

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 305 Wydanie P Poznań, niedziela dnia 5 lipca 1936 Rok 31

Do dzisiaj zebraliśmy na samolot „Chrobry" 55 826,28 zł

Poznań, 4 lipca.

„Sokół" dla narodu — naród dla „Sokoła"

Gdy nad znękanym klęskami powstań, gnębionym bezkarnie przez zaborców narodem polskim, zdawało się, ostateczny zapadł wyrok zagłady, gdy ciemięzca głosił triumfalnie „finis Poloniae", powstała idea sokola, jako zapowiedź fizycznego i moralnego odrodzenia Polski. Znaczenie jej w pełni docenić może tylko ten, kto z młodych swych lat pamięta pierwsze wrażenie, kiedy w czasie najcięższej niewoli zobaczył po raz pierwszy karnie na komendę polską ćwiczące szeregi sokole, — nasze — tajne — wojsko narodowe. Zapoczątkowane w roku 1906 drużyny sokole były już wyraźniejszą tego ducha wojskowego, ducha zbrojnej niepodległość walki zapowiedzią. Pola bitew w powstaniu wielkopolskiem i wojnie bolszewickiej świadczą o rezultatach tych przygotowań.

Przecież to sokoli przedewszystkiem garnęli się ochotniczo do szeregów, sokoli stawiali w przeważającej części najlepszego, bo fizycznie, i najofiarniejszego, bo moralnie przygotowanego żołnierza.

Po zakończeniu zwycięskiem walk o niepodległość, wielu ludziom się zdawało, że „Sokół" spełnił swoje zadanie, że pozostał tylko historycznem wspomnieniem, że miejsce jego zajmą t. zw. organizacje sportowe. Tymczasem zdala od walk politycznych, choć na podłożu współczesnych prądów narodowych, ostatnich kilkunastu lat, dojrzewała nowoczesna idea „Sokoła", jako wychowawcy fizycznej i duchowej siły nowego pokolenia narodu polskiego. Pełne jej zrozumienie przyniosły w ostatnich latach nowoczesne ruchy narodowe w innych państwach. Wychowanie fizyczne, pojęte nie jako szkoła rekordzistów sportowych, lecz jako harmonijne, podporządkowane ideom narodowym kształcenie ciała wszystkich warstw narodu, jako podstawa obronności państwa i źródło radości życia dorastającego we wolnej Polsce pokolenia, to zadanie „Sokoła".

„Pięknym być fizycznie i szlachetnym duchowo", ten ideał starogreckiego wychowania, z którego zrodziła się idea olimpjad, to także ideał sokoli. Jak sport grecki zrodził pokolenie bojowników o wolność Grecji i jej narodowe zjednoczenie, pogromców niosących ze sobą kulturę wschodnią Persów, tak „Sokół" chce stworzyć podstawę fizycznie zdrowego, harmonijnie rozwiniętego, zdolnego do ofiar i wysiłków dla wielkości i chwały narodu, przesiąkniętego kulturą narodową nowego obywatela-Polaka.

Gdy podczas zlotu okręgu leszczyńskiego w Krobi w dniu 28 czerwca b. r. na boisko „Sokoła" wkraczały, poprzedzane lasem sztandarów, karne i barwne szeregi sokołów, sokolic i sokoląt, gdy drużyny miejskie i wiejskie wykonały rozliczne ćwiczenia, wykazujące harmonję ruchów, sprawność mięśni i zadowolenie ze swej siły fizycznej, gdy poszczególne gniazda wykonały w odpowiednich strojach narodowych poszczególne tańce regjonalne, publiczność tłumnie zebrana nietylko dlatego witała te pokazy grzmiącemi oklaskami, że wszystko to było prawdziwie piękne, ale głównie dlatego, że każdy świadomie lub podświadomie wyczuwał, że oto idzie nowa idea, idea nowej, świadomej swej siły i swego powołania narodowego Polski, Polski jako źródła szczęścia i radości dla każdego Polaka. Sprawne ćwiczenia młodzieży robotniczej wiejskiego gniazda w Nieparcie, podmiejskiego gniazda w Piaskach, mazur odtańczony przez sokołów z Pudliszek w starych strojach ludowych biskupińskich lub ćwiczenia marynarskie sokolic z Leszna i wiele innych świadczyły o tem, co może zdziałać entuzjazm dla pewnej idei, i jak piękną i doniosłą jest ta idea.

Ale czyś kiedy pomyślał o tem, Polaku, ile do tego potrzeba poświęcenia i ofiarności kierowników, ile zrozumienia dla spraw tych po ciężkiej, przeważnie fizycznej, pracy ćwiczących sokołów? Czyś kiedy pomyślał, jak nikłe są, przeważnie z drobnych składek najuboższych płynące, fundusze na ten cel? Boć „Sokół" nie należy do tych organizacyj, które obficie czerpią swoje zasoby z rozmaitych subwencyj.

Zastanów się nad tem, coby „Sokół" mógł dla Polski stworzyć, żeby wolny był od kłopotów finansowych, żeby mógł stworzyć potrzebne do przeprowadzenia swych celów, najskromniejsze podstawy materjalne, których obecnie nie ma!

Dzień 5 lipca jest dzień ofiar dla „Sokoła". Jeżeli poczuwasz się do wdzięczności za to, co „Sokół" zrobił dla wywalczenia niepodległej Polski, jeżeli masz zrozumienie dla tego, czem „Sokół" może i powinien być dla stworzenia trwałych podstaw wielkiej przyszłości narodu, odmów sobie w tym dniu tej lub owej przyjemności, daj za to datek na „Sokoła", a przysłużysz się wielkiej sprawie.

DR. STANISŁAW CELICHOWSKI.

„Sztuka i technika w życiu współczesnem"

Wywiad z prof. Niemojewskim, kierownikiem działu polskiego na międzynarodowej wystawie w Paryżu w 1937 r.

Warszawa. (PAT). Po otrzymaniu wiadomości o rozstrzygnięciu konkursu na projekt pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie w Paryżu w 1937 r., zwróciliśmy się do komisarza rządowego naszego działu z prośbą o sezereg informacyj. Pierwsze pytanie dotyczyło zasad organizacyjnych polskiej grupy i charakteru samej wystawy.

— Wystawie zakreślono w Paryżu ramy bardzo szerokie, odpowiedział prof. Niemojewski, dając jej tytuł: „Sztuka i technika w życiu współczesnem". W tem pojęciu można zamknąć bodajże całokształt współczesnego życia. O ile dobrze rozumiem intencje organizatorów, to chodzi im o zobrazowanie możliwości kulturalnego istnienia w kontakcie ze sztuką na każdym szczeblu drabiny społecznej. Dwanaście lat, jakie nas dzieli od ostatniego pokazu tego rodzaju, tj. wystawy w Paryżu w 1925 r. znaczy się intensywną pracą i niewątpliwym postępem. Polacy wystąpili wówczas okazale, uzyskując poważne miejsce w dziale obcych pawilonów.

— Jak wygląda organizacja działu polskiego obecnie?

— Całością sprawy zajęło się min. przemysłu i handlu. Pan minister powołał mnie na stanowisko komisarza rządowego. Jednocześnie stworzył ścisły komitet wystawy, który kieruje ogólnemi pracami, decyduje o wyborze materjału, przyjmuje projekty techniczne i budżetowe, a w przyszłości — wyniki mojej pracy.

— Jakie możliwości widzi pan profesor dla naszego występu?

— Trudno mi w tej chwili precyzować. W najbliższych dniach wyjeżdżam do Paryża, aby ustalić rozmiary naszego wystąpienia. Dziś jedno wiem napewno: budujemy pawilon państwa polskiego.

— Właśnie czytaliśmy komunikat o rozstrzygnięciu konkursu.

— Tak, konkurs przeprowadzony został w zawrotnem tempie, gdyż musimy nadrabiać stracony czas. To, na co poprzednio przeznaczano lata, to poziom prac konkursowych jest bardzo wysoki. Wszyscy zaproszeni architekci reprezentują szeroką skalę możliwości i indywidualności. Zacznijmy od najstarszego. Jest nim prof. S. G. G. W. arch. Romuald Gutt, znany najszerszym kołom twórca basenu w Ciechocinku. Ostatnio odniósł on szereg skucesów konkursowych w koncepcjach architektonicznych ogrodowych, biorąc pierwsze nagrody na Zułów i Sowiniec. Artysta to wielkiej miary, nazwisko głośne również i poza granicami kraju. Drugi zkolei: Stanisław Brukalski, twórca polskiego pawilonu na wystawie „Pressa" w Kolonji w 1928 r., zwycięzca wielu konkursów, a ostatnio jeden z architektów, dekorujących wnętrza naszych statków. Trzeci — prof. Bohdan Pniewski z Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, prezes I. P. S., artysta dużej miary, twórca rekonstrukcji M. S. Z. Czwarty — prof. politechniki Bohdan Lachert, współpracujący stale z arch. Szanajcą, których wspólny projekt konkursowy na gmach Ligi Narodów odbił się swego czasu głośnem echem w prasie zagranicznej.

— A wynik?

— Bardzo interesujący. Sędziowie, połączywszy dwie koncepcje Brukalskiego i Pniewskiego wskrzesili jak gdyby triumwirat, który przed trzynastu laty otrzymał drugie miejsce w analogicznem zadaniu przed wystawą sztuki dekoracyjnej w Paryżu w 1925 roku.

— Triumwirat?

— Poniekąd tak, gdyż wtedy trzecim byłem ja, obecny komisarz wystawy, który z natury rzeczy będzie z nimi współpracował.

— A strona finansowa?

— Dysponujemy skromnemi funduszami. Przewidujemy udział rządu francuskiego w kosztach budowy pawilonu. Wystąpienie nasze będzie miało rozmiary ilościowe proporcjonalne do posiadanych środków. Za to cały wysiłek włożymy w starania, aby poziom ideowy i artystyczny całości oraz poszczególnych eksponatów był jak najwyższy.

Co robił Otto Habsburg w Szwajcarji?

Genewa (ATE.) Z Bazylei donoszą:

W związku z pogłoskami o pobycie w tem mieście pretendenta do tronu austrjackiego arcyks. Ottona Habsburga, dziennik „Baseler Nachrichten" oświadcza, że arcyks. Otton przybył we wtorek do Bazylei samochodem z zamku Stenockerzeel w Belgji. Zajechał on początkowo do jednego z hoteli, ale następnie przeniósł się do pensjonatu prywatnego, celem lepszego zachowania incognito.

We wtorek i w środę arcyks. Otton odbywał narady z pewnym tajemniczym osobnikiem, którego tożsamości nie zdołano stwierdzić. Według krążących pogłosek osobistością tą był pos. von Wiesner, pełnomocnik domu Habsburgów w Wiedniu i przywódca legitymistów austrjackich. We środę arcyks. Otton wyjechał z Bazylei samochodem, który sam prowadził. — Przypuszczalnie powrócił do Belgji.

Wbrew doniesieniom „Baseler Nachrichten" jedno z pism socjalistycznych twierdzi, że w czwartek arcyks. Otton Habsburg znajdował się wciąż jeszcze w Bazylei, gdzie prowadził tajemnicze narady.

Jutro w wydaniu porannem

SŁAWNY RÓD KUŁAKÓW

Nowela

Magdaleny Samozwaniec

Jutro, w niedzielę „Dzień Sokoła"

Czerwony posiew „frontu ludowego" we Francji

Zajścia w Afryce północnej budzą poważne troski — Głosy przestrogi — Agitacja wywrotowa na wsi — Nawet b. minister Frot już występuje przeciw komunistom

Paryż. (PAT.) Zaburzenia polityczne w Afryce północnej, zwracając uwagę całej prasy i opinji publicznej, zaczynają wysuwać jako zasadnicze zagadnienie polityki kolonjalnej Francji. Generalny gubernator Algieru Le Beau odbył kilka rozmów na temat ostatnich zajść. M. in. z premjerem Blumem i min. Salengro. Do min. spraw wewn. zwołano konferencję posłów i senatorów, reprezentujących okręgi wyborcze w Algierze. Zaproszeni zostali jednak tylko przedstawiciele „frontu ludowego".

Zajścia w Afryce północnej wywołały duże wrażenie w kołach parlamentarnych. W senacie sen. Goutherot zapowiedział interpelację w sprawie wypadków w Oranie, gdzie dokonano zamachu rewolwerowego na wybitnego działacza obozu narodowego, mera miasta Lamberta.

Organ Herriota „Ere Nouvelle" w artykule wstępnym, omawiając położenie w kolonjach, zwłaszcza w posiadłościach afrykańskich, apeluje, aby nie przenoszono walk wewnętrzno-politycznych na teren kolonjalny, gdyż oddziaływują one bardzo demoralizująco na tuziemców.

Podobną tezę w mocniejszy jeszcze sposób rozwija na łamach „Le Capital" b. premjer Caillaux, który oświadcza, że zdaje sobie z tego sprawę, że w zasadzie trudno jest pogodzić istnienie ustroju republikańskiego w wielkiem imperjum kolonjalnem. Caillaux nie życzy Francji ustroju cezarystycznego, jednak ostrzega również przed polityką, wskutek której republika mogłaby utracić wspaniałe imperjum kolonjalne, jakie zdobyła sobie między r. 1800 a 1914. Caillaux domaga się prowadzenia b. ostrożnej polityki. Dla złagodzenia położenia gospodarczego w Afryce wysuwa projekt rewizji traktatów w Algeciras, które otwierają drzwi dla wszystkich towarów bez ograniczeń celnych, zaniechania niepotrzebnych zmian personalnych w służbie kolonjalnej, a przedewszystkiem zaniechania przenoszenia na teren kolonjalny nienawiści politycznych i personalnych.

Paryż. (Tel. wł.) Organ sfer gospodarczych „Journal Industriel" zamieszcza alarmujący artykuł, zwracający uwagę opinji i władz na agitację strajkową wśród robotników na wsi. Agitacja ta zaznaczyła się już w maju, obejmując departamenty Seine et Oise, Somme, Pas-de-Calais i Aisne. Po pewnym okresie spokoju obecnie przybiera na sile.

Ruch strajkowy wystąpił zarówno na północy, jak i na południu. Na południu liczne winnice zostały zajęte przez strajkujących. Dzienniki twierdzą, że we wszystkich okręgach zatarg był wywołany przez osobników przybyłych zzewnątrz. Zdaniem „Journal Industriell, akcja ma charakter wybitnie planowy, na co wskazuje fakt, że agitacja robotników rolnych przybrała specjalnie na sile w okresie ważnych prac w okręgach północnych w sezonie buraka cukrowego, a na południu w okresie prac w winnicach.

Paryż. (Tel. wł.) B. minister radykalny Frott ogłosił w „La Republique" dłuższy artykuł, w którym przyznaje się do częściowej współpracy z komunistami, zastrzega się jednak przeciw wzrastającej ostatnio ich akcji oraz próbom propagandy i rozruchów. Nawet, zdaniem Frota, komunizm nie może Francji przynieść sukcesów, a raczej ją tylko poniżyć. Francji potrzeba spokoju wewnętrznego. W obecnej chwili jest niedopuszczalne, aby część komunistyczna „frontu ludowego" prowadziła wichrzycielską akcję.

Obecny stan nie może być utrzymany. Grozi to bowiem rozbiciem „frontu ludowego" a ponadto również wybuchem tarć wewnętrznych i niezadowolenia w kraju. Frot podkreśla, że będzie się starał zapobiec temu.

Ciągłe zamachy w Hiszpanji

Paryż. (ATE.) Z Madrytu donoszą:

Z wolno przejeżdżającego samochodu obok kawiarni nieznani sprawcy dali szereg strzałów w kierunku gości siedzących na tarasie. Dwóch działaczy faszystowskich zostało zabitych, a 5 osób odniosło ciężkie obrażenia. Wśród ciężko rannych znajduje się znany gracz w piłkę nożną Queseda.

Zemach jest niewątpliwie aktem zemsty na podłożu politycznem. Ogólnie przypuszczają, że był odpowiedzią za zamordowanie pewnego piekarza, należącego do stronnictwa socjalistycznego. Strzały do gości w kawiarni, która znajduje się w centrum Madrytu, wywołały popłoch.

Paryż (ATE) Z Barcelony donoszą:

Dokonano w Barcelonie dwóch zamachów, z których jeden posiada charakter polityczny. Dowódca pułku piechoty „Alcanta", płk. Moroche, jechał samochodem w towarzystwie syna, oraz adjutanta. W pobliżu stacji kolejki podziemnej na samochód płk. Moroche rzucono dwie bomby, które wybuchły. Samochód został poważnie uszkodzony, a pewien przechodzeń odniósł niezwykle ciężkie obrażenia. Stan jego jest beznadziejny. Pułkownik i jego adjutant oraz syn wyszli z zamachu bez szwanku.

Drugi zamach miał podłoże społeczne. Pewien przemysłowiec angielski, który posiada fabrykę koronek w Barcelonie, jechał samochodem do biura. Auto przemysłowca wyminęła taksówka, w której znajdowało się kilka osób. Jej pasażerowie oddali w kierunku przemysłowca szereg strzałów. Anglik został zabity.

Sprawcami zamachu są robotnicy fabryki, którzy zostali niedawno zwolnieni z pracy. Zabity przemysłowiec wbrew rozporządzeniu władz nie przyjął z powrotem zwolnionych robotników. Tragiczna śmierć Anglika wywołała silne wrażenie wśród kolonji cudzoziemskiej w Barcelonie.

Niezwykły strajk w fabryce „Helios"

Katowice (AJS) Ogłoszony w piątek strajk okupacyjny fabryki żarówek „Heljos" w Katowicach, jest niezwykły. Do strajku tego po raz pierwszy w Polsce, przystąpili wszyscy pracownicy i urzędnicy, nie wyłączając dyrektorów technicznego i handlowego, oraz zatrudnionych przez fabrykę inżynierów-spejalistów.

Przyczyną jego jest zamierzona sprzedaż fabryki międzynarodowemu kartelowi żarówkowemu „Phoebus" mającemu swą siedzibę w Genewie. Fabryka „Helios" prowadziła od lat zwycięską walkę z kartelem żarówkowym i doszła stopniowo do produkcji 20 000 żarówek dziennie, pokrywając 40 proc. zapotrzebowania krajowego. Cały poza tem wywóz żarówek z Polski, znajdujący się w pozycjach bilansu handlowego, jest wykonywany wyłącznie przez fabrykę „Helios", która jako jedyna w Polsce wyrabia spiralki świetlne.

Stanowisko fabryki „Helios" wobec kartelu żarówkowego uległo w roku bieżącym dalszemu wzmocnieniu, bowiem w roku tym wygrał spór w sądzie patentowym co do fabrykacji spiralek. Ich wyrób, oraz wywóz na rynki zagraniczne i wielka obniżka cen żarówek na rynku krajowym przez „Helios", zmusiły w końcu kartel międzynarodowy do podania widocznie bardzo dobrych warunków finansowych, właścicielom fabryki, w gronie których mają się znajdować także dyrektorzy jednego z największych koncernów prasowych w Polsce.

Pracownicy fabryki, przystąpili do strajku okupacyjnego, wysuwając jako jedyne żądanie, zagwarantowanie im utrzymania dotychczasowego poziomu produkcyjnego i wysokości produkcji oraz zatrudnianie nadal tej samej ilości.

Na odbytej konferencji u inspektora pracy pomiędzy radą zakładową, przedstawicielami organizacji zawodowej i właścicielami fabryki do porozumienia żadnego nie doszło, jednak inspektor pracy w zasadzie uznał słuszność stanowiska pracowników.

Wiadomości

— W związku z wakansami, które powstały ostatnio na wysokich stanowiskach urzędu do spraw zagranicznych Rzeszy, krążą poważne pogłoski, iż stanowisko podsekretarza stanu po Buelowie zajmie dyr. departamentu politycznego Dieckhof. Na stanowisko ambasadora w Londynie wymieniany jest uporczywie von Ribbentrop.

*

W Genewie uznano, że byłoby wskazanem odbyć w niedalekim terminie nowe zebranie państw sygnatarjuszy układów lokarneńskich celem rozpatrzenia obecnego położenia. Termin i miejsce tej konferencji nie zostały jeszcze ostatecznie ustalone, postanowiono jednakże zaproszenia będą wystosowane przez premjera van Zeelanda.

*

W Paryżu były przywódca rozwiązanej przez rząd organizacji, Jan Renaud, założył nową partję polityczną p. n. „Francuskie Zjednoczenie Ludowe".

*

W Opawie odbył się w tych dniach zjazd okręgowych przywódców „Sudentendeutsche Partei" w Czechosłowacji z udziałem Konrada Kenleina. Zjazd, w którym wzięło udział 1200 osób zaprzysiągł wierność Kenleinowi i zapowiedział twardą walkę dla dobra sprawy niemieckiej.

*

Po operacji, dokonanej przez lekarza, zmarła w Medford (stan Massachusetts) druga z narodzonych sióstr sjamskich.

*

Prasa niemiecka notuje wzrost liczby ofiar wypadków ulicznych w ostatnim tygodniu. Na obszarze Rzeszy śmierć poniosło 149 osób, rannych zostało 4434.

*

W Berlinie przeprowadzane są ostatnie roboty przy ukończeniu budowy min. lotnictwa Rzeszy. W tych dniach wykończono olbrzymi parkan, zamykający dziedziniec ministerstwa. Parkan ten, jak również sztaby żelazne, chroniące okna pierwszego piętra, są obecnie pozłacane.

Choroba Ojca św.?

Warszawa. (Tel. wł.) Według doniesień prasy francuskiej, Ojciec św. Pius XI czuje się bardzo wyczerpany, a z polecenia lekarzy zmuszony był przerwać jakiekolwiek prace.

W ostatnich czasach wspominał Ojciec św. o swej bliskiej śmierci, a wobec dostojników kościelnych wyraził się, że pragnąłby umrzeć w swoim ulubionym zamku w Castel Gandolfo.

Ojciec św. Pius XI, który, jak wiadomo, obchodził w bież. roku 80-tą rocznicę swych urodzin, nie chodzi już prawie o własnych siłach, lecz — jak donosi „News Chronicle" — noszony jest w lektyce, którą posługiwał się ongiś papież Leon XIII.

Echa zajść w Myślenicach

Kraków. (Tel. wł.). W szpitalu św. Michała zmarł 31-letni Józef Pałka ze Skawiny pod Krakowem, uczestnik napadu myślenickiego. Był on podczas pościgu raniony i przewieziony do szpitala.

Dobrzyński przebywa w osobnej celi w więzieniu. Twierdzi on, że podłoże napadu na Myślenice miało charakter polityczny i bierze na siebie odpowiedzialność za urządzenie najazdu.

Doboszyński i jego towarzysze odpowiadać będą za zbrodnie pospolite tj. za rabunek, usiłowane zabójstwo posterunkowych i oficerów policji państwowych, za podpalenie i usiłowanie podpalenia oraz niszczenie cudzego mienia, uszkodzenie dobra publicznego, a mianowicie przecinanie drutów telefonicznych i t. d.

Pośpiech Ligi

Genewa. (PAT) O godz. 8,30 obradował mały podkomitet redakcyjny pod przewodnictwem van Zeelanda, który ustalił ostateczny tekst projektu rezolucji. O 9.30 zebrało się prezydjum Zgromadzenia, które wypracowany projekt przyjęło. O 11.30 rozpoczęła się sesja plenarna Zgromadzenia dla uchwalenia rezolucji.

Na 15,30 wyznaczone jest posiedzenie komitetu koordynacyjnego celem ustalenia szczegółów technicznych zniesienia sankcyj, a na 17,30 posiedzenie Rady Ligi dla załatwienia sprawy gdańskiej.

Wybory w Finlandji

Helsinki. (PAT) Tymczasowe wyniki wyborów do parlamentu fińskiego są następujące: socjaliści 83 mandaty (zyskali 5), agrarjusze 54 mandaty (zyskali 1), Szwedzi 22 mandaty (zyskali 1), konserwatyści 19 (zyskali 2), stronnictwo ludowo - patrjotyczne 13 (stracili 2), postępowcy 8 (stracili 3), ludowcy 1 (stracili 1).

Drobni rolnicy, którzy w wyborach 1933 roku uzyskali 3 mandaty, obecnie nie będą dysponować żadnym.

Chiappe

Paryż. (PAT). — Unieważnienie przez izbę deputowanych mandatu b. prefekta policji paryskiej Chiappe odbiło się silnem echem w kołach narodowych.

Ataki skrajnej lewicy, a przedewszystkiem komunistów, dla których Chiappe stał się jednym z najbardziej znienawidzonych przedstawicieli obozu narodowego, wzmocniły tylko jego autorytet w kołach prawicowych. Według zapewnień kół prawicowych, Chiappe kandydować będzie w jednym z okręgów wyborczych Paryża.

Wczorajsza konfiskata

W uzupełnieniu doniesienia o wczorajszej konfiskacie porannego „Kurjera Poznańskiego" (nr. 302 z 3 bm.) stwierdzamy, że konfiskata nastąpiła na zasadzie postanowienia sądu grodzkiego w Poznaniu (a nie starostwa grodzkiego).

Zajęciu uległ z artykułu „Z procesu o tragedję wyszyńską", zamieszczonego na str. 8-ej ustęp drugi, po słowach: „do Berezy i głodem" aż do słów „porąbanie szafy".

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 4. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposobienie spokojne)	13.50— 13.75
Pszenica (Usposob. słabe)	19.25— 19.50
Jęczmień 700—725 g/l.	16.00— 16.25
Jęczmień 670—680 g/l.	15.75— 16.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień zimowy	14.50
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	15.75— 16.00
Owies standartowy	15.25— 15.50
Usposobienie spokojne.	
Maka	
żytni wyciąg. 0-30% w., w.	21.25— 21.50
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	20.75— 21.00
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	19.75— 20.25
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	14.50— 15.50
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	13.00— 14.00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	32.50— 34.25
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	31.75— 32.25
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	30.75— 31.25
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	30.25— 30.75
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	29.25— 29.75
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	28.50— 29.00
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	28.00— 28.50
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	25.50— 26.00
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	21.25— 21.75
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	19.75— 20.25
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	17.75— 18.25
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	15.75— 16.25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	8.75— 9.25
Otręby pszenne grube stand.	9.00— 9.50
Otręby pszenne średnie stand.	8.00— 8.75
Otręby jęczmienne	9.50— 10.75
Gorczyca	32.00— 34.00
Groch Folgera	20.00— 22.00
Łubin niebieski	11.25— 11.75
Łubin żółty	15.00— 15.50
Makuch lniany w taflach	16.00— 16.25
Makuch rzepak. w taflach	13.75— 14.00
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	16.00— 16.50
Słoma pszenna luzem	1.40— 1.65
„ pszenna prasowana	1.90— 2.15
„ żytnia luzem	1.50— 1.75
„ żytnia prasowan.	2.25— 2.50
„ owsiana luzem	1.75— 2.00
„ owsiana prasowana	2.25— 2.50
„ jęczmienna luzem	1.40— 1.65
„ jęczmienna prasowana	1.90— 2.15
Siano zwykłe luzem	4.25— 4.75
„ zwykłe prasowane	4.75— 5.25
„ nadnoteckie luzem	5.25— 5.75
„ nadnoteckie prasowane	6.25— 6.75
Ogólne usposobienie spokojne.	

Ogólny obrót: 2412,5 tonn, w tem żyta 938 tonn, pszenicy 148 tonn, jęczmienia 290 tonn, owsa 16 tonn.

Pogotowie wojenne Sowietów

Politykę sowiecką na gruncie europejskim cechuje ofensywa, prowadzona, jak zwykle, dwiema drogami z jednej strony pracuje, i to owocnie, Komintern nad rozkładem wewnętrznym państw „burżuazyjnych", z drugiej Sowiety, nie tracąc ani na chwilę z oczu celu ostatecznego swej polityki: rewolucji światowej, biorą udział jako członek Ligi Narodów w organizacji „pokojowej" narodów europejskich, nadto zaś zawarły pakt wzajemnej pomocy zbrojnej z Francją.

Pakt ten wznowił przygasłe nieco w latach ostatnich zainteresowanie siłami zbrojnemi Sowietów. Europa zajęła się zbilansowaniem ich potęgi militarnej. A jest ona duża. Według źródeł niemieckich i japońskich sowiecka armja czynna liczy 750 tys. ludzi, dywizje terytorjalne 600 tys., oddziały transportowe 90 tys., policja polityczna 160 tys. Dywizje czynne są, pod względem operacyjnym, w znacznym stopniu usamodzielnione.

Rozpoczęto również pracę nad wskrzeszeniem historycznych organizacyj kozackich — najlepszej kadry kawaleryjskiej.

Motoryzacja przedstawia się poważnie. Czołgów lekkich, średnich i ciężkich liczy armja 4 tysiące, pułków pancernych 5. Wszystkie wozy bojowe pochodzą z własnych wytwórni. 3 dywizje czynne i 7 terytorjalnych zmotoryzowano. Przewidziana jest dalsza motoryzacja wszystkich dywizyj osłonowych. Poza tem posiadają Sowiety szereg pociągów pancernych, zorganizowanych w pułki, i kika bataljonów gazowych.

Lotnictwo samodzielne liczy tysiąc samolotów myśliwskich i 700 bombardujących, a dla współdziałania z armją i flotą jeszcze 1500 aparatów. Łączność jest doskonale zorganizowana, materjału technicznego dość, a możliwości uzupełnienia szerokie; węgiel bajkalski i huty uralskie są niewyczarpalne.

Dalekiego Wschodu broni „osobaja armja", zorganizowana ostatecznie 3 lata temu, w składzie 12 pieszych i 3 kawaleryjskich dywizyj oraz 800 samolotów. Armja ta pod względem technicznym jest doskonale wyposażona. Żywność, sprzęt i rezerwy ludzkie są na miejscu. Siły te, oparte o nadający się doskonale do obrony czynnej falisty rejon ussuryjski i dobrze umocniony Władywostok, wystarczają zupełnie do uporczywej obrony syberyjskich wybrzeży oceanu. Ukazujące się niejednokrotnie w prasie wieści o kilku tysiącach ośrodków oporu, stanowiących rzekomy szkielet silnie zorganizowanej strefy obronnej aż do Irkucka, są tylko wytworem fantazji. Obszarów tych, zupełnie prawie otwartych, bronią wystarczająco olbrzymie przestrzenie, bezdroża i klimat.

Siły zbrojne sowieckie nie są narodowe, tylko klasowe — robotników i chłopów. Oddziały armji czynnej są rygorystycznie komunistyczne. Do komunistów zalicza się 68 proc. oficerów, 72 proc. dowódców dywizyj i 100 proc. dowódców korpusów. Każdy dowódca, z wyjątkiem specjalnie zaufanych, ma przy sobie komisarza odpowiedniego stopnia. Żołnierz, starannie wybierany z klasy poborowej, w ciągu 2 lat przedpoborowych jest doskonale wyszkalany i fizycznie wyrabiany. Robi wrażenie karnej siły o charakterze może fabrycznym. Poza służbą karność nie istnieje, dowódcy wolą unikać swych żołnierzy, jak za czasów rewolucji. Kadry dowództwa znają praktykę zawodową doskonale, ale problemy taktyczne czy techniczne, średniej nawet trudności, przewyższają poziom przygotowania młodszych dowódców, co wynika z nader ograniczonego przygotowania ogólnego.

10 proc. kadry dowódców pochodzi z armji cesarskiej i są obecnie starannie wyzyskiwane w oddziałach i szkołach. W służbie dużo bierności, mało inicjatywy, przeszkadza charakter kolektywny ustroju. Wyniki szkolenia politycznego żołnierzy są wątpliwe, chociaż poświęca mu się 3—4 godz. dziennie, a aparat polityczny obejmuje jednostki wojskowe aż do najmniejszych.

Metody walki są ściśle dostosowane do pojęć armji komunistycznej, dużych mas ludzkich, wreszcie ogromu przestrzeni. Rachuje się przedewszystkiem na wzniecenie w kraju przeciwnika, wspólnie z jego organizacjami komunistycznemi, wojny domowej. Każdy żołnierz sowiecki obowiązany jest nawet do znajomości opracowanego fachowo regulaminu, zatytułowanego „graždanskaja wojna" (wojna domowa). Pod względem operacyjnym liczy strategja bolszewicka na swą olbrzymią przewagę liczebną nad jakąkolwiek inną armją, przewiduje zatem ofensywę na olbrzymim froncie armjami, działającemi nawet przez dłuższy czas samodzielnie. Zaleca się stosowanie metod oskrzydlenia przez ultraszybkie oddziały zmotoryzowane i działania na tyły przeciwnika, gdy inne części opancerzone i zmotoryzowane rzucą się na front. Armja powietrzna przeniesie ponad frontem nieprzyjaciela oddziały mniejszej lub większej wagi dla zaatakowania tyłów.

Dywizje terytorjalne dają mniejsze gwarancje bezpieczeństwa politycznego, są słabiej wyszkolone i wyposażone, a składają się w 70 proc. z włościan, zasadniczo wrogo usposobionych wobec bolszewizmu. Komunistów liczą w Rosji do 7 miljonów, wątpić zatem należy, by 160 miljonów ludności biernej nawet narazie zechciało się poświęcać dla Sowietów. Rozumie to kierownictwo i od 1934 r. zaczyna się w szeregach urabiać pojęcie „ojczyzny".

Potężna jest armja sowiecka na własnym gruncie; żadne państwo nie jest obecnie tak silne, by zaatakować Rosję w jej granicach. Zato akcja ofensywna poza krajem jest problematyczna z powodu przewlekłej mobilizacji (2 dni) i trudności transportu; sieć kolejowa szwankuje bardzo. Tylko lotnictwo i armja szturmowa mogą rozpocząć akcję zaczepną prawie natychmiast, wojna zaś integralna jest dla Sowietów zbyt ryzykowna; uzbrojenie masy włościańskiej może wywołać rewolucję w kraju, armji brak podstawy dla zwycięstwa zasadniczej — jedności ducha z narodem.

E. De HENNING-MICHAELIS
generał.

Krążownik fiński „Ilmarinen", który w towarzystwie 2 łodzi podwodnych przybył z wizytą do Gdyni.

W piątek rano przybył do Warszawy bardzo egzotyczny gość, mianowicie maharadża Dharampur Shree Wiljavadecji, udzielny książę jednego z mniejszych księstw indyjskich w okolicach Bombaju. Maharadża odbywa obecnie podróż po Europie. Do stolicy przybył po zwiedzeniu Krakowa, a z Warszawy udaje się do Rosji. Zdjęcie przedstawia maharadżę Dharampur na dworcu warszawskim. Na szyi egzotycznego gościa zwisa girlanda z róż, którą zarzuciła mu p. Leszczyńska z Tow. Przyjaciół Indyj. Jest to wschodni ceremonjał powitalny, zastępujący bukiet. (Fot. E. Fikus.)

plotki stołeczne

3 lipca

Do propagandy nie przykładano nigdy dostatecznej wagi. Niestety. W tej dziedzinie byliśmy zawsze poza innymi. Jakżeż daleko staliśmy za Niemcami i Czechami! Państwa te działają koncertowo.

Aż tu nagle teraz zainteresowano się bardzo sprawą propagandy. I to zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Przerwano milczenie. Oddziałał tu przedewszystkiem przykład niemiecki.

Uznano, że za mało mówi się o motywach czy celach oficjalnej naszej polityki zagranicznej. Stworzono zatem POLIP-a (Polską Informację Polityczną), uchodzącą za wyraz opinji palacu Brühlowskiego. Kierował nią uprzednio dawny urzędnik M. S. Z. p. Rybicki, który niedawno ustąpił miejsca również dawnemu urzędnikowi M. S. Z. p. Klimkowi. Komunikaty POLIP-a ukazują się w miarę potrzeby, nieperjodycznie, a ponieważ czerpią inspiracje z sfer kompetentnych, mogą być uważane za właściwy wyraz wskazań kół oficjalnych. Złośliwi nawet utrzymują, że owe komunikaty są niejako półoficjalnemi notami naszego urzędu spraw zagranicznych.

*

Ale nie koniec na tem. Dawny ataché prasowy ambasady w Berlinie, dr. Kirkien, po powrocie do kraju, podjął również akcję propagandową. Stworzył placówkę, której nadał nazwę „Transcontinental Agency", przeznaczoną raczej na zagranicę. Ogłasza wywiady z osobistościami czołowemi, rozpatrując zagadnienia ogólne i uwzględniając zwłaszcza kwestje środkowej Europy. Działalność ta jest przeznaczona przedewszystkiem na zagranicę; na terenie krajowym może objąć tylko te pisma, które kierownictwo agencyjne uzna za odpowiednie dla swoich celów.

*

Czy powstanie tych agencyj teraz pozostaje w jakimkolwiek związku z intencjami kierowniczych kół rządowych podjęcia szerokiej akcji propagandowej? Mówi się o tych zamiarach wiele. Może tak jest w istocie. W każdym razie niepomiernie silniej oddziaływa się obecnie, aniżeli kiedykolwiekindziej.

*

Jeszcze dawniej pojawiały się częste głosy, zwłaszcza w „Kurjerze Porannym", na temat konieczności podjęcia szerokiej propagandy. Forsował te koncepcje p. Wojciech Stpiczyński. Może marzył o laurach Goebbelsa. Może chciałby tak silnie ważyć na opinji polskiej, jak właśnie Goebbels czy hr. Ciano. W swojem przemówieniu sejmowem mówił szeroko i wiele o potrzebie propagandy, a podczas ostatniej sesji nadzwyczajnej nawet przedstawiał zarysy, jakby sobie wyobrażał taką pracę. Wtedy to wypowiadał się za całkowitą swobodą przekonań w dziedzinie zagadnień kulturalnych i artystycznych. Czy to miało być traktowane jako udzielenie placet na wystąpienie W. Rzymowskiego na słynnym zjeździe lwowskim?...

Wiele się mówi o zamiarach p. Stpiczyńskiego organizowania biura propagandy. Podobno ma być utworzony cały nowy departament w prezydjum Rady Ministrów. Mało: departament, raczej cały nowy urząd. Coś à la Goebbels. Urząd, posiadający swoje departamenty. A więc departament ogólny, ideologiczny, organizacyjny. Poangażowano nawet urzędników. Tak tedy Zdzisław Grabski, jeden z synów byłego premjera, ma kierować departamentem ideologicznym. W departamencie ogólnym znalazł się p. Bączkowski, redaktor niewiadomo poco wydawanego „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego". Wszedł tam margrabia Wielopolski. Ściągnięto do tej pracy kierownika propagandowego z P. K. O. p. Świąteckiego.

*

Widać z tego, że zamiary idą bardzo daleko. Szerokie zatoczono kręgi i dalekie wytyczono sobie cele. Jak to np. brzmi pięknie: „departament ideologiczny". Co to znaczy? Zgaduj zgadula, co chcesz, masz pole wszechstronne do kombinacyj i pomysłów...

Zdaje się, że p. Stpiczyński chciałby objąć pod swe opiekuńcze skrzydła wszystko. I teatr i film i sztukę i plastykę i słowem: życie intelektualne.

Jak to się przedstawia, nikt nie wie. Układa się pomysły, snuje się projekty, przedstawia się memorjały. A narazie siedzi się na stołkach i duma. Jest o czem....

WARSZAWIANIN

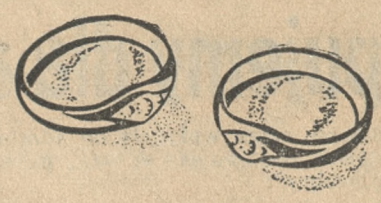

JEDEN PIERŚCIEŃ JEST ZŁOTY,

drugi tylko lekko pozłacany. Napozór są obydwa podobne, ale przecież nie oto chodzi—różnica tkwi w wartości. Tak samo jest z Kawą Słodową Kneippa: wartość jej tkwi w jądrze—dzięki któremu różni się ona zasadniczo od palonego jęczmienia. Dlatego tylko

Kawa Słodowa Kneippa

P 5409-26,135

UWAGI

Za półtora miljarda marek rocznie niszczeje w Niemczech środków żywności, wskutek nieuwagi i nieskrzętności. Oto punkt wyjścia szeroko zakrojonej akcji propagandowej pod hasłem: „walki z marnotrawstwem". Akcji, która zwrócona jest do gospodyń i pań domu.

Obliczono, że przez śpiżarnie domowe w Niemczech przechodzi rocznie środków żywnościowych za 20 miljardów marek. Gdy w każdym domu niszczeje na głowę rodziny choćby tylko za 4 fenigi dziennie towaru, stanowi to rocznie dla całego narodu 974 miljony marek. Suma, która równa się niemal niemieckiemu importowi artykułów spożywczych z zagranicy.

Ogrom tej cyfry niszczenia skłania obecnie rząd Rzeszy do pilniejszego zajęcia się kwestją gospodarności w gospodarstwie. Brak granic ingerencji państwa przy ustroju totalnym w szczegóły życia obywateli pozwala zaglądać na dno rondli i do śpiżarni.

Instancje fachowej wiedzy wprzężono do tej pracy. Tak jak w czasie wojny profesorowie dowodzili, że „ersatze" mają conajmniej równą, o ile nie większą wartość odżywczą aniżeli produkt prawdziwy, tak też tłumaczył niedawno pewien ekspert z „Hauptamt für Volksgesundheit", że ludność Niemiec konsumuje o 25 procent więcej tłuszczy i białka, niż to potrzebne dla zdrowia. Sceptycy oczywiście węszą zapowiedź dalszych ograniczeń spożycia masła i jaj.

Ale „niemiecki front pracy", którego kompetencji podlega nowy front walki z marnotrawstwem, tłumaczy, iż bynajmniej nie chce konsumcji obniżać, lecz ją zracjonalizuje. Czyni to już tam, gdzie operuje się większemi jednostkami: wojskiem, obozami przysposobienia, „Arbeitsdienstem". Teraz przenosi to do domów, — obojętne czy pałac, czy strzecha.

„Każde szkło do zapraw, — brzmi jedna z instrukcyj tego programu — skoro tylko zostało opróżnione, winno być przez skrzętną gosposię odrazu napełnione cukrem. Tylko wtedy uniknie się nagłych nakładów dla zapraw odrazu." Niniejsza rada odchyla zarazem rąbek tajemnicy, o co państwu przy tej przezorności chodzi. Chodzi bowiem o zapasy nawet na najmniejszym odcinku życia domowego, by każda komórka Niemiec gotowa była „na wszelki wypadek".

W razie wojny zapasy się przydadzą...

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 55.826,28 ZŁOTYCH

Kupujemy dla armji polskiej samolot „Chrobry"

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry":

Leonard Szwarc, zakład zegarmistrzowski, Mogilno	2,—
Stow. Chrześc. Narod. Nauczyc. Szkół Powszechnych koło Skalmierzyce Nowe, pow. ostrowski	11,—
Aptekarz Buchholz, Chojnice	5,—
Polski Klub Kręglarzy Czarnków n/Notecią	10,50
Sylw. Kubera, Gdynia, III rata z wezwaniem Edm. Weigta do złożenia II raty	3,—
Mieczysław Niwiński, Bydgoszcz, Niegolewskiego 23	2,—
Stanisław Żołnierowicz, Druja, ziemia wileńska	4,—
Zebrane w agenturze gazet w Kobylinie: Ig. Kwiatkiewicz 2,—, Br. Domaszewski 0,50, Menzfeld 0,50, Ig. Gajowczyk 1,—, Klasztor OO. Franciszkanów 0,50, Voelkelowa 1,—, Ig. Śledź 1,—, mag. Fengler 0,50, Br. Voelkel 3,—, M. Jakubicka 1,—, T. Grobelny 0,50, razem	11,50
Ekspozytura Orędownika w Chorzowie nadsyła zebrane z inicjatywy p. Kazimierza Lecha, podczas zebrania „Obozu Wszechpolskiego" w Chorzowie: Kazimierz Lech 3,—, Walerjan Majchrowski 0,10, Stanisław Malinowski 2,—, Józef Lubina 2,—, razem	7,10
Poza tem wpłacono w tejże ekspozyturze: Jan Linke, Chropaczów 1,50, Zbigniew Czechak 1,50, Halszka Czechak 0,50, razem	3,50
Michał Gromadecki, ul. Kwiatowa 14 zł 5,— oraz zebrane w Morszynie 5,—, razem	10,—
Kółko Rolnicze Granowo zebrane podczas wizytacji gospodarstw w Strzępiniu w niedzielę 28.6.36	20,02
Ksawery Krupski III rata	2,—
V szkoła powszechna im. Wszystkich Świętych w Poznaniu: klasa Ia 0,74, klasa IIa 1,30, razem	2,04
L. F.	2,—
Brychcy, Stęszew	2,—
H. K. za policzek z szkoły niemieckiej	2,—
S. M.	5,—
Z. M.	2,—
Bronisław Dietl	10,—
Tow. Powstańców i Wojaków, Śrem	10,—
Tow. Samodzielnych Kupców w Rawiczu	20,—
Zebrane wśród Wielkopolan-studentów Politechniki Lwowskiej w pociągu Lwów—Poznań	18,60
Płk. Wacław Krupowicz III rata	2,—
Stefan Cukrowski, Końskie	2,—
E. Omańkowski, Katowice, Ligsta	3,—
Klasa IIb 25 Szkoły Powszechnej w Poznaniu, ul. Gen. Prądzyńskiego 51	2,—
Razem z poprzednio kwitowanemi	49.804,82
Uchwalono wypłacić:	
Poznański Sejmik Wojewódzki	5.000.—
Bank Ludowy w Wągrówcu	250.—
Bank Ludowy w Szamocinie	100.—
Komunalna Kasa Oszczędności m. Opalenicy	100.—
Staraniem narodowej „Gazety Polskiej" w Kościanie zebrano (wpłacone i zadeklarowane)	571,46

(„Gazeta Polska" zebrała dotąd 1 071,46 zł, jednak z kwoty tej 500 zł figuruje już w liście składek, wpłaconych do administracji „Kurjera Poznańskiego" w Poznaniu).

Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić 55.826,28

Kto szerzy komunizm

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek zostali zesłani do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej czterej znani i wielokrotnie notowani komuniści, członkowie Komunistycznej Partji Polskiej (!!), a mianowicie:

Perec Orensztajn, lat 30 (Zamenhofa nr. 18), Lejb Kamerman, lat 26 (Gęsia nr. 19), Szmul Liberman, lat 30 (Lubelskiego 6) i Hersz Szwarcbach, lat 30 (Miła 47).

Podczas rozpraszania przez policję masówek i pochodów komunistycznych w dniu 30 czerwca zostało zatrzymanych 8 osób, a mianowicie:

Podczas pochodu przy ul. Karmelickiej aresztowano 16-letniego Bajnysza Klapa (Gęsia 73), 20-letniego Pinkusa Frydmana (Zamenhofa 10), 20-letniego Rubana Wajsbauma (Łuków, Berka Joselewicza 46), 3-letniego Abe Hofmana (Nalewki 11) i 18-letniego Mojżesza Cukiermana (Nowolipki 70).

Podczas masówki przy ul. Nowolipie zatrzymano 16-letnią Ruchlę Merkin (Smocza 16 i 22-letnią Surę Hajfer (Nalewki 9).

Wszystkich zatrzymanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO JEŻYCE

Kurs kandydatów w sobotę, 4 bm. w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65. Początek o godz. 20.

KOŁO JEŻYCE

Zebranie plenarne we wtorek, 7 lipca br. w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65. Początek o godzinie 19,30.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Wycieczka parostatkiem do Marjanowa w niedzielę, 19 lipca o godz. 7,30 rano. Bilety w sekretarjacie, św. Marcin 65 w poniedziałki, wtorki czwartki i piątki od godz. 19 do 21-ej.

Skazanie wydawcy „Wiadomości Literackich"

Odpowiadał przed sądem z paragrafu, mówiącego o czynach nierządnych

„Goniec Warszawski" donosi:

W dwunastym oddziele karnym sądu grodzkiego w Warszawie odbyła się niedawno sprawa z oskarżenia publicznego przeciwko jednemu z wydawców „Wiadomości Literackich", Żydowi Antoniemu Bormanowi.

Rozprawę przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych. Oskarżony wydawca odpowiadał z artykułu 213 kodeksu karnego, który brzmi: „Kto dopuszcza się czynu nierządnego publicznie lub w obecności nieletniego do lat 15, podlega karze aresztu do roku". W tym wypadku chodziło o chłopca, jadącego samotnie w pustym trawwaju.

Po zbadaniu świadków, sąd wydał wyrok, skazujący p. Bormana na dwa tygodnie aresztu, ze względu jednak na dotychczasową niekaralność wykonanie wyroku sąd postanowił zawiesić.

Doboszyński bierze całą winę na siebie

Twierdzi, że miał na celu tylko demonstrację polityczną

Krakowski „I. K. C." podaje następujące informacje:

Organizator najazdu na Myślenice, inż. Adam Doboszyński, przebywa, jak wiadomo, w więzieniu śledczem św. Michała w Krakowie. Od pierwszej chwili, kiedy go ujęto, do tej pory nie stracił zupełnie zimnej krwi i opanowania. W więzieniu zachowuje się spokojnie, a czas, jaki mu pozostaje po przesłuchaniach, spędza na lekturze dzienników i książek, które za zezwoleniem sędziego śledczego dr. Zacharskiego zostały mu doręczone.

Jak już donosiliśmy, rodzina inż. Doboszyńskiego dostarczyła mu do więzienia nowej odzieży, bielizny, a nawet części pościeli. Wikt otrzymuje aresztowany z domu.

W śledztwie inż. Doboszyński zachowuje się taktownie, poprawnie, odpowiada na zadawane mu pytania jasno i precyzyjnie, zastanawiając się nad niektóremi kwestjami głęboko. Jeśli chodzi o kwestje zasadniczego znaczenia, odpowiada po namyśle ściśle, uwypuklając tylko istotne szczegóły.

Całą winę przestępstwa bierze na siebie, mówiąc, że był wyłącznym inicjatorem i organizatorem wyprawy, a jego towarzysze, jako ludzie oddani mu w zupełności, szli tylko za jego wskazówkami i rozkazami.

W toku śledztwa okazuje się, że różne wersje na temat ucieczki inż. Doboszyńskiego, a w szczególności jego rzekome pojawienie się w niektórych uzdrowiskach i miastach podhalańskich, są nieprawdziwe.

Okazuje się dalej, że inż. Doboszyński nie zamierzał istotnie iść do Czechosłowacji, ani też podczas ucieczki ne był na terytorjum czeskiem. W czasie ucieczki orjentował się znakomicie w terenie, mając mapę okolic, przez które przechodził. Ponadto wyszło na jaw, że inż. Doboszyński przed swą wyprawą osobiście zbadał trasę swego marszu i późniejszego odwrotu.

Słuchany w śledztwie, utrzymuje stanowczo, że miał na celu tylko demonstrację polityczną, a w zamiarach jego nie leżał zabór cudzego mienia, a w szczególności rabowanie gotówki z posterunku P. P. w Myślenicach.

Najście na mieszkanie starosty myślenickiego Bassary nie miało również celu rabunkowego, a inż. Doboszyński twierdzi, że nic mu nie jest wiadomem o tem, jakoby coś u starosty zrabowano.

Możliwem jest, że w czasie zamieszania, jakie zostało wywołane najazdem, ten czy ów z uczestników napadu mógł sobie przywłaszczyć jakieś przedmioty. Wynikło to z trudności panowania nad większą gromadą ludzi w czasie podobneog występu, jak w Myślenicach.

Z towarzyszy inż. Doboszyńskiego w więzieniu śledczem przebywa już 74. Wszyscy utrzymują, że najście na Myślenice miało mieć charakter tylko demonstracji politycznej.

Według „I. K. C." Doboszyński i jego towarzysze odpowiadać mają przed sądem za „zbrodnie pospolite", a w szczególności za rabunek, za usiłowane zabójstwo posterunkowych i oficerów P. P., za podpalenie, za usiłowane podpalenie, za zniszczenie cudzego mienia przy użyciu przemocy, za uszkodzenie dobra publicznego przez zniszczenie przewodów telefonicznych koło Głogoczowa, a wreszcie za kradzież, oraz nielegalne posiadanie broni. Tak podobno zakwalifikowano ich przestępstwa.

Proces, jaki się odbędzie przed ławą przysięgłych po ferjach sądowych już we wrześniu, będzie należał do największych procesów w Polsce. Dotychczas jeszcze, poza dwoma wymienionymi obrońcami: dr. Pozowskim i Stypułkowskim, nie zgłosili się dalsi obrońcy aresztowanych.

Pogłoski, jakie się pojawiły o stanie zdrowia Doboszyńskiego, a mówiące o tem, że jest on poważnie chory, są nieprawdziwe. Rana ręki, odniesiona z postrzału przy aresztowaniu, goi się dobrze i nie budzi żadnych obaw.

W piątek po raz pierwszy dostarczono inż. Doboszyńskiemu pożywienia z domu. Dotychczas przebywał na wikcie więziennym, oświadczył jednak lekarzowi więziennemu, że wiktowi więziennemu nie ma nic do zarzucenia.

Ludzie, którzy bliżej znają inż. Doboszyńskiego, mówią o nim, że był poniekąd abnegatem, a raczej ascetą w życiu.

Zamach na pociąg czy wypadek?

Paryż (ATE) Z Lille donoszą, że pociąg pospieszny Bazyleja — Calais, do którego był doczepiony wagon salonowy królowej wdowy Marji Rumuńskiej, udającej się do Anglji, uległ wypadkowi w pobliżu stacji St. Omer. Wypadek ten stał się powodem pogłosek o rzekomym zamachu na wagon królowej rumuńskiej.

Pociąg pośpieszny wskutek pęknięcia hamulca musiał się zatrzymać w szczerem polu, Wyskoczyło natychmiast kilkunastu żandarmów, którzy byli przydzieleni do eskortowania królowej Marji rumuńskiej podczas jej przejazdu przez terytorjum francuskie. Ustalono, że maszynista został dość ciężko ranny odłamkiem kamienia.

Dotychczas nie wyjaśniono, czy kamień został wyrzucony w górę przez złamany hamulec, czy też chodzi tu o próbę zamachu bowiem jeden z żandarmów zauważył nieznanego osobnika, który rzucał kamienie w kierunku pociągu. Osobnik ten zdołał zbiec.

„OPEKTA"

skraca czas przygotowania MARMELAD i KONFITUR i skutecznie je konserwuje.

Pg 5541/2-62,354/5

Afera Parylewiczowej

Warszawa. (Tel. wł.). Afera korupcyjna krakowsko-tarnowska zatacza coraz szersze kręgi.

Okazuje się, że aresztowanie dr. Jana Kańskiego, dokonane niedawno w Tarnowie, pozostawało w związku z tą sprawą. Podczas rewizji znaleziono u Kańskiego dowód wysłania kilku tysięcy złotych pod adresem Parylewiczowej.

Śledztwo w sprawie Parylewiczowej powierzono prokuratorowi do spraw specjalnej wagi, delegowanemu do ministerstwa sprawiedliwości Olgierowi Missunie. Prowadził on swego czasu początkowe dochodzenia po zamordowaniu śp. min. Pierackiego. P. Missuna wyjeżdżał już kilkakrotnie do Krakowa.

Okazuje się, że niektóre osoby w Warszawie pozostawały w bliższym kontakcie z Parylewiczową, dlatego też oczekują w stolicy w niedługim czasie bardzo sensacyjnych posunięć.

Dr. Jan Kański, przedmajowy prezes lwowskiego oddziału Państwowego Banku Rolnego, skazany został na 3 lata więzienia za nadużycia parcelacyjne. Niegdyś przyboczny przyjaciel Witosa przeszedł do „sanacji", tworzył „Chłopskie Stronnictwo Agrarne". Nie uchroniło go to od wyroku. Wyrok zapadł w Stanisławowie w początkach 1934 r., ale p. Kański przez dwa lata chodził sobie swobodnie. Aż dopiero teraz prokurator osobiście złapał go na ulicy i osadził zaraz w tarnowskiem więzieniu. Bezprawnie — gdyż sprawa należała do kompetencji prokuratury stanisławowskiej — odraczał p. Parylewicz Kańskiemu wykonanie kary. W czasie rewizji, znaleziono u p. Kańskiego dowód wysłania kilka tysięcy zł pod adresem p. Wandy Parylewiczowej...

W Palestynie bez zmian

Jerozolima (PAT) Odbyło się zebranie arabskiego komitetu strajkowego dla zorjentowania się w położeniu. Według pogłosek wielki mufti ma być za ukończeniem strajku, natomiast inni wybitni Arabowie mieli wypowiedzieć się za dalszem prowadzeniem.

Wysoki komisarz przyjął wielkiego muftiego. Szczegóły rozmowy trzymane są w ścisłej tajemnicy, ale w Jerozolimie uważają, że omawiano sprawę zmiany położenia na przyszłość.

W całym kraju aresztowano szereg Arabów, u których znaleziono karabiny i amunicję. Koło Gazy nieznani sprawcy usiłowali wysadzić w powietrze most kolejowy oraz pewien odcinek toru. Zamach, chociaż się nie udał wyrządził jednak pewne szkody. Wysłany na miejsce patrol był ostrzeliwany przez Arabów. W miejscowości Berszeba demonstranci wybili szyby na posterunku policji.

Liczne katastrofy

Szajago de Chile. (PAT). W Autofagasta nastąpiło zderzenie wozu straży ogniowej z samochodem osobowym. Dwie osoby zostały zabite, a 22 ranione.

Meksyk (PAT) Dwa samoloty wojskowe prowadzące ćwiczenia nad miejscowością Contreras w okolicach stolicy zderzyły się we mgle i spadły na ziemię.

Pułk. Castrejen dowódca 1 pułku lotniczego, który pilotował jeden z aparatów, poniósł śmierć na miejscu. Trzej inni lotnicy są ciężko ranni. Aparaty uległy zupełnemu zniszczeniu.

Amsterdam (PAT) W pobliżu Ymuiden wpadł do morza samolot niemiecki. Jeden z członków załogi samolotu zginął.

Dr. med. AUGUST LORIA

ordynuje jak dawniej od 22 maja

MARIENBAD, HOTEL IMPERIAL

gn30721

SUROWCE WŁÓKIENNICZE II.

Len i konopie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Łódź, w lipcu.

Gdy się mówi w Polsce o krajowych surowcach włókienniczych, to obok wełny przychodzi przedewszystkiem na myśl len, a następnie konopie. Sprawa rozszerzenia naszej produkcji lniarskiej nie jest nowa — omawiano to zagadnienie już niejednokrotnie i poczyniono w tym kierunku szereg prób. Najpospolitszym i niestety najpłytszym argumentem jest konieczność dostarczenia naszej wsi jeszcze jednego produktu zbytu. Zagadnienie tak postawione jest słuszne tylko w stosunku do pewnych dzielnic Polski, a nie wytrzymuje krytyki, gdy się bierze pod uwagę całość naszej gospodarki narodowej.

Jeżeli bowiem chodzi o produkcję lnu, to nie kończy się ona na wysianiu i wymiędleniu, lecz trzeba sobie powiedzieć również, jaką drogą ma iść dalsza przeróbka — przędzenie i tkanie. Są tu dwie możliwości — chałupnictwo i przemysł. Len w chałupnictwie zawsze odgrywał w Polsce dużą rolę, produkowano w ten sposób przedewszystkiem tkaniny na własny użytek w chłopskich gospodarstwach i niewątpliwie jest to bardzo zdrowy kierunek. Sprawa już się komplikuje, gdy chodzi o produkcję na sprzedaż.

Przedewszystkiem należy wziąć tu pod uwagę doświadczenia, poczynione przez wojsko, które od kilku lat robi próby z lnianemi samodziałami, używanemi na żołnierską bieliznę i drelichy. Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że acz samodziały te w ostateczności mogą zastąpić w razie potrzeby bawełnę, to jednak ani pod względem praktyczności i ekonomiczności, ani tembardziej pod względem wartości higjenicznych nie mogą konkurować z tkaninami bawełnianemi. Jeżeli bowiem chodzi o wytrzymałość, lniany samodział jest mniej trwały i w razie podarcia się trudniejszy do reparacji; co się zaś tyczy wartości higjenicznych, tkanina lniana, jako nadzwyczaj mało hygroskopijna, powoduje większą liczbę zaziębień, niż bawełna.

Gdy chodzi o len na użytek, jeśli tak można powiedzieć, „cywilny", to tu należy pamiętać, że tkanina lniana nie jest materjałem odzieżowym średnich klas — w len może się ubierać ubogi wieśniak i człowiek bardzo zamożny, nabywający niezwykle drogie lniane płótna t. zw. „holenderskie". Ten paradoksalny stan rzeczy wynika stąd, że len tani jest wówczas, gdy go wytkano na prymitywnych krosnach, po uprzędzeniu na ręcznym kołowrotku i — co najważniejsze — po bardzo prymitywnem roszeniu i międleniu. Natomiast do produkcji wytwornych płócien wymagane jest włókno z bardzo starannego, a co za tem idzie i drogiego roszenia i międlenia. Niestety wieś nasza nie umie ani rosić ani międlić należycie, to też nasz niewielki eksport lniarski odbywa się tylko w formie nieobrobionej rośliny, która zagranicą jest specjalnie roszona i międlona. Nawet zakłady w Żyrardowie nie kupują kądzieli wiejskiego międlenia, a posiadają własne roszarnie i międlarnie... Zatem wieśniak sprzedaje plon swej pracy jako surowiec po cenach najtańszych, a nie w formie stosunkowo drogiego półfabrykatu.

Gdyby zatem chodziło o podniesienie rentowności produkcji lnu w Polsce, trzebaby było rozpocząć od wysłania w okolice, produkujące w większej ilości len i konopie, specjalnych instruktorów, którzyby nauczyli ludność odpowiednio preparować włókno. Akcja ta jest już wprawdzie zapoczątkowana, lecz w stopniu bardzo niedostatecznym. Nie ulega wątpliwości, że i w stanie produkcji chałupniczej, jaką mamy obecnie, znajdzie się w Polsce pewien zbyt na ręczniki samodziałowe, obrusy czy płótno, jednak o kupowaniu samodziałów na bieliznę narazie nie może być mowy.

Pozostaje zatem tylko produkcja przędzy i tkaniny w fabrykach. Tu najlepszym przykładem może być lniany przemysł Żyrardowa. Otóż Żyrardów przed wojną produkował zupełnie ładne gatunki płócien, niestety po wojnie utrzymanie produktu na dawnym poziomie okazało się niemożliwe ze względu na cenę — zaszła konieczność obniżenia gatunku, który mimo to po pierwsze nie znajduje większego zbytu, a po wtóre kalkuluje się wciąż omal we wszystkich gatunkach deficytowo.

Gdy mowa o fabrycznej przeróbce lnu, trzeba dodać, że przędzalnie lnu wymagają specjalnych urządzeń technicznych i przędzenie lnu-włókna na normalnych selfaktorach czy obrączniarkach, przeznaczonych do bawełny, jest niemożliwe. Aby wyzyskać istniejące już urządzenia, trzeba włókno lnu czy konopi kotonizować, co stanowi już odrębne zagadnienie.

Najważniejszą jednak sprawą, jeżeli chodzi o zastąpienie bawełny przez len, jest sprawa wolnych obszarów do wysiewu, a takich w Polsce prawie nie posiadamy. Należy bowiem pamiętać, że obecnie nasza produkcja roczna zbóż chlebowych (żyto i pszenica) wynosi przeciętnie 258 kg na mieszkańca, podczas gdy konsumcja wynosi 210 kg również na mieszkańca rocznie. Zdawałoby się zatem, że część powierzchni zasiewu zbóż można obrócić pod zasiew lnu i konopi. Pamiętajmy jednak, że ta nadwyżka produkcji zbóż chlebowych nad konsumcją powstaje dzięki temu, że w przeważnej części Polski chłop je chleb tylko przez część roku!... Gdyby zaś wieś jadła chleb aż do nowych zbiorów, musielibyśmy obecnie zboże importować, gdyż ta niewielka nadwyżka całkowicie byłaby skonsumowana na wsi wraz z tem, co się wywozi do miast... Taki stan rzeczy, aby Polak w Polsce nie mógł sobie pozwolić na jedzenie chleba, długo trwać nie może! W tych warunkach przy naszym dużym przyroście naturalnym nawet meljoracje i intensyfikacja rolnictwa ledwo na tyle podniesie naszą produkcję zboża, że pól pod zasiew starczyć będzie mogło tylko na spożywcze produkty rolne. Oczywiście są okolice, gdzie wysiew lnu czy konopi lepiej się opłaci. niż wysiew żyta, lecz i tam nie wyprodukujemy go tyle, aby zastąpić całkowicie bawełnę.

KAZIMIERZ HAŁABURDA

Jen.Repr.: Warszawa, Chmielna 47a
Tg 1031

Nowa encyklika Ojca św. przeciw niemoralnym filmom

Ojciec Św. ogłosił nową encyklikę, skierowaną do arcybiskupów i biskupów St. Zjednoczonych A. P. oraz innych ordynarjuszów. Encyklika ta dotyczy sprawy widowisk kinematograficznych.

Ojciec Św., powołując się na dawniej już podkreślane zatroskanie swoje z powodu szkód, przyczynianych jednostkom i społeczeństwu przez kinematograf, nawiązuje do okazji dobrych rezultatów, osiągniętych w tej dziedzinie przez „Ligę Przyzwoitości", by podziękować biskupom i wiernym w Stanach Zjednoczonych oraz zachęcić biskupów i wiernych całego świata do naśladownictwa. Zwraca Ojciec Św. uwagę, że amerykańscy wytwórcy filmowi zatroskali się z powodu szkód moralnych, wyrządzonych przez kino, i w r. 1930 wydali przepisy, zobowiązujące do nieprodukowania filmów demoralizujących. Ponieważ jednak ich zalecenia okazały się niedość skuteczne, zajęli się tą sprawą biskupi amerykańscy, zrzeszając swoich wiernych w „Lidze Przyzwoitości" i zobowiązując ich do odnawianego co roku przyrzeczenia publicznego, iż nie będą uczęszczali na filmy niemoralne. Dzięki tej kampanji udało się podnieść poziom kina, nie szkodząc samemu przemysłowi, wielu bowiem katolików, którzy dawniej unikali kina, wróciło doń, z chwilą, gdy filmy się polepszyły.

Następnie podkreśla Papież olbrzymi wpływ kinematografu, zarówno dobry, jak i zły, szczególniejszą zwracając uwagę na zły wpływ, wywierany na młodzież, zwłaszcza, gdy w niektórych krajach wprowadzono varieté. Stwierdza dalej, że stało się już nieodzowną koniecznością ustalenie takich przepisów, dzięki którym kinematograf nie będzie narzędziem demoralizacji, lecz nauczycielem rzeczy szlachetnych i cnoty, przyczyniając się przez to do etycznego i społecznego polepszenia świata. Z uznaniem Papież podkreśla, że niektóre rządy podjęły już w tym kierunku chwalebną inicjatywę, posiłkując się w tym celu współdziałaniem ojców i matek rodzin. Problem kinematografu rozwiązany być może tylko przez produkcję filmów dobrych.

W tym celu Ojciec Św. daje dwa wskazania praktyczne. Po pierwsze: zaleca, aby biskupi postarali się uzyskać od wiernych odnawiane co roku przyrzeczenia nieuczęszczania na filmy złe, przyczem dla akcji tej pozyskają współdziałanie ojców i matek rodzin, zawsze świadomych wielkiej, spoczywającej na nich odpowiedzialności; po drugie: dla należytego informowania ogółu o wartości moralnej filmów powołają do życia w każdym kraju zależne od biskupów urzędy, klasyfikujące filmy na trzy kategorje: takich, które oglądać można bez zastrzeżeń, takich, które oglądać można z pewnemi zastrzeżeniami, wreszcie bezwzględnie potępionych.

U osób prowadzących siedzący tryb życia, cierpiących z tego powodu na zaparcie szklanka naturalnej gorzkiej wody **Franciszka-Józefa** zażyta rano naczczo powoduje normalne funkcjonowanie żołądka i jelit, pobudza krwiobieg i apetyt, sprzyjając prawidłowej przemianie materji. Zalecana przez lek.
Tg 1194

Kryzys duchowy Japonji

Na uniwersytecie Gregorianum w Rzymie odbył się interesujący odczyt znakomitego uczonego japońskiego, katolika, Kotaro Tanaka na temat „Wpływy Zachodu na cywilizację Japonji". Ze względu na aktualność zagadnienia japońskiego, warto poznać w streszczeniu wywody Kotaro Tanaki.

Uczony japoński po stwierdzeniu poważnego kryzysu, jaki obecnie zaznacza się w życiu duchowem współczesnej Japonji, przeszedł do badania przyczyn tego kryzysu, tkwiących zadaniem jego przedewszystkiem w przeszłości tego kraju.

Po reformie, wprowadzonej przez wielkiego cesarza Meiji, zapanował w Japonji wszechwładnie materjalizm zachodni. Wpływy Zachodu na Japonję nie były całkowite i równomierne, bowiem w miarę tego, jak technika i cywilizacja zachodnia czyniły postępy (niezwykle szybkie) dusza japońska pozostawała nadal zamkniętą dla tego, co właściwie stanowi podstawę cywilizacji tego Zachodu: dla chrystjanizmu. To też cywilizacja, oparta na podwalinach pozytywizmu i materjalizmu, zaczęła wydawać owoce. Już dziś daje się odczuwać w całej Japonji rozkład i chaos w dziedzinie moralności.

Jak wiadomo, istnieją w tym kraju cztery zasadnicze kierunki religijne: szintoizm, będący kultem przodków i bohaterów narodowych, buddyzm, konfucjanizm, kładący nacisk na zagadnienia, związane z życiem politycznem i gospodarczem kraju, oraz system „tradycyjnej moralności", której wyrazem jest bezgraniczne oddanie sprawie ojczyzny. Wszystkie te kierunki reforma cesarza Meiji w stosunkowo szybkim czasie wyplenia, wprowadzając na ich miejsce nowe wartości, oparte na myśli zachodniej, reprezentowanej w pierwszym rzędzie przez Rousseaua, Montesquieu, Benthama, Spencera, Milla, Comte'a i Darwina.

W życiu duchowem Japonji zaczynają się dokonywać poważne przemiany. Przeszczepione na grunt japoński przez profesorów-tubylców, kształconych na uniwersytetach europejskich, teorje pozytywistyczne wprowadzają do szkolnictwa ateizm. Jednym z głównych postulatów nowych apostołów cywilizacji zachodniej jest zniesienie nauki religji w szkołach publicznych i rozdział pomiędzy szkołą a religją.

Nie wszyscy przejęli się jednak temi inowacjami. Niebawem przybiera realne formy nowy kierunek, reżyserowany w znacznym stopniu przez misjonarzy protestanckich. Próby reformy podejmuje także Japończyk Uchimara, który teorjom reformatorskim misjonarzy protestanckich przeciwstawia swoje własne. Teorje Uchimary, profesora botaniki, cieszącego się wśród młodzieży ogromną popularnością, mają być z jednej strony reakcją przeciwko materjalizmowi, a z drugiej strony przeciwko protestantyzmowi, pomawianemu przez reformatora tubylczego o obskurantyzm. Naogół teorje Uchimary, który stara się trzymać zasad nauki chrześcijańskiej i wielbi boskość Chrystusa oraz Jego cuda, są dość mętne i chaotyczne, to też nic dziwnego, że w niedługim czasie ulegają kompletnej degeneracji i doprowadzają do zupełnej anarchji. Równocześnie z kierunkiem Uchimary daje się zauważyć w kołach inteligencji japońskiej znaczne wzmożenie wpływów filozofji Kanta. Zjawisko to należy przypisać rodzącej się w duszy japońskiej potrzebie jakiejś reakcji przeciwko pozytywizmowi i materjalizmowi, częściowo zaś pragnieniu buntu przeciwko formalistyce tradycyjnej moralności.

(KAP.)

Henryk Ford
mianowany został doktorem h. c. na wydziale inżynierji uniwersytetu w Michigan.

z ZAKONNIKIEM
PIGUŁKI REFORMACKIE
STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ZOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM
ŚRODKIEM-PRZECZYSZCZAJĄCYM
UŻYCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC.

Tg 12 148/9

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Niedziela — Poniedziałek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Antoniego zak. | Dominiki p.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Prokopa | Izasława

Słońca: wschód 3,37, zachód 20,12
Długość dnia 16 godzin 39 minut.
Księżyca: wschód 20,38, zachód 4,17
Faza: 1 dzień po pełni.

Lipiec **5** Niedziela

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich) 77-82
Biuro Posłańców: 28-36
Pocztowe biuro zleceń: 49-27
Dokładny czas: 55-66

Stan wody: — 0,08 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1. — Apt. przy Chwaliszewie 76. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. — **Wilda:** Apt. pod Koroną, G. Wilda 61. — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6. — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

REKOLEKCJE

— * **Zamknięte rekolekcje dla biednych chłopców.** Jak w ubiegłym, tak i w tym roku Sodalicja Pań Miejskich pod wezw. Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny urządziła rekolekcje zamknięte dla biednych chłopców miasta Poznania. Rekolekcje trwały od dnia 30 ub. m. do 4 b. m. i odbywały się w szkole powszechnej p. A. Słomińskiej.

Na rekolekcje zgłosiło się 180 chłopców; z powodu braku funduszów oraz miejsca można było przyjąć tylko 80. Chłopcy pochodzili z parafij: Główna, św. Krzyża, św. Łazarza, św. Michała, św. Wojciecha, św. Marcina, św. Florjana, Bożego Ciała oraz z Fary. Rekolekcyj udzielał jeden z księży Oblatów, a opiekowali się poza tem dziećmi w tym czasie studenci szkoły społecznej i klerycy. Poza zajęciami religijnemi słuchali chłopcy wykładów, uczyli się śpiewać i uprawiali gimnastykę. Po wspólnej Komunji św. i śniadaniu pożegnalnem, chłopcy wyruszyli ze swoim opiekunem na całodzienną wycieczkę do Łącznego Młyna, własności sióstr miłosierdzia domu św. Józefa. (pt)

OSOBISTE

— * **Osobiste.** P. Halina Stankiewiczówna z Sokółki, wojew. białostockiego, otrzymała na Uniwersytecie Poznańskim dyplom lekarski. P. Halina Stankiewiczówna jest siostrzenicą ppułk. rez. Wiktora Boczkowskiego-Bočkowskiego, byłego szefa oddz. II Szt. D. O. K. VII w Poznaniu.

— * **Ślub.** W dniu 30 ub. m. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Zofją Ireną Ziółkowską, córką radcostwa Ziółkowskich z Poznania i p. Leonem Przywarskim, mg. filozofji, synem znanych i ogólnie szanowanych obywateli strzałkowskich, w Pakości. Aktu ślubnego dokonał kuzyn młodej panny ks. proboszcz Edmund Klitsche. W czasie aktu ślubnego chór parafjalny odśpiewał bardzo pięknie „Veni Creator". Najbliższą rodzinę podejmował ks. proboszcz u siebie.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Łowiec Wielkopolski.** Zebranie odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 20 w Kole Towarzyskiem przy ul. Nowej (Bazar).

Równocześnie komunikujemy, że oddział Ł. W. w Inowrocławiu urządza w dniu 8 bm. o godz. 14 na strzelnicy Kurk. Bractwa Strzeleckiego przy ul. Rąbińskiej konkursowe strzelania do rzutek, rogacza i dzika.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Jabłonie kwitną powtórnie.** W ogrodzie pp. Stanisławostwa Wesołowskich na Dębcu, przy ul. św. Trójcy nr. 2a, zakwitły po raz drugi dwie jabłonki. Na drzewkach są teraz równocześnie dojrzewające jabłka i kwiaty. (z)

— * **Drogie cytryny.** Ostatnio wzrosła w Poznaniu cena cytryn. W dniu wczorajszym płacono za sztukę na targu miejskim 30 gr. Zwyżka cytryn tłumaczy się wyczerpaniem zapasu, tych owoców południowych. Nowy transport cytryn włoskich, tańszych, spodziewany jest w Poznaniu około połowy lipca.

— * **Jutrzejsze strzelanie Tow. Powstańców i Wojaków.** W dniu jutrzejszym na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelągu odbędzie się doroczne strzelanie konkursowe Towarzystwa o srebrny puhar wędrowny Tow. Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka w Poznaniu. Program strzelania połączony z konkurencjami o cenne nagrody i mistrzostwo Towarzystwa, przewiduje strzelanie o odznakę strzelecką i strzały „Ku chwale Ojczyzny".

O godz. 8,30 po zbiórce towarzystw na Pl. Kolegjackim towarzystwa uczestniczą o godz. 9 w nabożeństwie w kościele farnym. O 10 wymarsz z Pl. Kolegjackiego na Szeląg, gdzie przed strzelnicą odbędzie się defilada. O godz. 11 nastąpi podniesienie sztandaru i otwarcie strzelania. O godz. 12 przewidziane jest rozpoczęcie strzelania o puhar, 10 strzałów „Ku Chwale Ojczyzny" i mistrzostwo towarzystwa.

Tow. Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka apeluje do bratnich organizacyj o liczny udział w zawodach, mających na celu wykazanie sprawności żołnierskeij starych powstańców. (kl)

— * **Ostatni zastęp absolwentów szkoły mierniczej w Poznaniu.** W tym roku Państw. Szkołę Mierniczą w Poznaniu ukończyli i otrzymali dyplomy mierniczych I klasy pp.: Gerard Bochynek z Katowic, Bonifacy Całka z Poznania, Roman Ceglewski z Poznania, Henryk Kmieć z Kalisza, Michał Kubiak z Jarocina, Bogdan Nowaczyk z Poznania, Jan Olejniczak z Poznania, Eugenjusz Pietrzykowski z Ostrowca kiel., Zygmunt Sadowski z Poznania, Zdzisław Sobolewski z Kalisza, Tadeusz Skrzypczak z Poznania, Bronisław Strachanowski z Poznania, Romuald Sztukiewicz z Poznania, Edmund Szwarczewski z Poznania i Władysław Tutaj z Mierzwina, woj. kiel.

Należy nadmienić, że Państwowa Szkoła Miernicza w Poznaniu z tym rokiem przestaje istnieć z powodu likwidacji.

— * **Zamknięcie czytelni.** Z dniem 1 b. m. ogólna czytelnia na parterze Bibljoteki Uniwersyteckiej została z powodu słabej frekwencji na przeciąg 2 miesięcy zamknięta do dnia 1 września b. r. (pt)

— * **Jeszcze o domu nr. 62 przy ul. św. Marcin.** W związku z naszą notatką o otwarciu nowego składu delikatesów p. f. „Bracia Frankus", proszeni jesteśmy o stwierdzenie, że lokale handlowe przy ul. św. Marcin 62 zajmowała poprzednio — przez 3 i pół lat — chrześcijańska drogerja św. Marcina.

Zażydzone są natomiast mieszkania tej kamienicy, gdzie na pierwszem piętrze mieszka Żydówka Loewy, podnajmująca pokoje samym Żydom, a na drugiem piętrze Żyd Wachstaeter. Mamy nadzieję, że p. Nowicki, przym. administrator tego domu, spowoduje rychłe usunięcie Żydów.

Jutro uroczystości na Ostrowie Lednickim

Jak już donosiliśmy, jutro, w niedzielę, dn. 5 lipca br. na Ostrowie Lednickim, gdzie znajdują się ruiny pierwszej w Polsce świątyni chrześcijańskiej i szczątki zamku Mieczysława I, odbędzie się uroczystość poświęcenia schroniska Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Aktu poświęcenia, ze względu na dostojny charakter pamiątek lednickich, dokona J. Em. ks. kard. Hlond. Na uroczystość, która odbędzie się w obecności przedstawicieli rządu, przybędą goście z całej Polski. Po poświęceniu sztandaru na Ostrowie i odśpiewaniu hymnu Bogu Rodzica, nastąpi powitanie J. Em. ks. kard. Hlonda i przedstawicieli rządu. Zkolei J. Em. ks. kard. Hlond dokona poświęcenia schroniska, poczem goście zwiedzą ruiny lednickie. Odczyt o dziejach Lednicy wygłosi ks. dr. Franciszek Wawrzyniak, członek Krak. Akademji Umiejętności. Niezależnie od tego goście zwiedzą Biskupin i Bazylikę gnieźnieńską.

Z Poznania przybędzie na uroczystości woj. poznański Maruszewski, z Warszawy gen. konserwator p. J. Romer.

J. Em. ks. Prymas Kardynał Hlond uda się jutro rano do Strzałkowa, w pow. wrzesińskim, gdzie dokona konsekracji nowowybudowanego kościoła parafjalnego, wzniesionego w miejsce spalonej świątyni. Nowy kościół i plebanję zbudował ks. proboszcz Stanisław Marusarz, przy bardzo wydatnej pomocy patronki kościoła, p. Getrudy Schulz.

Ze Strzałkowa J. Em. ks. Prymas Kardynał Hlond, w godzinach popołudniowych, uda się na uorczystości lednickie. O godz. 15,30 nastąpi spotkanie Dostojnego Gościa z przedstawicielami władz przed kościołem w Łubowie pod Gnieznem.

Program uroczystości poświęcenia schroniska na Lednicy

Godz. 15,20. W oczekiwaniu księdza Prymasa i przedstawicieli rządu publiczność, zebrana na wyspie, grupuje się według wskazówek straży porządkowej. Wstęp na ruiny, na grodzisko i do wnętrza schroniska zamknięty.

Godz. 15,50. Przyjazd księdza Prymasa na brzeg. Przejazd łodzią, eskortowaną przez kajaki P. W., na wyspę.

Godz. 16,10. Wspólne odśpiewanie pieśni „Bogu Rodzica" przez chór „Dzwon" z Gniezna, połączone chóry parafjalne i publiczność, przy akompanjamencie orkiestry 69 p. p. Podniesienie na wyspie sztandaru narodowego.

Godz. 16,15. Uroczystość poświęcenia schroniska.

Godz. 16,40. Zwiedzenie przez ks. Prymasa i gości ruin — odśpiewanie przez chór „Dzwon" pieśni „Cicha Lednica". Zwiedzenie schroniska i ruin przez publiczność, zebraną na wyspie.

Godz. 17,00. Błogosławieństwo ks. Prymasa dla zgromadzonych, udzielone z najwyższego punktu grodziska lednickiego. Błogosławieństwo poprzedzi odgłos bębnów, a zakończy modlitwa, odegrana przez orkiestrę 69 p. p.

Godz. 17,20. Odczyt o dziejach Lednicy wygłoszony przez ks. dziekana dr. Wawrzyniaka z wałów grodziska (obok schroniska).

Godz. 18,00. Odegranie hymnu narodowego, opuszczenie sztandaru. Odjazd ks. Prymasa i przedstawicieli rządu z wyspy. Koniec oficjalnej części uroczystości.

RÓŻNE

— * **Kiermarsz w Parku Wilsona** odbędzie się dnia 5 bm. Czysty zysk przeznacza się na wykończenie kościoła na Osiedlu.

— * **Tow. Ogródków Działkowych im. Gen. Dąbrowskiego** urządza dnia 5 bm. zabawę latową (wentę) na rzecz urządzenia półkolonji dla dzieci członków towarzystwa. Początek o godz. 14-tej.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Rozpoznanie rannego rowerzysty.** Rannego w dniu wczorajszym na ulicy Marsz. Focha rowerzystę, który zderzył się z samochodem pocztowym, rozpoznano dziś przed południem w szpitalu miejskim, gdzie odzyskał przytomność. Ciężko rannym jest Stanisław Surdyk, ur. 1897 r., zamieszkały za Bramą Warszawską. Stan nieszczęśliwego jest nadal bardzo poważny.

— * **Zaginięcia chłopców.** Jak już donosiliśmy, w dniu 19 czerwca oddalił się z domu rodziców przy ul. Piątkowskiej 1 i dotychczas nie wrócił 15-letni Edmund Kortz. Mimo poszukiwań przez policję chłopca dotychczas nie odnaleziono.

Zaginął również w dniu 26 czerwca 16-letni Feliks Pięta, mieszkający przy ul. Kosynierskiej 6. Chłopiec wyszedł w godzinach przedpołudniowych z domu rodziców i nie wrócił. Jest on wzrostu 1,55 m, ciemnoblondynem o niebieskich oczach, pociągłej twarzy i bladej cerze. Ubrany był w czarną odzież w białe paski i miał przy sobie kartę tramwajową, świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej i legitymację klubu sportowego „Admira". (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujęcia.** Wydział śledczy w Poznaniu przytrzymał 21-letniego, karanego już kilkakrotnie za kradzieże, robotnika Heljodora Olejniczaka z Obornik. Równocześnie z Olejniczakiem, przytrzymano 22-letniego Budzisława Kozłowskiego, rodem z Grodziska, który mieszkał ostatnio w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 49b. Wobec tego, że Olejniczak miał maszynę do pisania marki „Adler" model 7 i dwa wytrychy, a u jego wspólnika znaleziono 4 wytrychy, zachodzi przypuszczenie, że maszyna do pisania jest kradziona. — W związku z kradzieżą łożysk z terenów kolejowych ujął komisarjat II. 20-letniego Mieczysława Fabisiaka (ul. Emilji Sczanieckiej 7), któremu część łożyska odebrano. Przpuszczalnie Fabisiak miał jeszcze wspólników. — W areszcie policyjnym osadzono 24-letniego Józefa Kaczmarka (ul. Dąbrowskiego 132), u którego znaleziono ubranie p. Andrzeja Depty z Chodzieży, skradzione nad Wartą. Wyjaśnieniem tej sprawy zajmuje się komisarjat III.

Na gorącym uczynku kradzieży kwiatów w ogrodnictwie p. Tomiaka na Grudzieńcu ujęto Franciszka Pałaszkiewicza, mieszkającego w ogródkach w Naramowicach, na działce nr. 69. — W dochodzeniach prowadzonych w sprawie kradzieży kieszonkowej, dokonanej w dniu 25 czerwca ze szkodą p. Wiktorji Sarnowej, ujęto 34-letnią Apolonję Grzesik (ul. Woźna 21) i 36-letnią Dominikę Maciejewską (Grudzieniec 72). Obie, jako podejrzane o dokonanie tej kradzieży, odstawiono do dyspozycji władz sądowych. — Wykryto też sprawcę kradzieży wyrobów tytoniowych u p. Władysława Wiśniewskiego w „Pasażu Apollo". Jest nim znany i kilkakrotnie karany za kradzieże przestępca Tadeusz Łaszczewski, znajdujący się obecnie w więzieniu sądowem. — Przytrzymano też jako podejrzanego o usiłowaną kradzież pióra wiecznego dr. Rosnerowi z Poznania mieszkańca barak Za Bramą Warszawską, Franciszka Trawińskiego.

— * **Niemądry zakład.** Wczoraj około godziny 23 liczne osoby, siedzące wieczorem na ławkach Zielonych Ogródków były świadkami niecodziennego wybryku. Pewien osobnik, przybywszy w gronie swych kolegów na teren parku, rozebrał się przy świetle latarni i w „stroju adamowym okrążył trawnik ozdobny, budząc zrozumiałe obrzydzenie — z wtórem bezgranicznego śmiechu. Po niemoralnym wyczynie, będącym wynikiem niemądrego zakładu, zasługującego na potępienie, „zwycięzca" ubrał się pośpiesznie, by w towarzystwie kolegów użyć wygranej. Żałować należy, że na owego osobnika, w chwili, gdy „wygrywał" zakład, nie natknął się policjant.

Kronika towarzyska

Parostatkiem do Radojewa

w niedzielę najbliższą z Woźnej ulicy wyrusza o 8-mej z rana **wycieczka Koła Grafików.** Moc urozmaiceń. Goście mile widziani! Bilety: Sew. Mielżyńskiego 22 i Górna Wilda 43, Chwaliszewo 15/16 (składy papieru).

zg 380/1

Parafja Bożego Ciała w Poznaniu

urządza w niedzielę, 5 lipca 1936 r. o godzinie 14 na boisku „Sokoła" przy Drodze Dębińskiej

Wielką Wentę Parafjalną

na budowę Domu Katolickiego. Bogato zaopatrzony bufet. — Znakomite rozrywki dla dorosłych i dzieci. — Doborowa orkiestra. Wszystkich sympatyków jaknajserdeczniej zapraszamy — kładźmy wszyscy po cegiełce na zbożne dzieło, a wkrótce zbudujemy tak bardzo potrzebny Dom Katolicki w naszej parafji. Komitet.

zg 13 857

Kiermasz Harcerski. W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 lipca od godz. 15 całe harcerstwo poznańskie a z niem wszyscy jego sympatycy spotykają się na Harcerskim Kiermaszu w pięknym ogrodzie restauracji „Belweder", Marsz. Focha 18, naprzeciw Dworca Zachodniego.

zg 13 850/1

„A teraz uwaga!"

W niedzielę, dnia 5 lipca rb. urządzają Powstańcy 10 Pułku Strz. Wlkp. z Poznania o godz. 14 na Polance w Sołaczu Wielki Kiermasz na rzecz samolotu „Chrobry". Cały transport niespodzianek. Między innemi: licytacja małej krowy czyli cielątka — licytacja owieczki, która beczy na odległość 20-tu klm. Wielki Konkurs Baloników łaskawie ofiarowanych przez firmę S. Kałamajski, Poznań, Pl. Wolności 3, baloniki, które przebędą najdłuższą trasę, otrzymają cenne nagrody. A zatem. — Do widzenia się w niedzielę, 5 lipca na Kiermaszu w Sołaczu.

Kg 382/3

Oficer ofiarą wypadku motocyklowego

Dziś rano na ul. Dąbrowskiego, w pobliżu al. Polskiej, uległ wypadkowi motocyklowemu 26-letni por.-pilot 3 pułku lotniczego Tomasz Kubat z Poznania (Skryta 2).

Por.-pilot Kubat jechał na motocyklu w kierunku Ławicy i w pewnej chwili wskutek zluźnienia się błotnika osunęła się opona motocyklu. W wyniku wypadku por.-pilot Kubat wpadł do przydrożnego rowu i odniósł okaleczenia na głowie.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło poranionemu oficerowi lekarskie pogotowie ratunkowe 66-66 i przewiozło do okręgowego szpitala wojskowego w Poznaniu.

Jak się dowiadujemy, stan por.-pilota Kubata na szczęście nie jest groźny. (kl)

— „Dzień Morza" w Jarocinie poprzedzony został w dniu 27 czerwca capstrzykiem. Następnego dnia w ogrodzie Bractwa Kurkowego odbyła się właściwa uroczystość. Otwarcia dokonał p. wicestarosta Pączkiewicz, a prof. p. Chotynicki wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem odbył się „Festiwal morski na lądzie", obfitujący w szereg pomysłowych atrakcyj.

— * **KROTOSZYN.** Koło Włościanek w Krotoszynie urządza dnia 5. b. m. w Leśniczówce „Zabawę latową", połączoną z różnemi niespodziankami.

— W ub. tygodniu odbyły się zawody rejonowe drużyn strażackich rejonu 4 w Bożęcicach, pow. krotoszyński. Udział w zawodach brało 5 drużyn i uzyskały następujące punktacje: 1. O. S. P. Borzęcice 143 p., 2. O. S. P. Polskie Olędry 142 p., 3. O. S. P. Sośnica 137 p., 4. O. S. P. Gałew 134 p., 5. O. S. P. Izbiczno 101 p.

— W ub. tygodniu kąpielowy łazienek miejskich p. Władysław Szlachta wyratował z topieli niej. Ratajczyka z Wolenic.

— W ub. niedzielę odbył się ślub p. Jana Hechmana z p. Łucją Gędzierowską z Krotoszyna. (sh)

— * **MOSINA.** 175-let. jubileusz założenia Bractwa Kurkowego w Mosinie obchodzono w dniach 28 i 29 czerwca bardzo uroczyście. Mszę św. odprawił ks. prob. Krajewski, który przemówił od stóp ołtarza do zebranej Braci. Następnie odbyło się uroczyste zebranie jubileuszowe. Ze sprawozdania dowiedziano się, jak pracowała Brać Kurkowa przez 175 lat. Po odczytaniu telegramów, których nadeszło kilkadziesiąt, nastąpiło składania życzeń. W drugim dniu uroczystość zaszczycił swą obecnością prezes Zjedn. Bractwa radca Maciejewski pp. Gośliński, Karaś i Zygmaniak. W wyniku strzelania konkursowego do tarczy honorowej zwycięzcą został p. Królak z Mosiny, do tarczy królewskiej jubileuszowej królem został p. Łożyński z Śremu, I. rycerzem p. Szymański Alojzy z Mosiny, II rycerzem p. Siąkowski Czesław z Mosiny. W strzelaniu do tarczy o nagrodę miasta Mosiny: I zwycięzcą został p. Królak Stefan, drugim p. Karaś Hipolit z Poznania; do tarczy o nagrody Bractwa: 1. nagrodę otrzymał p. Szymański Alojzy, 2. p. Karaś Hipolit, 3. p. Stanikowski Michał, 4. p. Kruk Tadeusz, 5. p. Królak Stefan. W strzelaniu do tarczy królewskiej m. Mosiny królem został p. Szymański Alojzy, I. rycerzem p. Siąkowski Czesław, II. p. Baraniak Stanisław. Premje osiągnęli pp. Hertig Marjan, Banasiak Stanisław, Niemczewski Zygmunt.

— Zebranie rady miejskiej odbyło się 1. b. m. przyjęto do wiadomości protokuł rewizji kasy z dn. 23. 6. r. b., postanowiono nie wyłączyć

PYZDRY MIEJSCOWOŚCIĄ LETNISKOWĄ

Pyzdry. (cs) W okresie wakacyjnym każdy pragnie spędzić choćby kilka dni na odpoczynku, zdala od gwaru miasta i dusznego powietrza. Są u nas miejscowości mało znane, niemniej jednak pięknie położone, które doskonale nadają się na letnisko.

Do takich właśnie miejscowości należą Pyzdry, tuż nad granicą powiatu wrzesińskiego, oddalone zaledwie 20 kilometrów od Wrześni, do której prowadzi z Pyzdr kolejka powiatowa.

Miasteczko niewielkie, które posiada jeszcze starodawne przywileje królewskie, pięknie jest położone nad rzeką Wartą. Okolica zdrowa, sucha, obfituje w piękne lasy sosnowe i brzozowe. Mamy zatem plażę, wodę, lasy i świeże powietrze.

Co roku przyjeżdża coraz więcej letników z Poznania, Kalisza, Łodzi i innych miejscowości. Zarząd miasta Pyzdr postarał się ostatnio o pewne udogodnienia dla letników. M. in. pobudowano przystań nad Wartą, gdzie znajdziemy bufet, salę taneczną, szatnię, kajaki do wypożyczenia itp. Tuż nad rzeką znajduje się stadjon sportowy, gdzie w niedziele odbywają się rozmaite imprezy. Zarząd miejski projektuje w przyszłym roku pobudować domki-wille blisko lasu, co niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większego ruchu wycieczkowiczów.

W tym roku zawiązał się specjalny komitet, który przydziela letnikom kwatery. Wszelkich informacyj udziela p. Wł. Gronikowski, Pyzdry, ul. Pcowiaków.

Dr. Twardowski pozostanie w więzieniu

Grudziądz, 3. 7. — B. starosta działdowski dr. Twardowski, skazany, jak wiadomo, w głośnym procesie na 5 lat więzienia wniósł do sądu prośbę o wypuszczenie go na wolność, ażeby mógł należycie przygotować się do rozprawy apelacyjnej. Podobną prośbę wniósł również jego obrońca.

Jak się dowiadujemy, sąd okręgowy w Grudziądzu odmówił wypuszczeniu na wolność Twardowskiego, wobec czego obrona skierowała prośbę do sądu apelacyjnego w Poznaniu. Również sąd apelacyjny prośbę tę odrzucił. B. starosta działdowski pozostanie zatem w więzieniu do czasu rozprawy apelacyjnej.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożyli w dalszym ciągu:

Na Tow. Pomocy dla Inteligencji: wypłaciliśmy 2. 7. 36 zł 18,—.

Na pomnik Serca Jezusowego: S. K., Wągrowiec z prośbą o zdrowie 2,50 zł, A. M. dziękując za odebrane łaski, prosząc o dalsze 3,— zł.

Na protezę dla nieszczęśliwego Narodowca: na uczcie króla Bractwa Kurkowego p. Ignacego Lemiszewskiego w Miłosławiu zebrano zł 6,22, M. Jankielewicz. Kraków, Grzegorzecka 34 5,—, Zofja Büttnerowa Kraków, św. Teresy 10 2,—, narodowi pończosznicy w Łodzi 5,—, Nikolewski, narodowiec z r. 1906 w Łodzi —,50, Edward Kochanowski z Łodzi —,50, a z poprzednio pokwitowanemi 155,72 zł.

Na rodzinę po ś. p. Wieśniaku w Przytyku: w nr. z dnia 2 lipca zaszedł błąd w zesumowaniu składek. Winno być: razem 20,70 zł, a z poprzednio pokwitowanemi 39,70 zł. M. Jankielewicz, Kraków, Grzegorzecka 34 zł 5,—, Narodowcy-opończosznicy w Łodzi 25,—, Str. Nar. koła Wacławskiego w Łodzi 7,19, Braun —,50 na zebraniu Stow. Drobnych Kupców Chrześc. w gminie Chojny pod Łodzią z apelem do pokrewnych organizacyj o składanie dalszych ofiar 20,05, razem z poprzednio pokwitowanemi 97,44 zł.

STAN POGODY W POZNANIU

4 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 16,0

Ciśnienie
7 godz. 753,2 mm. umiark.

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno

Wiatr
7 godz. kierunek wsch., szybk. 1 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 1,2 mm., rodzaj opadu: deszcz

Temperatura w dniu 3 lipca br. była:
najwyższa + 21,3 o godz. 14
najniższa + 16,1 o godz. 8

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Lekkie zmienne zachmurzenie, wzrost temperatury, skłonność do wyładowań atmosferycznych, miejscami nieznaczne przerywane opady, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie, poza tem w ciągu dnia pogodnie.

budynków kolejowych z okręgu kominiarskiego i nie zgodziło się na podział obwodu kominiarskiego. Rozjemcą wybrano p. Michała Stanikowskiego, zastępcą zaś p. Seweryna Kordylewskiego. Uchwalono wstąpić do Związku Miast, zaciągnąć pożyczkę na plan pomiarów oraz dodatkowe wynagrodzenie dla burmistrza w kwocie 50 zł. (m s)

— * **MROCZA.** Odbył się tu 28-go czerwca zjazd śpiewaków XX okręgu nakielskiego połączony konkursem chóru. Nabożeństwo odprawił ks. prob. Rochowiak, który wygłosił również okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbyły się uroczystości zjazdowe i konkursowe pieśni. W lesie w Grabowie zorganizowano „Dzień pieśni". Przemówienia wygłosili burmistrz m. Mroczy i p. Urbani. członek jury. W konkursie przyznano I miejsce nakielskiemu chórowi męskiemu „Jedność". Pozostałe chóry śpiewały w II kateg. II miejsce uzyskał chór mieszany św. Cecylji. III miejsce chór mieszany św. Cecylji z Krostkowa. IV miejsce chór mieszany „Moniuszki" Kcynia. V miejsce chór męski „Echo" Kcynia. VI miejsce chór mieszany „Harmonja" Nakło.

— W Chobielinie utonął 18-letni chłopiec podczas kąpieli w Starej Noteci. Zwłoki wydobyto następnego dnia.

— Śluzownik przy kanale bydgoskim w Występie pod Nakłem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy Kolba wózka uderzyła nieszczęśliwego w prawy bok, łamiąc mu żebro.

— W niedzielę 5 bm. odbędzie się w Nakle „Dzień konia". (ne)

— * **NOWY TOMYŚL.** „Dzień Morza" obchodzono tu b. uroczyście. Po nabożeństwie ruszył pochód na rynek, gdzie starosta Skoczeń odebrał defiladę, poczem p. Głąbiński wygłosił przemówienie o wartości morza. Wieczorem w ogrodzie „Kresowianka" odbyła się akademja.

— Festyn śpiewaczy. Tow. Śpiewu „Chopin" odbył się w ogrodzie strzelnicy przy współudziale rkiestry 14 p. a. l.

— Kiermasz ludowy urządzają w przyszłą niedzielę Stow. Młodz. męskiej i żeńskiej w ogrodzie strzelnicy. (tp)

— * **OBORNIKI.** W czasie kradzieży strączków grochowych na polach majętności Chróstowo, pow. Oborniki, został 1 bm. postrzelony w nogę przez polowego bezrobotny Stanisław Rżański z Obornik.

— Prezes sądu okręgowego mianował budowniczego p. Ludwika Janika z Obornik biegłym sądowym w dziedzinie budownictwa na okręg poznańskiego sądu okręgowego.

— Podczas jasnego dnia skradziono z biura Spółdzielni Budowlanej ze szkodą p. Jana Kmiecia z Obornik maszynę do pisania marki „Adler" nr. 7.

— 40-letni młynarz Józef Banaszak z Obornik zażywając kąpieli w nurtach rzeki Warty, dostał się w pewnym momencie na głębię i począł tonąć. Z pomocą przyszedł tonącemu 18-letni uczeń gimn. Ludwik Gierka z Obornik.

— * **OSTRÓW.** Polski Biały Krzyż odbył walne zgromadzenie. Referat o cechach i obowiązkach P. B. K. wygłosił p. prezes Komęza. Po wysłuchaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli ks. kapelan Niwa, pp. Łozińska, Malinowska, Gątkiewiczówna, Komęza, dr. Pustówka i Gaca. Komisję rew. tworzą pp. Głębocki, Złotogórski i Jurasz. Delegatami na zjazdy wybrano pp. prof. Komęzę, kpt. Szapera i Leśniczaka.

— Władze szkolne zgodziły się na utworzenie w tutejszem gimnazjum żeńskiem 2 oddziałów klasy I. Wobec tego wszystkie uczennice, które zdały egzamin do kl. I zostały przyjęte.

— Uciekinier Bernard Lotzwik, pochodzący z Cieszyna pow. Ostrów, który zbiegł 3 sierpnia 1935 r. z 7 dyonu taborów w Poznaniu, został z Niemiec wydalony i zgłosił się obecnie dobrowolnie u władz straży granicznej w Sośni, skąd przetransportowano go do Ostrowa. Dezertera czeka teraz kara.

— Sprzedaż warzywa i owocu w dni pozatargowe odbywać się odtąd będzie na Starem Targowisku — a nie na Rynku.

— Zakup koni na eksport do Niemiec odbędzie się 6 lipca o godz. 9.

— W czasie burzy, jaka przechodziła nad Czarnymlasem w pow. ostrowskim, grom uderzył w 18-letniego Kawałkę, który zatrudniony był przy sprzęcie siana.

— Ślub odbył sie tu między p. Józefem Zuchowskim i p. Heleną Wróblówną.

— * **POWIDZ.** Atrakcję programu w „Dniu Morza" stanowiła defilada pięknie udekorowanych łodzi. I nagrodę zdobyło KSM za pomysłowy i jaskrawo iluminowany wiatrak.

— * **ROGOŹNO.** K. S. M. m. urządza 2 sierpnia r. b. kiermasz. Symboliczną figurą kiermaszu będzie postać króla Przemysława II, który 740 lat temu zamordowany został w Rogoźnie.

— Miejscowe K. S. M. obchodzi w dniu 6 września r. b. jubileusz 25-letni istnienia. (m)

— * **SZAMOCIN.** Posiedzenie rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem zast. burm. p. Fr. Szymkowiaka. Na wstępie wprowadził w urząd p. przewodniczący nowego radnego p. Antoniego Szulca, mistrza kowalskiego. Następnie rada przyjęła protokóły rewizji kasy miejskiej za kwiecień i maj oraz protokół z rewizji rocznej. Większością głosów uchwalono sprzedać parcelę budowlaną przy ul. Br. Pierackiego urzędnikom miejskim.

— * **SZAMOTUŁY.** W czasie zabawy na podwórzu P. K. O. wpadła do murowanego basenu z wodą 2-letnia dziewczynka, córka woźnego P. K. O. p. Białasika. Wypadek zauważono dopiero po dłuższym czasie i wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska.

— Rekolekcje zamknięte dla członkin KSM ż. okręgu szamotulskiego odbywają się w Sierocińcu od 2—5 bm. Nauki głosi ks. Folczyński.

— Do szpitala miejskiego przewieziono z Drawska pewnego murarza, który spadł z rusztowania. Doznał on ciężkich kontuzyj wewnętrznych. (sc)

— * **ŚREM.** O zajściach, które miały miejsce przed procesją Bożego Ciała między p. Eugenjuszem Kernerem, a p. Piaseckim, poinformowano nas mylnie. Stwierdzamy, że wystąpienie p. Kernera nie miało charakteru antykatolickiego.

— W tut. kościele parafjalnym został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Joanną Tomczakówną ze Śremu, a p. Walerjanem Poprawskim z Szamotuł.

— Między polowym maj. Błociszewa, Stanisławem Tomczakiem, który wyszedł na przechadzkę z narzeczoną a braćmi Janem i Stanisławem Kruszonami doszło do brutalnej sprzeczki. W wyniku słownej utarczki ukazały się w rękach napastników noże. Tomczaka powalono na ziemię i w bestjalski sposób pocięto i pokłuto nożami, zadając mu 16 ran na twarzy oraz jedną bardzo niebezpieczną w plecy. Zajście miało niewątpliwie podłoże osobistych porachunków. Napastników policja niezwłocznie ujęła. Poranionego odstawiono do szpitala.

— Na boisku Sokoła odbyły się wielkie zawody pożarnicze połączone ze zjazdem towarzystw ochotniczej straży pożarnej z powiatu.

— P. Czesław Buchwald został odznaczony medalem za ratowanie tonących.

— Doroczny „Dzień Morza" obchodzono b. uroczyście. W przeddzień zorganizowano zbiórkę uliczną na F. O. M. a w południe wyścigi pływackie i kajakowe. Nazajutrz nastąpiło uroczyste otwarcie przystani L. M. i K., połączone z rozdaniem nagród zwycięzcom zawodów. Koncert i noc wenecka przy ogniach sztucznych i iluminacji barwnemi światłami w ogrodzie Nowej Strzelnicy wypełniły resztę programu.

— Ślub członkini S. N. p. Joanny Tomczakówny ze Śremu z p. Walerjanem Poprawskim z Szamotuł odbył się w tut. kościele parafjalnym. (sm)

— * **ŚRODA.** Dnia 5 bm. odbędą się finałowe zawody pomiędzy KS Orkan Fabianowo a miejscową drużyną Pogoni.

— W maj. Łękno gm. Zaniemyśl wybuchła zaraza bydła i dziczyzny.

— W Targowej Górce na zebraniu „Spółki Drenarskiej" wybrani zostali do zarządu na okres 6 lat pp.: przewodniczący — Fr. Przymusiński, I ławnik i zast. przewodn. — Fr. Rodowski. II ławnik — Jan Król, zast. I ławnika — J. Kołodziejczak, II zast. ławnika — K. Nawrocki

— W przyszłą niedzielę w dzień Sokoła odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz tejże organizacji. (ak)

— * **WRZEŚNIA.** Ostatnio sprzedał p. Antoni Andrzejczak, właściciel składu rzeźnickiego przy ul. Poznańskiej 25, swoje przed trzema laty z rąk polskich nabyte gospodarstwo 14 ha w Brzeźnie, w ręce niemieckie. Czyn powyższy, nielicujący z godnością obywatela Polaka, zasługuje na potępienie. W Brzeźnie obecnie żywioł niemiecki posiadać będzie większość gruntów w swojem ręku. Przykro bardzo, że znalazł się w naszem mieście człowiek, który nie pomny na świetlaną przeszłość Wrześnian, postąpił, mimo przestróg, z wyraźną szkodą interesów polskich. Czyn ten niech osądzi polskie społeczeństwo (rw)

— * **WRZEŚNIA.** Wskutek poważnej operacji nie mógł maturzysta p. Marjan Koehler z Sokołowa składać w oznaczonym terminie egzaminu dojrzałości. Złożył go natomiast osobno, dn. 30 czerwca.

— Dnia 5. b. m. odbędzie się zbiórka na cele Sokolstwa.

— Kat. Tow. Robotn. Polskich urządza dnia 5. b. m. w ogrodzie Bractwa Kurkowego „Wielką zabawę latową". Początek koncertu o godz. 15. Wieczorem o godz. 21 zabawa taneczna w sali „Odeon" p. Kulczaka.

— W ub. sobotę odbył się na rynku koncert L. M. i Kol. W niedzielę po mszy św. przy dźwiękach hymnu narodowego podniesiono flagi Z pokładu parowca przemawiał p. notarjusz Koczorowski do zebranej publiczności. Występ Lutni i koncert orkiestry 68 p. p. upiększyły uroczystość.

— W Gutowie pod Wrześnią urządzono popisy kawalerzystów i artylerzystów. Wyczyny jeździecko-szermiercze zakończyła zabawa w rozległym parku, urozmaicona popisem chórów wojskowych. (r. w.)

— * **ZBASZYŃ.** W święto Piotra i Pawła w godzinach nocnych zgłosił się do komisarjatu P. P. na dworcu i oddał się w ręce policji poszukiwany Kędziora, którego na drugi dzień odstawiono w asyście posterunkowych do tut. więzienia sądowego. Jak się dowiadujemy z zeznań aresztowanego Żurka, który przebywa w więzieniu, zbrodnię tę miał rzekomo popełnić Kędziora, natomiast Żurek przyznaje się tylko do kradzieży gotówki.

— Utonął w czasie kąpieli w stawie należącym do gospodarza Heinricha w Lipce Wielkiej 17-letni Franciszek Gemba z Bolewic.

— W dniu 5 bm. odbędą się zawody pływackie na różnych dystansach i zawody kajakowe o wartościowe nagrody. Zgłoszenia do udziału w zawodach przyjmuje p. Fr. Janowski w Zbąszyniu, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 5 do dnia 5 bm. włącznie.

— Dnia 5 bm. przybędzie do Wolsztyna wycieczka Polaków z Niemiec. Wycieczka ta będzie podejmowana przez męską szkołę rolniczą w Wolsztynie. (zb)

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Za uraz cielesny z wynikiem śmiertelnym skazani zostali na 3 wzgl. 2 lata więzienia bracia Edward i Wiktor Sienikowscy, którzy podczas zabawy tanecznej w Przyjomie pod Działdowem napadli niejakiego Fr. Nadolskiego, zadając mu kilka ciężkich ran. N. zmarł następnego dnia.

— Policja grudziądzka nakryła w mieszkaniu przy ul. Łąkowej 56 szajkę fałszerzy pieniędzy; aresztowani zostali niejaki Edward Przyjemski z Poznania, Bron. Ruszke i jego żona Elżbieta. poza tem Julja Ruszkówna i Stefanja Łuzińska, wszyscy z Grudziądza. Niejaki Stefan Ruszke, usiłując z częścią gotowych pieniędzy zbiec, został postrzelony w chwili, gdy wyskoczył przez okno na ulicę. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego. Policja zajęła w mieszkaniu około 300 fałszywych dwu- i pięciozłotówek oraz kompletne laboratorjum, w którem fabrykowano fałszywe monety. (gm)

— * **TORUŃ.** Odbyło się doroczne walne zebranie Instytutu Bałtyckiego. Dotychczasowemu zarządowi udzielono absolutorjum i chwalono preliminarz Instytutu na rok 1936. W uzupełniających wyborach wybrano do zarządu prezydenta m. Torunia Raczeję, inż. Korsona i inż. Rummla z Gdyni.

— Zaginął 7-letni Henryk Ruszkiewicz zamieszkały przy ul. św. Jerzego 7.

— Odbyło się posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego. Referaty wygłosili ks. dr. L. Trąś „O zamku krzyżackim w Toruniu" i mg. M. Magdański „Geneza składu toruńskiego".

— Policja wykryła w domu Żyda Moszkiewicza przy ul. Szewskiej centralę Żydów-domokrążców. Handlarze pozostawiając 18 wielkich waliz pełnych towaru zbiegli, prócz jednego, niej. Mordki Pruszyckiego. Towar skonfiskował Urząd Skarbowy.

Stan pogody.

Po kilku upalnych dniach padał dziś na całem wybrzeżu deszcz. Temperatura powietrza wynosiła w południe 24 st. C. Pod wieczór nastąpiło wypogodzenie. Spokój w Zatoce Gdańskiej i lekki wiatr wschodni pozwalają przypuszczać, że nastąpi powrót do pogody słonecznej.

Powrót „Kościuszki".

Do Gdyni powrócił statek „Kościuszko". Na pokładzie statku przybyło 500 turystów, którzy odbyli wycieczkę pod hasłem „przez 7 mórz". „Kościuszko" zawinął do Gdyni po przeszło 8 miesiącach, w których utrzymywał komunikację regularną na linji palestyńskiej. W dniu 7. bm. odpłynie „Kościuszko" z wycieczką do Londynu.

Ochrona wybrzeża morskiego.

Urząd morski w Gdyni przestrzega, że osobom, znajdującym się na plażach, w szczególności w pobliżu urządzeń morskich, zabrania się pod karą wszelkiego wrzucania kamieni do wody.

Skutki burzy.

W czasie burzy, która przeszła nad wybrzeżem, uderzył piorun w barak mieszkalny Jana Bejrowskiego w Cisowie. Powstał pożar, który jednak ugasiła przybyła natychmiast straż pożarna z Gdyni.

Rafinowany oszust.

Do mieszkania p. Agnieszki B. w Gdyni przyszedł nieznany osobnik, przedstawiając się jako kontroler 3% Prem. Pożyczki Inwestycyjnej. Przybyły prosił o pokazania obligacji, którą mu wydano. Osobnik schował obligację do teczki, oświadczając jej właścicielce, aby dnia następnego zgłosiła się w Banku Polskim po wygraną. Właścicielka obligacji spostrzegła, że padła ofiarą oszusta zapóźno. Zamiast obligacji ma obecnie p. B. plan wygranych, który oszust wspaniałomyślnie jej pozostawił.

Znowu Żyd złodziejem.

Łódzki Żyd Szwarcberg Juda, karany kilkakrotnie za kradzieże kieszonkowe, wybrał się do Gdyni na sezonowe występy. Żydziak został schwytany na gorącym uczynku, w momencie, kiedy zabierał si do wyciągania portfelu z kieszeni inż. N. N. Działo się to w pociągu pomiędzy Orłowem a Gdynią. „Koronkową robotę" Żyda zauważyli współpasażerowie; Żyd osiadł za kratami.

Ofiara własnej nieostrożności.

18-letni Paweł Kwidziński w Orłowie uwiesił się do przyczepki samochodu ciężarowego, jadącego z Gdyni do Sopotu. W Orłowie Kwidziński usiłował z przyczepki zeskoczyć, aby udać się do domu. Kwidziński upadł, złamał kręgosłup i dostał się pod koła przyczepki. Zmasakrowaną ofiarę własnej nieostrożności, odwieziono do szpitala, gdzie jednak po kilku minutach przejechany zmarł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 2 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Major Jan Lech Joremski w Toruniu i Teresa Wieczorkówna; owdow. stol. Antoni Badyna i wyręczycielka Anna Jaskulska; piekarz Władysław Slawka i książkowa Marjanna Osińska; naucz. Feliks Kapała i naucz. Joanna Dresslerówna; rob. Edmund Rüster i rob. Jędrzejczakówna we Wierzchocinie, gm. Wróblewo, pow. szamotul.; szwajcer Jan Tomalak i Helena Schreiberówna w Łowięcicach, gm. Jaraczew, pow. jaroc.; stol. Jan Cichy i właśc. składu Marja Preis.

Zgony:

W dniu 3 lipca b. r. zgłoszono następujące zgony w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poznaniu. Pelagja Pawlicka z domu Szymczakówna 38 lat, Andrzej Rumiej, inkasent 55 lat, Ida Höselbarth z domu Roy. wdowa, 84 lat, Marja Jaworska bez zawodu 26 lat, Wiktorja Dembska, praczka, 65 lat, Zofja Trittówna 2 mies. 29 dni, Emil Paluch, kupiec samodzielny, 67 lat, Stanisław Łukasik, 1 dzień 14 godzin, Antonina Banaszyk z domu Kurek, 38 lat.

CO MÓWIĄ NAZWY ULIC W POZNANIU

XXV.

Ul. Błażeja Winklera

Ulica Błażeja Winklera jest to jedna z najpiękniejszych ulic nowej dzielnicy willowej na Górczynie, łącząca ul. Marsz. Focha z ul. Krzysztofa Arciszewskiego.

Błażej Winkler był pisarzem miejskim w Poznaniu przed czterema wiekami, do-

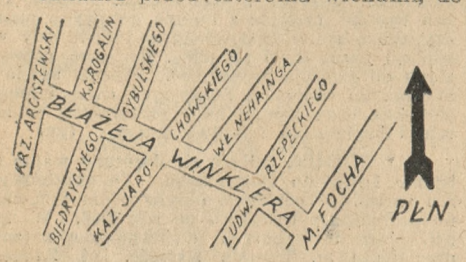

kładnie od 1535 do 1569 roku. Nie wiadomo gdzie i kiedy się urodził. Wiadomo jednak, że nie pochodził z Polski, lecz przybył „w niedzielę przed św. Jadwigą", prawdopodobnie w 1535 r, do Poznania „z Germanji", jako głosi drobna notatka w księdze rachunków miejskich. W krótkim czasie spolszczył się i żył jako Polak, na co dowodem, że już w trzecim roku urzędowania swego podpisuje się po polsku przez „y" i „k". Miał też w Poznańskiem bliską swą rodzinę. Wujeczny brat Maciej Vincler był wtedy właśnie burmistrzem Lwówka*). Już w pierwszych latach swego pobytu w Poznaniu

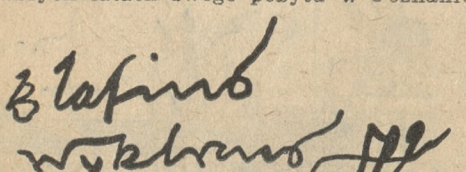

Oryginalny podpis Błażeja Winklera („n" opuszczone; w zamian tego — znak skrótu przy „W" — przez przedłużenie górnej kreski) na grzbiecie aktu sprzedaży pewnej parceli z r. 1537, w archiwum państwowem w Poznaniu. Poznań, Dep. A. 543.

pojął za żonę Polkę, Jadwigę Grodziczankę, córkę poprzednika swego Jana Grodzickiego, piękną niewiastę, bogobojną i cnotliwą, która mu wniosła wielką fortunę, i z którą miał dwóch synów, późniejszych radnych miejskich, Jana i Stefana. Potomków swych wychował w duchu katolickim i narodowym. Wyrosła z nich znana i poważana rodzina patrycjuszów poznańskich. — Winkler był nadzwyczaj zdolnym i dzielnym w swym zawodzie. To też rada miejska, poznawszy się zgóry na jego walorach, powołała go na stanowisko dożywotnie. Nowy pisarz miejski od razu przystąpił do reorganizacji urzędu. Zamiast zapisywać wszystkie akta do jednego tomu „Zaprowadził szereg ksiąg. Mianowicie cztery główne „A—D" z stronami pergaminowemi, po raz pierwszy w Poznaniu: A — bruljon, B — procesy cywilne, C — obligacje miasta, D — kopje wysyłanych przez radę miasta listów. Poza tem prowadził 12 dalszych ksiąg przywilei, wniosków, dziejów miasta, historji, polityki i t. p. Zapisał w całości 22 tomów. Pisał pięknie i czytelnie i to — wyłącznie — dobrą łaciną. Jedynie, gdy dosłownie przytaczał słowa świadków, używał tylko języka polskiego. Nic dziwnego, były to przecież czasy humanizmu. Warto przytoczyć krótki przykład, który ilustruje zarazem życie ówczesne: „Busieczki, nobilis, ante portam Wronicensem rogavit collegam suum his verbis: (Przed bramą Wroniecką szlachcic R. powiedział do kolegi swego) „Panye braczye, ano wezrz vony sukny, ydzie sdraycza moy i prosza wass pomoszczyc my iż go zabygyem". Thu towarzysz iego powyidzyal: „Na tho nye ierth potrzeba, panye braczye, sprawya ya tho szam". — Winkler był również wielkim politykiem. Wyjeżdżał w licznych misjach jako poseł i generalny pełnomocnik miasta w latach od 1536 do 1555 do Szamotuł, w posłannictwach królewskich i do Sejmu do Krakowa, Piotrkowa i t. p. W poważnych tych zleceniach wsławił się znacznie i walnie miastu się przysłużył. Był mężem wybitnej wiedzy ogólnej, cytował Euniusa Virgila, Senekę, a zwłaszcza wyśmienitym prawnikiem. Mimo prądów reformacyjnych okazał się wiernym katolikiem i podkreślał często w aktach, że „należy trzymać do wiary przodków". — Umarł dnia 17 lutego 1569, w roku zarazy, straciwszy poprzednio żonę swą w Obrzycku, dokąd uciekli z Poznania przed dżumą. Baltazar Polentowsky, jego współpracownik, zastępca i następca poświęca temu doskonałemu mężowi po łacińsku pisany nekrolog**), który kończy:

„Duszy Jego, oby Bóg Wszechmocny był łaskaw i raczył ją przyjąć do ojczyzny niebieskiej." (pt.)

*) Akta kapitularne pozn. z dn. 27 stycznia 1539 r. (akta za czas od 1532 do 1539. fol. 171—172).

**) Akta pisarzy miejskich: acta cons. 1556—1571. fol. 119.

Jarmarki

— * **KÓRNIK** (pow. śremski). Zmienia się rodzaj targów wielkich (jarmarków) przypadających na dzień 9 lipca i 17 grudnia 1936 r. z ogólnych na targi na inwentarz żywy.

Praca oświatowa SS. Służebniczek Marji w Pleszewie

Absolwentki Szkoły Przysposobienia w Gosp. Domowem SS. Służebniczek Marji w Pleszewie. Nowy kurs rozpocznie się z początkiem sierpnia.

Napad bandy cyganów

Mogilno. (Tel. wł.). No Nożyczyna, pow. mogileńskim, przyjechała w piątek w południe banda cyganów na 15 wozach. Przechodzący cyganie kradli różne przedmioty, a szczególniejsze poruszenie wywołał fakt kradzieży 100 zł u pewnego gospodarza.

Na tem tle doszło do starcia i do bójki pomiędzy cyganami a miejscowymi gospodarzami, w której wyniku cyganie strzelali z pistoletów. Jeden z pocisków ranił lekko rolnika Skowrońskiego.

Cyganie uciekli w kierunku pow. nieszawskiego. Za cyganami policja wszczęła natychmiastowy pościg. (R-r.)

Oia,uniep e ąbg cmfwyp cmfwm

Koncentracja oddziałów PW konnego w Ostrzeszowie

Ostrzeszów. (zo) Wprawdzie jeszcze nie ułani, ale tacy, których tradycja narodu polskiego i zamiłowania do rycerskiej służby wojennej w kawalerji sprowadza do oddziałów konnych Przysposobienia Wojskowego, zebrali się na doroczną koncentrację w Ostrzeszowie. Doskonałe warunki terenowe i posiadane urządzenia stajenne itp., zorganizowane staraniem Pow. Tow. Hodowców Koni, umożliwiły kierownictwu P. W. konnego wybór piastowskiego grodu na tegoroczne zbiorowe ćwiczenia.

Podczas kilkudniowej koncentracji, na którą stawiły się szwadrony „krakusów", — taką nazwę noszą oddziały konnego P. W. z pow. kępińskiego, ostrowskiego, jarocińskiego, śremskiego, średzkiego, kaliskiego i koninskiego, — przeprowadzono szereg zbiorowych ćwiczeń. Inspekcję ćwiczeń przeprowadził dowódca 15 p. uł., ppułk. Zembrzuski.

Na zakończenie koncentracji urządzono zawody konne, które obfitowały w szereg ciekawych momentów i zgromadziły na konkursach liczną publiczność, która z zainteresowaniem i zadowoleniem śledziła ciekawe i efektowne popisy jazdy i skoków konkursowych.

Z WIELKOPOLSKI

— * **BUK.** Ciężko pobity przez stróża alei czereśniowej, Jana Kijewskiego, został rolnik ze Śliwna p. Gotfried Fenger. Jadąc rowerem do Buku, Fenger poprawiał sobie włosy spadające na czoło, co Kijewski wziął za zrywanie czereśni i uderzył Fengera tak dotkliwie grubą laską w głowę, że tenże musiał udać się w opiekę lekarską. Stwierdzono nadłamanie czaszki. Policja spisała protokół.

— Władza duchowna przeniosła z dniem 1 lipca br. dotychczasowego wikarjusza przy farze bukowskiej ks. Antoniego Schwarza na wikarjat do Wolsztyna. Na miejsce ks. Schwarza przydzielony został tut. parafji ks. Franciszek Adamczewski z Kębłowa.

— * **CZARNKÓW.** Jubileusz 25-lecia istnienia święciło tu Kat. Stow. Kobiet. Po uroczystem nabożeństwie odbyła się w salce parafj. akademja. Prezeska p. Lesińska zagaiła zebranie, podając krótki przegląd całokształtu 25-letniej działalności towarzystwa. Chór kościelny pod batutą p. Górnickiego wykonał hymn „Błogosław Boże w pracy tej". Ks. kan. Swinarski wręczył członkiniom-jubilatkom dyplomy, a p. Plewkiewiczową zamianowało towarzystwo honorową prezesową.

— Utonął w stawie podczas kąpieli 17-letni uczeń młynarski Leon Kowal. Przywołany lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca. (cn)

— * **GĘBICE.** Na jednym ze stawów w Podbielsku pod Gębicami, wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padły dwie młode osoby. Powracający w czasie upalnego dnia od pracy polnej, w towarzystwie swej 16-letniej siostry Emmy, zatrudniony u rolnika Siwy w Podbielsku, 23-letni Rudolf Radiński wskoczył do napotkanego stawu, aby się ochłodzić. — Wskutek udaru serca nierozważny młodzieniec począł tonąć. Na krzyk nieszczęśliwego pośpieszyła z pomocą siostra jego, Emma, którą tonący uchwycił i pociągnął za sobą na dno. Po wydobyciu topielców z wody wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ właściciel młyna w Słowikowie p. Zell, który w czasie ładowania worków z zbożem do przemiału, spadł z rampy, odnosząc poważne obrażenia wewnętrzne.

— Na jeziorze w Oldrzykowie utonął w czasie kąpieli 29-letni Paweł Eibner.

— Kilku parobczaków ze Skubarczewa na tle porachunków osobistych napadło i pobiło p. Fr. Galezewskiego z Orchowa. (lg)

— * **GNIEZNO** W ub sobotę ks. prob. Chilomer w asyście ks. ks. Cegielskiego i Górskiego w kościele w Modliszewku, pow. Gniezno, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Izą Śmielecką, córką znanego dyrektora Banku Pożyczkowego w Gnieźnie, a asesorem prokuratury gnieźnieńskiej u. Franciszkiem Tarką.

— Sąd okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrówcu rozpatrywał sprawę przeciw 20-letniej Marcie Luks z Czekanowa, pow. wągrowiecki, o porzucenie kilkugodzinnego dziecka płci męskiej w lesie. Oprócz powyższego oskarżona była o dokonanie zabójstwa dziecka, przez karmienie tylko herbatą. Sąd uznał ją winną tylko pierwszego czynu, t. j. usiłowania dokonania zabójstwa, skazując ją na 6 miesięcy więzienia.

— Nieumyślnie spowodował śmierć dziecka rolnik z Czekanowa, Aleksander Sadowski, strzelając nieostrożnie z flowery. Dziecko zostało na miejscu zabite. Sadowski stanął przed sądem, który skazał go na 7 mies. więzienia, z zawieszeniem na 5 lat, z tem, że w ciągu 3 lat zapłaci krewnym zabitego dziecka, tytułem wyrządzonej szkody 141 zł.

— W niedzielę 5 bm. odbędzie się zjazd uczestników powstania wielkopolskiego z 1918-19 r., połączony z zawodami strzeleckiemi o puhar i nagrody.

— Na sesji wyjazdowej w Wągrówcu przed sądem okręgowym w Gnieźnie stanęli, oskarżeni o zniewagę nauczycielki i radnego, Stefan Kozikowski, rolnik z Rąbczyna, oskarżony o ustne i czynne znieważenie radnego gromadzkiego na zebraniu rady, oraz Andrzej Szymkowiak z Łazisk, o znieważenie słowne tamt. nauczycielki szkoły powsz. Obu skazano po 6 miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem.

— Sylwester Politowicz, kapral podch. z 69 p. p., zatrzymał w okolicy placu garnizonowego w miejscowości Nałęcz i doprowadził do komisarjatu Karola Bojaka z Gorańca i Franciszka Pomazanka z Cielimów, którzy tam wszczęli wzajemną kłótnię i bójkę, przyczem jeden z nich strzelił do swego przeciwnika z broni palnej, jednak chybił.

— Dnia 1 września br. nastąpiło otwarcie Gnieźnieńskiej Szkoły Muzycznej, znajdującej się pod kierownictwem p. St. Gładyszówny. — Szkoła jest koncesjonowana. Współpracę przyrzekła p. Gertruda Konatkowska, prof. Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu.

— Uczeń kołodziejski Jan Czaplicki udał się na jezioro skorzęcińskie, uczepiając się czółna i w ten sposób dostał się z niem na głębię. Mimo, że nie umiał pływać, puścił się w pewnej chwili burty i poszedł na dno jeziora. Tonącego, którego już po raz trzeci wyrzuciła woda, wyratowali pp. Szeszycki i Łuszczewski. Nieprzytomnego udało się po dłuższych zabiegach przywrócić do życia.

Tg 1199

— Głośnem echem odbił się w listopadzie r. ub. krwawy napad rabunkowy na oberzystę Wacława Kędziore w Rybnie, przyczem został ciężko postrzelony. Sprawców ohydnego napadu policja wykryła. Niebawem odpowiadać oni będą przed sądem. (br)

— * **INOWROCŁAW.** Stow. Pań Miłosierdzia par. św. Józefa urządza dnia 5 bm. wielki kiermarsz z loterją fantową na strzelnicy Bractwa Kurkowego.

— W tegorocznem strzelaniu o godność króla kurkowego zdobył ten zaszczytny tytuł p. dyr. Skibiński, rycerzami zostali pp. Jaworowicz i Balcerzak.

— Doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo zdrojowiska Inowrocław odbędzie się w dniach 3—5 bm.

— Pod przewodnictwem p. dr. Krzymińskiego odbyło się walne zebranie Banku Ludowego w Inowrocławiu. Obszerne sprawozdanie zdał dyr. Mrówczyński. W dalszym ciągu dyr. Mrówczyński omówił sprawę pretensyj Banku Ludowego do skarbu państwa, datującej z lat 1919-20, a która jeszcze obecnie wynosi przeszło miljon złotych. Suma bilansowa wynosi 3.885.653.95 zł, straty sięgają poważnej kwoty blisko 150.000 zł. Jako nowych członków rady nadzorczej wybrano pp. dr. Sikorskiego, mec. Moellenbrocka, dr. Krzymińskiego i dyr. Ziętowskiego. Prezesem rady został ponownie dr. Krzymiński.

— Dnia 5 bm. na stadjonie miejskim odbędą się atrakcyjne zawody z udziałem wielokrotnego mistrza drużynowego Polski „Warty" — Poznań, WKS Grudziądz, „Polonji" — Bydgoszcz i reprezentacji miasta Inowrocławia.

— Groźny pożar, jaki szalał w Przedczu Górnym, zniszczył dom mieszkalny, stodołę i oborę na szkodę rolnika J. Pychalskiego. Ponieważ wiatr sprzyjał pożarowi, ogień przeniósł się do sąsiedniej zagrody gospodarza M. Wienieckiego, gdzie spłonęły wszystkie zabudowania.

— * **INOWROCŁAW.** Ostatni zjazd księży z całego dekanatu inowrocławskiego odbył się w Złotnikach Kuj.

— Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza składu p. Pawłowskiego w Sławku Wielkiem, skąd zabrali większą ilość towarów kolonjalnych i wódek oraz moc bielizny.

— Przed sądem okr. rozegrał się finał tragicznego zajścia na tle miłosnem w Malanowie, pow. lipnowskim. Tutaj u rodziców p. Janiny Szymańskiej wychowywał się p. Antoni Dobrzyniecki. Zakochał on się w córce swych wychowawców. Z końcem kwietnia br. oświadczył się ukochanej Sz. Skoro otrzymał odpowiedź odmowną, wyjął rewolwer i wystrzelił, kładąc wybrankę serca trupem na miejscu. D. chciał równocześnie popełnić samobójstwo, lecz rewolwer się zaciął. W międzyczasie zdołano go obezwładnić. Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał go za ten czyn na 6 lat więzienia.

— Celem umożliwienia racjonalnej hodowli rasowego konia i zainteresowania tem szerokich mas w Inowrocławiu, urządzono ostatnio t. zw. „Dzień konia". Impreza wzbudziła duże zainteresowanie.

— Od uderzenia piorunu spaliła się w majętności Leonowo stodoła.

— Dnia 5 bm. odbędzie się w Inowrocławiu wielki zjazd Ochotn. Straży Pożarnych powiatu inowrocławskiego oraz półwojewódzkie zawody konkursowe dla straży miejskich z okolicznych powiatów północnej części woj. poznańskiego.

— * **JAROCIN.** We wsi Pendzewie, w pięknym parku adw. dr. Bortha z Chorzowa odbyły się uroczystości z okazji „Dnia Morza", w których udział wzięli mieszkańcy okolicznych wsi. Przemówienie o znaczeniu morza wygłosił dr. Borth. Obchód urozmaicony był występami, zorganizowanemi przez KSM z Magnuszewic, oraz puszczaniem ogni sztucznych, oraz zapaleniem wielkiego ogniska (n)

— * **JAROCIN.** KSM m. XIV okr. przypomina o wycieczce rolniczej, organizowanej w dniach od 6—8 bm. włącznie. Koszt wycieczki około 5 zł. Zgłoszenia kierować Jan Maliński Jaraczew, pow. Jarocin.

— Tegoroczne zawody okr. odbędą się dnia 5 bm. Początek zawodów i gier sportowych o godz. 14 na boisku w Strzelnicy Bractwa Kurkowego.

Czy golić jawnie, czy potajemnie?

W związku ze sprawą odpoczynku niedzielnego w zawodzie fryzjerskim, otrzymaliśmy od p. J. P., znawcy sprawy, następujące, bardzo ciekawe uwagi:

„Przed kilku dniami pisma publikowały uchwałę cechów fryzjerskich, w której pracownicy fryzj. domagają się dyspensy na czynności zawodowe w niedziele i święta. Uchwała ta jest zdrożną z punktu widzenia katolickiego, lecz zachodzą tu poważne okoliczności łagodzące. Fryzjerzy są bowiem zależni od klienteli, która wymaga od nich, ażeby obsługiwano ją w niedzielę i święta.

Słyszałem jak pewien gość powiedział u fryzjera: „Jeżeli pan mnie niechce przyjąć w niedzielę do golenia, to straci pan klienta; kupię sobie brzytwę lub maszynkę i będę się golił sam."

Takich niewyrozumiałych ludzi jest moc i nie można dziwić się fryzjerom, których klientela kurczy się z dnia na dzień, że wolą w niedziele i święta 2 — 3 godzin pracować legalnie, aniżeli, jak obecnie, wpuszczać klientów od tyłu i golić pokryjomu.

Należałoby więc karać również gości, którzy teroryzują w ten sposób fryzjerów, zmuszając ich do pracy w dni świąteczne.

Sprawa ta wymaga bezwzględnie rozumnego załatwienia w drodze ustawodawczej, ażeby przepisy religijne nie zostały naruszone, a równocześnie ustało golenie „przy drzwiach zamkniętych", trwające zwykle przez całe przedpołudnie świąteczne.

Gdy przypadają 2 święta razem, to ustawa zezwala fryzjerom na czynności zawodowe do godz. 10 w drugie święto z rana, jednakowoż co się dzieje? — do godziny 9,45 nie pokaże się żadna „żywa dusza", lecz od godz. 11 fryzjer nie może sobie dać rady aż nieraz do godz. 14. Są goście, którzy nie mają czasu przez cały miesiąc pójść do strzyżenia włosów w dzień roboczy, lecz nagle w święto o 11,30 przypominają sobie, że winni upiększyć swoje głowy.

„Gdyby nie było paserów, byłoby 50 proc. złodziei mniej" — powiedział pewien sędzia. Gdyby nie wymagania „przyzwoitych" i „religijnych" klientów, fryzjerzy święciliby dni świąteczne, jak na dobrych katolików przystało.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

JESZCZE COŚ O WIELKIEM SPRZĄTANIU W „STRASZNYM DWORZE"

Pisałem tutaj niedawno o koniecznem ustaleniu w „Strasznym Dworze" tekstu, skoro oczyszcza się i ustala wersję muzyczną. Tekst jest jak wiadomo świetny, lecz zniekształcony przez całe pokolenia kopistów i... śpiewaków. Kto miał do czynienia ze studjowaniem partyj, ten wie co to znaczy „niewygodne słowo". Przez zastąpienie go wygodniejszem, deformuje się tekst, nieraz bez żadnych skrupułów. „Ton" to grunt. Kto by tam się troszczył o jeden wyraz?

Natrąciłem wtedy, że oprócz wskazanej przeze mnie arji kurantowej i poloneza Miecznika z III obrazu, napewne znajdą się i w innych miejscach okaleczenia lub wtręty. W rozmowie o tem przypomniał mi się jeden taki wypadek, dotyczący akurat pierwszych słów prologu, więc pierwszych słów opery. Śpiewa je Zbigniew (bas), a odpowiada mu chór husarzy. Najczęściej słyszy się ten djalog w takiej postaci:

Zbigniew:
Więc g d y się rozstaniem
Przed słońca świtaniem
Chór:
Kto żyw, kto brat
Bierz w dłoń pełną czaszę
Zbigniew:
A g d y p o r a g o d n a
Wychylmy ją do dna
Chór:
Sto lat, sto lat
Nich trwa zdrowie nasze!

Ile pamiętam z wyciągu, a przedewszystkiem z przedstawień lwowskich dawnemi czasy, to Zbigniew spiewał:

Więc n i m się rozstaniem

nie zaś „gdy". Następny jego wiersz brzmiał:

S t r z e m i e n n e rzecz godna
By wypić je do dna...

Sens jest za tą drugą wersją, jako że pierwsza niema sensu. Strzemienne pito w dawnej Polsce z nogą w strzemieniu — stąd nazwa — na pomyślną drogę. Zatem pito je „nim" przyszło rozstanie, nie „gdy" już nastąpiło. Wtedy nie byłoby już komu i do kogo pić. A słowo „strzemienne" wogóle z okaleczonego tekstu wyleciało. Zrobiono z niego jakąś „porę", która ma być „godna" niewiadomo czego i dlaczego? Z doskonale związanych wierszy, przylegających do muzyki jak pochwa do miecza, zrobiła się zagmatwana niedorzeczność.

Niechże komisja warszawska, której patronuje Henryk Opieński, zajmie się tekstem równie bacznie, jak muzyką. A gdy o tej mowa, dodam, że w arji kurantowej którą słyszeliśmy ostatnio dwa razy przez radjo w wykonaniu Kiepury, uległ z biegiem czasu zniekształceniu nietylko tekst, ale i muzyka. W tekście, jak poprzednio zauważyłem, słowa pierwszej zwrotki: „Matko moja miła, g d y ś n a s o s i e r o c i ł a", zostały zastąpione słowami: „Matko moja miła, o matko moja miła". Zwrot taki istotnie w tekście się znajduje, ale dopiero przy drugiem, końcowem powtórzeniu apostrofy do matki. Kiedy też i muzyka jest nieco odmienna od pierwszej zwrotki: głos idzie wyżej. Otóż w dzisiaj utartem wykonaniu nietylko tekst jest w obu zwrotkach jednakowy. Zagubiona pierwsza wersja słów jakby pociągała za sobą muzykę, tak że teksty muzyczne są w obu zwrotkach jednakowe, podczas gdy w oryginale były odmienne.

W i t o l d N o s k o w s k i.

Pięć „Ech" brało udział w warszawskim Zlocie śpiewaczym mianowicie bydgoskie, ostrowskie, lubelskie, łódzkie i jędrzejowskie. Cztery pierwsze są chórami męskimi, ostatnie mieszanym. „Echo-Macierz", które obchodziło właśnie we Lwowie półwiecze istnienia, może być dumne ze swej progenitury, zwłaszcza że wymienione chóry otrzymały różne nagrody i odznaczenia. A jest to ledwie cząstka „Ech", w której brakowało zespołów mistrzowskich, jak poznański i krakowski, nie mówiąc już o samym lwowskim, oraz wielu pomniejszych, jak „Echo" katowickie, nowotarskie, krynickie i w. in.

Opery we Lwowie nie będzie a tylko doraźne, od czasu do czasu organizowane przedstawienia. Tak postanowiła miejska komisja teatralna na ostatniem posiedzeniu.

Artyści polscy zagranicą. P. Ewa Bandrowska wystąpiła w berlińskiej Staatsoper jako Gilda w „Rigolecie". Występ udał się, prasa przyjęła artystkę z wielkiem uznaniem.

NAUKA

Uczczenie prawników. Krakowskie Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne nadało dyplomy honorowe prezesowi Polsk. Ak. Umiejętności dr. Stanisławowi Wróblewskiemu, prof. U. J. dr. Leonowi Wachholzowi oraz adwokatowi dr. Józefowi Skąpskiemu — a to w uznaniu ich zasług na polu wiedzy prawniczej.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Koncerty z Wawelu. Dn. 10 lipca o godzinie 19 będzie nadany przez Radjo Polskie pierwszy koncert muzyki polskiej z dziedzińca turniejowego na Wawelu. Posiada on znakomitą akustykę jak się w czasie „Dni Krakowa" okazało. Wykona go Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radja pod batutą Grzegorza Fitelberga. W programie Moniuszko („Bajka"), Karłowicz („Rapsodja litewska") a z kompozytorów poznańskich Wiechowicz („Chmiel"), nadto Palester („Taniec z Osmołody"). Chór mieszany pod dyrekcją B. Wallek-Walewskiego wykona suitę pieśni podhalańskich tego autora, melodje kurpiowskie Szymanowskiego, utwory K. Sikorskiego i F. R. Łabuńskiego.

OCHRONA ZABYTKÓW

Zastrzyki leczą zabytek. Kolegjata łęczycka, wspaniały zabytek romański, groziła zawaleniem. Obecnie została zabezpieczona przez zastrzyki cementu, który wypełnia szczeliny pod wielkim naciskiem sprężonego powietrza Koszt wyniósł 100 tysięcy złotych.

Nieznanego Van Dycka miano odkryć we Florencji. Pewien restaurator obrazów, odnawiając jakąś Madonnę, miał odkryć na podstawie analizy formalnej, że to dzieło Van Dycka. Nazwał je „Madonną z różami".

VARIA

Misterja u antropozofów. Z Wiednia piszą nm (ws) W Dornach w Szwajcarji istnieje znane Goetheanum, ośrodek antropozoficzny, noszący urzędową nazwę „Wolnej Wszechnicy nauk duchowych". Kieruje nią Rudolf Steiner. Na czas od 7 do 16 sierpnia zapowiada Goetheanum przedstawienia misterjalne, w tem dwa urywki z Goethego „Fausta", dwa dramaty Rudolfa Steinera, mianowicie: „Badanie duszy" i „Strażnik progu", wreszcie „Das Todeserlebnis des Manes" przez Alberta Steffena. Misterja te będą częściowo powtórzone w jesieni.

TEATR

Co grają w Wilnie? Teatr Letni wystawia sztukę Kiedrzyńskiego „Cudzik i Ska"

„Krakowiaków i Górali" gra dalej teatr Miejski im. Słowackiego w Krakowie, wznowiwszy ich na „Dni Krakowa". Reżyserował dr. Zygmunt Nowakowski

Groźba strajku w „Komedji Francuskiej". Z Paryża donoszą nam (sp.): Zorganizowana przez komunistów agitacja strajkowa, nie ominęła i „Komedji Francuskiej". Pewnego dnia personel techniczny zażądał spełnienia całego szeregu postulatów, grożąc zawieszeniem pracy i okupacją sceny. Dyrektorowi p. Emilowi Fabre udało się wybuch strajku odroczyć różnemi przyrzeczeniami, tak, że dotychczas bezrobocia i okupacji nie było Czy jeszcze nie przyjdzie, trudno wiedzieć. Do prasy żadnego komunikatu dyrekcja nie rozesłała, rzecz jednak nie dała się ukryć i pisma wiadomość dały.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

22.000 pomników Kemala baszy ma stanąć w różnych miejscowościach tureckich. Każda gmina ma wznieść pomnik lub przynajmniej wmurować tablicę pamiątkową. Rzeźbiarze tureccy mają konjunkturę

Zmarł malarz huculszczyzny, ś. p. Juljusz Makarewicz. Liczył lat 81. Urodził się na Pokuciu i jeden z pierwszych wprowadził do malarstwa tematy huculskie, odbywszy studja w Krakowie za Matejki i w Monachjum. Ostatnie parę dziesiątków lat poświęcał się głównie odnawianiu zabytków (w tem polichromji matejkowskiej w kościele Marjackim) i ołtarza Wita Stosza.

W następnym dziale:

POMORZE ŚPIEWA!

przez

Dr. Zygmunta Sitowskiego

Książki nadesłane

M. M.: „Z. S. S. R. Rzeczywistość". Warszawa 1936. Wydawnictwo Kwartalnika „Wschód".

Jan Tokarzewski-Karaszewicz. „Istota". Bydgoszcz 1936.

„Działalność Instytutu Badania Narodowościowych 1921-1936". Warszawa 1936.

„NASZ ŚLICZNY KRAKÓW, STARODAWNY GRÓD"

Kolebka polskiej sztuki i polskie malarstwo — Jak plastycy widzieli Kraków? — Dawne czasy — Przysięga Kościuszki i wjazd księcia Józefa — Mury i baszty — Pod miastem także jest pięknie — Rudery i zaułki — Z czasów najnowszych — Tetmajer jakby nowy — Najmłodsi — Co znajdziemy w pałacyku Pusłowskich?

K r a k ó w, 3 lipca.

W obrębie atrakcyj, jakie gród podwawelski urządził w czasie „Dni Krakowa" dość dużo miejsca poświęcono plastyce. I zupełnie słusznie. Można śmiało powiedzieć, że Kraków jest kolebką nowoczesnej polskiej sztuki.

Nic też dziwnego, że w zbiorach mecenasów krakowskich jest dość materjału na skompletowanie więcej niż trzech wystaw. A trzy urządzono. Mają one pokazać, jak Kraków przedstawia się w twórczości naszych artystów. A że czas ich trwania nie ogranicza się do „Dni Krakowa", więc może nie zawadzi ich krótki przegląd. Przez Kraków przesuwa się fala turystów, zwłaszcza w obecnych tygodniach aż po późną jesień. Warto, aby zwrócili uwagę na te barwne i nieraz wzruszające pokazy, które pouczą ich, jak wyglądał w ciągu wieków i jak się oczom artystów przedstawiał „nasz śliczny Kraków" z piosenki ludowej, której początek wziąłem niejako za motto tych paru słów.

*

Wystawa, urządzona na Wawelu, daje historyczny pogląd na Kraków od czasów najdawniejszych. Najstarszym widokiem miasta to drzeworyt zachowany z dzieła „Weltchronik" Hartmana Schedla, wydany w Norymberdze w r. 1493. Po nim idzie cały szereg wizerunków Krakowa, wykonanych w technice drzewo- i miedziorytniczej z wieków następnych. Najpokaźniej jednak przedstawia się dorobek wieku XIX, reprezentowany w licznych obrazach olejnych, litografjach, gwaszach i rysunkach, a pokazujący nietylko wizerunki nieistniejących już dzisiaj zabytków — lecz także ważniejsze wypadki historyczne, jak i życie mieszkańców.

Na miejscu pierwszem wymienić trzeba historyczne płótna Michała Stachowicza — wykonane również w technice gwaszowej — jak: „Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim", lub „Wjazd ks. Józefa Poniatowskiego do Krakowa w r. 1809" — wreszcie mniej znane „Wnętrze kościoła marjackiego z pierwszej połowy XIX w.", może najlepszy po malarsku obraz artysty. Są poza tem obrazy przedstawiające pożar w r. 1850, kiedy to doszczętnie spłonęły kościoły Dominikanów i Franciszkanów. Dość liczna kolekcja Teobalda Baltazara Stachowicza przedstawia w technice olejnej szereg fragmentów miasta, między niemi charakterystyczny widok Plant, porośniętych włoskiemi topolami, z Drzewem Wolności w pośrodku. Pokazuje się jednak, że najwięcej pociągały ówczesnych rysowników i malarzy warowne mury i baszty krakowskie, jak to widzimy np. w akwarelach Wojnarowskiego i Jerzego Głogowskiego. Te ostatnie zwłaszcza, robione z fotograficzną nieomal dokładnością, nie opuszczające najdrobniejszych szczegółów architektonicznych — są bardzo wiernym dokumentem historycznym. Pochodzą one z bogatych — jak widać — kolekcyj zamiłowanego zbieracza ś. p. Friedleina, prezydenta m. Krakowa, podobnie jak litografje kolorowe F. Stroobanta, przedstawiające zamek wawelski i wnętrze katedry, czy wreszcie zbiór litografij podkolorowanych ręcznie, których tematem są piękne okolice Krakowa jak Tyniec, pałac w Woli Justowskiej i t. p., wydane nakładem księgarni Friedleina. Poza tem Ratusz krakowski i Sukiennice — oczywiście przed restauracją — i nakoniec pejzaż przedmieść.

Kraków jest może jedynem miastem w Polsce, które posiada tak piękny i charakterystyczny pejzaż podmiejski. Po tych zakątkach i zaułkach znajdują się fragmenty o prawdziwie romantycznym uroku. Jakieś stare podwórze z drewnianym balkonem, czy walący się mur, z którego wyrasta nikomu nie wadząca wierzba czy dzika gruszka — a w tyle, z poza tych starych ruder, wystrzela w górę klasyczna w formach sylweta ceglanego gotyku lub soczysta zieleń miedzianego dachu czy kopuły kościelnej. Te niespodziewane kontrasty mają w sobie specyficzny czar i urok. — Jednym z pierwszych malarzy, który do tych tematów podszedł, był Tondos, tak dobrze wszystkim znany z licznych pocztówek i popularnych publikacyj. Na tej wystawie są jego dwie akwarele: Ulica z Kaźmierza i tyły kościoła Bożego Ciała, które świadczą o tem, że początki tego „piewcy krakowskiego pejzażu" były znacznie lepsze, niż późniejsze manieryczne i mocno zbanalizowane obrazki.

*

Kraków d z i s i e j s z y znajdziemy w „Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych" na wystawie „Kraków i ziemia krakowska w sztuce", reprezentowany od Kotsisa, Mroczkowskiego i Juljusza Kossaka przez impresjonistów aż do malarzy współczesnych i najmłodszych. Najsilniejszą pozycję stanowią prace od okresu impresjonizmu, t. j. od czasu, kiedy zaczyna się prawdziwy rozwój naszego malarstwa pejzażowego, którego tematem jest w dużej mierze Kraków i jego okolice. Oczywiście, że wystawa gromadzi zaledwie część tego nieznaczną, co jeszcze po zbiorach prywatnych się znajduje, zwłaszcza jeśli chodzi o artystów grupujących się koło „Sztuki" w czasie jej najwyższego rozwoju — niemniej jednak prace zgromadzone w 3 głównych salach dają dość wyczerpujący pogląd na krajobraz krakowski. Jak na każdej tego rodzaju wystawie o charakterze retrospektywnym tak i na tej wychodzą na światło dzienne mało znane a często wartościowe dzieła. Tak obecnie jest z Wł. Tetmajerem. Kilka jego świetnych szkiców: „Praczki", „Wesele Krakowskie", „Wesele Broniewickie" i jeden większych rozmiarów obraz „Zaloty", wzmacnia nasze przekonanie o dużych wartościach malarskich dzieł tego artysty. Podobnie z 4 płócien Kotsisa, zdaje się poraz pierwszy wystawionych, uderza „Orka pod Krakowem" a przedewszystkiem subtelnie malowana i dziwnie przypominająca malarstwo Corota „Wieś podkrakowska", wreszcie A. Gierymskiego „Bronowice". Obrazy artystów współczesnych przeważnie znane są już z wystaw, z wyjątkiem niektórych godnych osobnej uwagi, jak Pautscha „Widok na Bielany" i Hoffmana Vlastimila „Widok Krakowa".

*

Z inicjatywy p. Sławy Orkanowej, żony zmarłego powieściopisarza, urządzili również krakowscy m o d e r n i ś c i osobną wystawę w lokalu przy ul. Dunajewskiego pod nazwą „Kraków w sztuce dzisiejszej". Jest ona oczywiście bardzo kolorowa, a tematem jej jest pejzaż krakowski. Z artystów tam wystawiających wymieńmy choćby kilku, jak Cybisową, Fedkowicza, Hryńkowskiego, ś. p. Larischa, Pronaszkę i Waliszewskiego.

Na zakończenie wspomnijmy jeszcze o otwarciu poraz pierwszy dla publiczności — właśnie z okazji „Dni Krakowa" — zbiorów w pałacyku Pusłowskich przy ul. A. Potockiego. Zwiedzić można parter i I piętro. Sale pałacu nie mają charakteru muzeum, lecz raczej wnętrz mieszkalnych, wypełnionych cennemi dziełami sztuki. Więc najpierw stylowe meble z wieku XVII (gdański barok w jadalni), potem z okresu Ludwika XV i z drugiej połowy w. XVIII, w tem wiele wyrobów polskich. W galerji obrazów reprezentowana jest szkoła włoska, holenderska — z oryginałów jest Cranach, Watteau, Delacroix — z polaków Czechowicz, Wańkowicz, Grottger, Matejko, Malczewski, Mehoffer tudzież szereg minjatur. Jest duży zbiór porcelany, dwa gobeliny, jeden z roku 1800, drugi z w. XVIII — z rzeźb zapewne najcenniejsza J. A. Hudona „Zaskoczona". Największą jednak ozdobą zbiorów jest tryptyk rzeźbiony w drzewie, roboty polskiej z w. XV, pochodzący z okolic Wieliczki. Cały dochód z wystawy przeznaczył Ksawery hr. Pusłowski na cele budowy Muzeum Narodowego.

„Nasz śliczny Kraków, starodawny gród" wystąpił godnie, aby pokazać swoją plastyczną przeszłość. Niechże „dziwuje mu się z całej Polski lud" (jak chce dalej piosenka), gdy będzie przejeżdżał „do wód", albo na letniska Małopolski Wschodniej. Warto wstąpić, warto spędzić parę chwil między zabytkami żywemi i malowanemi, których wizje harmonijnie ze sobą się łączą.

J a n M r o z i ń s k i.

LUDZIE-PTAKI

IV ogólnopolskie zawody szybowców w Ustjanowej — Dramatyczny lot

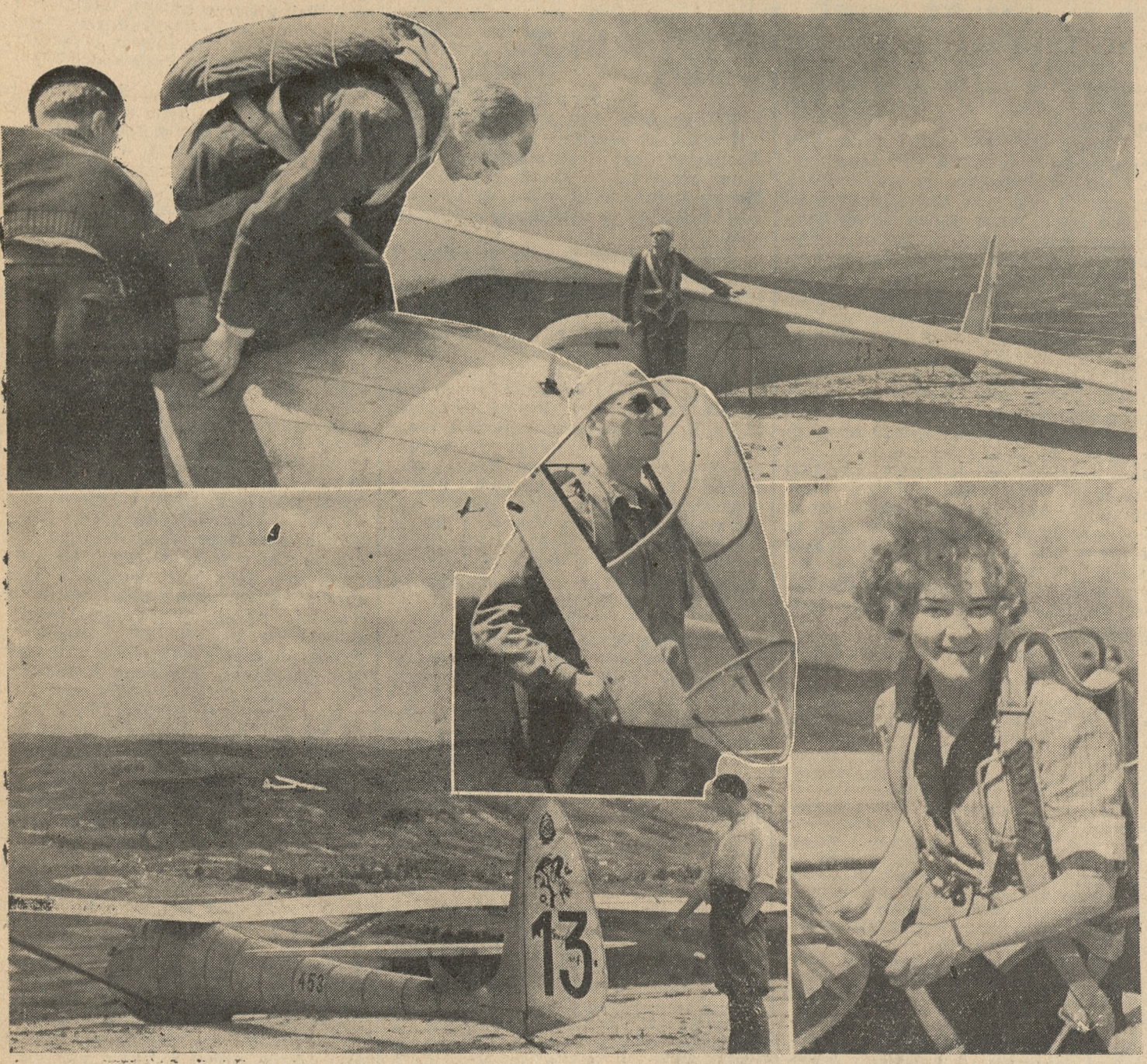

W Ustjanowej, głównej lotnisku szybowcowem w Polsce, odbywają się obecnie IV krajowe zawody szybowcowe z udziałem licznych zawodników z całej Polski. Na zdjęciu widok góry startowej z szybowcem, gotowym do startu. Wielką sensacją zawodów był start por. Włodarkiewicza (siada do szybowca), który wykonał kilka karkołomnych lotów akrobatycznych; wśród nielicznych zawodniczek wybija się doskonała pilotka szybowcowa, p. Jung; jeden z zawodników z t. zw. limuzyną w ręku (nakrywka na siedzenie w szybowcu) przygląda się lotom konkurentów. (Fot. J. Ryś.)

Warszawa, 1 lipca.

W Ustjanowej odbywają się obecnie IV ogólnopolskie zawody szybowcowe, które zgromadziły najlepszych pilotów Polski. Wśród elity polskich szybowników, znajduje się pilot, Kazimierz Plenkiewicz, który jest autorem wspomnień o dramatycznym, a niezmiernie ciekawym locie szybowcowym w chmurach, zamieszczonych w „Kurjerze Warszawskim". Ze względu na wielką ich wartość zamieszczamy poniżej fragmenty ciekawego opisu.

Dzień 6 września zapowiadał się na szybowisku w Pińczowie bardzo ciekawie. Po burzliwej i rozdeszczonej nocy piękny słoneczny poranek i umiarkowany wiatr południowo - zachodni, zapowiadały pomyślne warunki dla żaglowania tak zboczowego, jak i na termice.

Po wymarszu ostatniej maszyny szkolnej z hangaru, omówiwszy z instruktorami szczegóły pracy na startach, udałem się na najbliższy start, położony tuż obok Pińczowa. Wkładam przyniesiony spadochron, nieznośny i niewygodny „tłomok" na plecach. Zaczynam się niecierpliwić długim transportem szybowca na start. Czasami te szkapy są niemożliwe i łażą jak muchy po miodzie. No... Nareszcie! Z za wzgórza wyłania się wysmukła sylwetka maszyny, a błyszcząca kabina zda się uśmiechać do mnie radośnie, przed perspektywą wędrówki w powietrzu i słońcu. Krótkie przygotowania do startu. Komenda, pierwsze jakby nieśmiałe tony cichej muzyki owiewek — jestem nad zboczem.

Raz po raz zaalarmowany wskazaniami warjometru, wkładam szybowiec do ciasnych spiral, usiłując wydrapać się na wysokość. Po szeregu mniej udałych prób, natrafiam na komin o wznoszeniu powyżej 1 m/sek. i po kilku ciasnych zwitkach, mam już przed sobą m. Pińczów, jako garść białych kamyków, pokrytych cienką siatką ulic. Z zadowoleniem odczytuję na wysokościomierzu 800 m ponad poziom startów.

Nie było jednak czasu na zachwyty — wychodząc na czoło cumulusa, dostałem się w sferę silnych prądów duszących. Niemiłosiernie rzucany szybowiec tracił wypracowaną wysokość z zawrotną szybkością. Strzałka warjometru przekraczała niejednokrotnie 4 m. opadania na sekundę. Zwiększając szybkość starałem się wysunąć z tych tak niekorzystnych dla mnie terenów. Kosztowało to jednak drogo, straciłem bowiem około 600 m. wysokości. W pierwszej chwili chciałem wracać nad szybowisko, ale wkrótce porzuciłem ten zamiar. Byłem oddalony o 10 km. na północny-wschód od m. Pińczowa. Wracać tak z pustemi rękoma, kiedy już wszyscy widzieli moją decyzję na przelot? — jakoś hadko. . Po krótkiem więc guliwerowaniu natrafiłem na silny komin, który winduje mnie do jakiegoś godnego członka rodziny chmur, tylko z innego szeregu. Postanawiam tym razem staranniej pilnować kursu, a ze względu na trudną orjentację u podstawy chmur, popróbować przebrnąć przez jakiś mniejszy cumulus, żeby już potem bez trudu, skacząc po śnieżnych szczytach jak z kwiatka na kwiatek, odbyć zamierzoną podróż.

Z wyborem jednak takiego mniejszego cumulusa nie poszło łatwo. Orjentując się tylko po wielkości cieni chmur na ziemi, prawdopodobnie nie uwzględniłem rzutowania skośnych promieni rannego słońca i dałem się pochłonąć potężnemu sąsiadowi właśnie tego „mniejszego". Znów się zaczęła wędrówka w tej bezkresnej białej nocy, gdzie zamiast na czarno, wszystko widzi się na biało. Gdyby nie wskazania przyrządów, zapewniających o szybkości szybowca i rejestrujących wszelkie zmiany położenia aparatu względem ziemi miałoby się wrażenie, że tkwi się w oszklonej skrzyni nieruchomo zawieszonej gdzieś w głębiach mlecznego morza. Atrakcją tej białej monotonji są ciemne, poszarpane plamy, wyłaniające się gdzieś, jakby z głębin tego zaczarowanego świata, a przepływające groźnie, nakształt jakichś mitycznych potworów, obok szybowca. O ile taka plama, będąca w istocie silnem zawirowaniem prądów wstępujących, połączonych z gwałtowną kondensacją pary wodnej, zawadzi o aparat, zaczynają się dziać rzeczy niezwykłe. Odnosi się wrażenie, że jakiś huragan uderza w maszynę. Wśród silnych wibracyj całego kadłuba i skrzydeł, wyczuwa się szereg przyśpieszeń miotanego szybowca, przyczem trudno jest odrazu zorjentować się wśród roztańczonych wskazówek zegarów, jakie anormalne położenie zajął on w danym momencie i jak należy zareagować, żeby uzyskać przyrządowe idealne położenie.

W czasie kilkunastominutowego lotu na ślepo zyskałem 400 m. wysokości, licząc od podstawy chmur. Wysokościomierz rejestrował 1 300 m. ponad poziom startów. Szybkość wznoszenia wahała się jednak w małych granicach od 0,5—1 m/sek. Zaczynam się niecierpliwić tą grubością wybranego małego cumulusa, kiedyż nareszcie nastąpi przejaśnienie tej mokrej i niemiłej powłoki i zobaczę tak upragnione słońce?

Podczas lotu przetrwałem już dwukrotnie ataki tych złośliwych meduz, żyjących w głębi chmur, doprowadzając nie bez trudu wszystkie wskazania zegarów i kulkę chyłomierza do względnej zgody. A tu!... Widzę znów zaczajoną bestję, zbliżającą się do szybowca z lewej strony!? Kilka krótkich wstrząsów, głowa robi się dziwnie ciężka, coś ściska za gardło?! Owiewka kabiny przerywa swą cichą muzykę i zaczyna opętańczo wyć! Strzałka szybkościomierza skacze jak pijana w granicach od 100 do 160 km godz. Ściągam zwolna ster głębokości... taki zawsze czuły..., a teraz jakoś nic nie reaguje?

Cóż się dzieje u djabła? Kulka! Co robi kulka? — tkwi spokojnie w środku skali, zdradzając bardzo nieznaczne wahania. Busola!? Busola kręci się jak karuzela..., a więc nic innego — korkociąg. Nogę wdepnąć!... ale którą? W jaką stronę się kręcę? Strzałka skrętomierza zajmuje skrajne położenie prawe... Więc lewą!

Wdeptuję nogę dość energicznie (prawdopodobnie jednocześnie mimowoli ściągnąłem ster wysokości), jakby odpowiedzią na ten ruch oszałamia mnie potężny, głuchy trzask! Tak jak gdyby ktoś roztrzaskał na mej głowie pudło największych skrzypiec. Jednocześnie z prawej strony błysnęło bielą swego płótna znikające, gdzieś w zburzonych odmętach skrzydło.

Skrzydło odmaszerowało! Niedobrze!... „Trzeba wysiąść!" Tysiące myśli cisną się do głowy. Nad wszystkiemi jednak uporczywą przewagę ma jedna. Spokój, i jeszcze raz spokój! Masz wysokość! Na wszystko jest czas. Zdenerwowanie i pośpiech — to śmierć! Tymczasem nadal tkwię w odmęcie, zda się we wszystkich kierunkach przewalających się kłębów mgławicy. Z krawędzi natarcia pozostałego skrzydła odrywają się piękne, tęczowe kule i wędrują gdzieś przed płatem (jeden z lekarzy wytłumaczył mi potem to zjawisko, wywołane skurczem nerwów wzrokowych wskutek dużych przyśpieszeń). Kabina już nie śpiewa, nie wyje, a warczy, jak karabin maszynowy, gdyż linka prawej lotki wraz z wyrwanemi klockami tłucze niemiłosiernie po bokach kadłuba.

Szybkim ruchem prawej ręki wyrywam bolec zamka owiewki kabiny i silnem uderzeniem ramienia wyrzucam ją na pastwę rozsierdzonego żywiołu. Lewą ręką próbuję otworzyć zamek głównego pasa, ręka drży — nie mogę znaleść zresztą niepraktycznego małego uchwytu dźwigni. Całą siłą woli usztywniam palce, by wreszcie znaleźć zatrzask pasa, którym byłem przymocowany w kabinie.

Nareszcie jestem wolny!... powstaję z kabiny unosząc się na rękach. Silny prąd powietrza formalnie krzyżuje mnie na kesonie dźwigarów; jednocześnie pęka otaczająca mnie biała powłoka i tuż na wprost głowy wyłania się ciemny masyw ziemi, obracając z przerwami w lewą stronę. Kręcę się w prawo!... Skacz w lewo!... Jak błyskawica przenika mózg... Prawa ręka kurczowo ściska chwyt spadochronu na lewem ramieniu. Całą siłą pokonuję opór cisnącego się powietrza, pochylam tułów w lewo i silnem uderzeniem nóg odbijam się od kabiny. Przejmujący i niemiły warkot ginie gdzieś poza mną. Lecę głową na dół... Matka ziemia rośnie w oczach, pędząc na moje spotkanie... Przez chwilę mam wrażenie, że jestem w locie nurkowym na samolocie po wykonaniu loopingu. Szum w uszach skacze na coraz wyższą skalę tonów. Łzy płyną strumykiem z oczu, które wreszcie zachodzą mgłą ściskanych kurczowo powiek. Niech się dzieje wola nieba, z całych sił zrywam boowden spadochronu. Jeszcze próbuję zbliżyć rękę do twarzy, by stwierdzić posiadanie żelaznej klamry, ręka jednak skacze jak opętana i nie może trafić do celu.

Te bezowocne usiłowania przerywa silne szarpnięcie. Ziemia miękko spływa pod stopy, by po kilku jeszcze wahaniach, posłusznie zająć swe właściwe położenie. Coś ciężkiego tłucze po ręku? To nieodłączny mój towarzysz aparat Leica, zwisający luźno na długim pasku na szyi. Gdzieś powyżej z prawej strony wędruje oderwane skrzydło szybowca, połyskując swawolnie tłukącą się lotką. Po kilku sekundach dochodzi mnie z ziemi głuchy trzask, zwiastujący tragiczny koniec rozparcelowanego ptaka.

Złośliwy wiatr pakuje mnie wprost na jakąś mocno zadrzewioną wioskę. Energicznie ściągam linki spadochronu z jednej strony, by ominąć tę przykrą przeszkodę. Pomagam sobie przytem wymachiwaniem nóg, wyzbywając się przy okazji, prawdopodobnie nadciągniętego przy wyskakiwaniu z kabiny półbuta lewej nogi. Przelatuję tuż tuż nad chatą, rozłożystą gruszą i wśród niesamowitych okrzyków otaczającej mnie gromady mieszkańców twardo ląduję o kilka metrów poza temi przeszkodami.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O kupieckie spółdzielnie zbiorowych zakupów

Niedawno temu pisaliśmy o potrzebie dokładnego badania zarządzeń władz państwowych i samorządowych pod kątem widzenia wymogów akcji przeciwżydowskiej. Chodziło nam o zgodność tych zarządzeń z potrzebami społeczno-gospodarczemi, jakie życie coraz wyraźniej uwypukla na tle żywiołowego pędu do wypierania Żydów z przemysłu i handlu.

Niestety, znane są nam zarządzenia, które bądź utrudniają, bądź też wręcz niemożliwiają prowadzenie systematycznej walki ekonomicznej z elementem żydowskim. Do takich zarządzeń zaliczyć musimy opór, jaki Rada Spółdzielcza przy ministerstwie skarbu stawia rozwojowi (wzg. tworzeniu) kupieckich spółdzielni zbiorowych zakupów.

Rada Spółdzielcza, opierając się na nieznanych bliżej motywach, odmawia deklaracji przewidzianej w art. 5 ust. 2 ustawy o spółdzielniach (obwieszczenie min. skarbu, z dnia 16. 5. 1934 r. Dz. Ust. R. P. nr. 55, poz. 495) t. j. nie składa oświadczenia, „stwierdzającego, że celowość założenia spółdzielni, oraz jej zamierzenia gospodarcze ujawnione w statucie nie nasuwają zastrzeżeń". Przez to Rada Spółdzielcza uniemożliwia powstawanie spółdzielni kupieckich, co znów fatalnie odbija się na akcji polszczenia placówek przemysłowych i handlowych w okolicach zażydzonych, oraz uniemożliwia recjonalizację handlu wogóle.

Wiadomo powszechnie, że kupiectwo polskie, szczególnie nowopowstające na terenach handlowych, wydartych z rąk żydowskich, cierpi na brak hurtu, t. zn. natrafia na trudności przy dokonywaniu hurtowych zakupów z pierwszej ręki. To też kupiectwo polskie, szczególnie prowincjonalne, pozbawione w dużej części własnych kapitałów obrotowych, nieposiadające ulgowych i łatwodostępnych kredytów, domaga się zupełnie słusznie umożliwienia mu zakładania spółdzielni kupieckich jako najdogodniejszej formy zbiorowych zakupów.

Przeciwstawia się temu skutecznie Rada Spółdzielcza. Skutki tego oporu odczuwa prawie wyłącznie kupiectwo polskie, gdyż Żydzi — dzięki znakomitej samopomocy na terenie kahałów, kas bezprocentowych, dzięki istnieniu zwyczajowego prawa żydowskiego w rodzaju „hazuki" oraz dzięki rozgałęzionym stosunkom między przemysłem żydowskim oraz żydowskim handlem — nie odczuwają potrzeby tworzenia spółdzielni kupieckich, a przynajmniej nie odczuwają tej potrzeby w tym stopniu, co Polacy.

Niezrozumiałe stanowisko Rady Spółdzielczej szkodzi nietylko akcji przeciwżydowskiej, ale i przeciwstawia się racjonalizowaniu handlu wogóle. Mianowicie kupiectwo detaliczne spotrzebia się zupełnie słusznie, iż tego rodzaju spółdzielnie kupieckie nietylko pozwolą na unowocześnianie i usprawnianie zacofanych warsztatów pracy, lecz że tego rodzaju placówki handlowe wpłyną również na tak ważne dziś zagadnienie cen, rozwiążą choćby na drobnym odcinku problem kredytu towarowego i stworzą najtańsze źródło zakupu hurtowego, zastępując nieistniejącego w wielu branżach lub monopolicznie drogiego hurtownika, w dodatku najczęściej — Żyda.

Powiedzieliśmy, że stanowisko Rady Spółdzielczej jest niezrozumiałe. Jest ono szczególnie niezrozumiałe dla nas Wielkopolan, którzy jeszcze w świeżej pamięci mamy inicjatywę twórcy spółdzielczości wielkopolskiej, Ks. Prałata Wawrzyniaka, któremu m. i. zawdzięczamy powstanie w okresie niewoli licznych spółdzielni kupieckich. Ks. Wawrzyniak był ich propagatorem i opiekunem.

Ufamy, że zarządzenie Rady Spółdzielczej nie ostanie się głębszemu namysłowi i zostanie uzgodnione z potrzebami kupiectwa polskiego.

Powodzenie Targów Gdyńskich

Gdynia, 3 lipca.

Tegoroczne Targi Gdyńskie swoją wartością bardzo znacznie przewyższają zeszłoroczną „Wystawę Przemysłowo-Rzemieślniczą w Gdyni". Targi nie są wystawą większych rozmiarów. Jako jednak specjalnie w tym roku urządzone pod hasłem służenia sprawom budownictwa w Gdyni, spełnią niewątpliwie swoje zadanie.

W wystawie bierze udział poza przedsiębiorstwami prywatnemi także miasto Gdynia, jak i również pomorski samorząd gospodarczy. Wystawione eksponaty komisarjatu i samorządu dają dokładny obraz możliwości lokowania kapitałów w budownictwie w Gdyni. Jest na targach możliwość dokładnego zapoznania się z rentownością budowli w Gdyni, jak wreszcie można uzyskać wyczerpujących informacyj o planie zabudowy poszczególnych dzielnic. Plastyczne obrazy i mapy dają obraz przyszłej Gdyni.

Firmy prywatne przystąpiły do wystawy z dużą starannością. Powiedzieć to trzeba zwłaszcza o przedsiębiorstwach budowlanych jak i o dostawcach materjałów budowlanych. Ten dział niewątpliwie przedstawia się najlepiej. Na targach przedstawiono najnowocześniejsze wzory sposobów budowania.

WEJŚCIE NA TARGI GDYŃSKIE

Targi przyczynią się niewątpliwie do uporządkowania budownictwa w Gdyni. Przyciągnięcie w ten sposób kapitałów do budownictwa w Gdyni jest nader prawdopodobne. Dowodem tego są chociażby pierwsze transakcje, które na targach pozawierano.

„Targi Gdyńskie" trwać będą do dnia 12 bm. (p)

KRONIKA GOSPODARCZA

Wyjaśnienie w sprawie dodatkowych wynagrodzeń urzędników państwowych

Wykonanie uchwał rady ministrów w sprawie łączenia uposażeń i wymierzania łącznego podatku specjalnego od uposażeń, wypłacanych z funduszów publicznych, nasunęło w praktyce szereg trudności i wątpliwości. W szczególności powstały trudności interpretacyjne co do dodatkowych wynagrodzeń urzędników państwowych płatnych z funduszów związków samorządowych. W związku z tem min. spraw wewn. pismem okólnem, wystosowanem do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, wyjaśniło co następuje:

Uchwały rady ministrów dotyczą tych dodatkowych wynagrodzeń z funduszów związków samorządowych, które wypłacane są urzędnikom państwowym za czynności służbowe zlecone im przez władzę, jak np. dodatkowe wynagrodzenia dla kierowników powiatowych zarządów drogowych z funduszów powiatowych związków samorządowych, dodatkowe wynagrodzenia dla urzędników państwowych urzędów wojewódzkich z funduszów wydziałów wojewódzkich, o ile wynagrodzenia te wypłacane są za czynności służbowe zlecone przez wojewodę itp.

Nie podpadają natomiast pod uchwałę rady ministrów te dodatkowe wynagrodzenia, które wypłacane są urzędnikom państwowym z funduszów związków samorządowych za czynności niezlecone służbowo przez władzę, a więc pełnione albo z tytułu wyraźnego przepisu ustawy, albo z mocy dobrowolnej umowy zawartej pomiędzy urzędnikiem państwowym a związkiem samorządowym (zajęcie uboczne za zgodą władzy służbowej), jak n. p. dodatkowe wynagrodzenie, wypłacane przewodniczącym wydziałów powiatowych i ich zastępcom na podstawie art. 59 ustawy samorządowej, dodatkowe wynagrodzenia wypłacane z funduszów związków samorządowych lekarzom powiatowym, architektom powiatowym za czynności spełniane dla związków samorządowych za zgodą władzy służbowej, lecz nie na jej zlecenie. e

Krótkie informacje gospodarcze

— W Kalwarji Zebrzydowskiej odbyło się posiedzenie zarządu „Targów Kalwaryjskich", na którem m. in. ustalono termin Targów na czas od 12 lipca do 14 sierpnia br.

— Polsko-austrjackie rokowania handlowe dobiegają do pomyślnego końca. W większości spraw obie delegacje doszły już do porozumienia. Parafowanie układu spodziewane jest w najbliższym czasie.

— Prasa austrjacka z zadowoleniem komentuje zawarte układy handlowe z Polską i Włochami, podkreślając wielką aktywność ministra przem. i handlu Stockingera.

— Posiedzenie Rady Gospodarczej Ententy Bałkańskiej, które miało się odbyć w Bledzie dnia 6 bm., odłożone zostało na pewien okres czasu i odbędzie się w Crikvenicy.

— Rząd turecki wymówił układ handlowy z Jugosławją wraz z układem clearingowym, zawarty dnia 26 lipca 1934 r. Zważywszy, że termin wymówienia wynosi 6 miesięcy, układy te będą jeszcze obowiązywały do końca roku 1936.

— Litewski bank emisyjny obniżył z dniem 1 bm. stopę dyskontową z 6 do 5 proc.

— W ciągu trzech tygodni subskrybowano obligacyj czechosłowackiej pożyczki „Obrony Narodowej" na 1.218 milj. koron czeskich. Przewiduje się, że w ciągu dalszych dwóch tygodni emisja spotka się z tem samem powodzeniem.

— Nowa hiszpańska pożyczka wewnętrzna obliczana jest na sumę 175 milj. pesetów. Obligacje zostaną spłacone w ciągu 4 lat i będą miały oprocentowanie 4 proc.

— Grecki prezes Rady Ministrów kategorycznie zdementował pogłoski, jakoby rząd zamierzał przeprowadzić dewaluację drachmy lub w jakikolwiek sposób zmienić politykę monetarną Grecji.

— Wczoraj na giełdach walutowych wystąpiło pewne wzmocnienie funta angielskiego oraz nieznaczna mocniejsza tendencja dla dolara.

Kalendarzyk podatkowy

W miesiącu lipcu płatne są następujące podatki:

1) do 25 lipca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w czerwcu, przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kategorji oraz przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 5 lipca — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 czerwca b. r.; do 20 lipca — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lipca br.;

3) do 7 lipca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych przez służbodawcę w czerwcu br.

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Ile świadectw przemysłowych wykupiono w Wielkopolsce?** Na terenie województwa poznańskiego wykupiono na r. 1936 ogółem 48.439 świadectw przemysłowych. Z liczby tej przypada na przedsiębiorstwa handlowe 26.656 świadectw, na przedsiębiorstwa przemysłowe — 21.582, oraz na zajęcia przemysłowe (dla osób nie posiadających odrębnego zakładu pracy) — 201 świadectw. Suma uzyskana przez skarb państwa z tytułu wykupienia świadectw przemysłowych w Poznańskiem wynosi 1.783.219 zł. (az)

Z KRAJU

(k) **Plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej.** Izba Przemysłowo - Handlowa w Poznaniu zawiadamia, iż plenarne zebranie Izby odbędzie się we wtorek, dnia 7 lipca br.

(k) **Utworzenie poważnej placówki młynarskiej.** Z inicjatywy ruchliwej organizacji Zrzeszenia Młynów Gospodarczych Zachodniej Polski, działającej na terenie województw poznańskiego, śląskiego, warszawskiego i łódzkiego, a pośrednio przez pokrewne organizacje także na obszarze województw pomorskiego, kieleckiego i wołyńskiego, powołana została do życia placówka handlowo - eksportowa pod mianem Polmłyn w Poznaniu. Zadaniem tej placówk ijest m. in. tworzenie gęstej sieci wspólnego zbytu produktów młyńskich w kraju i zagranicą, utrzymywanie w tym celu śpichlerzy, sortowni i przeładowni do transportu wodnego oraz zbiorowe kontraktowanie zapotrzebowań technicznych w młynarstwie w celu potanienia produkcji. W skład rady nadzorczej weszli pp. Dereziński z Wenecji, Hejnowicz z Gostynia, Niezgodzki z Opalenicy, Władysław Nowak z Wolsztyna, Reysowski z Chobielina i Mroczkiewicz z Lwówka. Biura zarządu mieszczą się tymczasowo w Poznaniu przy Placu Działowym 6.

(k) **V Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny i słód.** Jak już donosiliśmy, V Ogólnopolskie targi na jęczmień browarny i słód piwowarski oraz Pokaz (wystawa) prób jęczmienia browarnego, siewnego i słodu, połączony z premjowaniem odbędą się w Poznaniu w dniach 14 — 16 września 1936 r. W Targach i Pokazie mogą wziąć udział producenci jęczmienia i słodu, oraz zainteresowane firmy handlowe. Próby jęczmienia browarnego, biorące udział w Targach i Pokazie będą analizowane i oceniane przez specjalną komisję, przyczem za próby najlepszej, browarnianej jakości będą przyznawane nagrody honorowe i pieniężne. Celem ułatwienia udziału w Targach i ich zwiedzania, czynione są starania o przyznanie ulg przy przewozie prób na Targi, oraz zniżek kolejowych, hotelowych itp. dla wystawców i osób, które przybędą do Poznania celem zwiedzenia Targów i Pokazu. W czasie Targów odbędzie się w Poznaniu doroczny Zjazd Delegatów Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P. Celem zainteresowania Targami nabywców jęczmienia browarnego i słodu przeprowadzana jest odpowiednia reklama Targów w kraju i zagranicą za pośrednictwem polskich placówek konsularnych. Wszelkich informacyj, tyczących się Targów i Pokazu udziela organizujący te imprezy Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 7, tel. 34-73 i 30-84 (az)

(k) **Obniżenie stawek transportowych do Kuby i zatoki Meksykańskiej.** Wobec uznania portów Gdyni i Gdańska za t. zw. porty bazowe, konferencja zachodnio - indyjska, ustalająca wysokość stawek frachtów morskich, obniżyła stawki transportowe z obu portów polskich do Kuby i zatoki Meksykańskiej, do poziomu stawek z Hamburgu i Rotterdamu.

Płachty żniwne
worki wszelkiego rodzaju, sienniki, plandeki na wozy i stogi, tkaniny, lepik wodoszczelny do naprawy grubych tkanin poleca tanio i solidnie
„JUTA" Sp. Akc. Poznań, Fredry 1.
Tel. 22-45, 29-38.
dg 2301

Z ZAGRANICY

(z) **Etatyzacja obrotów pszenicą we Francji.** Komisja finansowa Izby Deputowanych wysłuchała w dniu 1 bm. oświadczenie ministra finansów w sprawie projektu, tworzącego „Office National du Blé". Jak wiadomo projekt ten przewiduje monopolizację handlu zbożem, ustalenie cen pszenicy, mąki i chleba, zobowiązuje rolników do sprzedaży zboża tylko specjalnym kooperatywom i do meldowania obszarów uprawy i zbiorów, a wreszcie oddaje w ręce Urzędu Pszenicznego „całą politykę eksportu, importu, względnie magazynowania pszenicy". Całkowita etatyzacja obrotu pszenicznego i ostra kontrola rolnictwa przez państwo wywołuje opozycję nawet ze strony rolnictwa, zainteresowanego przecież w zwyżce cen zboża. Rzecz prosta, handel zbożowy, zagrożony w swojej egzystencji, jest jeszcze bardziej przeciwny projektowi. Wreszcie zaznaczyć należy, że dalsza zwyżka cen pszenicy we Francji niekorzystnie odbije się na ogólnej sytuacji gospodarczej, zważywszy, że i dotychczas ceny rolne we Francji były stosunkowo duże. W swem przemówieniu w komisji finansowej minister finansów podkreślił, że nowy projekt da możność drobnym i średnim producentom pszenicy znalezienia płynnych środków drogą zastosowania do rolnictwa handlowych metod dyskonta. W dalszym ciągu minister stwierdził, że reforma nie pociągnie za sobą żadnych wydatków ze strony państwa. Zkolei wyjaśnione zostały zasady funkcjonowania projektowanego monopolu importu i eksportu pszenicy i produktów zbożowych.

Nad brzegami Manzanaresu

(Od własnego korespondentata „Kurjera Poznańskiego")

Madryt, w czerwcu.

Mało kto w Polsce wie o tej rzece, nad którą, wolą potężnego władcy pół świata, Filipa II, osadzona została stolica Hiszpanji w drugiej połowie XVI wieku. Nie rzeka to, jeno rzeczułka, z tego powodu przedmiot niezliczonych dowcipów i złośliwych epigramów, jednak coś więcej, niż Pełtew we Lwowie, Rudawa w Krakowie, Silnica w Kielcach. Dziś jest porządnie uregulowana, częściowo skanalizowana, ale zapewne nieraz wysycha latem. Nie ona też wpłynęła na decyzję Filipa II; ani okolica Madrytu, część dość pustego płaskowyżu kastylskiego (Madryt leży 635 m nad poz. morza); ani tembardziej klimat, o którym mówią, że przez dziewięć miesięcy panuje tam zima, a przez trzy miesiące piekło; ani niedaleki łańcuch górski Guadarramy, od którego jeszcze w początkach czerwca po zachodzie słońca zimny wiatr daje się odczuć mieszkańcom stolicy. Zdecydował wzgląd ten, że Madryt leży w sercu Hiszpanji (geograficzny środek półwyspu znajduje się tuż pod Madrytem).

Dawna stolica, z niczem nieporównane Toledo, pozostała po dziś dzień siedzibą prymasa Hiszpanji. Z początkiem XVII wieku Filip III przeniósł stolicę na północ, do Valladolid, ale widocznie Madryt przedstawiał dla rządu potężnego państwa wielkie korzyści, skoro już po kilku latach dwór wrócił nad Manzanares.

Oto dlaczego w porównaniu z wielu innemi miastami Hiszpanji Madryt jest miastem mniej charakterystycznem: mniej „hiszpańskiem", więcej zaś poprostu „europejskiem"; oto dlaczego mniej tu zabytków dawnych czasów. Madryt przez długie wieki był nieznaczną mieściną, acz początki jego sięgają czasów rzymskich, pałac królewski (obecnie Narodowy) stoi na wzgórzu, gdzie, jak się przyjmuje, znajdowała się twierdza rzymska, a wykopaliska świadczą, że miejsce to było dość gęsto zaludnione w czasach przedhistorycznych.

Dlatego też w Madrycie wyjątkowo tylko znajdzie się jakiś zabytek gotycki. Dominują budowle z w. XVII i XVIII; trochę renesansu, sporo baroku w odmianie hiszpańskiej, od sławnego architekta Churriguery zwanego stylem „churrigueresco", dużo neoklasycyzmu, najwięcej może gmachów wzniesionych w w. XIX, mało interesujących, choć okazałych. One to nadają Madrytowi charakter miasta nowoczesnego, ale nie trzeba zapominać, że to miasto posiada także rozległe stare dzielnice z mrowiem uboższej przeważnie ludności, a w nich dużo kościołów i pałaców, kryjących często wielkie skarby sztuki. Pałace, rezydencje arystokracji hiszpańskiej, są zamknięte; kościołów trzeba szukać w splocie ciasnych ulic, a choć są między niemi piękne i okazałe, niema świątyni, któraby ściągała na siebie uwagę zwiedzającego, jak wspaniałe katedry tylu miast hiszpańskich. Biskupstwo zostało tu przeniesione z odległej o cztery mile Alcali (biskup nosi dotychczas tytuł Alcali i Madrytu), katedrą jest (podobno od początku „tymczasowo") kościół św. Izydora, a budowa właściwej katedry, którą rozpoczęto wznosić przed kilkudziesięciu laty tuż obok pałacu królewskiego, dotąd jeszcze nie wyszła poza okres początkowy.

Najciekawszy, najbardziej hiszpański jest kościół św. Jana, znany pod nazwą kaplicy biskupiej. Trudno go znaleźć w labiryncie krętych uliczek, tembardziej, że niektóre najnowsze przewodniki i plany Madrytu wymieniają nawet kina, ale pomijają kościoły. Kto jednak zapuści się w starą, kipiącą zgiełkliwem życiem dzielnicę ulicy Toledańskiej i odnajdzie przy pomocy niezmiernie uprzejmych przechodniów te „Capilla del Obispo", stanie oczarowany oryginalnością jej renesansu z wyraźnemi śladami gotyku, przepychem jej płaskorzeźb i nadewszystko rzeźb polichromowanych.

Kto atoli chce ujrzeć jedyne bodaj na świecie zbiory dzieł sztuki, musi zwiedzić b. pałac królewski i sławne muzeum Prado.

Była rezydencja królewska, ogromny gmach z granitu i wapienia, wznosi się jasno-szarą, prawie białą masą ponad stare dzielnice Madrytu. Fasada główna, utrzymana w stylu spokojnego, eleganckiego neoklasycyzmu z lekkiemi śladami baroku, pochodzi z XVIII wieku; wychodzi na piękny plac, który długo zwał się Wschodnim, teraz zaś nazwany został placem Republiki. Tu stoi piękny pomnik konny Filipa IV, plac zaś okolony jest posągami królów Hiszpanji, Aragonji, Kastylji, Nawarry, Leonu, począwszy od Ataulfa, króla Wizygotów. Rewolucja wydarła złote napisy, głoszące chwałę Filipa, zato republika przystąpiła do przebudowy i powiększenia stojącego po przeciwległej stronie placu gmachu opery.

Kto miał sposobność widzieć pałac za monarchji, tego przykro uderzy pustka i martwota tego gmachu, który dziś obrócony został na muzeum, z wyjątkiem części przeznaczonej na apartamenty dla prezydenta republiki. — Tembardziej przykuwają uwagę skarby zebrane w nieskończonych amfiladach komnat i t. d. Obicia jedwabne i kurdybanowe, plafony, gobeliny i obrazy, meble, złoto i bronzy, bezcenne pająki kryształowe i zegary, gabloty pełne pamiątek lub dzieł sztuki — to wszystko składa się na całość prawdziwie imponującą. Można się sprzeczać o pierwszeństwo poszczególnych sal, przekładać nad inne salę Tronową lub Zwierciadlaną, gabinet Chiński czy porcelanowy, albo ogromną salę Stołową, w której przy owalnym stale może zasiąść stodwadzieścia osób, — nie można zaprzeczyć, że to jedna z najwspanialszych rezydencyj monarszych, którą można zrozumieć, gdy się przypomni, czem była Hiszpanja w ciągu wieków.

Tą samą świetną przeszłością monarchji tłumaczy się nieprawdopodobne bogactwo tej cudownej galerji, jaką jest Museo del Prado. Sztuka całego świata jest tam reprezentowana, niektóre malarstwa, jak flamandzkie i włoskie świetnie, ale o malarstwie hiszpańskiem wręcz niepodobna mieć pojęcia, jeśli się nie widziało kolekcji Prado z jej Grecami, Velazquezami, Murillami i Goyami.

Wśród budowli świeckich warto wymienić bramy z głośną Puerta de Alcalá na czele, oraz dwa stare i piękne mosty kamienne przez Manzanares: puente de Toledo i de Segovia. J... pomniki Madrytu nie są naogół ... resujące — poza pomnikami Filipa ... i Filipa III na placu Wielkim (Pl... Mayor), to przecie warto wymienić ... wy i oryginalny pomnik Cervan...k na Plaza de Espana, na którym ... brażeni zostali dwaj jego nieśmie... no-bohaterowie: Don Quijote, któreg... dla z francuska zwiemy Don Kiszotem, ... go wierny giermek Sancho Pansa, o... na swych także unieśmiertelnionych wierzchowcach. To, co stanowi urok Madrytu, leży jednak w czem innem.

B. W.

O zdrowe i ładne miasta

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Berlin, 1 lipca.

Na otwartej z racji „międzynarodowego kongresu gmin" wystawie komunalnej w Berlinie rozwieszonych jest po ścianach mnóstwo wykresów i fotomontaży. W jednej z sal, wśród wielu zdjęć, które obrazują wygląd obecnego miasta w Niemczech, figuruje widok pewnego miasteczka środkowoniemieckiego, gdzie na dwóch obok siebie fotografjach pokazany jest sposób właściwego i estetycznego rozwiązania fragmentu ulicy z otaczającemi ją kamienicami. Napis z lewej brzmi: „przed przewrotem hitlerowskim", z prawej analogicznie: „po objęciu władzy". Łatwo się domyślić, że fotografja z lewej przedstawia typowy przykład chaosu urbanistycznego zeszłego stulecia, fałszu i pretensjonalności, podczas gdy z prawej cieszyć się ma oko celowem rozwiązaniem architektury po zburzeniu fasad, względnie ich przebudowie w duchu nowoczesnym.

Ale nie zrażajmy się owem „przed" i „po", które ma zapach propagandy. Mamy przed sobą odcinek pracy kulturalnej Niemiec, która nie jest wyłączną domeną obecnego reżimu, lecz tkwi tradycjami głęboko w przeszłości. Osadnictwo, zakładanie miast, planowanie urbanistyczne było specjalnością Niemców już w średniowieczu. Świadczy o tem niejeden dokument fundacyjny i miast w Polsce, powstających na t. zw. prawie magdeburskiem.

Dziś jest nie inaczej jak dawniej. W miarę jak miasta rosną, potrzeba im nowej przestrzeni. Rząd narodowo-socjalistyczny, w swym rozmachu inwestycyjnym, poświęca dziedzinie rozbudowy szczególną uwagę, rozumiejąc, że na tem polu osiągnąć może dwojaki sukces: raz kierować polityką demograficzną, utrzymując równowagę między miastem i wsią, — powtóre zyskać uznanie jako estetyczny kształciciel młodej generacji, która w nowym stylu widzi wyraz nowych czasów.

Stosownie do tego, dzieli się współczesna działalność urbanistyczna rządu hitlerowskiego na dwie strony: polityczno - społeczną i artystyczno - wychowawczą. Powiedzmy odrazu, że w obu kierunkach notuje Rzesza pomyślne rezultaty.

Jeszcze dziś mieszka okrągło 20 miljonów Niemców (czyli prawie jedna trzecia ludności Rzeszy) w 52 dużych miastach, z których każde liczy powyżej 100 tys. mieszkańców. Drugie tyle (dokładnie 21,4 miljona) rozpada się na 47.371 gmin wiejskich, stanowiąc ludność wieśniaczą Rzeszy. Przeciwstawienie tych dwóch cyfr — wielkomiejskiej i wiejskiej — jest kluczem polityki demograficznej reżimu narodowo - socjalistycznego: chodzi o to, by miasta odciążyć, przeszczepiając ludność miejską na wieś. Ponieważ jednak w obecnym układzie gospodarczym kraju niepodobna dać miastom wymrzeć, zmierza conajmniej polityka rządu do terytorjalnego rozbicia siedzib miejskich, przez „rozwodnienie" miasta wśród otaczającej go wsi.

Proces ten, zwany „Auflockerung" (rozluźnienie), możliwy jest tylko przy daleko posuniętych ułatwieniach komunikacyjnych. Stąd łączy się z tak pojętą polityką demograficzną równoczesna akcja rozbudowy dróg i kolei podmiejskich, kwestja motoryzacji, tudzież decentralizacji urzędów państwowych, szkół, poczt i t. d., by umożliwić ludności, która wywędrowała z centrum miasta na peryferje, korzystanie z urządzeń cywilizacyjnych na tych samych warunkach co dawniej w obrębie dużych miast.

Niema dziś większego miasta w Niemczech, któreby nie prowadziło usilnej akcji w duchu wspomnianej „Grosstadt - Siedlung". Znikają z peryferyj miast prowizoryczne budy i altany, powstałe w powojennych latach bezrobocia i nędzy wśród ogródków działkowych, a których sam Berlin liczył jeszcze niedawno kilkadziesiąt tysięcy. W miejsce nich stawiają gminy całe kolonje wzorowo rozplanowanych domków jedno- lub dwurodzinnych, o miłej sylwecie, sympatycznej barwie dachów i tynków, unikając w ten sposób szpecenia krajobrazu przez domorosłych „majstrów" w myśl narodowo - socjalistycznej zasady, że interes ogółu — rozumiany nader szeroko, nawet tam gdzie idzie o smak — stoi ponad upodobaniami indywidualnemi.

Nie potrzeba być entuzjastą „totalizmu" i jednolicenia pod jeden strychulec wszystkiego, co wychodzi z rąk rzemiosła czy sztuki, ale zgodzić się można, że właśnie w zakresie celowego planowania siedzib ludzkich, budownictwa bloków mieszkalnych i zakładania nowych dzielnic miejskich więcej przydałoby się dyscypliny i podporządkowania pod jeden plan, niż to miało miejsce w architekturze 19 stulecia, czyli w dobie szybkiego bogacenia się Rzeszy po wojnie r. 1870, kiedy architektura ta święciła smutne dla potomnych triumfy. Wszak prawdziwie wielkie dzieła architektury europejskiej, od czasów antycznej Romy, poprzez dzieła epoki Ludwika XIV do architektury Napoleona były wypływem jednolitego planu i jednolitej woli!

Niemcy są dziś na właściwej drodze, by do tych dobrych tradycyj nawiązać.

B. L.

Zbyteczne wyrzucanie miljonów

W dziedzinie przywozu książki obcojęzycznej do Polski utrzymuje się, trwający od szeregu lat nienormalny, zły, a stosunkowo bardzo kosztowny dla budżetu państwowego zwyczaj.

Z zestawień, ogłaszanych przez Główny Urząd Statystyczny, wiadomo, że Polska corocznie zakupuje książek i czasopism np. niemieckich na sumę siedmiu do ośmiu miljonów złotych. Z ogólnej sumy wartości importowanych książek część tylko sprowadzana jest za pośrednictwem księgarstwa polskiego. Bardzo poważną ilość książek i czasopism, zwłaszcza niemieckich, polskie instytucje naukowe, dysponujące funduszami z budżetów państwowych, także nasi uczeni, praktykujący zawodowcy i olbrzymia ilość osób prywatnych sprowadza je bezpośrednio od wydawców i księgarzy z Wiednia, Berlina, Lipska, Paryża i t. p. W tych wypadkach Polska płaci za książki te i czasopisma pełne ceny katalogowe.

Każdy z zamawiających ponosi nadto każdorazowo oddzielne koszta transportu z zagranicy, opłaty manipulacyjne i t. p. Tymczasem, gdyby te artykuły sprowadzano za pośrednictwem księgarza polskiego, dla nabywcy polskiego byłyby one w tej samej cenie, a nawet tańsze, bo księgarz polski sam ponosi koszta przesyłki, w kraju pozostawałoby z wysyłanych dzisiaj za granicę sum 25 — 30 proc., stanowiących rabat księgarni krajowych, należny im z tytułu międzynarodowego pośrednictwa handlowego. Zyskałoby na tem księgarstwo polskie, zyskałby też Skarb Państwa przez zwiększenie wpływów z podatku obrotowego i dochodowego od księgarń, załatwiających te tranzakcje. Dziś te kwoty przepadają i dla księgarstwa i dla Skarbu.

Powoływanie się na legendę o rzekomej niesprawności księgarstwa polskiego jest argumentem, opartym na niesprawiedliwej i fałszywej opinji, podtrzymywanej i celowo szerzonej we własnym interesie przez grasujących bezkarnie agentów i kolporterów zagranicznych.

Zresztą jest faktem niezaprzeczonym, że posiadamy dziś w kraju cały szereg bardzo dobrze zorganizowanych i wzorowo pracujących oficyn księgarskich, a liczba ich w miarę udzielanego przez współpracę poparcia będzie stale wzrastała.

Jak bardzo zależy firmom zagranicznym, zwłaszcza niemieckim, na utrzymaniu dotychczasowego stanu rzeczy, dowodem mogą służyć propozycje ułatwień kredytowych jak i manipulacyjnych, jakie niemieccy producenci książki oferują bibljotekom, instytucjom naukowym, a również odbiorcom prywatnym w Polsce, byle utrzymać bezpośredni kontakt, wykluczający pośrednictwo księgarza polskiego.

Importer niemiecki doskonale sobie oblicza, ile więcej przysparza wówczas swemu państwu walut za porto i opakowanie, nie płaci od tych sprzedaży (jako od eksportowych) podatku obrotowego i zarabia o 25 — 30 proc. więcej, gdyż taki rabat musiałby odstąpić księgarzowi polskiemu, a co w sumie stanowiłoby już około dwóch miljonów złotych, oszczędzonych przez Polskę — tylko na imporcie samej książki niemieckiej. Nie dziwią nas te zabiegi organizacyj księgarstwa niemieckiego w celu dalszego korzystania z dogodnego dla nich stanu rzeczy — wydać się jednak musi dziwnem, gdy nasze polskie czynniki, o tych sprawach decydujące, taki stan rzeczy tolerują. Jedno przy tem podnieść trzeba, że żadna bibljoteka ani instytucja niemiecka, i żaden Niemiec nie sprowadza książek zagranicznych bezpośrednio; wszelkie książki zagraniczne sprowadza się tam wyłącznie za pośrednictwem księgarzy niemieckich. Uważają to za elementarny nakaz patrjotyczny, obowiązujący bezwzględnie.

Sierpce miasto w Płockim

Położone w równej mniej więcej odległości około 40 km między Płockiem, Toruniem, Mławą i stolicą, w okolicy średniozamożnej, liczy Sierpc przeszło 12 tysięcy mieszkańców; w tem dwie piąte ludności żydowskiej. Oczywiście, jak zwykle, trudni się ona i tu przeważnie handlem i przemysłem ciągnąć pie[illegible] całej dość znacznej okolicy rolwłaś[illegible] która w tem mieście czyni swoje pod[illegible] lub sprzedaje swoje płody rolprz[illegible]obytek.

Zgo[illegible]rpc posiada gimnazjum, dwie społ[illegible]we szkoły powszechne, inspektocoraz[illegible]lny, z władz jest starostwo, wiołow[illegible]zki i urząd skarbowy, jarmarki z prz[illegible]ą się co miesiąc, odpustów jest N[illegible] 10, a targi dwa razy w tygo[illegible] Inteligencja miejscowa jest ruc[illegible]liwa i uspołeczniona. Mając ponadto dogodne połączenie koleją lub aut[illegible]usem z Warszawą, Toruniem, Płockiem, Rypinem, Lipnem i t. d. miejscowość ta wręcz naprasza się o to, żeby handel i przemysł skupiały się tam przedewszystkiem w rękach polskich. Jak dotąd, niestety dzieje się przeciwnie, prym naogół trzymają Żydzi.

Dalej jednak niechaj mówi nasz informator, któremu zawdzięczamy poniższe dane:

Sierpc ma długą nić przeszłości za sobą, wymieniany już bowiem jest w dokumentach 12 wieku. Zawiązkiem jego był stary gród, o którym wspomina akt z 1155 r. Prawo miejskie otrzymał Sierpc w r. 1389. Osiedlili się tu prawdopodobnie niemieccy sukiennicy, których przemysł rozwijał się pomyślnie w 15 wieku. Późniejsze dane mówią nam, że Sierpc liczył w początku 19 w. 162 domy i 970 mieszkańców, z czego na Żydów przypada 649 głów. Ludność Sierpca wzrastała zczasem, gdyż w r.. 1871 doszła do 6389. Obecnie wynosi 12.100, z czego na Polaków przypada 7300, na starozakonnych 4800.

Handel zagarnęli oczywiście Żydzi w swoje ręce. Sprzedają więc materjały bławatne w ośmiu sklepach, a my w jednym. Musimy to już uważać za pewien krok naprzód, gdyż, jak wiemy ze sprawozdań z innych miast, że towary łokciowe znajdują się prawie zawsze w ręku Semitów.

Przerażające są wprost dane, dotyczące handlu gotową oddzieżą męską, damską, dziecięcą, paltami oraz bielizną. Dwadzieścia dziewięc rodzin żydowskich ciągnie zyski ze sprzedaży tych artykułów, podczas, gdy nikt z nas nie pomyślał dotąd o założeniu sklepu podobnego.

Obuwie nabyć możemy u dwu chrześcijan i ośmiu starozakonnych. Daremnie szukać będziemy u swoich kapeluszy i czapek. Pierwsze znajdziemy u trzech Żydówek, drugie u ośmiu wyznawców Mojżesza. A jednak kursy czapnicze dla dziewcząt odbywają się w różnych miastach, naszą zatem jest winą, jeśli tego zawodu nie uprawiamy, tak samo, jak naszą jest winą, że wogóle nie garniemy się do handlu i pozwalamy w miasteczkach naszych bogacić się żywiołowi obcemu i zawsze wrogo do nas usposobionemu.

Na korzyść naszą powiedzieć trzeba, że przynajmniej krawiectwo nie jest przez nas w Sierpcu zupełnie zaniedbane, gdyż trudni się niem dziesięciu chrześcijan, siedmiu szyje ubrania męskie, a trzech damskie.

Handel galanterją ujmujemy powoli w nasze ręce. W Sierpcu mamy już trzy sklepy z tym towarem, muszą one wywalczać sobie byt wobec siedmiu semickich. Fryzjerstwo nam przynosi większy dochód niż starozakonnym, trudni się niem bowiem sześciu Polaków, a tylko czterech Żydów. Księgarnie są dwie polskie i jedna żydowska.

Szala jednak przechyli się znów na stronę Semitów, gdy spojrzymy w dziedzinę fotografji. Oddaje się jej zawodowo w Sierpcu jeden chrześcijan i dwu żydów. Zegarmistrzostwo może równać się pod względem zaniedbania przez nas z czapnictwem. A musi ono być jednak zajęciem dochodowem, jeśli w tak małem mieście, jakiem jest Sierpc, utrzymuje się z niego aż pięciu starozakonnych.

Postępem jest posiadanie przez nas w Sierpcu już dwu hoteli, podczas gdy Żydzi mają tylko jeden. Trzy restauracje są naszą własnością. Współzawodnictwa ze strony Izraelitów nie mamy tu, ale za to sklepów kolonjalnych posiadają oni 33, to jest o dziesięć więcej niż my.

Artykuł tak codziennej potrzeby, jakim jest mąka, dostaniemy w dwu żydowskich składach, polskiego niema w całym Sierpcu. Jedna mleczarnia, osiem piekarń, trzy cukiernie stanowią naszą własność. Żydzi stanowią tu mniejszość, bo mają pięć piekarń i tylko jedną cukiernię. Z prawdziwą radością wejdziemy do jedynej polskiej owocarni. Rzecz to dosyć rzadko spotykana na prowincji.

Handel mięsem i rybami jest niestety całkowicie opanowany przez synów Izraela. Dziewięć jatek i trzy straganty zaopatrują mieszkańców Sierpca w artykuły, będące podstawą pożywienia, zatem kupowane przez wszystkich i codziennie.

Ucieszy nas za to wiadomość, że w Sierpcu są trzy młyny i wszystkie należą do nas. Jeszcze pomyślniejsza jest wiadomość, że siedmiu Polaków zajmuje się tam skupem zboża. Handel zbożem był dotąd tak opanowany przez Żydów, że nawet optymistom zdawał się twierdzą niezdobytą dla Polaków. Powstanie więc polskich handli zboża musimy witać radośnie i uważać je za ważny etap w rozwoju naszego życia gospodarczego. Wprawdzie i dziewięciu starozakonnych prowadzi w Sierpcu handel zbożem czyli że przewaga jest zawsze jeszcze po tamtej stronie.

Polem, nieprzeoranem przez nas dotąd, jest handel skórami. W niedużem mieście, jakiem jest Sierpc, znajduje się sześć składów skór, wszystkie żydowkie. Rzeczy tak codziennej potrzeby, jak szkło i porcelana, nie sprzedaje tu ani jeden chrześcijanin. Za to naczynia kuchenne, wyroby żelazne możemy już nabyć w trzech polskich sklepach. Dlaczego obok tego towaru nie znajdują się tam szklanki, talerze, miski, dzbanki i t. p. przedmioty, to trudno zrozumieć.

Prawdziwą niespodzianką będzie, dla znających nasze stosunki prowincjonalne, możność kupienia w Sierpcu narzędzi rolniczych u trzech rodaków, którzy są tu panami niepodzielnymi, gdyż nie mają współzawodników-Żydów, jak również możność nabycia u czterech chrześcijan olejów, smarów, węgla, wapna, cementu, drzewa budowlanego oraz szyb. Wprawdzie walczyć tu jeszcze musimy z osiemnastu Żydami, handlującemi tym towarem, ale wyłom już zrobiony i kto chce poprzeć swojego, może to uczynić.

Przyrządy do elektryczności dostaniemy u swoich, lekarstwa również, są bowiem w Sierpcu dwa składy aptekczne i dwie apteki w naszem ręku. Dorożek jest w tem miasteczku dziewięć, w tem tylko dwie polskie.

W świecie lekarskim my jesteśmy górą, jedynie w dentystyce Żydzi mają dwu przedstawicieli, a my jednego.

Z przeglądu tych stosunków widzimy, że chleba nie zabraknie w Sierpcu dla chrześcijan, którzy nie lękając się trudu i śmiało wkraczają na nowe pola pracy, chcąc je uprawiać dla własnej korzyści, a jednocześnie i dla dobra kraju.

Z. F.

Polityka motoryzacji kraju

W prasie warszawskiej ukazał się wywiad z wiceministrem komunikacji, inż. Piaseckim, przewodniczącym międzyministerjalnej komisji motoryzacyjnej o wynikach pracy tej komisji.

P. Piasecki uzasadnia, dlaczego rząd nie wkroczył na najłatwiejszą drogę obniżenia cła na import samochodów, co najszybciej byłoby pomnożyło stan taboru samochodowego w kraju, lecz w interesie niezależności gospodarczej i bezpieczeństwa kraju zdecydował się na uruchomienie montowni wozów zagranicznych. Tą drogą bowiem można najszybciej dojść do własnej produkcji.

W dokumencie koncesyjnym koncesjonarjusz został zobowiązany do stopniowego stosowania przy produkcji materjałów i wyrobów przemysłu krajowego jak również do stopniowego uruchamiania wyrobu części i zespołów we własnych zakładach. Corocznie koncesjonarjusz będzie przedstawiał ministerstwu przemysłu i handlu do zatwierdzenia program produkcji na rok następny z wymienieniem wytwarzania części lub zespołów w kraju.

P. Piasecki w dalszym ciągu podaje konkretne cyfry, dot. cen montowanych w kraju wozów zagranicznych. Samochód średniego typu, jakim jest „Chevrolet", będzie więc kosztował 7.500 zł, kiedy dzisiejsza jego cena wynosi 13.000 zł. Ceny samochodów małolitrażowych marki „Opel" typu P. 4 będą wynosiły 4.800 zł., przyczem samochody te nie będą stanowiły konkurencji dla popularnych naszych Polskich Fiatów 508, gdyż ten ostatni ze względu na swe zupełnie wyjątkowe wykonanie i wyposażenie (specjalne hamulce, amortyzatory, 2 ogumione koła zapasowe i t. p.) stanowi typ w całem słowa znaczeniu luksusowy i z tego względu musi być nieco droższy.

Jeżeli chodzi o samochody ciężarowe, to ceny ich będą ustalane na poziomie, umożliwiającym konkurencyjność wyrobom Państwowych Zakładów Inżynierji, jednak w porównaniu z cenami dotychczasowemi ulegną również znacznej zniżce.

W ten więc sposób przez uruchomienie montowni osiągamy zniżkę cen samochodów a zarazem zwiększamy różnolitość ich typów. Takie rozwiązanie zapewnia dalszy rozwój P. Z. Inż. i obawy, że powstanie montowni spowoduje ich upadek są całkowicie płonne P. Zakłady Inż. mają do odegrania nadal dużą rolę, koncentrując u siebie produkcję sprzętu wojskowego i samochodów ciężarowych, uzupełnioną wyrobem i montażem samochodów osobowych. Produkcja P. Z. Inż. będzie premjowana, co zapewni jej niewątpliwie możliwość uzyskania nabywców.

W dalszym ciągu swego wywiadu p. Piasecki scharakteryzował przyznane już nowonabywcom samochodów ulgi podatkowe.

Sprawa obniżenia ceny benzyny znajduje się w stadjum realizacji, a to drogą obniżenia opłat na Fundusz Drogowy, obniżenia podatków komunalnych, podatku obrotowego i konsumcyjnego oraz taryfy kolejowej, wreszcie pewnych ustępstw w cenach ze strony przemysłu naftowego.

Czynione są też starania o uzyskanie kredytów na budowę nowocześnie urządzonych garaży.

O ulgach dla właścicieli taksówek donosiliśmy już w wydaniu porannem.

Jeżeli idzie o przewozy towarowe, to należy zauważyć, że jednocześnie z ulgami w opłatach na Państwowy Fundusz Drogowy od taksówek wprowadzone będzie obniżenie o 50 proc. opłat na P. F. Dr. od przyczepek do samochodów ciężarowych i ciągników, co wpłynąć winno na zwiększenie zakresu samochodowych przewozów towarowych.

Dla podtrzymania i ułatwienia rozwoju zarobkowych przedsiębiorstw przewozu towarów zniesiono wiele ograniczeń i wprowadzono nowe ulgi. Koncesje towarowe będą, poza wyjątkami dla kilku bardziej już obsadzonych linij, wydawane bez żadnych ograniczeń, co do kierunku i długości linji, oraz ilości obsługującego je taboru. Znosi się także przymus stosowania taryfy minimalnej przy przewozach samochodami, oraz skasowano już od 1 maja taryfę kolejową WR. 1, która dawała znaczne ulgi przy całowagonowych ładunkach kolejowych drobnicowych i uderzała w interesy przewozów samochodowych.

Niezależnie od tego rozpatruje się sprawę ulg dla koncesyj towarowych obszarowych, które uprawniają koncesjonarjusza do zarobkowego przewozu towaru nie na określonych linjach, a na określonych obszarach. Poza tem projektuje się znacznie uprościć postępowanie przy wydawaniu koncesyj, tak towarowych, jak i osobowych.

Wywiad swój wicemin. Piasecki zakończył apelem do społeczeństwa, że kupno samochodu przez tych, których stać na to, jest spełnieniem obywatelskiego obowiązku względem kraju.

Sytuacja bowiem Polski, posiadającej 25 tys. samochodów jest nie do zniesienia wobec Niemiec, liczących obecnie około 1.200 000 samochodów, oraz Sowietów, posiadających około 240.000 samochodów, w czem jest 200.000 ciężarowych, gdy w Polsce samochodów takich mamy zaledwie 5.000.

„Biedni" socjaliści

Czasopismo „Der Elsässer" („Alzatczyk") podaje ostatnio niezwykłą listę „obrońców uciśnionych i wyzyskiwanego ludu", którzy w praktycznem życiu sami występują w roli „kapitalistów".

Na czele stoi wódz socjalistów francuskich Leon Blum, który jak się okazuje, sam jest miljonerem, posiadającym liczne akcje fabryki motorów aeroplanowych we Francji. — Leon Blum ze szczególną gorliwością zabiegał o zrealizowanie paktu francusko - sowieckiego i udzielenie pożyczki dla Rosji. Otóż okazuje się, że te pożyczone przez Francję Sowietom pieniądze mają być według umowy obrócone na zakup motorów aeroplanowych z fabryki, w której właśnie głównym akcjonarjuszem jest p. Leon Blum. Oprócz tych „interesów" zakrojonych, jak widzimy, na wielką skalę, Leon Blum pobierał pensji poselskiej 60 000 franków i ponadto 34 664 franków z racji swego stanowiska „Maître de Requêtes honoraire" w radzie stanu.

Inny socjalista, Aleksander Vareune, wygrywając atuty polityczne, został generał - gubernatorem w Indochinach, pobierając z tego tytułu 600 000 (!) franków rocznej pensji.

Wybitny socjalista francuski, sekretarz generalny t. zw. „Międzynarodowej „Konferencji Pracy", mającej główną siedzibę w Genewie, zarabiał na tej społecznej imprezie 450 000 franków rocznie oraz 1 miljon z tytułu „odszkodowania za poniesione koszty reperezentacyjne, organizacyjne itp."

Inny „obrońca biedaków", socjalista francuski Zyromsky, podszyty komunizmem, choć w teorji występuje przeciwko ustrojowi państwowemu, to jednak z tego państwa żyje, bo wraz ze swoją żoną zajmuje posadę urzędnika na służbie państwowej, pobierając rocznie 100.000 franków.

Inny znów socjalista francuski, deputowany Antonelli wyrobił sobie posadę nauczyciela w t. zw. „Conservatoire des arts et métiers" (Konserwatorjum sztuki i rzemiosł) z niebywałą wprost jak na pedagoga pensją 72 000 franków.

Dalej poseł z Nancy, socjalista Dolley otrzymał posadę w Związku Kolonij z roczną pensją 70.000 franków; a deputowany francuski, również socjalista Spinasse, oprócz pensji poselskiej, objął przez protekcję partji tak zwaną „katedrę pracy" i otrzymuje za swe wykłady 72.000 franków rocznie.

Widzimy, do jakiego stopnia bezceremonjalnie, na oczach zgłodniałych mas bezrobotnych, gorliwi wyznawcy Marxa i antykapitaliści hołdują w praktyce kapitalizmowi, który w teorji zwalczają.

Ks. prałat Jachimowski

Na prośbę wniesioną przez Zarząd Związku Sokolstwa Polskiego zamianował J. Em. arcybiskup - metropolita warszawski, ks. kardynał Kakowski naczelnym kapelanem Związku Tow. gimn. „Sokół" w Polsce ks. prałata Jachimowskiego, obecnego wicerektora kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie, a poprzednio przez lat 10 pełniącego funkcje kanclerza kurji biskupiej wojskowej.

Na zjeździe Zarządu Związku w dniu 21 czerwca w Warszawie odbyło się uroczyste powitanie ks. naczelnego kapelana Związku, do którego w serdecznych słowach przemówił prezes Związku płk. Arciszewski, podkreślając przywiązanie Sokolstwa do Kościoła katolickiego oraz wyrażając wdzięczność dla J. Em. Ks. Kardynała za przydzielenie Sokolstwu naczelnego kapelana, i to w osobie tak wybitnego i zasłużonego dostojnika Kościoła. — Powitalnego przemówienia tego zebrani wysłuchali stojąc, poczem w podniosłych i serdecznych słowach przemówił nowomianowany ks. naczelny kapelan, wskazując na piękne i szczytne zadania Sokolstwa oraz wyrażając nadzieję, że doświadczenia, zbierane w jego obecnej pracy duszpasterskiej wśród młodzieży akademickiej oraz w poprzedniej wieloletniej pracy duszpasterskiej w wojsku, ułatwią mu pracę w Sokolstwie, które również wychowuje młodzież w służbie Boga i Ojczyźnie, na dobrych obywateli i żołnierzy.

Piękne przemówienie to zebrani członkowie Zarządu Związku, reprezentujący wszystkie dzielnice organizacyjne, przyjęli owacyjnie gorącym i serdecznym aplauzem. (aw)

W rezydencji Metternicha

Ściany szepcą o Napoleonie, Orlątku i o szwoleżerach polskich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Praga, w czerwcu.

W toku rozmowy o Metternichu pewien wykształcony Czech rzekł: — Znam biografje pióra Srbika, Bibla i Fritscha, staram się oceniać go bezstronnie, a jednak... nie mogę zapomnieć ani Orlątka!

— Jak Rostand?

— Jak Rostand.

Słowa te odżyły mi później w pamięci kilkakrotnie. W podziemiach klasztoru Kapucynów w Wiedniu, kiedym patrzył na bronzową, zaśniedziałą trumnę, w której 21-letni Franciszek Józef Karol Napoleon, książę Reichstadtu, leży obok swego królewskiego dziada i matki — cesarzowej; na wystawie napoleońskiej w Pradze, gdym nad gablotą, zawierającą pukiel włosów i autografy cesarza, dostrzegł portret kanclerza austrjackiego; wreszcie w rezydencji jego — Kynżwarcie.

Dla wytchnienia po trudach dyplomatycznych książę wybrał sobie zaprawdę urocze i zaciszne ustronie. Zameczek z XVII wieku, położony w zalesionej dolinie pod Chebem czeskim, zdala od Wiednia i rozgwaru życia dworskiego.

Przerobił go na biały pałacyk o dwu skrzydłach, tchnący prostotą aż koszarowe. Z dachu wystrzela niewysoka

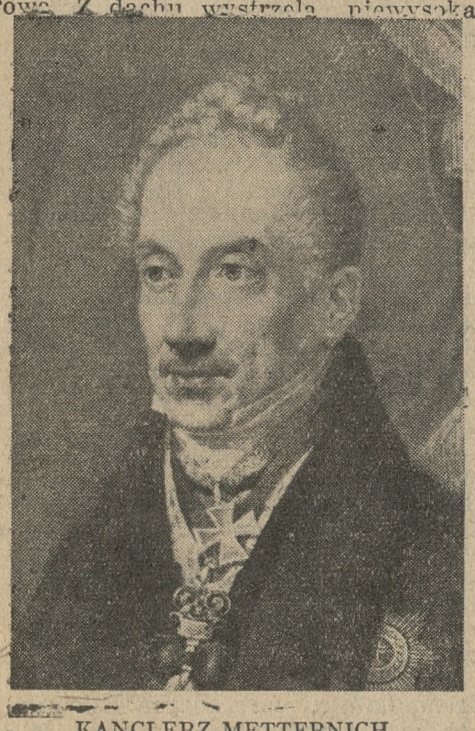

KANCLERZ METTERNICH
według rys. Fr. Liedera. Wł. Muzeum Narodowego w Pradze.

wieża czworoboczna, uwieńczona złotym krzyżem. Jedynie wielki herb z mitrą książęcą na frontonie gmachu wskazuje, że jest to siedziba magnacka. Pod tarczą czerni się napis łaciński: „Klemens Wacław Lotar Metternich przebudował R. P. 1833."

Kanclerz był miłośnikiem i znawcą dzieł sztuki i namiętnym zbieraczem osobliwości. Wiedział o tem Papież Grzegorz XVI i dlatego darował mu do kaplicy zamkowej śliczny ołtarz z kościoła św. Pawła w Rzymie. Wiedział sułtan turecki, posłał więc wielmożcy austrjackiemu przepyszny, złotem dziany rząd koński. Wiedzieli monarchowie i książęta udzielni, obsypywali tedy Metternicha nietylko orderami, lecz i prezentami w postaci własnych szpad, tabakierek i cennych cacek.

Pasja kolekcjonerska skłoniła kanclerza nawet do nabycia od kata miasta Mostu, Husa, jego podobizny i tępych mieczów...

PAŁAC METTERNICHA W KYNŻWARCIE (FRONTON)

Po śmierci księcia jego spadkobiercy wzbogacali osobliwe muzeum nowemi eksponatami. Dzisiaj ostatni — z linji bocznej — przedstawiciel rodu, młody książę Paweł jest właścicielem gabinetu zoologicznego, pokaźnych zbiorów archeologicznych, ornitologicznych, numizmatów, minerałów, egzotyki i broni. Może się pochlubić przed zwiedzającymi zarówno sarkofagami egipskiemi, jak zbroją samuraja japońskiego, ubiorem galernika francuskiego, czy maską pośmiertną cara Mikołaja I.

Ale krocząc amfiladą sal, szukamy przedewszystkiem pamiątek osobistych po wielkim austrjackim mężu stanu, filarze tronów Franciszka I-go i Ferdynanda I-go, dyplomacie, którego wskazań słuchali pilnie władcy Anglji, Francji, Hiszpanji, państw włoskich, Rosji...

Oto spoziera na nas z potretu olejnego. Piękna, dumna twarz grand-seigneur'a. Na szyi order Złotego Runa. A oto jego skromne biurko, przybory do pisania, pieczęcie, kalendarz, regalik z pożółkłemi papierzyskami, pokrytemi cienkiem, subtelnem pismem, przyciski marmurowe w kształcie nagrobków rzymskich. Obok w misternym lichtarzyku świeczka łojowa, którą sam zgasił przed udaniem się na spoczynek, nie wiedząc, że będzie to już sen wieczny. Za lichtarzem leży odlew jego małej, suchej ręki.

Więc to przy tem stoliku rodziły się plany, które przez 35 lat ciążyły na losach Europy i na życiu miljonów ludzi. Tu powstawały koncepcje tradycjonalistyczne, owijające się stale i niezmiennie dokoła dwu trzonów — Krzyża i Korony. Na tem kowadle ukuty został grot, który zadał cios śmiertelny rojeniom imperjalistycznym genjalnego „uzurpatora" — Bonapartego. Stąd się snuły pajęcze nici intrygi politycznej, przywiązujące chorego na suchoty króla Rzymskiego do wilgotnych murów Schoenbrunnu, aby, broń Boże, wicher dziejowy nie porwał go i nie uniósł do Paryża...

Są, są pamiątki po Orlątku! Za szkłem szafy relikwja: spłowiała sukieneczka różowa, którą syn Napoleona nosił, będąc małem dzieckiem. Dadej trzy wizerunki następcy tronu Francji z różnych okresów jego życia. Dziwna jest jedna z tych rycin, pokarbowana w równe fałdy. Jeśli się patrzy z prawej strony, widać ojca w ulubionym mundurze zielonym z białym napierśnikiem; skoro się zerknie z lewej — ukazuje się Syn w białym austrjackim fraku wojskowym.

Potem jeszcze karykaturalne posążki Napoleona i empire'owa miednica na ozdobnym trójnogu. Cesarz miał ją na Elbie, a po abdykacji podarował sprzęt jedynakowi. Metternich wszystko to zbierał... Dołączał skrzętnie do mumij egipskich, siodeł tureckich i mieczów katowskich!

Lecz cóż to? W długim szeregu francuskich hełmów kirasjerskich i szkopowatych czak piechoty, wyszpera[illegible] przez kanclerza — ułan-

ORLĄTKO
w mundurze pułkownika armji austrjackiej.

ki polskie? Tak! Wspaniała, harda czapa amarantowo-biała ze złotem „słońcem" blaszanem i literą „N". Rogata czapa polskiego szwoleżera gwardji cesarskiej. I granatowa ułanka ze śnieżnemi wypustkami z 1830 roku! Metternich mógł ją jeszcze kupić. Jego gwiazdę przecie zgasiły dopiero knowania hr. Kolowrata i podmuchy „Wiosny ludów" w 1848 roku...

Wychodzę szybko z pałacu, który ma w sobie coś z koszar. Krążę po stuletnim parku i nad sennem jeziorem, pokrytem rzęsą. Tutaj Metternich zwykł był się przechadzać... słucham pomruku strumienia, liżącego głazy sztucznego wodospadu i czuję, że i ją nigdy nie zapomnę kanclerzowi Orlątka.

W. M.

„Czas" to pieniądz — skarbowy

Pan minister Kwiatkowski: — Płacić i nie gadać!
„Czas": — Płacić to mogę, a co do gadania to będę gadał, a nawet powiem wszystko.

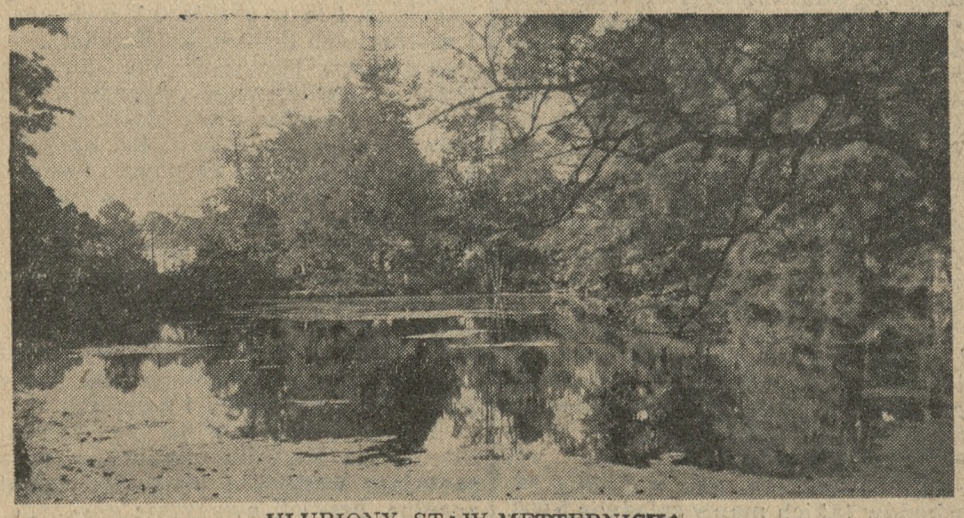

ULUBIONY STAW METTERNICHA
w parku pałacowym.

Obecna sytuacja religijna w Rosji Sowieckiej

Myliłby się, ktoby na podstawie ostatnich w prasie zagranicznej podawanych informacyj z Rosji sowieckiej chciał wnioskować, że sytuacja religijna w tym kraju zmieniła się na lepsze i zapawiada bliskie odrodzenie religijne narodu. Wprawdzie w Moskwie podczas ostatnich świąt Wielkanocy świątynie były przepełnione ludem, a zwykle o tej porze podejmowana specjalna propaganda bezbożników niezwykle przycichła. W okresie tegorocznej Wielkanocy nadano przez radjo jeden tylko referat ateistyczny, utrzymany zresztą w tonie umiarkowanym, a w prasie nie ukazał się ani jeden artykuł atakujący religję.

Świadczy to tylko o zmianie metod, natomiast nie stanowi dowodu poprawy stosunków religijnych w Sowietach.

W dniu 12 kwietnia r. b. w prasie sowieckiej opublikowana została statystyka, wystarczająco tłumacząca, czemu bolszewicy mogli wyrzec się dotychczasowych metod prześladowania religji i podjąć walkę przy pomocy środków napozór bardziej łagodnych. Oto 46 proc. ludności Związku Sowieckiego stanowi młodzież, urodzona już po rewolucji październikowej i wychowana całkowicie przez szkołę sowiecką, bezwyznaniową i religję zwalczającą. Jeszcze w r. 1923 po wsiach 63 proc. młodzieży męskiej i 72 proc. młodzieży żeńskiej uważać można było za religijnie praktykującą. Obecnie wśród młodzieży wiejskiej zaledwie 1,1 proc. chłopców i 12 proc. dziewcząt jest uświadomionych religijnie, reszta o religji nic nie wie, albo wie bardzo mało. Stosunki w miastach są jeszcze bardziej opłakane. Na tej młodzieży komunistycznej wychowanej władcy czerwonej Rosji budują całą swoją przyszłość. Pozostałe 54 proc. ludności, ludzi dojrzałych praktycznie nie posiada już takiego znaczenia społecznego, z którem należałoby się liczyć, nawet choćby wszyscy w jakimś uprzywilejowanym dniu po brzegi wypełniali nieliczne już świątynie. Z drugiej strony otwarta i bezwzględna walka z religijnemi nastrojami tej lekceważonej dziś części ludności prowadzi do silnej reakcji na terenie międzynarodowym i rozbija jedność wewnętrzną. Dlatego też przywódcy komunizmu, wierząc, że w niedalekiej przyszłości uda im się bez zbytniego wysiłku odsunąć od religji pełne 100 proc. nowego pokolenia, wolą obecnie w mniej drażliwy sposób prześladować przekonania religijne pokolenia starszego.

„Halka" i „EIAR"

W oczekiwaniu na debjut „Halki" w Rzymie — Cztery tygodnie przygotowań — Entuzjazm dyrygenta — Po marynarce kołnierzyk — Zwiedzamy „Eiar" — „Buona sera" i „dobry wieczór"

(Od własnego koresponden „Kurjera Poznańskiego").

Rzym, w końcu czerwca.

Piszą z kraju, że chyba pół Polski siedziało pamiętnego dwudziestego czerwca przy radjoodbiornikach, aby usłyszeć jak też zaprezentuje się „Halka" we włoskiem wykonaniu. U nas, w Rzymie, nie pół Polski, lecz napewno cała w osobach swych dwustukilkudziesięciu reprezentantów z napięciem oczekiwała tej audycji. Bo oto melodje, które od dzieciństwa pieściły nasze ucho i kształciły naszą muzykalność, miały teraz zdać egzamin przed wybredną publicznością, której kultura muzyczna w całym świecie od stuleci uchodzi za przysłowiową! A równocześnie miało się okazać, jak włoscy wykonawcy dadzą sobie radę z obcą im zupełnie, a przytem niełatwą operą...

Już na pierwszym jednak razem — we czwartek okazało się, że cały zespół: dyrygent, soliści, orkiestra, chóry, włożył w dzieło Moniuszki poważny nakład rzetelnej pracy i zapału. Druga zaś, reprezentacyjna audycja sobotnia, transmitowana przez Polskie Radjo, zaprezentowała się jeszcze lepiej i — zdaniem wielu polskich fachowców muzycznych — przewyższyła swym poziomem niejeden spektakl „Halki" w jej ojczyźnie.

Dosyć już jednak napisano w kraju na temat artystycznej strony audycji. Dziś chcemy się z Czytelnikami podzielić tylko garścią wrażeń, jakie nam dała ta sama „Halka", widziana od strony kulis. Oczywiście... akustycznych.

Przedewszystkiem zainteresowano się w Polsce pytaniem: dlaczego radjo włoskie wogóle zdecydowało się wystawić naszą operę narodową i to mimo „sankcyj" (które wówczas jeszcze były w mocy)? — „Bo wasza wspaniała „Halka" całkowicie zasługuje na to, by wreszcie poznała ją publiczność włoska" — odpowiada nam na to p. komandor Del Oro, dyrektor trzech rozgłośni rzymskich EIAR'u. I tłumaczy nam, że przy dyrekcji radja funkcjonuje stała komisja artystyczna, której zadaniem jest piecza nad kształtowaniem smaku artystycznego radjosłuchaczy. Między innemi w specjalnej salce koncertowej przegrywa się przed delegatami tej komisji nieznane we Włoszech zagraniczne utwory muzyczne, wyciągi fortepianowe oper etc. Przy takiej to okazji natrafiono na naszą „Halkę" i w rezultacie niezwłocznie zamówiono u Gebethnera i Wolffa pełną partyturę opery, rozpoczęto kompletować zespoły i próby.

Ogólne kierownictwo powierzono medjolańskiemu dyrygentowi Fernando Previtali. Młody maestro, mimo że nie ukończył jeszcze trzydziestu lat zdobył już sobie we Włoszech znaczny rozgłos i dyrygował w „La Scali" wielkiemi spektaklami operowemi z Gigli'm. W dobrych więc rękach znalazł się tom moniuszkowskiej opery. Także orkiestra i chóry zaangażowane do tej audycji reprezentowały materjał pod każdym względem znakomity, gdyż należą do stałego zespołu królewskiej opery rzymskiej, zamkniętej obecnie na czas wakacyjny. Soliści wreszcie — to wybitne afiszowe nazwiska, niektóre, jak Giovanni Voyer i Cloe Elmo — o europejskim rozgłosie.

Mistrz Previtali zabrał się energicznie do pracy, kierując w przeciągu miesiąca 14-ma próbami zbiorowemi, nie licząc grupowych i indywidualnych. Nie był początkowo zadowolony z artysty interpretującego Stolnika i wówczas na jego żądanie EIAR zawezwał telegraficznie z Polski dla odśpiewania tej roli basa-barytona Sergjusza Benoniego. Nie podobało mu się też brzmienie chórów — i znów dyrekcja sprowadziła z Medjolanu wybitnego dyrygenta chórowego ze „Scali" — Vittore Veneziani'ego, który w ciągu kilku dni nadał chórom ostateczny szlif. A skutek był ten, że dzienniki polskie podkreślały, że dawno już nie słyszano w kraju „Halki" z tak postawionemi i takim materjałem dysponującemi chórami.

Nowy obszerny gmach specjalnie wybudowany na siedzibę Eiar'u w Rzymie.

Nadszedł wreszcie dzień pierwszej audycji. W skwarny włoski wieczór zasiadamy w fotelach wielkiego studio koncertowego rozgłośni rzymskiej i wsłuchujemy się w odgłosy strojenia instrumentów orkiestry. Na podwyższeniu w głębi pod organami usadowiły się chóry, soliści skupili się przy pulpicie dyrygenta. Ręka maestra trzymająca batutę drży już nerwowo, potem — na znak dany czerwoną lampką u pulpitu — podnosi się. Nieskoordynowany jazgot orkiestry milknie. Smyczki zbliżają się do strun skrzypiec, wiolonczel i altówek, flety podnoszą się do ust, cisza zupełna zalega salę. Potem w rozdziawione paszcze mikrofonów wpadają pierwsze takty „Halki"...

Wielki mazur, kończący pierwszy akt tempem swem przypominał nieco poloneza, lecz mimo to Previtali zeszedł ze swego podjum w pierwszej przerwie czerwony, i mokry jak po kąpieli. Płomieniał cały i dygotał poprostu z entuzjazmu dla Moniuszki. Pojąć nie może, dlaczego dotąd nie znał „Halki". Przysięga, że zrobi wszystko możliwe, aby jeszcze w tegorocznym sezonie jesiennym mógł nią dyrygować w którymś z wielkich teatrów operowych Italji. Natychmiast chce sobie z Polski sprowadzić płyty „Halki" i je przestudjować. Z zapałem wysłuchuje naszyc huwag na temat mazura i poloneza, wypytuje też o inne dzieła Moniuszki.

Na drugiej, sobotniej audycji mazur nabrał już rozmachu i zadzierżystości, wskutek czego z biednego Previtalego spływały jeszcze potężniejsze strugi potu. Drugi akt rozpoczął bez marynarki, a pod koniec czwartego nie miał już kołnierzyka. Z migającej w powietrzu pałeczki płynął na salę wyczuwalny poprostu, elektryczny fluid. Jakże intensywnie musiał on działać na orkiestrę i wykonawców, do których był skierowany!

W przerwach zwiedzam olbrzymi nowy gmach rozgłośni. Niezliczone studja różnej wielkości, marmurem wykładane westybule i poczekalnie, przytulny bar, podziemne magazyny z nutami, amplifikatornie pełne tablic rozdzielczych, migocących lampek i kontaktów niewiadomego przeznaczenia... Lecz największa niespodzianka spotkała mnie, gdy przed audycją wchodziłem do kabiny „speaker'ów", aby na życzenie dyrekcji EIAR'u wygłosić polską zapowiedź. Na moje uprzejme „buona sera" podniosła się bowiem z nad stołu manipulacyjnego urocza główka i usłyszałem odpowiedź: „dobry wieczór". Była to p. Rizzi-Marconi, długoletnia speakerka medjolańska, która swym niezrównanym aksamitnym głosem zyskała sobie od lat niebylejaką sławę wśród radjosłuchaczy całej Europy. Któżby sobie nie przypominał tego pieszczotliwego głosiku ze słodyczą zapowiadającego „Milano, Torino, Genova"... Obecnie przeniesiono ją do stolicy na stanowisko naczelnej speakerki trzech rozgłośni rzymskich. Okazuje się, że liczne węzły łączą ją z daleką Polską. Mąż jej bowiem p. Marconi, inżynier EIAR'u jest po kądzieli Polakiem i kraj nasz uważa za drugą ojczyznę. To też w podróży poślubnej piękna speakerka zwiedziła z mężem Polskę od Gdyni po Zakopane i od Poznania po Wilno. „Halkę" zna już z Warszawy, a dziś z zapałem słucha jej po raz drugi. Radaby do wygłaszanych dziś zapowiedzi dołączyć pozdrowienia dla polskich słuchaczy, lecz regulamin surowo tego zabrania. Prosi więc, abym w artykule zapewnił słuchaczy i słuchaczki radja w Polsce, że daleka speakerka rozgłośni włoskich szczególne żywi dla nich sympatje i nieraz podczas pracy przy mikrofonie myśl jej biegnie za falami radja do Polski, której piękno zachowała w żywej pamięci.

Miłej tej prośbie z bardzo dużą przyjemnością czynię zadość.

JAN KAWCZYŃSKI

Urocza spikerka włoskiego radja p. Rizzi-Marconi, której uroczy głos znany jest każdemu radjosłuchaczowi w Polsce...
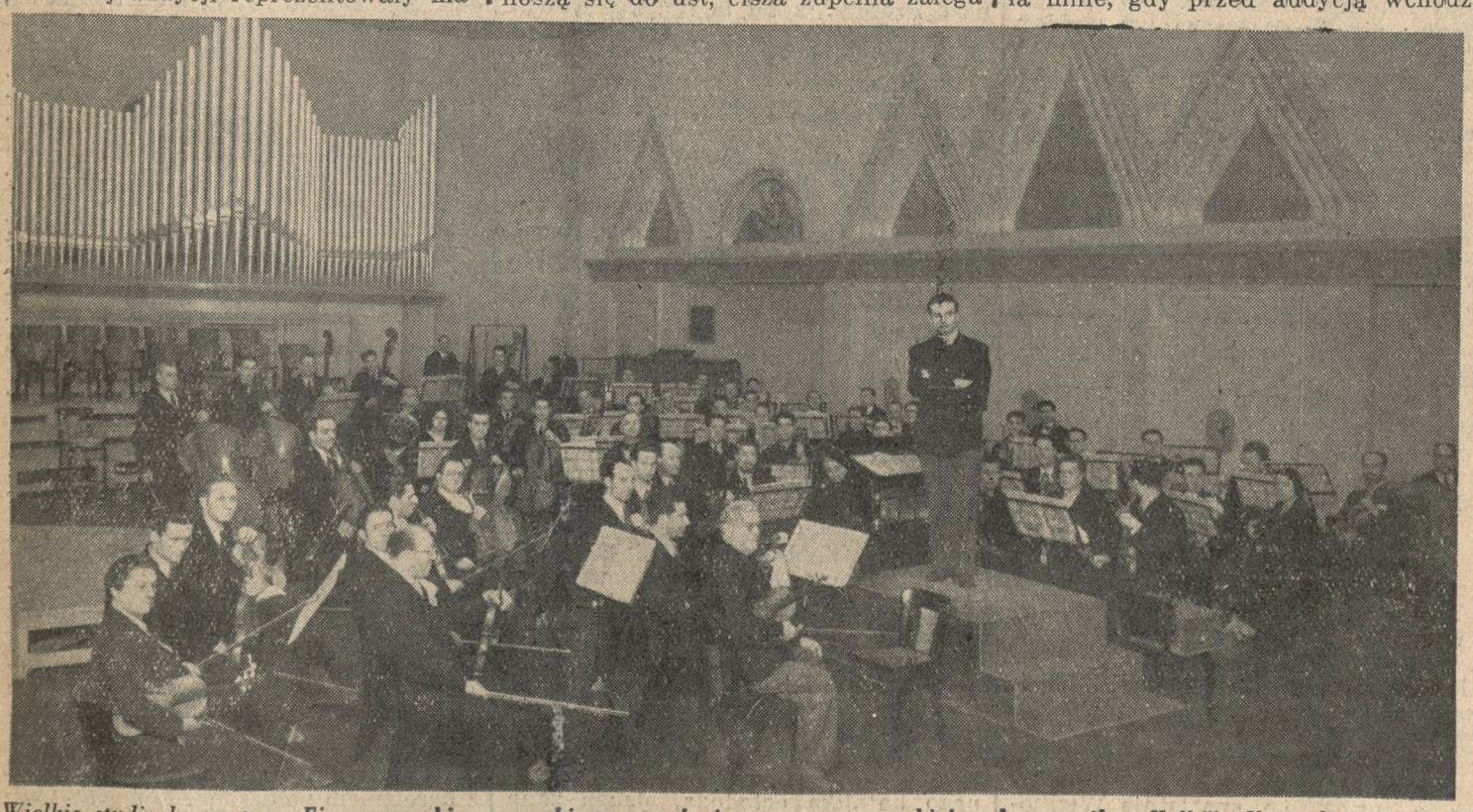
Wielkie studjo koncertowe Eiaru rzymskiego, z orkiestrą symfoniczną opery rzymskiej podczas próby „Halki". Na podjum kapelmistrzowskiem: Fernando Previtali.

Paryż zalany filmami sowieckiemi

Katolicka prasa we Francji od dłuższego już czasu zwracała uwagę na coraz bardziej się mnożące w Paryżu filmy produkcji bolszewickiej, wyświetlane już nietylko przez drugorzędne, lecz i przez najlepsze kina stołeczne. Obecnie na to znamienne dla stosunków, jakie dziś panują we Francji, zjawisko zwraca uwagę nietylko prasa katolicka, zaalarmowana tą propagandą na rzecz haseł komunistycznych, ale i pisma liberalne. M. in. miesięcznik „Je suis partout" zamieszcza dłuższy artykuł François Vinneuil, w którym pisze: „Od sześciu miesięcy dzięki wydatnej pomocy ze strony władz filmy rosyjskie szerzą się coraz bardziej... Ale nietylko filmy, bowiem i kinematografy rosyjskie. Niema tygodnia prawie, aby w jakiejś dzielnicy Paryża nie została oddana do użytku publiczności nowa sala, przeznaczona na wyświetlanie wywrotowej propagandy. Jest to systematyczna, metodycznie prowadzona propaganda, finansowana przez Moskwę. Kina te ogłaszają śmiesznie niskie ceny biletów. Paryż jest dosłownie zarzucany rozdawanemi na prawo i lewo biletami ulgowemi. Po dzielnicy łacińskiej, po Montparnasse i Montmartre akcja ta zwróci się teraz zkolei na wielkie bulwary i Pola Elizejskie"...

Jak się okazuje, jest to zaledwie początek kampanji. Na sezon jesienno-zimowy zapowiedzianych jest już około stu filmów sowieckich. Oczywiście kina, które je będą wyświetlały, ogłoszą ceny miejsc dwa razy tańsze od cen normalnych. (KAP)

Na marginesie książek

W czasach Wokulskiego i „Lalki"

Opowiadali bibljotekarze, że po zgonie Choynowskiego bardzo wydatnie zwiększyła się poczytność jego książek. Zainteresowanie to trwa jeszcze dotąd, choć to przecież już dobrych kilka miesięcy od chwili, kiedy umarł autor „Kuźni". Podobne zainteresowanie czytelnicze zostało pewnie obudzone obecnie około książek Szpotańskiego. Pisarz przypomniał się czytelnikowi. Przypomniał się poraz ostatni, swoim zgonem.

Stanisław Szpotański należał do tych powieściopisarzy polskich, którzy mieli trudną drogę do czytelnika, chociaż ich książki łatwo powinny były znaleźć popularność bardzo szeroką. Ale przygłuszał je jarmark literacki, jaki od kilkunastu lat ciągle się jeszcze piekli w naszem piśmiennictwie, odsuwał od czytelnika temat, daleki od wszystkich wymyślnych snobizmów literackich, jakim trzeba dziś hołdować, aby otrzymać rangę głośnego pisarza. Powieści Szpotańskiego, a napisał ich w swem niedługiem życiu sporą ilość, wszystkie niemal czerpały swój temat z dziejów polskiej myśli i polskiego obyczaju zeszłego stulecia. Doskonały znawca Wielkiej Emigracji i jej epoki, nie mógł nie szukać w tych czasach odradzania się duchowego narodu spraw i czynów, któreby warto postawić dzisiejszemu czytelnikowi przed oczy.

O powieściopisarzu tym możnaby powiedzieć, że tworzył — napewno zresztą świadomie niezamierzony — wielki cykl powieściowy, który zaczynając się Wielką Emigracją, podchodził pod czasy coraz nowsze i miał się zakończyć współczesnością. Gdyby danem było Szpotańskiemu wykonać wszystkie plany, powstałby z nich zbiór powieści, przedstawiających dzieje polskich tęsknot, walk i porywów, które uwieńczyło zwycięstwo. Jedyny w swoim rodzaju zamiar!

Szpotańskiego nazwać trzeba pisarzem rdzennie polskim. Jego droga życiowa szła od dworu szlacheckiego, w którym ujrzał światło dzienne, przez gromką, bardzo czerwoną i radykalną młodość — aż po dojrzałą myśl narodowego na świat poglądu. Miał szczerą i spontaniczną awersję do wszelkiej międzynarodowości. W jego powieściach nie spotyka się żadnej z modnych obecnie manjer pisarskich, ale płynną i urzekającą serce gawędę, wzbogaconą nowoczesną techniką powieściową.

W bibljotekach i księgarniach panuje teraz niewątpliwie wzmożony popyt na dawniejsze powieści autora „Odlotów" (czy o jego studja literackie kto zapyta? — nie wiem). Ale żywą ciekawość budzi niewątpliwie również powieść, która wyszła z druku niemal równocześnie z umieszczoną w prasie wiadomością o zgonie pisarza. Powieść szeroka w pomyśle, ciekawa od początku do końca, okraszona łagodnym i mądrym humorem. Powieść szlachecka — „Czerwone maki".

Szlachecka. Tak trzeba ją nazwać. Ta jej szlacheckość jest osobliwego rodzaju i wypływa z głęboko przemyślanego planu pisarskiego. Szpotański postanowił opisać warstwę polskiej szlachty z tych czasów, gdy przestawała ona budzić zainteresowanie, kiedy przestała decydująco ważyć na życiu. Z tych czasów, gdy Wokulski prowadził swój sklep, a Rzecki pisał swoje pamiętniki. Miasta przyciągały wówczas zarówno zbankrutowaną na ziemi szlachtę, jak i ludzi warstw niższych i poczęły tworzyć nową, świeżą, nienazwaną zrazu warstwę inteligencji, która manifestowała wówczas swoje narodziny pozytywną pracą od podstaw. Ale co robili wówczas ci, którzy pozostali na ziemi i usiłowali prowadzić dalej tryb życia na dawną modłę i na dawny styl?

Szpotański opisuje ich. Gdy jeszcze żył i rozmawiał z nami cieszył się, że ludzie, którzy czytali tę powieść w odcinkach „Kurjera Warszawskiego", rozumieli zamiar pisarski, że wskazywali na jego trafność, na to, że „Czerwone maki" uzupełniają świat powieści Prusa i łącznie z niemi tworzą wielki obraz przemian, dokonujących się w społeczeństwie polskiem na przełomie dwóch stuleci.

Treścią „Czerwonych maków" są dzieje kilku rodzin szlacheckich z dawnego Królestwa i b. zaboru pruskiego w latach 70 zeszłego stulecia. Szpotański jest doskonałym narratorem. Losy ludzi potrafi opowiadać w sposób prosty a jednocześnie plastyczny, wyraźny i dokładny. Ponieważ nie ulega żadnym modom literackim, jego opowieść płynie szerokim, spokojnym nurtem, który zagarnia czytelnika i pozwala mu zgłębić sprawy i ludzi, przejrzeć ich i ulec ich urokowi.

Z oficyn księgarskich wychodzą obecnie w Polsce dwa rodzaje książek: jeden, książek bardzo ambitnych i bardzo trudnych, które uchodzą za reprezentacyjne i mają być najwyższym wyrazem kultury literackiej, książek, których tytuły wymawia się z nabożeństwem, ale których się nie czyta, oraz drugi, książek rozrywkowych, o których mówi się z przekąsem, ale które się czyta z zachłannością. Powieści Szpotańskiego łączą w sobie jednocześnie — tradycję najlepszych dzieł polskiego powieściopisarstwa — dużą klasę literacką z prostotą i przystępnością. Są pod tym względem wyjątkiem. Wyjątkiem, którego znaczenie powinien czytelnik oceniać i poznawać.

JÓZEF KISIELEWSKI.

NOTATNIK

KSIĄŻECZKA BARDZO NA CZASIE

Nakładem Księgarni Katolickiej w Katowicach ukazała się broszura p. t. **„Wolnomularstwo a szkoła".** Autorem broszury jest znany badacz wolnomularstwa Jean Marqués-Rivière, b. mason, a po nawróceniu czynny działacz katolicki we Francji. — Autor, doskonale zaznajomiony z literaturą masońską, metodami i akcją wolnomularstwa w różnych krajach, w szeregu wydanych już prac ostrzega społeczeństwa chrześcijańskie przed wielkiem niebezpieczeństwem, jakiem grozi poszczególnym narodom i państwom penetracja zasad masońskich.

W przedmowie do swej ostatniej pracy „Wolnomularstwo a szkoła" p. Marqués-Rivière podaje trochę informacyj o wolnomularstwie polskiem: „Wypada mi poświęcić słów parę wolnomularstwu w Polsce. Według oficjalnych roczników, wydanych w siedzibie Miedzynar. Stow. Wolnomularzy w Genewie, istnieje Wielka Loża Narodowa Polska, założona w 1767 r., zniesiona w 1882 r., a wskrzeszona w 1921 r. Jak mnie objaśniono ostatnio, składa się ona z 13 lóż, do których dodać należy drugich 13, pacujących pod obedjencją wolnomularstwa niemieckiego; trzynaście pierwszych jest obrządku szkockiego. Zapewne, że wolnomularstwo niemieckie przeszło głęboką przemianę, niemniej zasady jego kierownictwa pozostały te same. Podkreślić należy, że istnieje w Polsce Najwyższa Rada trzydziestegotrzeciego stopnia, której siedziba znajduje się w Warszawie; liczba wolnomularzy w Polsce jest ograniczona i nie przekracza 800 do 900. Zwracam uwagę na to, że wolnomularze polscy należą wszyscy do wyższej burżuazji, do sfer urzędniczych i wojskowych; w 1932 r. wielkim mistrzem Wielkiej Loży Narodowej Polskiej był dr. Mieczysław Wolfke, profesor Politechniki; wielkim sekretarzem Z. Skokowski, urzędnik państwowy; wielkim skarbnikiem M. Bartoszkiewicz, naczelnik wydziału w elektrowni miejskiej".

Dotykając w swej pracy specjalnie stosunków szkolnych i sprawy wychowania młodzieży, autor stwierdza, że już od XIX wieku zwraca wolnomularstwo wszystkie swe wysiłki w kierunku młodzieży. Sprawozdania Konwentów wolnomularskich pełne są tej troski.

UJEDNOSTAJNIENIE SZKOLNICTWA I WALKA Z RELIGJĄ

Jednem z naczelnych haseł wolnomularstwa w dziedzinie nauczania jest dążenie do t. zw. ujednostajnienia szkolnictwa. „Ujednostajnienie szkolnictwa — pisze wyżej wspomniany autor „Wolnomularstwo a szkoła", — jest dopełnieniem i udoskonaleniem szkolnictwa laickiego, prowadzi bowiem do całkowitego jego zeświecczenia, do zmonopolizowania szkolnictwa przez państwo". Konsekwencją tego założenia jest zupełne zniesienie szkolnictwa prywatnego.

Walka z duchowieństwem, z religją i praktykami religijnemi jest obowiązkiem nauczyciela, ulegającego wpływom masońskim. W tej walce z Kościołem masonerja posługuje się w różnych krajach niektóremi Związkami nauczycielskiemi t. zw. Ligą Nauczania, Ligą Praw Człowieka, związkami wolnomyślicieli, racjonalistów. W masach robotniczych tę robotę masońską mają wykonywać organizacje socjalistyczne, a nawet i komunistyczne. Aby przeciwdziałać zdrowemu ruchowi harcerskiemu, socjaliści mają zakładać t. zw. „czerwone harcerstwo".

Gdy się czyta wskazania masońskie w dziedzinie oświatowej i szkolnej oraz metody, jakiemi się posługuje na tym terenie molnomularstwo, trudno się oprzeć wrażeniu, że to wszystko jest i w Polsce kopjowane przez pewne organy Związku Naucz. Polskiego„ socjalistyczny T. U. R. i t. p.

„MACHOWSZCZYZNA"

Skandaliczna sprawa wydawanego przez Związek Naucz. Polskiego „Płomyka" — nabiera obecnie nowego rozgłosu. Przyczynił się do tego walnie b. redaktor „Małego Płomyczka" (dla wsi) p. Antoni Madej. Na łamach czasopisma „Zet" wystąpił on z „Listem otwartym do członków Zw. Naucz. Polskiego", wytaczając przeciwko kierownictwu organizacji i jego ideologji ciężkie oskarżenia. Komplet zaś swych zarzutów ujmuje w krótki termin: „machowszczyzna" — od p. Stanisława Machowskiego, redaktora i wydawcy bolszewizującego „Płomyka". Pomijamy tu znane sprawy „interesów finansowych" p. Machowskiego i innych redaktorów pism dziecięcych Zw. N. P., a sięgamy do oświetlenia ideologji. I tak p. Madej pisze m. in.:

„Duch „machowszczyzny" szuka sprzymierzeńców w jawnych i zakapturzonych **zwolennikach „Frontu Ludowego".** Jest winien temu, że nie patrzy na palce redaktorów pism dziecięcych, niezwiązkowców, nie związanych ze Związkiem inaczej, jak tylko przez interes. Nic dziwnego, że „Płomyk" zaiskrzy się czasem ciekawem światłem. Jest to światełko „machowszczyzny" na terenie związkowym, jak przykładem **„rzymowszczyzny"** był udział Rzymowskiego w zjeździe lwowskim, jak przykładem **„boyszewizmu"** były sławetne problemy boyowskie z życiem „ułatwionem i świadomem" na czele, jak przykładem degrengolady naszego życia prywatnego i publicznego jest ogólna **nihilizacja umysłowości polskiej.**

„RZYMOWSZCZYZNA"

Rewelacyjne zarzuty wytacza wyżej wspomniany p. Madej na temat kontaktu bolszewizującego „Płomyka" z „akademikiem" p. Rzymowskim i „Kurjerem Porannym". Mianowicie pisze on m. in.:

„Machowszczyzna wychodzi poza mury swego gmachu. Czai się i w „Kurjerze Porannym". „Kurjer Poranny", to forteca myśli p. Rzymowskiego, który przyszedł „Płomykowi" w sukurs. Oczywiście z powodów ideowych. Jak ta ideowość wyglądała buchalteryjnie? Oto p. Rzymowski za **artykuł w obronie „Płomyka" otrzymał 500 zł (pięćset),** „bo jest spec od demokracji i konserwy!" — A specjalny numer „Kurjera Porannego", zawierający obronę „Płomyka" (16 marca 1936) i specjalnie rozesłany do wszystkich związkowców, też zrobił dobry interes, bo i reklama była i **koszta tej reklamy pokrył Z. N. P. około 5000 zł** — pięć tysięcy. — W „Kurjerze Porannym", którego onże akademik jest głównym filarem, a którego redaktor naczelny w artykułach wstępnych odżegnywa się od komunizmu, a w artykułach swych współpracowników milcząco akceptuje zachwyty na temat „Frontu Ludowego" i innych idej zamętu, **Z. N. P. prowadzi kolumnę „Szkoła i społeczeństwo".**

Wszystko to, razem wzięte, potwierdza tylko, jak słuszne i wysoce aktualne są wywody p. Marquès-Rivière'a w omawianej wyżej broszurze p. t. „Wolnomularstwo a szkoła".

Poznanianki

Tak, tak, Pani Mito, miała Pani rację, stanowczo. Dziś to przyznać mogę, nazbierawszy argumentów, przykładów i dowodów, właśnie Pani rację stwierdzających.

Było to już dość dawno i zdaje się właśnie w Oporowie. Mówiliśmy może przelotnie, a może i rozciąglej o Wielkopolankach. Ja po swojemu coś tam wtedy wydziwiałem, że za szare, za bierne, za domowe, wcale nie zindywidualizowane, w charakterach i w typach reprezentacyjnych słabo obrysowane. Ot, że „wzorowe", ale przeciętnie tuzinkowe, ani nie p r e c i e u z y, ani nie a m o u r e u z y, ani bohaterskie, ani tragiczne, nigdy otoczenia nie przerastające, niczem się nie wyróżniające, w historji nie zapisane, przeważnie przykładne połowice, bogobojne niewiasty, białogłowy, tylko płeć odrębna i nic więcej. Ot, jak się to mówi o tem z warszawska, po literacku. Nie interesujące, niecieka-we, szaraczki. Domowych, ogniskowych cnót coniemiara (q u o c a d o m e s t i c a), ale że wedle dzielnicowej maxymy: m u l i e r t a c e a t i n e c c l e s i a (Kinder, Küche, Kirche), więc ani tu Emilji Plater, ani Zofji Chrzanowskiej, ani pani Hańskiej, ani pani Delfiny, ani Aldony, ani Grażyny, ani... Ewy Pobratymskiej, ani kniahini Kuncewiczowej, ani Walewskiej, ani, ani... Polanieckiej... Tak się ułożyły stosunki i obyczaje tradycyjnie od zamierzchłych czasów.

Gdy dziś więc mowa o słynnych, wielkich, uroczych Polkach, Wielkopolanka się nie liczy, nie wchodzi w rachubę, nie kładzie się w regestr.

Taki to był i mój dawny pogląd konwencjonalny i szablonowy, metropolitalny, klerkowski. Ale czy pod każdym względem, na całym froncie i bez reszty słuszny? Otóż: nie. I to do tego stopnia: nie, że go trzeba już poddać pobieżnej choćby rewizji; szkic taki planu rewizyjnego. Inni i inne niech w szczegółach „rewizję zrealizują". F e c i q u o d p o t u i f a c i a n t m e l i o r a s e q u e n t e s.

Najpierw na punkcie urody. Tu powołać się można w pierwszym rzędzie na autorytet... Napoleona, choć e x c o n t r a r i o. O Wielkopolankach wyraża swoje zdanie dwukrotnie i dwukrotnie... ujemnie. Obydwa razy w listach do piekielnie zazdrosnej i niespokojnej o pewnego buhaja Józefiny:

„Urobiłaś sobie o pięknie Wielkopolanek mniemanie, na które nie zasługują." (12. 12. 1807).

Pierwszy zaś raz w listopadzie r. 1806:

„Były na balu niedobrze ubrane"...

Wobec czego cesarzowa Józefina mogła już spać spokojnie. Nawiasem mówiąc, właśnie na ten bal dworski Wielkopolanki wypuczyły się co się zowie, na co dowód przytacza w Pamiętniku swoim Bibianna Moraczewska z opowiadań swej matki, że aby tylko „klinkliny do sukni kupić", trzeba było jeszcze jedną krowę sprzedać... W każdym jednak razie f a m a o u r o d z i e specjalnie Wielkopolanek musiała być wielka i to nawet w Paryżu, skoro sam Napolion samą Józefinę musiał zapewniać, że tak dobrze nie jest...

Po Napoleonie świadkiem drugim koronnym mógłby być ewentualnie Heine, który słynny panegiryk o Polkach („A teraz klękajcie") napisał, poznawszy jedynie i tylko Wielkopolki, i to głównie z familji Brezów (1827).

Ale otóż i właśnie: Brezów! A p r o p o s Brezów: z tej to rodziny wywodzi się jedna reprezentantka rasy wielkopolskiej, która rehabilituje cały gatunek, całą faunę pod względem temperamentu i rozmachu renesansowego.

Żyła w wieku XVII-tym. Bardzo podobna do Ibsenowskiej bohaterki „Pani Inger na Oströtat", a nieco podobna do Undsenowskiej „Krystyny, córy Laurensa". Warszawski historyk i szperacz A. Kraushar poświęcił jej krótką monografję. Za życia obsmarował ją w swych satyrach Opaliński. Aczkolwiek z Wielkopolski nie dałoby się wyciągnąć tyle materjału obyczajowo-awanturniczego, ile z jednej tylko ziemicy przemyskiej wydobył Wł. Łoziński w „Prawem i Lewem", to jednak sama Barbara Brezianka starczy za wszystkie i jest jakby sobowtórem psychofizycznym małopolskiej Djabłowej Stadnickiej. Mężów miała czterech, procesowała się przez lat czterdzieści z siostrami, szwagrami, nawet z rodzoną macią (de domo contessa Schoenaich).

Z prastarych czasów t a k ż e dla świetnej kolorystycznej p o w i e ś c i historycznej jakby urodziły się, kwalifikują się, c z e k a j ą dwie panie Śniatyńskie. Jedna była żoną wiernego katolika ortodoxa, druga żoną zajadłego dyssydenta, heretyka. Żarły się ze sobą Janowa z Mikołajową, dźgały i podbechtywały przeciw sobie rodzonych braci, aż i doszło do procesów, do awantur i do zajazdów całkiem jak na Litwie i w kresowych województwach. Nie bardzo tam były „szare" i przeciętne i „kury domestiki" panie Śniatyńskie, skoro o nich tyle popisano w kronikach grodzkich, sądowych.

Tak, ale to było dawniej, bardzo dawniej. Takich „f e m m e s f o r t e s", takich viragów i h i c - m u l i e r ó w w późniejszych czasach już potem Wielkopolska nie wyprodukowała. Zapewne. Ale i w Polsce i w Małopolsce mniej albo wcale ich później nie było i nie bywało. Z mocnym atoli temperamentem i fantazją rycerską, z rezolutnością jednak bywały. Weźmy jako przykład taką panienkę osiemnastoletnią, której przyszło raz w życiu tańczyć i konwersować ze samym „Bogiem Wojny". Dzisiejsza osiemnastolatka na balu zapewne straciłaby tupecik, gdyby jej Bonapart stawiał głupio ordynarne zapytanka. Kwilecka z listopada r. 1806 nie straciła:

... Ile pani ma dzieci?

... Sir, nie mam dzieci.

... Kiedy pani się rozwiodła z mężem?

... Sire, nie miałam męża, jestem panną.

Właściwie mogła mu jeszcze dodać: „Sire, djabli tobie do tego. Lepiejbyś się Sire tańczyć walca nauczył. I brzuch ci Sire zanadto prędko rośnie". ... W każdym razie dziewiczość swoją zamarkowała całkiem rezolutnie... Osiemnastolatka.

Wyższa kategorja rezolutności, już z heroizmem połączona, to pewna panna Jeziorowska. Rok 1847. Na „Placu Działowym" rozstrzelali jednego z

na ostrzu języka 111

Nowaczyński filosemita

(Rysunki autora).

„Praw im nie odbierzesz, ziemi im nie dodasz —
Jeden odejść musi: gość albo gospodarz."
„ANTYCHRYST" Karola Huberta.

NOMINA SUNT CURIOSA...

Kiedyś skarżył mi się pewien Niemiec:

— Jest to dla nas rzeczą trudną poznać waszą literaturę. Bo któż może sobie zapamiętać nazwiska polskich poetów, skoro nie potrafi ich nawet wymówić, tyle tam różnych „zsz" i „szcz"...!

— Sie irren, mein Herr! Nazwiska naszych pisarzy może każdy Niemiec wymówić bardzo łatwo; proszę posłuchać: Stern, Wat, Hemar, Witlin, Konar, Hertz, Peiper, Weintraub, Fik, Hofer, Amster, Messing, Wallis, Kragen (Wanda), Vogel (Debora), Melcer, Nagler, Bazar, Klingsland, Winawer, Schultz, Staude, Ortwin, Berman (Izydor), Kleiner, Breiter, Sternbach, Handelsman, Fajans, Beer.. Mein Liebchen, was willst du noch mehr?

...W ten sposób mogłem odpowiedzieć owemu Niemcowi. Lecz nie uczyniłem tego; niema się czem chwalić... i trzeba być sprawiedliwym:

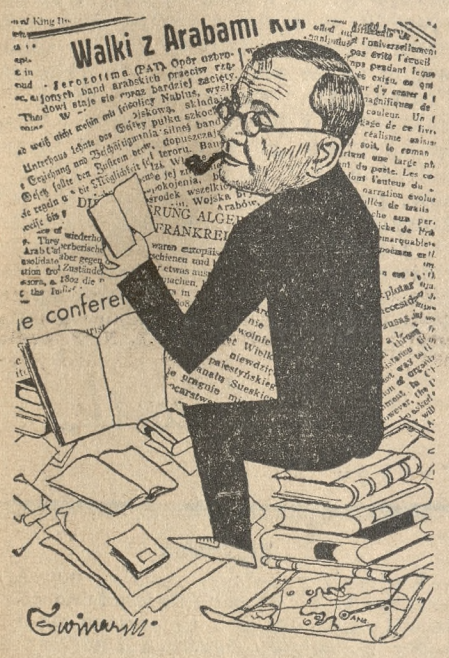

mamy przecież także rasowe nazwiska na -ski: Słonimski, Grydzewski, Napierski, Husarski, Drzewiecki, Pomirowski i t. d.

I mamy inne nazwiska; melodyjne, pachnące sianem, owocami i maślanką, polewką i żytkiem: Polewka, Gałuszka, Kania, Dziuban, Demczyk, Borycz, Madej, Mikułko, Olechno, Ożog, Pigwa, Piechal, Pietrzak, Piętak, Przyboś, Putrament, Rzeczyca, Rymsza, Turczyn, Żytko, Żakiej, Jastrun, Frasik, Czernik, Śpiewak, Kott, Burek i Kurek!

Rozejrzałem się nieco po nazwiskach naszych literatów, bo czytałem niedawno po raz drugi artykuł Nowaczyńskiego o „Perlmutacji"; drukował go kiedyś „Kurjer Poznański" — a przypomniałem go sobie teraz z okazji ukazania się „Przejażdżki po Palestynie". Jest poniekąd jej uzupełnieniem...

FILOSEMICKA KSIĄŻKA

Już wszyscy o niej wiedzą. Wiedzą że wyszła nakładem autora (skład główny: Prabucki i Płocha, Warszawa, Miodowa 1). Że kosztuje tylko trzy złocisze (230 stronic). Że jest to hyper-super-nad-szlagier. Że wszyscy o niej piszą z zachwytem. Że budzi w niektórych sferach niepokój... I że jest na wyczerpaniu (cztery tysiące egzemplarzy!).

No i wiedzą już wszyscy, że autor „Przejażdżki po Palestynie"... nigdy w tym kraju nie był... Zdawałoby się, że to paradoks. Tymczasem wystarczy przeczytać wstęp do tej książki, by się przekonać, że dla poznania Palestyny nie potrzeba tam pojechać; więcej: że nie należy tego czynić.

Adolf Nowaczyński poznał Palestynę, siedząc przy biurku w swojem mieszkaniu w Warszawie (Złota 61), wertując książki, książeczki, podręczniki, foljały, knigi, Korany, Talmudy, broszury, artykuły, notatki, paty, żaty, gazety, czasopisma, Tajmsy i Hajnty; całą bibljotekę, całe archiwa. Bo Nowaczyński posiada rzadką u nas umiejętność: potrafi p r a c o w a ć! I to mi u niego bardzo imponuje; lecz kocham go za co innego: za jego urwisowskie (a przecież to starszy pan...) kalambury — i za sposób operowania niemi. Kalambur nie jest u Nowaczyńskiego nigdy celem, zamknięciem i pointą zdania; jest jego gęstą dekoracją; dodaje mu tempa, eksplozywności, temperamentu; zdanie bardzo mądre czyni lekkostrawnem; odmładza książkę i autora (starszego pana...); wytwarza szybkie porozumienie między nim a czytelnikiem, uśmiech augurów, tudzież ochotę pójścia razem na wódkę do „Rzymskiej", „Romy", albo „Italji".

Jak się rzekło: recenzyj było dużo, same dobre, jedna księża przed tygodniem w „Kurjerze". Nie należy się więc po mnie spodziewać drugiej. I tak będziemy do tej książki często wracać, jest ona jakgdyby encyklopedją spraw emigracji żydowskiej, Palestyny, konfliktów arabsko-makabejskich i innych... Aha, jeszcze coś! „Moja przejażdżka po Palestynie" Adolfa Nowaczyńskiego jest książką filosemicką. F i l o s e m i c k ą!! FILOSEMICKĄ!!! —: „Arabowie", pisze A. N., „są Semitami czystej krwi bez jakichkolwiek przymieszek chazarskich, rasowymi Semitami w stu procentach. Obrona więc ich stanowiska i ich dążeń niepodległościowych przed inwazją i najazdem jest filosemityzmem, najczystszym, skrajnym, powiedzmy sobie: integralnym".

...Książka jest tak przejrzysta, jasna, zrozumiała powszechnie, że ma wszelkie zadatki na popularność, nie potrzebuje komentarzy i wprowadzeń. Nie będzie przeto fachowej recenzji. Zatrzymam się tylko na chwilkę... w gaju grapefruitowym i w cieniu kaktusów!

GOŁY ADAM I KUSZĄCA EWA

Nareszcie!...

Nowaczyński spełnił to posłannictwo: odbronzował ohydę, którą każą nam jeść — w wódce (niby lepsza, niż na cytrynie) i nazajutrz po wódce (że dobre na kaca); każą nam jeść o każdej porze, na czczo i po jedzeniu, jako hors d'ouevre i jako deser. Owoc dla snobów. Gorzkie i nudne świństwo. Ohyda...

Nowaczyński załatwił się z tem w rozdziale „Ewa kusi grapefruitem". Zaiste rajski to obraz: goły Adam Polaczek, zawstydzony, ze znoszonym, niemodnym listkiem figowym, głodny i chłodny Adam — a przed nim tłuściutka Ewa Pomeranz, wtryniająca mu żółtą kulę: „Jedzże, kolego Adam, to ma witaminy i kalorje, będziecie jak ten byk, jak ten kozak!" Daremnie broni się Adam: „Koleżanko Pomerancówno, nie bądźcie dzieckiem. Dziękuję, niema zaco! Niema forsy ani na witaminy, ani na kartofle..." Trudno, Adam musi kupować. Bo Żydy potrzebują mieć wielki eksport... a jeżeli Polacy nie chcą kupować palestyńskich owoców, to Żydy wrócą do Polski! —

Druga roślina to kaktus. Skąd się wzięła ta powszechna moda? Dlaczego wszędzie opuncje, wszędzie fyllokakteje? Nowaczyński pisze:

Odpowiedź? Cytata. Nie bojąc się epitetu warjata (varietas delectat), prosta dokumentaryczna, autentyczna cytata.

Była w Italji taka wystawa. Wystawę zwiedzał Benito Mussolini. Przy jednym z pawilonów cyceronem był p. Ajzensztad. Rzecz prosta, że pawilon wobec tego miał napis „Palestyna". — Korespondent „Naszego Przeglądu" o tem napisał:

„Przy samym wejściu do Pawilonu wystawiony został, na tle białoniebieskiego sztandaru, kaktus palestyński — symbol jiszuwu, który głęboko — jak kaktus — zapuścił swe korzenie, rozwinąć się jest w stanie nawet, gdyby zabrakło mu wody, a kłuć będzie każdego, kto zbliżyć się doń zamierza z wrogimi zamiarami złamania lub zniszczenia."

Symbol — kaktus. Zapuszcza korzonki, korzeneczki, nawet gdy zabraknie mu wody. A potem to on kłuje. Kwiat-symbol. Z którego powodu został narzucony, jako nowa moda starej Europie..."

A przecież istniała (oczywiście w Poznaniu) nieżydowska odmiana kaktusa: był nią Klub Szyderców „Pod Kaktusem", kabaret w Polsce jedyny bez Żydów. Chodowałem tę odmianę, nie zdając sobie sprawy, że jest to jedyny parade-goj w żydowskiej rodzinie...

— — — — — — —

Filosemicką książkę Adolfa Nowaczyńskiego należy kupić niezwłocznie. Dopóki zapasu starczy. Dopóki jej nie wykupią Żydzi! Bo Żydzi wolą już prawdziwy antysemityzm, aniżeli tego rodzaju filo!

ARTUR MARJA SWINARSKI.

P. S. Odpowiedzi na listy moich Czytelników za tydzień.

---

pierwszych niepodległościowców — Babińskiego. U Świętego Marcina nabożeństwo żałobne, patrjotyczne. W kościele ścisk. Na fisharmonji gra Iza Kurnatowska, śpiewa młode dziewczątko. Śledztwo. Do więzienia panienkę. Panienkę z „dobrego domu"! Sześć tygodni. Proszą, żeby wydała komitet urządzający. Ani słowa. Umiała śpiewać, a nic nie „wyśpiewała" w śledztwie. Mężczyźni, w t e d y bywało, że wyśpiewywali i wsypywali współspiskowców. Panienka ani słówka. Wyszła potem ładnie zamąż za bogatego kupca Lorentza z Rynku, bohatera z listopadowego powstania...

Albo takie trzy panny Koszutskie. Córki Nestora (sic) z Jankowa z matki Bnińskiej. Rok 1848, marzec. Podobno trzy cacka, trzy Gracje, trzy ślicznoty. Porywa je atmosfera rewolucyjna i temperament. Trzy jakby Gaskonki wdziewają na siebie obcisłe amazonki (pewnie czarne), cylinderki, biorą torebki, pełne kokardek rewolucyjnych i galopem wpadają na rynek w Trzemesznie, gdzie wzburzonego ludu moc I tu rozdawanie i przypinanie z koni mężczyznom kokardek. Już to śliczna malarsko scena, może Kossakowska. Zjawia się na rynku kataryniarz i zaczyna pitolić mazurki i obertancy. Córeczki Nestora z Jankowa bez namysłu z koni zeskok i jazda z przyszłymi powstańcami do tańca... Czyż nie powinno się ku pamięci trzech dzielnych amazonek wprowadzić tę scenę jako doroczny o b c h ó d w T r z e m e s z n i e, taki, jak w Krakowie lajkonik? Trzemeszeńskie Walkirje.. A nie pognały to na Polskę, na Warszawę już za naszych czasów na rumakach radykalizmu Wielkopolanki z krwi i kości: Iza Moszczeńska, Stefanja Sempołowska i Szczawińska-Dawidowa?

I teraz zbliżamy się do Polek całkiem serjo, bardzo serjo. Może w tej dzielnicy nie znalazłaby słusznego i częstego zastosowania dewiza: c h e r c h e z l a f e m m e, zapewne, ale jednak często wykazać da się prawdziwość przysłowia: „my rządzim światem, a nami kobiety" (Krasicki) nie kokiety! Kobiety.

Species tutejsza ma istotnie większą wagę... moralną. Wagę i walory. Typ wschodnio-kresowo-polski wielkich kochanic i wielkich metres nie wszedł tutaj ani w jednym egzemplarzu nawet jako wyjątek z reguły, z normy. Pamiętnikarz Ukrainy, Podola, Wołynia Bobrowski (wuj Conrada), który dwa pełne tomy zapełnił kolosalnemi skandalami, „porubstwem i rują", romansami, rozwodami, bastardami i lokajami, tu w Wielkopolsce nie zebrałby tekstu nawet na jedną stroniczkę. Natomiast ten, coby zaryzykował napisanie kobiecego Plutarcha polskiego, księgi wizerunków z matkami-Spartankami, z matkami Gracchów, z matkami-bohaterkami, ten mógłby tutaj zebrać materjału na ładne dwa tomy. Szczególnie obficie, bujnie i we wspaniałych egzemplarzach rodzą i wschodzą te kwiaty cnót (przeciwstawienie wschodnich f l e u r s d u m a l) w latach powstań polskich w 31, w 63 i w tym haniebnie i bezecnie przemilczanym, bojkotowanym przez Aszkenazów i Handelsmanów (i ich szkółki) roku 1848.

Już w imionach tych Polek z Zachodu przeważają imiona w r ó ż e b n e, patos ofiarniczego światopoglądu wykazujące.

Na Wschodzie: Laury, Delfiny, Charlotty, Ewy, Natalje, Magdaleny, Beatrycze, Salome...

Na Zachodzie: Barbary, Brygidy, Agnieszki, Tekle, Apolonje, Kunegundy, Walentyny, Weroniki, Leokadje, Klaudje, Petronele, a trafiają się nawet Scholastyki, Celestyny, Domicelle, Prowidencje... Tak, to są już imiona w r ó ż e b n e, z góry linję żywota wytykające. Jeżeli trafią się tu gdzieniegdzie Kordelje, to te piszą się w metrykach Kordule (sic). Jeżeli przypadkowo nadano na chrzcie świętym zbyt lekkie i frywolne: Melanja, Malwina, Rozalja, Natalja, to wtedy nosicielki nadrabiają w przykładnie cnotliwem żywocie, aby zatrzeć złe wrażenie zbyt romantycznego czy romansowego imienia. Małżonkowie z tych czasów (między Listopadowem i Styczniowem w czas Marcowego) noszą niekiedy (podobnie, jak na Wschodzie) przedziwnie dziwne imiona starogreckie (Artakserkses, Nestor, Hektor) lub imiona zgoła kościelne: Tertulian lub Telesfor... A jeżeli trafi się wśród kobiecych tak rzadkich, jak: Taida lub Bibianna, nawet takie, jak pogańska Nimfa, to właśnie ta Nimfa wedle tradycyj klanowych jest lekkich, zwodniczych, zaczepnych nimf antypodą, zaprzeczeniem i ciężkiej wagi matroną już od swej panieńskiej, wiośnianej ery...

Obok atoli imion tak pierwotnie „chrystyjańskich", jak Prowidencja (Telesforowa z męża), lub Scholastyka (małżonka Nepomucyna) niespodziewanie trafiają się i tu imiona zgoła pogańskie, coprawda lechickie. Zanim to jeszcze w Warszawie czcigodny pisarz i myśliciel poseł Stanisław Majewski nadał śmiało swym córkom imiona prasłowiańskie (prof. Stelmachowska), był sobie tutaj, w Wielkopolsce, szlagon q u i d a m Mikorski Józef. Jakiś czas nawet ubierał się b e n e n a t u s i p o s s e s i o n a t u s po chłopsku jako i inni dwaj grafowie chłopomanie Mielżyński i Czapski. Córek miał cztery, a z temi córkami cztery razy kłopoty z kanonikami w zakrystji. Kiedy prosił, aby wypisywano: Lechna, Ludmiła (ujdzie), Dobrogniewa, a wreszcie Żnisława, dosłownie Żnisława.

Bogusławy bywały, ale Żnisławy jako żywo nigdy i nigdzie. Rzecz prosta, że takowe Żnisławy czy znowuż Prowidencje do żadnych „romansów z literatami" nie były predysponowane. Ani do tego, aby być Egerjami wieszczów lub... Lisztów lub mistrzów. Ani do pozowania zgoła... Siemiradzkiemu, Żmurce, Styce czy Podkowińskiemu (do „Szału": rudaska na rumaku)...

Tu wschodziła i tu się rodziła species całkiem inna. Tamte dobre na czasy pokoju i prosperity, tutejsze na czasy ciężkie, burzowe, wojenne, wyzwolinowe. Tamte dla alków, buduarów, salonów, tutejsze dla lazaretów, szpitali, więzień. Tamte więcej z Magdali, te więcej ze Samarji.

Co zaś najważniejsze i najciekawsze, to to, że nie były... nudne! Ani patetyczne, ani parafjalne, ani „prowincjałki", ani przygniatające swoją cnotliwością, ofiarnictwem, ewangelicznością, a czasem wprost świętością. Przyczem bardzo kobiece, niekiedy bardzo kochliwe, niekiedy cudusie i śliczności.

Miała Pani tedy rację, Pani Mito, ongiś broniąc przed atakami „warszawisty" Wielkopolanek.

Nowych dowodów jeszcze dostarczę Pani „przyszłym razą", jak się to mawiało dawniej w naszym Krakowie...

ADOLF NOWACZYŃSKI

FELJETON KULTURALNY

Słowo o słowniku

Napisał dr. Stanisław Łukasik

Od kiedy Polacy uczą się po francusku? — Trzy słowa u Kadłubka — Polacy Renesansu przebywali we Francji — Pierwsza gramatyka polska dla Francuzów ma prawie cztery wieki — Pierwsze przekłady na polskie — Teraz zmienia się język i . . . językoznawstwo — Mamy nowy słownik francusko-polski — Pełny i bogaty — P. Bernard Hamel, pedagog i pisarz.

NIE POTRAFIMY jeszcze dzisiaj odpowiedzieć dokładnie na pytanie, w jakim stopniu datujące się od XI w. stosunki polsko-francuskie wpływały na naukę języka francuskiego u nas w średniowieczu i w epoce renesansu. Ani działający w Polsce francuscy Benedyktyni, ani kształcący się we Francji Polacy nie przekazali nam żadnej o tem wzmianki. Jedynie na początku XIII w. W. Kadłubek zamieścił w swej kronice trzy wyrazy francuskie: „Sire, tu moras".

W XVI stuleciu ilość znających język francuski Polaków była już znaczna, bo przebywali oni na dworze królów francuskich, bo kształcili się nietylko w Sorbonie, ale i w Collège de France. Ł. Górnicki cytował słowa francuskie. Francuz P. Statorius ogłosił w r. 1568 pierwszą gramatykę języka polskiego „Polonicae Grammatices Institutio", w której porównywał dźwięki mowy polskiej z dźwiękami francuskiemi, Jan Kochanowski spotkał się w Paryżu z Ronsardem, językiem francuskim władał już napewno dobrze J. Zamoyski, wychowanek Collège de France.

Zainteresowanie językiem francuskim było już duże w wieku XVII. W r. 1646 Jakób Sobieski polecał gorąco swym synom naukę języka francuskiego jako pierwszego w Europie. K. Opalińskiemu przypadł ten język bardzo do gustu i uczył się go na dziełach pisarzów francuskich. Jan Sobieski rozbijał się w r. 1667 za dobrym słownikiem łacińsko-francuskohiszpańskim. Równocześnie zjawiały się pierwsze przekłady pisarzów francuskich (Malherbe, Du Bartas, P. Corneille, Racine, La Fontaine). W r. 1699 ukazała się w Warszawie pierwsza gramatyka francuska Duchênebillot'a. W następnym roku Polak Malicki wydał już nową gramatykę tego języka. Jednak pierwsze słowniki polsko-francuskie, podręczniki i gramatyki zaczęły wychodzić systematycznie dopiero w II połowie XVIII stulecia: M. Trotz „Dykcjonarz francusko-niemiecko-polski" (1764-1766); M. C. Piotrowski „Słownik Polsko-Francuski" (1779); J. B. de la Borde „L'art de bien prononcer en français à l'usage de la noblesse polonaise" (1765); M. C. Piotrowski „Początki gruntowne Języka Francuskiego albo Gramatyka" (1780) i t. d. Ostatniem i najdoskonalszem ogniwem tego łańcucha staje się wydany obecnie wielki dwutomowy słownik p. Bernarda Hamel'a *).

*

Zagadnienie słownika nie jest dzisiaj tak proste, jakby się zdawało. Demokratyzacja kultury, postępy wiedzy, przetasowanie wartości społecznych i przeniesienie przez lingwistów punktu ciężkości językoznawstwa na dialekty i gwary, komplikują w wysokim stopniu całokształt zjawisk językowych. Wyzwolony z rutyny i „biurokratycznych" hamulców, język zaczyna żyć pełnią rozrodczej siły. Nikt nie ma odwagi przeciwstawiać się jego instynktownemu rozwojowi. Językoznawców nowe odkrycia i zjawiska nietylko nie gorszą, ale radują; idą one w teren, szukają wśród ludu nowych wyrazów i kreślą ich zasięgi terytorjalne na atlasach lingwistycznych. W tej geografji ingwistycznej celują obecnie zapałem i bystrością Francuzi, a wtórują im Włosi, Hiszpanie, Rumuni, Anglicy, Niemcy i Polacy (K. Nitsch, M. Matecki, St. Wędkiewicz). Ten stan rzeczy musi być brany dzisiaj pod uwagę przez autorów dwujęzycznych słowników, będących kluczem do racjonalnej i konsekwentnej współpracy między narodami.

Dzieło, liczące prawie 2.000 stron, które wyszło z pod pióra p. B. Hamel'a, czyni w zupełności zadość nowym postulatom nauki. W przedmowie do części pierwszej: „Dictionnaire français-polonais" znakomity językoznawca T. Lehr-Spławiński wita z całą serdecznością pojawienie się tego dzieła, wskazując na jego wielkie walory i możliwości w życiu praktycznem i kulturalnem. W przeznaczonym dla Francuzów wstępie do części drugiej „Dictionnaire polonais-français" przedstawił znów sam autor przystępnie i zarazem z wielką precyzją naukową fonetyczny obraz języka polskiego, aby bezpośrednio nastawić Francuzów na dźwięk polskiej mowy.

W dziele swem daje p. Hamel materjał bogaty, żywy i różnorodny. Osłuchany i obeznany doskonale z potoczną mową obu narodów, wprowadza do obu części słownika aktualną i zaczerpniętą wprost z życia frazeologję, charakterystyczne zwroty, powiedzenia i wyrażenia. Wszystko jest umiejętnie dobrane i uporządkowane, poczynając od terminów naukowych i technicznych, a kończąc na zdobywających sobie prawo obywatelstwa wyrazach gwarowych. Nie zostały pominięte ani nazwy miejscowe, ani nazwy ważniejszych instytucyj, ani przymiotniki, tworzone od imion osobowych. Nie jest to niewolniczy przekład, ale umiejętne przedstawienie funkcyj wyrazów. Wprost z życia zaczerpnięte przykłady mówią o wielkich wartościach praktycznych omawianego dzieła, które odda wielkie usługi nietylko uczącym się obu tych języków, ale również i tym, którzy w nich piszą.

*

Kilka słów o autorze. P. Bernard Hamel jest Francuzem, osiadłym od dawna w Polsce i ożenionym z Polką. Przyjechał do nas prosto z zachodniego frontu, jako francuski oficer rezerwy, odznaczony Legją Honorową za waleczność. Od r. 1922 do r. 1925 był lektorem języka francuskiego w Uniwersytecie Jag., ujmując sobie wiedzą i wymową nietylko powierzonych jego pieczy romanistów, ale i szerszą kulturalną publiczność, która licznie uczęszczała na jego ćwiczenia i wykłady. Rolę tę spełnia do dnia dzisiejszego jako profesor i dyrektor krakowskiej „Alliance Française". Propagując mowę i cywilizację francuską w naszem środowisku, p. Hamel interesował się zawsze żywo językiem polskim i kulturą naszego kraju, jużto jako współpracownik „Revue de Pologne", jużto jako redaktor czasopisma „Petit Courrier de France et de Pologne". Podziw dla piękna polskiego krajobrazu i dla pomników naszej przeszłości bije ze zbiorów jego poezyj: „La Pologne immortelle" (Paris 1927). Dwie książki o języku francuskim „Le français moderne" (1926) i „Le génie de la langue française" (1927), przeznaczone głównie dla Polaków, szybko wprowadzają uczących się w tętno mowy potocznej, w ducha i rytm języka francuskiego. W powieści „Quand les hommes s'aimaient" (1931) odmalował nasz sympatyczny przyjaciel w sposób prosty i szczery epizody wojenne z frontu francusko-niemieckiego i bałkańskiego, zdobywając za tę pracę nagrodę Akademji Francuskiej. Przez swoją pracę dydaktyczną i przez publikacje literacko-naukowe zajął p. Bernard Hamel poważne stanowisko wśród Francuzów, pracujących naukowo w Polsce, którym przodują uczeni tak znamienici, jak ks. P. Dawid, wykładający w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, i prof. Langlade, jeszcze doniedawna prowadzący wykłady w Poznaniu.

Dr. H. Łukasik

Kraków

*) B. Hamel „Dictionnaire français - polonais et polonais - français". Warszawa Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego.

Dziś „Antychryst"

po cenach do połowy zniżonych w Teatrze Nowym dla Czytelników pisma naszego

Przypominamy, że dzisiaj, w sobotę wieczorem, **po cenach do połowy zniżonych,** powtórzenie znakomitej sztuki Karola Rostworowskiego **„Antychryst"**, której wystawieniem Teatr Nowy godnie uczcił 25-lecie twórczej a niespożytej pracy genjalnego polskiego dramaturga. Nieprzeciętny ten utwór sceniczny, poruszający zagadnienia moralne, tkwiące głęboko w naszem społeczeństwie i zawsze je niemiłosiernie dręczące, przedstawił genjalny utwór w niezwykle zajmującej akcji o nadzwyczaj silnych scenach, wywierających na widzach przepotężne wrażenie. Sztuka, wystawiona z dużym nakładem pracy, znalazła znakomite wykonanie w całym zespole teatru, to też i odniosła niepowszedni sukces artystyczny.

Pełna aktualnych zagadnień treść utworu, winna znaleźć oddźwięk w naszem polskiem społeczeństwie, które dzisiejszem tłumnem przybyciem zamanifestuje złożenie hołdu wielkiemu twórcy wielu wspaniałych dzieł teatralnych.

Kupon zniżkowy
na „Antychrysta"

Okaziciel niniejszego kuponu otrzyma w kasie Teatru Nowego bilety zniżkowe ważne na przedstawienie **„Antychrysta"**

Zazdrosna

Umierający hąż: — Amaljo, muszę ci teraz wszystko wyznać. Będzie temu czterdzieści osiem lat, gdy zdradziłem cię. Czy wobec zbliżającej się śmierci możesz mi przebaczyć?

Ona (przemaga się): — Tak (z groźbą), ale biada ci, gdy wyzdrowiejesz, Filipie!

Warszawa, w lipcu

Od dawna już utyskiwano na stan taksówek stołecznych. Zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny. Szary kolor karoserji z paskiem w biało-czerwone kwadraciki „przejadł się", poza tem okazał się niepraktyczny, a najczęściej — odstraszał obcokrajowców, przywykłych do wytwornych, eleganckich taksówek.

Długo głowiono się nad tem, jakby złu zaradzić. Wreszcie ktoś wpadł na pomysł, aby taksówkom dać możność oblekania się w dowolny kolor, byle ciemny, z białemi cyframi kolejnej numeracji na drzwiach wejściowych. Pomysł był dobry, ale... nie chwycił. Po ulicach ujeżdża zaledwie kilka taksówek, czarnych, granatowych, bronzowych, zielonych, wiśniowych, lub oliwkowych, reszta czeka spokojnie, aż ich obecny wygląd przyjmie oblicze gotowe do remontu. Wówczas będzie czas na ciemny kolor, chyba... Chyba, że taksówka stanie się już zdatna wyłącznie na szmelc. A taka przyszłość grozi poważnej ilości rozklekotanych taksówek stołecznych, tym muzealnym niemal modelom o przepracowanych motorach, chwiejących się kołach i zfatygowanych siedzeniach dla pasażerów.

W każdym razie w nowych kolorach jest taksówkom bardziej do „twarzy".

Oczekujemy jeszcze dalszych nowości. Mianowicie za kilka dni mają się ukazać taksówki t. zw. kryzysowe, czyli — zamiast wieloosobowych i pakownych landar, mogących rywalizować z autobusami, — małe, nowoczesne taksówki dwuosobowe. Należy oczekiwać, iż cieszyć się będą sporem powodzeniem nietylko w pierwszym okresie, kiedyto każdy uważać sobie będzie za punkt honorowy przejechać się jak najwcześniej taką taksówką, ale zadecyduje tu w dużej mierze cena, mianowicie 70 gr. zamiast złotówki za pierwszy dystans i 40 gr. zamiast pięćdziesięciu za dalszy kilometr.

*

Władze stołeczne wypowiedziały wojnę kurzowi. Wszyscy przyjęli to z ulgą, choć na efekt pierwszych kroków „wojennych" trzeba będzie cierpliwie poczekać.

Kurz, wróg ludzkości, rozsadnik różnych chorób, jest plagą naprawdę poważną. Przedewszystkiem w wielkich miastach. Ma go dość Warszawa i to w takich ilościach, że możnaby zaryzykować eksport. Wszędzie go pełno, nawet przeciska się do mieszkań przez najmniejsze szczeliny w oknach.

Najbardziej daje się jednak we znaki obecnie, w okresie afrykańskich wprost upałów. Każdy przejazd tramwaju, lub samochodu wznieca tumany pyłu na każdej ulicy. Wyruszyły więc na miasto liczne samochody-polewaczki i, dosłownie, przez całą dobę skrapiają ulice. Nie wiele to pomaga. Zaledwie strugi wody pokryją jezdnię, już po kilku minutach niema śladu polania, woda bowiem pod działaniem piekącego słońca paruje błyskawicznie. I znowu kurz hasa na całego.

Ale — zdaje się — zbliża się koniec jego harców. Oto władze podjęły próby polewania ulic tłuszczem oleistym, ekstraktem smoły żywicznej, posiadającym w wysokim stopniu właściwości pyłochłonne. Drobny lotny piasek i kurz upadłszy raz na jezdnię nasyconą oleistym płynem, zostaje umiejscowiony, wchłonięty.

Byłoby dobrze, aby i inne miasta wydały walkę kurzowi i poczęły go zwalczać podobną bronią, jak Warszawa. A jaka radość zapanowałaby zapewne wśród automibilistów, gdyby takie polewanie nawierzchni objęło również szosy. Chociażby tylko podmiejskie!

*

Wszelkiego rodzaju statystyki bywają przeważnie suche, naukowe, poglądowe, lub orjentacyjne. Ale zdarzają się także statystyki... niedyskretne. O takiej właśnie będzie tutaj mowa.

Świeżo ukazały się dane statystyczne wieku mieszkańców stolicy, w których znajdujemy szereg niezwykle ciekawych — no, i niedyskretnych — pozycyj. Okazuje się, że w stolicy żyje najwięcej osób w wieku 30—39, czyli w t. zw. kwiecie wieku. Jest takich obywateli 194 629. Konkuruje z nimi skala wieku 40—49 lat z 141 848 osobami, panów zaś i pań, mających ponad 60-kę jest 90 207.

Cyfry wspomnianej statystyki nabierają rumieńców dopiero z chwilą, gdy zaczniemy patrzeć w rubrykę poświęconą wyłącznie kobietom. Ponieważ jest to statystyka bezimienna, więc chyba nie podrażnimy żadnej pani, pisząc o wieku kobiet.

Okazuje się, że stolica nasza jest miastem kobiet... balzakowskich. W statystyce mianowicie pierwsze miejsce z liczbą 108 703 zajmują w wieku od 30 do 39 lat. A —o, dziwo! — najmniej jest młodych panienek w wieku 10—14 lat, bo zaledwie 38 830. Starsze panie ponad 60-kę biją zdecydowanie swych rówieśników. W tej rubryce wynik brzmi 55 236: 34 971 na korzyść matron. Łatwo z tego wyciągnąć wniosek, że kobiety żyją dłużej. Zresztą taki wniosek uważany jest w kołach uczonych za powszechną już zasadę.

Dochodzimy wreszcie do punktu kulminacyjnego statystyki. Uwaga panowie! Strzeżcie się! Chodźcie — mimo upałów — w pancerzach! Grozi wam spódniczkowe niebezpieczeństwo!

Proszę Państwa! To nie na wiatr rzucanie ostrzeżenia. To rada współtowarzysza niedoli. Co tu zresztą długo ukrywać: w Warszawie mieszka o 106 000 więcej kobiet niż mężczyzn.

A—Z.

Wspaniały widok największego na świecie lodowca Columbia na Alasce. Ściany jego brzegu sięgają 100-metrowej wysokości, a płaszczyzną swoją 130 km. kwadr. Powyższe zdjęcie dokonane zostało z samolotu.

O człowieku, który rozbił bank w Monte Carlo

„Niezawodnych" systemów wygrywania w ruletce jest bez liku. To też wszędzie, gdziekolwiek skacze kulka ruletki, jest mnóstwo takich, którzy ofiarowują swoje systemy tym, których nie sieją. A przecież jest rzeczą wiadomą, że niema systemu, zapomocą którego możnaby z całą pewnością wygrywać w ruletkę. Bank ma zbyt wielką przewagę nad grającymi, raz dlatego, że istnieje liczba zero, która zawiera ogromne szanse dla banku, powtóre, dlatego, że stawki są ograniczone i tem samem ograniczona jest możliwość odgrywania się, a wreszcie — co może jest najważniejszem — nerwy ludzkie nie zdołają sprostać maszynie.

Mimo to znalazł się przecież człowiek, który dzięki swej inteligencji i zdolności obserwacyjnej potrafił odebrać miljony bankowi w Monte Carlo. Był to Anglik Jaggers, z zawodu mechanik precyzyjny.

Kiedy razu pewnego wakacje swe spędzał w Monte Carlo, nasunęła mu się myśl, że niepodobna przecież tak dokładnie i akuratnie skonstruować maszyny ruletkowej, żeby tarcz leżała zupełnie horyzontalnie, we wszystkich kierunkach podług wagi wodnej. Jeżeli zaś tak nie jest, powinny numery, leżące po stronie, ku której tarcz jest pochylona, częściej padać, chociażby pochylenie to było zupełnie minimalne. Jaggers zdawał sobie sprawę z tego, że okoliczność ta daje grającemu ogromną szansę do ręki.

Zebrawszy w Anglji tyle pieniędzy, ile się dało, Jaggers wrócił do Monte Carlo i zaangażował sześciu mężczyzn, którzy przez cały miesiąc nic innego nie robili, jak tylko notowali przy sześciu stołach ruletkowych wszystkie wychodzące numery. Kiedy następnie zaczął przeglądać kolumny cyfr, stwierdził, że przypuszczenie jego było trafne. Przy każdym stole niektóre numery padały częściej, inne rzadziej niż powinno to było być według przeciętnych obliczeń. Teraz zaczął Jaggers razem ze swymi zaufanymi stawiać i — wygrywać.

Jego stałe szczęście w grze nie mogło ujść uwadze urzędników, którzy też, po dłuższej obserwacji wykryli przyczyny tej niezwykłej szczodrości fortuny. Wykluczenie Jaggersa z kasyna nie miałoby wielkiego celu, gdyż za jego przykładem poszliby inni. Z drugiej strony orzekli rzeczoznawcy, że nie podobna skonstruować maszyny ruletkowej, któraby pracowała z matematyczną ścisłością. W tych warunkach dyrekcja kasyna zwróciła się po radę do firmy paryskiej, która dostarczyła była maszyn ruletowych. Firma podała bardzo prosty sposób, radząc, by co rana zmieniano tarcze stołów ruletkowych.

Jaggers nagle zaczął przegrywać. — Zmiarkował on wkrótce, że pokrzyżowano mu jego plan i przestał grać. Z resztą wygranej, wynoszącej bądź jak bądź jeszcze kilka miljonów szylingów. Jaggers wyjechał do Anglji, by już nigdy więcej nie wrócić do Monte Carlo.

Nazwisko tego spryciarza przez dłuższy czas było bardzo popularne w Anglji, gdzie z zadowoleniem przyjęto wiadomość, że znalazł się przecież ktoś, kto raz porządnie oskubał kasyno. W. i P.

Książę Walji nadaje ton modzie

Futro, zwłaszcza z kołnierzem karakułowym, uchodziło od dawna w oczach wszystkich prawdziwych Anglików za „niemożliwe". Było ono niejako przydawką zagranicznego śpiewaka operowego lub artysty dramatycznego i, podobnie jak jego właściciel, od dawien dawna, przedmiotem dowcipów pism humorystycznych. Tymczasem dominium angielskie Australja dobrało do swej znanej hodowli owiec także hodowlę jagniąt, dostarczających skórek t. zw. karakułowych. I co się dzieje? Podczas uroczystości pogrzebowych króla angielskiego trzej synowie królewscy ubrani są w futra z kołnierzami karakułowemi. Nie ulega wątpliwości, że takie zerwanie z dotychczasową modą ma swoje przyczyny w stosunkach gospodarczych Anglji z Australją. Poza tem i Rosja, w zamian za maszyny angielskie, chce oddawać Anglji cenne skórki futerkowe. Licząc się z tem, książę Walji, którego humorystycznie nazywa się pierwszym komiwojażerem Anglji, chciał utorować drogę nowej gałęzi przemysłowej, czyniąc równocześnie zadość pewnym postulatom gospodarczo-politycznym.

Kiedy Edward Albert Krystjan Georg Andrew Patrick Dawid Windsor był jeszcze księciem Walji i odwiedził Amerykę Południową, miał na głowie hełm tropikalny. Tymczasem w Ameryce Południowej wszyscy nosili kapelusze słomkowe. Książę przez kurtuazję nabył natychmiast kapelusz słomkowy. Tymczasem stała się rzecz dziwna: Cała Ameryka Południowa zaczęła wołać o hełmy tropikalne. W samem Rio de Janeiro sprzedano w czasie krótkiego pobytu księcia niemniej jak 5 tys. hełmów tropikalnych. Rzecz prosta, skoro książę Walji nosi hełm tropikalny, wszyscy chcieli go naśladować. Książę tymczasem przyzwyczaił się do kapelusza słomkowego i miał go na głowie, gdy w Anglji wysiadał ze statku. I nagle Anglję opanowała moda kapeluszy słomkowych. Nieprzygotowany do niej przemysł nie mógł poprostu sprostać masowym zamówieniom na ten artykuł.

Tylko przez jedną godzinę miał książę Walji na sobie jaskrawo kolorowy swetr w czasie gry w golfa na placu w Saint Andrew. Swetry takie wyrabiają mieszkańcy małej wysepki Fair Isle, którzy podobno nauczyli się sztuki farbowania wełny od rozbitków floty hiszpańskiej Wielkiej Armady, zniszczonej w r. 1588. Ta jedna godzina, w czasie której książę Walji pojawił się w swetrze z Fair Isle, wystarczyła, by biedujący przemysł domowy wyspy postawić na nogi. Wszyscy zaczęli nosić takie swetry, nosił go student w Nebraska i Colorado, elegant japoński, szukający przygód miłosnych w dzielnicy gejszowej, wytworny Mulat na wyspie Haiti. Nic dziwnego, że produkcja swetrów na Fair Isle przekroczyła w jednym roku sumę ośmiu miljonów złotych.

Podczas partji golfa w Le Touquet we Francji, książę Walji razu pewnego ubrany był w knieckebockery w czarnobiałe pasy, w jasno-niebieską koszulę i pulower koloru łososiowo-różowego. Tego samego jeszcze dnia wystartował w Londynie samolot z ładunkiem pulowerów łososiowo-różowych i przywiózł je nocą do Paryża. Bo jakże inaczej mogłyby sklepy przy Rue de la Paix dnia następnego zaspokoić popyt na takie pulowery.

Paryskie kwiaciarnie zjednał sobie książę Walji przez to, że razu pewnego w Paryżu zjawił się na kolacji z wielkim czerwonym goździkiem w klapie smokinga. Czerwone goździki noszono odtąd w Paryżu na wszystkich przyjęciach wieczorowych.

W r. 1924 noszono w Stanach Zjednoczonych kapelusze męskie o wąskiem, do góry zagiętem rondzie, aż książę Walji na placu sportowym w Meadowbrock pojawił się w kapeluszu o szerokiem i z przodu spuszczonem rondzie. Od tej samej chwili zaznaczył się gorączkowy popyt na kapelusze o szerokiem rondzie, a dotychczasowe kapelusze o rondzie wąskiem oglądać było można conajwyżej muzeum.

Księciu Walji zawdzięczamy też, że na balach nie obowiązuje mężczyzn przymus noszenia rękawiczek, a dalej, że swobodna piżama zyskała w tak szerokich rozmiarach prawa obywatelskie.

Nic dziwnego, że przemysł mód męskich nie tai się wcale ze swem uznaniem dla księcia Walji. Na rocznem zgromadzeniu amerykańskiego związku przedsiębiorstw konfekcyjnych jeden z delegatów oświadczył: Gdyby nie było księcia Walji, trzebaby go odkryć. W. i P.

Ng 37

NAD ADRJATYK i MORZE CZARNE

Wycieczki wypoczynkowe

zł 340,—

FRANCOPOL

Poznań, św. Marcin nr. 58.

Oficjalnie uznane promienie śmierci

Wypadek miał miejsce w Ameryce. Wynalazca, zamieszkujący San Francisco, inż. Henry Fleur, zadłużył się w celu zainstalowania aparatów, wysyłających śmiercionośne promienie. Wierzyciele pp. Martin Judge i W. C. Parrot, którzy pożyczyli inżynierowi 1.600 dolarów, nie byli zadowoleni ze skuteczności nowowynalezionych promieniu i oskarżyli wynalazcę o usiłowanie oszustwa. Trybunał, któremu przewodniczył sędzia sądu wyższego Steiger, zażądał od oskarżonego, by złożył sądowi dowody, że promienie są rzeczywiście śmiertelne. Zaczem sąd wraz z oskarżonym udał się na wizję do laboratorjum inżyniera. Nastąpiły doświadczenia. Węże, poddane działaniom promieni, zdychały w ciągu 8 minut, jaszczurki w ciągu czterech; pół minuty wystarczyło, aby robaki lub owady zostały zwęglone. Po tych pierwszych doświadczeniach na zapytanie sądu, czy kto nie zechce wypróbować na sobie działalności promieni, nikt z obecnych na próby się nie odważył, a sąd uwolnił od wszelkiej odpowiedzialności oskarżonego inżyniera.

Sekwestr największego mostu

Władze portowe w New-Yorku przeżywały w tych dniach niemiłą niespodziankę, tak charakterystyczną dla naszych czasów. Otrzymały one groźne zawiadomienie z biura podatkowego, że opłaty za używanie wybrzeży nie zostały w odpowiednim czasie uiszczone. Skutkiem tego wydział podatkowy widzi się zmuszonym nałożyć areszt względnie rozebrać i sprzedać most im. Jerzego Washingtona, ciągnący się nad zatoką Hudson. Most ten, arcydzieło sztuki inżynierskiej, kosztował 60 miljonów dolarów. Na szczęście urzędnicy wydziału portowego dowiedli niesłuszności żądań biura podatkowego, tak, iż w ostatniej już chwili do gigantycznego sekwestru — nie doszło.

Walka o butelki wina

W znanej sali licytacyjnej Dronotm w Paryżu spotykaj ąsię podczas wyprzedaży na licytacjach dzieł sztuki, antyków, słynnych zbiorów, białych kruków angielscy miljonerzy, zbieracze z Holandji, Belgji, Szwajcarji — z dalekich nawet krańców świata. O posiadanie obrazu Rembrandta, rzeźby Belliniego, sztychu Dürera toczą się zacięte przetargi, kto da więcej, kto kogo przelicytuje. W ubiegłym tygodniu sale hôtel Drouot były jednak widownią innych zupełnie zapasów, oglądały inną publiczność niż zazwyczaj. Licytowano najprzedniejsze, najstarsze wina z piwnic książąt de la Rochefoucauld i księcia Murat'a. O posiadanie niektórych gatunków win rozgorzał istny bój. Za butelkę Cliquot Rosé osiągnięto np. 130 franków, za Mouton-Rotschild — po 230 franków, za butelkę. Najwyższe ceny osiągnęły stare mraki koniaku oraz likiery Chartreuse. Żółta Chartreus'a osiągnęła 275 fr., zielona zaś aż 350 franków.

W Filadelfji odbył się kongres partji demokratycznej. Przerwy pomiędzy jedną a drugą mową wypełniano hałaśliwemi występami kabaretowemi. W jakim celu? Może, by budzić uśpionych mowami delegatów, albo może właśnie wręcz przeciwnie — by odwrócić ich uwagę od rzeczy ważniejszych.

VENUS ST GÓRSKIEGO ZNAKOMITY KREM USUWA PRYSZCZE PIEGI I LISZAJE

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI

ARAGO ST GÓRSKIEGO

ng 13 328

Stroje i ubrania Valentino pod młotkiem

W Turynie odbyła się licytacja, która przypominała znowu światu nazwisko zgasłego gwiazdora — Rudolfa Valentino. Na licytację wystawiono mianowicie siedem kufrów z ubraniami i bielizną słynnego aktora. Jak się to stało, że w tyle lat po śmierci Valentino dzisiaj znaj znajduje się jego garderoba pod młotkiem licytacyjnym? W roku 1927 zatrzymał się Valentino przejazdem w Turynie; część swego olbrzymiego bagażu zostawił w Turynie w firmie ekspedycyjnej. Aż do śmierci jego płacono regularnie koszty przechowania. Od tego czasu firma przestała otrzymywać pieniądze, wobec czego wystawiła bagaż na licytację. Sprzedano rozmaite części garderoby słynnego ulubieńca kobiet za niesłychanie niską cenę: palto np. za 15 lirów, ubranie za 20 lirów, bieliznę po 5 lirów za sztukę. Spodziewnao się coprawda, że wiadomość podana wcześniej o licytacji zwabi amatorki i amatorów pamiątek po Valentinie, ale, jak się okazuje, rachuby te zawiodły. Wszystko mija na tym świecie i okrywa się kurzem niepamięci.

DINOL — płyn przy pocieniu pach — proszek przy pocieniu nóg od POTU

ng 13329

Pełna niefrasobliwego humoru farsa wiedeńska „Słoń w składzie porcelany" w Teatrze Polskim ożywia, bawi doskonale i pobudza do śmiechu wesołego zmęczoną upałami publiczność. Ponieważ Słoń jeszcze niewiele razy będzie harcował, dlatego radzimy go zobaczyć.

Z dziejów walki o polskość Śląska

W zbiorze korespondencji, pozostałej po śp. dr. Bolesławie Erzepkim, znajdują się wśród 2 tysięcy pozycyj trzy listy ks. Michała Przywary, zasłużonego na niwie piśmiennictwa śląskiego pracownika. Pisane są — jeden w r. 1905, dwa inne w lutym 1906 r. — a więc na pół roku przed śmiercią, która młodego, bo zaledwie 39 lat liczącego kapłana zabrała 31 października 1906 r. we Wrocławiu, dokąd był pojechał na kurację. W mowie pogrzebowej, wygłoszonej nad otwartym grobem w książęcej Nowej Wsi (pow. sycowski), gdzie ks. Michał Przywara czynny był jako proboszcz przez lat dziesięć, nazwano zmarłego pszczółką, która całe życie dla innych pracowała.

Nie ograniczał się do zajęć duszpasterskich, mimo słabego zdrowia prowadził z wielkiem umiłowaniem badania naukowe i pozostawił po sobie kilkanaście prac, głównie z zakresu językoznawstwa i historji. Gorący patrjota, oburzony coraz to groźniejszą germanizacją młodzieży śląskiej, zapragnął naukowo udowodnić, że język śląski jest językiem rdzennie polskim. Owoc jego mozolnych poszukiwań i studjów nad gwarami górnośląskiemi spoczywa przeważnie w rękopisie, jak o tem czytamy we wspomnieniu, poświęconem ks. Michałowi Przywarze, w książce zbiorowej autorów śląskich „Ze Śląska Polskiego", wydanej w Opolu w. 1917. (str. 24).

Stwierdziwszy*), że obszerna praca, o której tam przed innemi jest mowa dotąd nie została opublikowana ani należycie wyzyskana, podajemy tu owe trzy listy, jako że właśnie do owego rękopisu się odnoszą i o zamiarze drukowania go w Poznaniu traktują. Zachowajmy ortogfrafję i interpunkcję oryginału.

Nowa Wieś — Fürstl. Neudorf, p. Bralin,
16. VII. 05.

Wielmożny Panie Doktorze!

Korzystając z krótkiej rozmowy w muzeum Tow. Przyjaciół Nauk, pozwalam sobie uprzejmie przypomnieć Wielmożnemu Panu łaskawą ofertę drukowania mej pracy i zapytać, czy i kiedy mógłbym nadesłać manuskrypt i pod jakiemi warunkamiby był drukowany. Równocześnie chciałbym poprosić o niektóre wyjaśnienia i rady.

Praca ma za temat „polskie narzecza śląskie, porównane z sobą i z językiem gramatycznym". Rękopisu jest około 800 stronic in 8°, tj. słownik jest dopiero do trzeciej części odpisany, ale go mogę dostarczyć w kilku tygodniach . Pierwszą ogólną część na 50 kilku stronach poświęciłem stosunkom językowym; więc sądy Niemców, Polaków i Ślązaków ogólne, rzeczywisty stan, podrzecza na podstawie gramatycznej. W drugiej części traktuję głosownię na 170 str. Liczbę głosek, przydach, rozziew, samogłoski czyste, pochylone, nosowe, spółgłoski z licznemi przykładami i notatkami. Dalej idzie fleksya rzeczowników, przymiotników, liczebników, zaimków i konjugacya z spisami słów, razem 160 str.. Nareszcie słownik, którego już mam na czystem 140 stron.

Mazurskie brzmienia tak w pracy, jak w słowniku tylko w tym razie są po mazursku wypisane, gdy tylko w okolicach mazurzących się spotykają, albo gdy właśnie o mazurzących stronach jest mowa. Gdyby Wny Pan uważał za potrzebne, aby mazurzenie wszędzie w przykładach było uwzględnione, łatwo można dopisać co potrzebno.

W słowniku umieszczam niemieckie tłomaczenie, zwłaszcza gdy w taki sposób znaczenie się da krótko określić. Niemieckie wyrazy piszę łacińskimi charakterami. Umieściłem wszystkie specyalnie śląskie wyrazy, których w przeciągu czternastu lat się dowiedziałem, wyrazy ogólnie polskie z trochę odmiennem znaczeniem w licznych przypadkach zestawiłem sposoby wyrażania się w różnych okolicach.

Syntaxis nie jest opracowana, chyba mógłbym dodać przykłady mowy różnych okolic.

Spodziewam się, że praca W. P. Doktorowi się podobać będzie, że książka odpowiadać będzie rzeczywistej potrzebie i przyczyni się do poznania i oceny języka śląskiego, a tem do sprostowania różnych błędnych zapatrywań i że wzbogaci narzeczoznawstwo polskie i pobudzi Ślązaków do dalszych studyów.

Polecając się łaskawym względom Wielmożnego Pana Doktora, kreślę się z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

X. Michał Przywara, prob.

Nowa wieś, 6 lutego 1906.

Wielmożny Panie Doktorze!

Ukończyłem moją pracę o narzeczu śląskim, o ile ją można ukończyć, bo naturalnie, żeby zawsze można dalej nad nią pracować i poprawiać, jak to dotychczas czyniłem, aleć względna zupełność i całość może już też wystarczy.

Mógłbym więc przesłać ogólną część i część gramatyczną. Słownik jest zupełnie gotowy i odpisany, lecz odsyłania do gramatycznej części lub konjugacyi nie są przeprowadzone. Chciałbym to podczas druku części gramatycznej stopniowo zrobić. Nie miałem też słownika Lindego pod ręką ani nowego gwarowego Karłowicza. Będzie to dość duży brak, ale mi nie sposób sprowadzenie sobie tych słowników. Zresztą wyrazów śląskich zebrałem 5 tysięcy i kilka.

Proszę więc o wiadomość, czy mogę przesłać pracę do druku, a dalej o radę, czyby nie potrzeba jeszcze owej słownikowej pracy uzupełnić. W tem razie możebym mógł otrzymać owe słowniki, bo tu ich nigdzie nie masz, a do biblioteki wrocławskiej sobie usiąść nie mogę.

Z prawdziwym szacunkiem i poważaniem
uniżony
X. M. Przywara.

Nowa Wieś — Fürstl. Neudorf, p. Bralin.

Nowa wieś p. Bralin, 19 lutego 1906.

Wielmożny Panie Doktorze!

Dowiedziałem się, że w Dzienniku Pozn. już kilka razy wzmiankowana była moja praca, jako mająca być drukowana i przyjęta przez Tow. Przyjaciół Nauk. Przypuszczam, że i jaki list został do mnie odesłany, alem nic w tej sprawie nie otrzymał, coby się mogło wytłómaczyć jaką pocztową pomyłkę, może umyślną.

Tymczasem już ukończyłem pracę i sporządziłem mapkę narzeczową dla rozgraniczenia narzecz i oznaczenia dokładnego granicy niemieckiej. Dawno już miałem z gruba tę mapę opracowaną a o jej potrzebie mię przekonała praca konkursowa wydziału filoz. wrocławskiego, który dla narzecz niemieckich takiej mapy wymaga. Zadanie jest takie: „Die Eigentümlichkeiten der heutigen schlesischen Mundarten sind festzustellen, und für wichtigera Erscheinungen sind die Sprachgrenzen — sei es innerbalb des schlesischen Gebietes oder gegen die benachbarten Dialekte — auf Grund örtlicher Nachfragen kartographisch zu bestimmen, so dass eine klare Uebersicht über die Ausdehnung und Differenzierung der schlesischen Sprachen gewonnen wird."

To wszystko właśnie w mej pracy o narzeczach polskich uczyniłem i mogę gotową pracę przesłać. Ponownie ją całą przejrzałem. Proszę więc o zawiadomienie, co dalej czynić.

Z prawdziwym szacunkiem i poważaniem
uniżony
X. M. Przywara.

Tyle ks. Przywara — może ogłoszenie tych szczegółów — acz drobnych, lecz z pod pióra autora pochodzących — zwróci uwagę fachowych językoznawców i zachęci do wyzyskania materjału zebranego przez sumiennego badacza-patrjotę, który tą drogą walczyć pragnął o polskość umiłowanego Śląska. R. E.

*) Z wdzięcznością zaznaczamy, że odnośnej informacji raczył nam udzielić prof. dr. Kazimierz Nitsch.

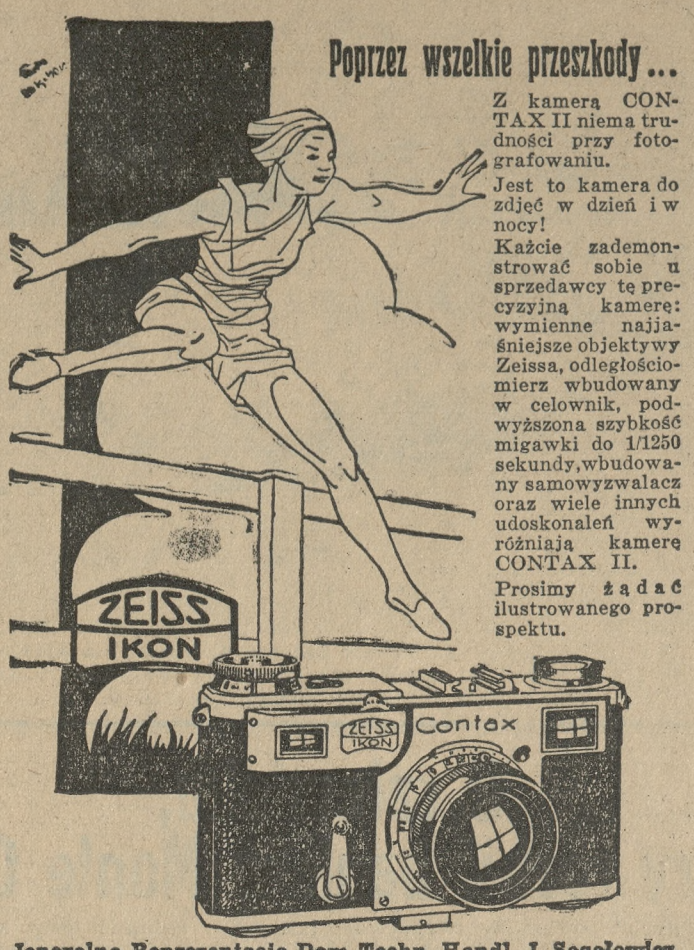

ŻYCIE HARCERSKIE

Spowodu wyjazdu większości harcerek i harcerzy na kursy i obozy wakacyjne, zawieszamy wydawanie „Życia H." aż do września. Nie wszyscy niestety wyjechali lub wyjadą. Brak funduszów lub zajęcia zawodowe nie pozwalają. Dla tych więc, którzy pozostają, dla naszych rodziców, „Kapechów" i sympatyków będziemy w okresie wakacyjnym zamieszczali krótkie notatki i informacje z większych ośrodków pracy harcerstwa poznańskiego. Red.

O wakacyjny trud

Po całorocznej pracy zawodowej lub szkolnej i harcerskiej w naszych ośrodkach rozjeżdżamy się i rozchodzimy po całej Polsce. Jedni na obozy i kolonje wypoczynkowe; drudzy na harce i dalsze doskonalenie się w „kunszcie" harcerskim na kursach hufca, chorągwi lub „gieki", a inni wreszcie na krajoznawstwo i propagandę harcerstwa i polskości.

Wakacyj więc nie traktujemy jako okresu zawieszenia wszelkich prac — nieróbstwa. Odwrotnie — wakacje, to wzmożenie tempa pracy, zwłaszcza pracy społecznej — propagandowej. Jak Polska długa i szeroka, słychać już maszerującą armję Wielkiej Polski. Idą starzy i młodzi w jednym zwartym szeregu. A nasze miejsce wśród nich. Spotkamy ich wszędzie. I mało będzie, gdy na powitanie wzniesiemy wgórę prawicę i gromko krzykniemy „czołem!". My musimy z nimi pogwarzyć. Popytać, jak oni pracują i walczą; zapewnić ich, że i my, na naszym odcinku walczymy wytrwale o realizację wielkiego celu; że w razie potrzeby pójdziemy z nimi razem — ramię przy ramieniu.

W czasie wakacyjnych wędrówek i obozów o jednem jeszcze musimy pamiętać — o bezwzględnym bojkocie Żydów. Dotyczy to przedewszystkiem naszych szanownych komend. Ani grosza z kieszeni polskiego harcerza nie możemy oddać w ręce żydowskie. Byłoby to grzechem narodowym w okresie Odrzywołu i Przytyka! Mówisz, że czasami jednak trzeba choćby furmankę nająć, lub kupić mięso u Żyda. Nie musisz bracie! Po dłuższych staraniach będziesz mógł, napewno, pominąć pachciarza i kupić u rodaka. Jako przybysz, nie orjentujesz się w tamtejszych stosunkach? To pytaj o polskiego kupca czy furmana policjanta, żołnierza, księdza, nauczyciela, kolejarza, czy pocztowca. Powiedzą ci napewno — są przecież Polakami. A jeśli u tego i innego poczucie narodowe jest jeszcze w uśpieniu, to takiem właśnie pytaniem zwrócisz im uwagę na kwestję żydowską.

Jedźcie więc Druchny i Druhowie! Przemierzcie Waszemi stopami całą Polskę. Wszędzie wysoko nieście sztandar naszej Chorągwi. W Spale — nieoficjalnie — zdobyliśmy prym. W defiladzie szliśmy ławą — jak jeden mur. Specjalnie nas wyróżnił Pan Prezydent. — W innych częściach Polski Poznań jest synonimem uświadomienia narodowego. Pamiętajcie o tem! To Was obowiązuje! Dobry Wasz przykład i słowo dodadzą otuchy wątpiącym, a siły walczącym! Przyśpieszycie zwycięstwo!

Pomyślnych łowów! Czuwajcie!

CHUDY ŻBIK.

Ogólnopolski zlot St. H. Na wileńszczyźnie nad jeziorem Narocz odbędzie się w dniach 24—30. VIII. b. r. zlot połączony z konferencją Starszego Harcerstwa. Udział mogą brać „Starsi" okręgów oraz inni członkowie okręgów, jako goście. Koszt 10 do 12 zł. Obozowanie pod własnemi namiotami. Kto nie mógłby przybyć z własnym namiotem niech na zgłoszeniu zaznaczy, a o brakujące wystara się G. K. Zgłoszenia należy przesyłać do Wydz. St. H. Głównej Kwatery w Warszawie. Przy zgłoszeniu należy podać powody usprawiedliwiające spóźnienie (gdyż termin zgłoszeń minął 1. VII). G. K. starym swoim zwyczajem organizację zlotu przeprowadza w ostatniej chwili.

Kurs Starszo Harcerski. W dniach 16 do 23 VIII. organizuje Gł. Kwartera Harcerzy kurs dla „Starszych" okręgów St. H. nad Naroczą. Zgłaszać się należy drogą służbową do G. K. H. Opłata do 15 zł. Przy zgłoszeniu usprawiedliwić spóźnienie. Tak kurs, jak i zlot winne zrzeszenia Starszo Harcerskie obesłać jak najliczniej.

Wódz Staroharców. Dh Tomasz Piskorski ustąpił ze stanowiska kierownika Wydz. St. H. w Głównej Kwat. Harcerzy w czerwcu b. r. Dh Piskorski na stanowisku kierownika pracował przez ostatnich 5 lat. Dlaczego ustąpił — oficjalnie nie wiadomo.

Akad. Drużyna Żeńska pod wodzą druchny Zofji Mąkowskiej zakończyła rok pracy w bież. roku akad. wycieczką do Strzeszynka. W czasie wycieczki komendantka, m. Poznania d-chna hm. Tarnowska odebrała od kilku druchen przyrzeczenia. Udział w wycieczce wzięli również delegaci z Akad. Drużyny Męskiej.

Uroczystość dwulecia istnienia H. O. D. R. Harcerskie Ochotnicze Drużyny Robocze obchodzą uroczyście w dniu 5 lipca b. r. dwulecie swego istnienia. W związku z uroczystościami odbędzie się Zlot wszystkich H. O. D. R. w Rudołtowicach (Górny Śląsk), w którym wezmą również udział delegaci Funduszu Pracy, Naczelnych Władz Harcerskich, oraz miejscowego społeczeństwa. Program obchodu przewiduje: polową mszę św., odznaczenie wybitniejszych pracowników drużyn roboczych, wspólny obiad, uroczyste przyrzeczenie harcerskie, oraz zabawę w Parku Rudołtowickim, podczas której odbędą się zawody sportowe, bieg harcerski oraz wielkie ognisko.

Zaznaczyć należy, że wszystkie Harcerskie Ochotnicze Drużyny Robocze ofiarowały jeden dzień swej pracy na Fundusz Obrony Narodowej.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Pełna humoru farsa wiedeńska „Słoń w składzie porcelany", grana będzie już niedługo. W połowie przyszłego tygodnia wejdzie już na repertuar doskonała komedja głośnego pisarza Bus - Feketiego „Z miłości niedostatecznie" którą reżysersko przygotowuje p. Gliński. „Słoń" w składzie porcelany" grany będzie tylko dni kilka.

Z Teatru Nowego

Dziś w sobotę po cenach do połowy zniżonych, znakomita sztuka Karola Huberta Rostworowskiego „Antychryst", której wystawieniem Teatr Nowy godnie uczcił 25-lecie twórczej a niespożytej pracy genjalnego polskiego dramaturga. Nieprzeciętny ten utwór sceniczny, poruszający zagadnienia moralne, tkwiące głęboko w naszem społeczeństwie i zawsze je niemiłosiernie dręczące, przedstawił genjalny autor w niezwykle zajmującej akcji o nadzwyczaj silnych scenach, wywierających na widzach przepotężne wrażenie.

Jutro w niedzielę po cenach zniżonych, po raz 59 świetna sztuka W. Fodora „Matura" w koncertowo zgranej premjerowej obsadzie zespołu.

Od środy rozpocznie na scenie Teatru Nowego gościnne występy świetny komik scen polskich Władysław Walter, w arcywesołej polskiej komedji Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli". Próby z wesołej tej komedji prowadzone są oddawna z zespołem teatru pod reżyserskim kierunkiem Czesława Kadena.

Narzeczony zamknął się w szafie.

Tragikomedja w stylu Boccacia rozegrała się w tych dniach w Amsterdamie. W urzędzie cywilnym na ratuszu zgromadziła się rodzina narzeczonej, świadkowie i liczni goście. Wszyscy byli w komplecie, brak było tylko narzeczonego. Z początku sądzono, że spóźni się, potem wyrażono obawę, że może zdarzył się jakiś wypadek. Udano się do mieszkania narzeczonego. Dzwoniono, pukano do drzwi — bez skutku. Wezwano wreszcie ślusarza, który otworzył drzwi. W mieszkaniu — ani żywego ducha. W pokoju sypialnym wydało się komuś, że słyszy jakieś szmery, dochodzące z szafy. Otwarto szafę i — o dziwo! — znaleziono w niej narzeczonego, nawpół omdlałego z braku powietrza. Zapytany, w jaki sposób znalazł się w tak dziwacznej sytuacji, odpowiedział, że w ostatniej chwili postanowił wymigać się od ślubu. Aby uchronić się jednak od poszukiwań, zamknął się sam w szafie. Jaki był epilog spóźnionej rejterady — o tem kronika nie wspomina. Sądzić jednak można, iż był jednakowo przykry dla obu stron.

GABINET KOSMETYCZNY
Magistra Kuntzówny
przeniesiono z Pl. Wolności 9, na
ul. Seweryna Mielżyńskiego 4, m. 3
tel. 54-38 z 13860

korespondencja

z czytelnikami

Od 1 do 31 lipca br. trwają wakacje naszego doradcy prawnego i w czasie tym poradnia nasza nie będzie czynna, czyli że żadnych informacyj udzielać nie będzie. Odnośne zapytania zaleca się nadesłać najpóźniej do 28 czerwca br.
Redakcja.

„E. S. E. M." Z ulg ustawy oddłużeniowej dla rolników korzystają tylko posiadacze gospodarstw wiejskich t. j. właściciele, użytkownicy i dzierżawcy, którzy z głównego zawodu prowadzą gospodarstwo rolne, leśne, ogrodowe, nasienne, hodowlane, pszczelne i rybne. Jeżeli więc właścielka z głównego zawodu gospodarstwa rolnego nie prowadzi, nie korzysta ona z ustawy oddłużeniowej lecz tylko z ustawy moratoryjnej, wedle której spłata kapitału wstrzymaną została od 1 stycznia 1933 r. Odsetki w wysokości umownej, jednakże z dniem 1. 4. 33 r. nie wyższe niż 6% a z dniem 1. 12. 35 r. nie wyższe niż 5%, winien dłużnik w terminach umówionych płacić. Jeżeli zalega z zapłatą odsetek, należących za czas od 1. 4. 33 r. dłużej niż 3 miesiące, może Pan kapitał wypowiedzieć przedterminowo. (K)

„Stały abonent Kur. Pozn.". Owszem, los, który wygrał w pierwszej klasie, gra dalej i może być zakupiony w 2 klasie. Jeżeli posiedziciel losu chce grać dalej a jego wspólnicy nie, to może on los do 2 klasy wykupić i żądać od reszty wspólników zapłaty odnośnej części gdyż umowa obowiązuje do wszystkich 4 klas. Ewtl. w razie wygranej w 1 klasie, może on należność swoją za wszystkie klasy z wygranej poszczególnych spólników potrąc'ć. (K)

„Kwit 2535". 1. Umowę zawartą na jeden rok a nie wypowiedzianą w czasie umówionym, uważa się po upływie tego roku za obowiązującą na czas nieokreślony, która pracodawca rozwiązać może dopiero za 3 miesięcznem wypowiedzeniem, jeżeli nie zachodzą wypadki, uprawniające go do natychmiastowego rozwiązania tej umowy, a taki wypadek naszem zdaniem, tu zaszedł. O ile pracodawca ten fakt udowodni, jest postępowanie jego prawidłowe i wystawiona karta zwolnienia, faktu tego nie zmieni. 2. Rozdział majątku nastąpić może przez zawarcie umowy małżeńskiej; wysokość kosztów zależną jest od wysokości majątku. 3. Kapituła Krzyża i Medalu Niepodległości jest zamknięta i wniosków żadnych nie przyjmuje. 4. Można kazać przez właściwy Sąd Grodzki uznać za umarłego w drodze postępowania wywoławczego, jeżeli od odebranej od niego ostatniej wiadomości, upłynęło więcej jak 10 lat, i wszelkie poszukiwania były daremne, co należy udokumentować. (K)

„Stry". Wysokość renty wypadkowej zależy od stopnia niezdolności do zarobkowania spowodowanej wypadkiem, a nie od wieku poszkodowanego. W razie pogorszenia skutków wypadku należy zrobić wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu o podwyższenie pobieranej renty i ewentualnie o leczenie. 2 Jeżeli podlega Pan obow. ubezpieczenia emerytalnego, i posiada Pan wszelkie warunki przewidziane ustawą, ma Pan prawo również do renty inwalidzkiej, w danym razie jednak renta inwalidzka zostanie obniżona o połowę renty wypadkowej (art. 192 ustawy z dn. 28. 3. 33 r.). 3. Jeżeli ubezpieczony umrze wskutek wypadku i zachodzą warunki przewidziane w ustawie, rodzina zmarłego ma prawo do renty wypadkowej dla pozostałych względnie, jeśli śmierć ubezpieczonego nie stoi w związku przyczynowym z wypadkiem do renty z funduszu emerytalnego. Wrazie zbiegu renty powypadkowej i poinwalidzwiej, ma zastosowanie wymieniony wyżej art. 192 ustawy. (K)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Z serdecznej wdzięczności wobec Boga

na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu do dnia 4 maja 1936 r. złożyli:

449. № 12 933

Ze Skarbony przy Pomniku wybrano:
1. 5. 36 27.47
2. 5. 36 18,05
3. 5. 36 32.15
4. 5. 36 12,46
St. i Z. K. Leszno z podz. za odebr. ł. z pr. o dal. 10,—
St. Morawski, Warszawa 1,—
J. Gorecki, Poznań 4,—
F. Romański, Dobiejewo 1,—
M. Zdziebkowa, Staszów 1,—
Tow. Cukrowni i Rafinerji „Klemensów", Szczebrzeszyn 5,—
A. Fonfara, Ostrów 1,—
A. Kmieć, Herby Stare 2,—
P. Mucha, Jędrzejów 2,—
Hanhoharkówna, Hucisko 1,—
Klasztor OO. Paulinów, Kraków 5,—
J. Zieleniewska, Kraków 2,—
Not. A. Rybiański, Muszyna 2,—
Dr. A. Orlewicz, Mogielnica 2,—
M. Piechowiak, Osowo-Nowe 5,—
Dyr. A. Hoffmann, Toruń 5,—
J. Katarzyński, Rydzyna 2,—
A. Pelczarski, Lwów —,50
B. Krzanewski, Jedlicze 5,—
Ks. B. Przybyszewski, Wieliczka —,60
E. Szewczyk, Adjunkt, Szczakowa 1,50
Fr. Glugla, Łódź 5,—
Szkoła Rzemiosł T-wa Salezjańskiego, Łódź 10,—
St. Pawlikowski, Tomaszów Maz. 2,—
Fl. i St. Kasperscy, Ostrzeszów z podz. N. S. J. za odebr. ł. z pr. o dal. i zdr. 5,—
P. Górna, Czarze 1,—
J. Anczo, Wilno 2,—
L. Schwarcowa, Wąbrzeźno 3,—
Prof. Dr. L. Jaxa Bykowski, Poznań 2,—
Prob. par. Nowodwór 2,—
E. Trawczyński, Warszawa 5,—
J. Cierpka, Gdynia 1,50
Adjunkt E. Szewczyk, Szczakowa 1,50
K. Białek, Żywiec 1,—
Ks. prob. Michniok, Dankowice 2,—
A. i K. Zimniewiczówne, Opalenica 1,50
Fr. Szwajdler, Łódź 2,—
Ks. J. Mańkowski, Koweł 1,—
W. Godlewska, Łuków 1,—
A. Elżanowska, Pabjanice 2,—
Z. Sałyga, Warszawa 2,—
A. Chojnacki, Warszawa 1,—
C. Kemnitzowa, Potulin 10,—
SS. Urszulanki, Poznań 5,—
Ks. Dr. W. Adamski, Poznań 10,—
St. Jaszczyńska, Iwno 10,—
J. Dawid, Poznań 20,—
M. Kalmarczykówna, Leszno 1,—
W. Chróst, Leszno 5,—
M .St. T. Witajewscy, Szamotuły z pr. o ł. i blog. 5,—
S. Dańczak, Sokołów 1,—
Ks. J. Pipusz, Wiśniowczyk 1,—
M. Wojda, Przemyśl 2,—
Adw. Dr. W. Dziedzic, Lwów 1,—
H. Brodniewicz, Kołomyja 1,—
Mr. J. Simon, Drohobycz 5,—
A. Cellert, Sochaczew 1,—
J. Parzonka, Kępno III rata 2,—
Bank Ludowy, Lubawa 20,—
Ks. prob. J. Chabowski, Złotowo zebr. 10,—
Agn. Kowalczyk, Gniazdowo z pr. o zdr. 5,—
R. Bębnowska, Wilno 2,—
W. Godlewski, Łuck 2,—
SS. Matki Bożej Mił., Radom 2,—
Apt. Wł. Kalicki, Skaryszów 2,—
F. Wolarski, Chrośna 2,—
H. Swinarska, Brodnica 2,—
P. Połgesek, Suchorączek 2,—
Ks. M. Wardyński, Głuszyna 10,—

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat Poznań, św. Marcin 69 m. 17

Staraniem Komitetu Budowy Pomnika odbywa się w każdy pierwszy piątek u OO. Jezuitów msza św. o godz. 7-mej na intencję wszystkich żyjących i zmarłych ofiarodawców na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa.

Dnia 3 lipca 1936 r. o godz. 2 w nocy, zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, dziadek, brat, szwagier, kuzyn i wuj, ś. p.

Andrzej Rumiej

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 lipca rb. o godz. 17 (5) z domu żałoby Marsz. Focha 43.

W smutku pogrążeni
zg 13 861 **żona, córka, wnuk i rodzina.**

Dr. med. S. Salkowski
specjalista chorób wewnętrznych
przeprowadził się
z ul. Piekary 6 na **ul. Św Marcina 63** wys. part.
godz. przyj. 10—12, 4—6, tel. 15-66
Pg 5 382/3 26,82/3

Cera ożywiona
przez ruch, w sporcie, na wycieczkach i spacerach wymaga przetarcia puszkiem delikatnego pudru roślinnego, miałkiego, dobrze przylegającego, nie zatykającego porów, dobranego w odcieniu karnacji cery, sporządzonego ze sproszkowanych cząstek cebulek lilji białej, jakim jest
Puder ABARID PERFECTION
ng 13 326

Pryw. Dokształcające Kursy
„WIEDZA"
Kraków, ul. Pierackiego 14.
przygotowują na lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji. Tg 1061
Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1936/7 na:
1) Kurs matur. gimn., 2) Kurs matur. półroczny, repetit. 3) Kurs średni: 5-ta i 6-ta kl. gimn., 4) Kurs niższy (I i II. kl. gimn. nowego ustroju), 5) Kurs 7-miu klas szkoły powsz.
Uwaga: Uczniowie kursów koresp. otrzymują co miesiąc całkowity materjał naukowy i tematy z 6-ciu przedmiotów do opracowania.
Obowiązkowe kollekwja (egzaminy) 3 razy w ciągu roku szk.
Wykładają wybitne siły fachowe. Opłaty niskie.

Poszukuję od 1 września r. b.
młodszego ekspedjenta
do działu mat. damskich i jedwabi
Oferty z odpisem świadectw oraz podaniem warunków proszę składać do firmy
EDMUND HOLKA
Dom Bławatów, Konfekcji i Dywanów
Gniezno Rynek 1
ng 13523

Wróciłem
Dr. med. Heider
Lekarz specjalista w chorobach skóry i dróg moczowych
Poznań, Fr. Ratajczaka 36
Godziny przyjęć 9,30—12 i 3,30—6.
W soboty po południu i niedziele nie przyjmuję.
Telefon 18-80 Pg 5595-27,101

FARBY LAKIERY POKOSTY
Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko
Wodna 13, tel. 53-26, *dawniej W. Garbary 39*
Pokost czysto lniany zł 1,55 za 1 kg. Pokost zwykły lniany 1,40 za 1 kg
ng 12 180

Wróciłem
Dr. Adam Kłaczyński
Specjalista chorób oczu
PLAC WOLNOŚCI 8 TEL. 58-52
Godziny przyjęć od 4 — 6 popoł.
Przedpołudniem za uprzedniem porozumieniem.

„Haftoplis"
wykonuje mereżkę okretkę, dziurki, wykończenie szali falban plisowanie, dekatyzowanie hafty monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp podnoszenie oczek terminowo najtaniej
Stary Rynek 6, tel. 28-10.
wejście Wiankowa.
Pg 4.9°8-24.95

SIŁA FACHOWA Z BRANŻY
CHIRURGICZNEJ
od zaraz lub później potrzebna.
Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego **pod dg 2374**

POWRÓCIŁEM
Dr. Karol Wróblewski
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła
Teleton 78-95 ***ul. Dąbrowskiego 14/16***
godziny przyjęć od 10—12½ i 4—6
zg 5411/27 54

Dyrektor
Polak-Chrześcijanin, doświadczony organizator w branży materjałów piśmiennych i t. p. z kapitałem zł 20.000 **poszukiwany.** Szczegółowe oferty z referencjami i fotografją do Biura Ogłoszeń Teofila Pietraszka w Warszawie, Marszałkowska 115 pod „F. C. 4337". ng 13 349

Któż inny potrafi odgadnąć Twą przyszłość?
tylko najsłynniejszy Jasnowidz-Grafolog WOMOUTH Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej
uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestji i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość, przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medjum „TAMAHRY" które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego w transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia się za pomocą kontaktu pisma i kilku włosów danej osoby.

Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możność zdobycia miłości pożądanej osoby, rady i wskazówki, odzwyczaja od wszelkich nałogów. Odnajduje zaginione osoby. Medjum „TAMAHRA" jest nieomylne. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygranej Nr. losów, wskaże gdzie takowe można nabyć.
Napisz natychmiast do mnie, podaj pytanie, stan, datę urodzenia, załącz kilka włosów a otrzymasz w przeciągu 4 dni odemnie dokładne horoskop-przepowiednie, który wprawi Cię w podziw i zachwyt.
Medjum „TAMAHRA" wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia, który przyczyni się do poprawy Twego bytu materjalnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych to owoc mej pracy, dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje.
Załącz 1.— zł na koszta przesyłki. Bezpłatnych horoskopów nie wysyła się.
Pisz jeszcze dziś do mnie na adres: **Jasnowidz WOMOUTH. Kraków. Lubicz 22 m. 2.**
ng 12 156

Józef Maciejewski, dentysta
przeniósł swą praktykę z ul. Słowackiego 4/6 na
ALEJE PIŁSUDSKIEGO 5
w pobliżu ulicy św. Marcina, zg 13863
przyjmuje od 10—1 i 4—6 ***telefon 49-94***

Motocykl
550 cm jak nowy sprzedam.
B. WALLHEIM Poznań ul. 27 Grudnia 20 tel. 21-58
zg 13 853

KARBOLINEUM
prawdziwe żywiczne i zwykłe bronzowe poleca
HATECH — Stefan Czapski, Poznań
św. Marcin 65 dg 2367 Sprzedaż beczkowa

Szkło okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.
szyby wystawowe i lustra
Obrazy i listwy na ramy
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Poznań, Woźna 15 **Tel. 28-63.**
Oddział w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53.
Pg 5 558/9 25,54

Teodor Białas zegarmistrz
zawiadamia niniejszem, że z dniem 1 lipca 1936 przeniósł przedsiębiorstwo swoje z ul. Wrocławskiej 38 na
św. Marcin nr. 73
zg 13856 naprzeciw pomnika Mickiewicza.

Niedziela na boiskach

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A mamy już poza sobą. Jest wprawdzie do rozegrania jeszcze spotkanie rezerw Warty z KPW — Ostrów, jednak nie wpłynie ono w żadnym stopniu na górny czy dolny układ tabeli. Punkt ciężkości przenosi się obecnie na rozgrywki międzyokręgowe Polski, w których startuje mistrz Poznania HCP oraz na mecze finałowe o wejście do klasy A. Trzeba tu odrazu podkreślić, iż wiosenny finał klasy B przyniósł wiele niespodzianek. Największą z nich jest trzecia lokata Sanu, któremu wogóle po raz pierwszy przypadło tak niskie miejsce. Polonia — Główna i Polonia — Kępno mają do rozegrania po dwa spotkania po trzy San i Szamotulski. — Młócke ligową zakończy niedzielne pierwsze spotkanie drugiej kolejki ligowej Garbarnia — Warta. Przerwa letnia potrwa do 16 sierpnia.

W sobotę:

O nagrodę pocieszenia PZOPN: Korona II i HCP II o godz. 18.30 na boisku Korony.

O mistrzostwo junjorów: San i Warta I o godz. 18.30 na arenie łazarskiej.

Niedziela

O mistrzostwo klasy A w Poznaniu: Warta i KPW — Ostrów o godz. 11 na boisku przy ul. Rolnej. Zieloni powinni uporać się z drużyną ostrowską nawet jeżeli Gendera pojedzie do Krakowa. Drużyna KPW jest wprawdzie bojową, walczącą ambitnie i celowo, techniczną przewagę posiada jednak Warta.

O wejście do klasy A: w Szamotułach spotyka się Szamotulski z Polonią — Główna o godz. 15.30. Utarte przekonanie, że gra na swem boisku daje drużynie murowaną przewagę, zostało już kilkakrotnie zachwiane. Polonia udaje się do Szamotuł nie bez szans na zwycięstwo wzgl. remis. Jest ona przyzwyczajona grać na terenie ciężkim i lekkim. Handicapem Szamotulskiego — to drużyna o doskonałych warunkach fizycznych i własna publiczność.

Spotkanie Polonia — Kępno i San odłożono na termin późniejszy.

O pozostanie w klasie B: w Poznaniu: Posnania i Stella — Gniezno o godz. 16 przed stadjonem; w Lesznie: Sokół i Blask — Poznań o godz. 16 na boisku Sokoła; w Śremie: Śremski i Dyskobolja — Grodzisk o godz. 16.

O mistrzostwo kl. C: w Obornikach: Sparta i Wiktoria — Września o godz. 16; w Środzie: Pogoń i Orkan — Fabianowo o godz. 16.

O mistrzostwo junjorów: Legja i Warta II o godz. 9.30 przed stadjonem miejskim.

Zawody towarzyskie:

Godz 9: Warta III i Naprzód — Poznań na boisku Warty, godz. 11: Korona III i Warta III na boisku Korony; godz. 16.30 HCP III i Admira II na arenie łazarskiej; godz. 18: HCP I i Flota Wojenna — Gdynia na arenie łazarskiej.

Czarni i Pentatlon na stadjonie na Śródce o godz. 18.

Spotkanie o wejście do ligi: HCP i mistrz Śląska przełożone zostało z dnia 12 lipca na dzień 30 sierpnia w Poznaniu.

O pozostanie w klasie B wyniki były następujące. Blask — Poznań i Sokół — Kępno 3:0 w. o. Sokół zrezygnował z gry. Sparta — Poznań i Unja — Poznań 3:0 w. o. Unja skreślona. Stella — Gniezno . Sokół — Leszno 3:0 w. o. Sokół zrezygnował z gry.

O mistrzostwo klasy C: Orkan — Fabianowo i Sparta — Oborniki 3:0 w. o. Sparta nie stawiła się do gry. Pogoń — Śmigiel i Pogoń — Środa 3:0 w. o. Środa zrezygnowała z gry.

O nagrodę pocieszenia PZOPN: HCP II pokonał Koronę II 4:3 (3:1).

O mistrzostwo junjorów: HCP i Legja 0:5 (0:3). Warta I i KPW 2:2 (0:0). San i Warta II 2:1 (1:0).

Zawody towarzyskie: Admira i Stella — Żabikowo 4:2 (2:1). HCP III i Warta III 1:3 (1:1). Naprzód i Strzelec — Luboń 4:1 (2:0). Sokół II i Naprzód 4:0 (2:0). Lipno — Stęszew i Sokół — Mosina 0:3 (0:0). Młodzież — Mosina i Sokół — Mosina 1:2 (0:1). Rawicki i KPW — Poznań 3:1 (2:1). Stella — Żabikowo i Admira — Poznań 1:5 (1:1). Wictoria — Ostrzeszów i Naprzód — Ostrów 4:3 (2:1). Pogoń — Śmigiel i Sokół — Wolsztyn 2:3 (0:2).

Mistrzostwa kajakowe

Mistrzostwa kajakowe okręgu poznańskiego odbędą się w niedzielę na Warcie. Początek regat o godz. 15.

Ślub słynnej pary sportowców

W dniu 14 lipca odbędzie się ślub słynnej lotniczki i rekordzistki Elly Beinhorn z niemniej znanym kierowcą automobilowym Rosemeyerem (Auto-Union).

Piłka nożna

Warta ligowa wyjechała do Krakowa na zawody ligowe z Garbarnią, z którą grać będzie w następującym składzie: Fontowicz; Kubalczak i Pawlak; Ofierzyński, Danielak i Sobkowiak; Nawrat, Przybyiski, Scherfke, Krzyszkiewicz i Szwarc.

Głośna jest jeszcze sprawa usunięcia przez zarząd PZOPN Cybiny z rozgrywek finałowych o mistrzostwo kl. B i wejście do klasy A. Od uchwały tej odwołała się, jak donosiliśmy Cybina do Warszawy. P. Z. P. N. zbadawszy tło sprawy i przesłane z Poznania akta postanowił na swojem ostatniem posiedzeniu ukarać obie zainteresowane strony, które — jak pisze Przegląd Sportowy — zdaniem władz warszawskich były aktorami tego „niesportowego widowiska" i usunąć ich od dalszego udziału w mistrzostwach. W ten sposób obok Cybiny również i San został uchwałą PZPN usunięty z rozgrywek finałowych. W związku z tem PZOPN który przeciw tej uchwale zamierza zaprotestować jeszcze w Warszawie, tymczasem odwołał niedzielne spotkanie Sanu z Polonją w Kępnie.

W. G. i D. ligi PZPN postanowił w związku z pogłoskami, jakie ukazały się w prasie na temat udzielania przez Ruch swym graczom premij pieniężnych oraz nieodpowiedniego zachowania się Ruchu podczas zawodów z Cracovią przeprowadzić odpowiednie dochodzenia. Poproszono zarządy okręgu śląskiego i krakowskiego o zbadanie sprawy, a zarząd Ruchu o wyjaśnienia lub ewentualne wyciągnięcie konsekwencji, jeżeli pogłoski były zmyślone.

Zimmer z lwowskiej Pogoni został ukarany przez w. g. i d. ligi 8-miesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie Danielaka na ostatnich zawodach Pogoni z Wartą we Lwowie. Spotkanie to jak wiadomo miało przebieg dość anormalny. Nadmienić należy, że na sędziego tych zawodów, który m. in. odgwizdał dla Pogoni bramkę dopiero po zasięgnięciu opinji sędziego linjowego, a poza tem również prowadził zawody tak rażąco słabo, że nawet publiczność lwowska wygwizdała arbitra p. Bergtala (Żyda), Warta wniosła do ligi energiczne zażalenie.

Liga okręgowa w Poznaniu? Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu POZPN, które odbędzie się 28 bm. w Poznaniu, ma być uchwalona zmiana rozgrywek i nowy podział na klasy. Poznań zamierza stworzyć ligę okręgową, która ma się składać z 6 klubów dotychczasowej klasy A.

Ligowy ŁKS pokonał w czwartek w Łodzi budapeszteńską drużynę Kispesti 5:4 (4:3). — Pierwsze minuty gry zapowiadały wysokie zwycięstwo Węgrów, którzy już w 5 min. prowadzili 2:0 ze strzałów Sereni'ego i Szabo. Wkrótce jednak Sowjak zdobył głową pierwszy punkt dla ŁKS-u, a w 18 min. Lewandowski wyrównuje. W 6 minut potem prowadzenie dla Łodzian uzyskał Wolski. Gra do pauzy toczyła się ze zmiennem szczęściem.

Po przerwie wyrównująca bramkę dla Węgrów zdobył Deryi już w 3 min. Dopiero na kilka minut przed końcem zwycięski punkt dla ŁKS strzelił Lewandowski.

Zwycięstwo drużyny łódzkiej było zasłużone. Widzów około 1500. (Pat)

Perry mistrzem świata

Perry — Cramm 6:1, 6:1, 6:0! Sensacyjny ten wynik finału gry pojedyńczej panów w Wimbledonie, nie jest miernikiem sił obu graczy, bowiem Cramm doznał zerwania mięśnia, nie mógł swobodnie poruszać się po korcie i tylko z wysiłkiem ukończył grę. Dzięki temu wypadkowi, Perry zdołał po roku odebrać Crammowi mistrzostwo, zdobywając je po raz trzeci. Cramm wyjeżdża w sobotę do Berlina, dokąd przybędzie w niedzielę. Tu lekarze zadecydują o stanie jego zdrowia. Jest jednak więcej, niż prawdopodobne, że Cramm nie wystąpi w Zagrzebiu przeciw Jugosłowianom w finale strefy europejskiej. Niemcy reprezentować więc będzie Lund i Werner Menzel, a w grze podwójnej para Henkel-Lund.

W grze podwójnej półfinały wygrały pary Hare i Wilde, bijąc Borotrę i Brugnona 6:1, 4:6, 6:1, 6:4 (Borotra doznał również zerwania ścięgna) oraz Budge i Tuckey, bijąc parę Alisson i Van Ryn 7:5, 6:4, 3:6, 11:9.

U pań w półfinale Fabyan i Jacobs wyeliminowały Ingram i Piets 6:4, 6:3, a para Stammers i James, parę Andrus i Henrotin 6:0, 6:4.

Również w grze mieszanej znani są finaliści. Para Sperling i Malfroy po pokonaniu pary Henrotin i Lesueur 7:5, 6:3, uległa w półfinale Amerykanom Fabian i Budge 4:6, 3:6. W drugim półfinale Anglicy Round i Perry wygrali z parą francuską Mathieu i Petra 6:4, 7:5.

Basen kąpielowy na Sołaczu, którego uroczyste otwarcie nastąpiło w ub. sobotę, cieszy się dużą popularnością. Jednego dnia przewinęło się już przez basen tysiąc kąpielowiczów.

Gry sportowe

Mistrzostwa w palant polski Pozn. Okręg. K. S. M. m. rozpoczęły się onegdaj i przyniosły następujące wyniki: K. S. M. Wilda I — K. S. M. Fara 2:0. K. S. M. Jeżyce I — K. S. M. Boże Ciało 2:0.

Hippika

Przy udziale olimpijskich ekip Japonji, Rumunji i Węgier rozpoczęły się w Duesseldorfie międzynarodowe zawody konne. W konkursie o nagrodę Hofgartenu wielki sukces odniosła pani von Opel, zajmując pierwsze miejsce w konkurencji 80 koni. Dalsze miejsca zajęli: 2) von Platthy (Węgry) na koniu Sellore, 3) por. Bongardt (N) na koniu Mosel, 4) por. Tudoran (R) na koniu Hunter.

Lekka atletyka

Warta junjorzy i KSM jr. 44:37. Spotkanie międzyklubowe wygrali młodzicy Warty. Wyniki były następujące: 60 m: Staszak (W), 2) Łosiński (KSM), 3) Nowacki (KSM). 100 m: 1) Staszak 12,2, 2) Łosiński, 3) Andrzejewski. 500 m: 1) Andrzejewski (W) 1:24,4, 2) Krakowski (KSM). 3) Staszak 4 × 100 m: Warta 52,2, 2) KSM. Kula: Turski (W) 11,52 m, 2) Łosiński 11,27 m, 3) Stefanowicz 10,99 m. Dysk: Stefanowicz (W) 35,77 m, 2) Łosiński 35,47 m, 3) Nowacki 31,91 m. Skok wzwyż: Staszak 148 cm, 2) Stefanowicz 137 cm, 3) Zgrabka (KSM) 137 cm. W dal: 1) Staszak 544 cm, 2) Łosiński 543 cm, 3) Nowacki 526 cm. (ig)

Na przedolimpijskich zawodach lekkoatletycznych w Atenach uzyskano następujące ciekawsze wyniki: 100 m: Frangudis 10,8; 1500 m: Georgakopulos 4:07,9; dysk: Syllas 47,07 m; 400 m płotki: Mantikas 54,1.

W okresie zapraw używa się środka konserwującego „Luba"

Pg 5602/3-27,105/6

O puhar Davisa

Francuz Ramillon, trener jugosłowiańskiej drużyny Davis-Cup'owej, któremu tenisiści jugosłowiańscy w znacznej mierze zawdzięczają swoje sukcesy, ostatnio zrzekł się dalszego treningu. Ze względu na bliski termin spotkania finałowego w strefie europejskiej z Niemcami, jugosłowiańscy tenisiści odczują niewątpliwie dotkliwie utratę Ramillon'a.

Pięściarstwo

Sipiński po zwolnieniu z wojska założył zakład dentystyczny i z tego powodu zrezygnował z wzięcia udziału w olimpijskim obozie bokserskim. Pięściarz Warty Ratajak przybędzie na obóz w Warszawie 6 bm.

Różne

Strzelanie myśliwskie Wlkp. Zw. Myśliwych w dniach 30 czerwca i lipca z udziałem mistrza Europy Kiszkurno dało następujące wyniki: w strzelaniu do biegnącego jelenia (odl. 100 m i przebieg 23 m): 1) por. Łuczkowski, 2) dr. Ciążyński (Leszno). Do biegnącego kozła (50 i 23 m): 1) Ciążyński. 2) leśn. Gramowski. Do dzika (50 i 23 m): 1) Szymkowiak, 2) Błąk jr. Do lisa (50 i 23 m): 1) Szymkowiak. 2) por. Łuczkowski, 3) Kiszkurno. Nagrodę Knei Weilkopolskiej zdobył por. Łuczkowski, 2) dr. Szuman. Rekord w strzelaniu w klasie A zdobył mistrz Europy Kiszkurno — 96 trafnych na 100, 2) Błąk jr. 91 p., 3) dr. Ciążyński 83 p., 4) dr. Szuman. W strzelaniu polowem do 10 rzutków za 10 trafnych pierwszą nagrodę zdobył również Kiszkurno.

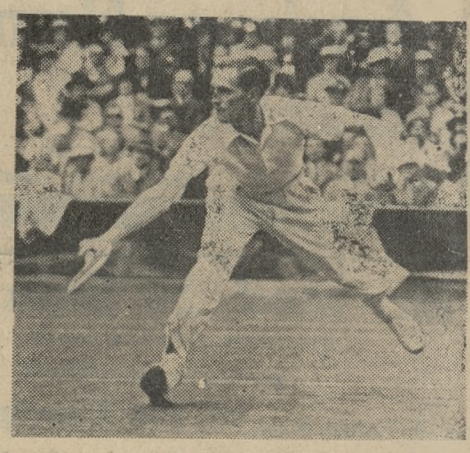

Cramm, największa nadzieja tenisistów niemieckich.

Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne w Jordanowie

550 m nad poziom morza w okolicy zdrowej podgórskiej ma w roku 1936/37 klasy I, II, III, IV, nowego typu i VIII kl. typu humanistycznego. Zakład prowadzony w duchu klimatyczno-sanatoryjnym, młodzież ma zapewnioną stałą opiekę lekarską, dla uczenic istnieje internat SS Prezentek, dla uczniów tanie dobre stancje. **Opłata miesięczna za naukę zł 20,—** Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Gimnazjum. ng 14628

Dziś i jutro „Szukajmy pieprzyka"

na Scenie Letniej ogrodu „Adrji" codziennie od 9 wieczór Rewja w 12 obrazach „Szukajmy pieprzyka", na której rozbawiona publiczność darzy artystów po każdorazowym występie huraganowemi brawami. Nic w tem dziwnego, gdyż zgrana paczka sympatycznego zespołu artystów scen warszawskich darzy widzów perełkami swego obszernego repertuaru. Występują także od godz. 12 w sali „Adrji". Wstęp wolny. Nakrycie w ogrodzie 2 zł łącznie z usługą. W sali ceny normalne. W razie niepogody przedstawienie na sali.

ng 16 927

TANI - WYGODNY - EKONOMICZNY

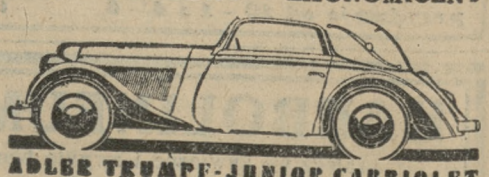

ADLER TRUMPF-JUNIOR CABRIOLET

F. Szczepański - Poznań

Wielka 17 - Telefon 3. [illegible]

Każda Pani uprzyjemni sobie życie, jeżeli...

zapozna się z systemem „Camelia" Przyzna wówczas, że przesadna ostrożność w pewnych okresach rzeczywiście jest nie na miejscu, gdyż opaska higieniczna „Camelia" zapewnia niezawodną ochronę i bezpieczeństwo. Kilka warstw najlepszej puszystej waty „Camelia" (ligniny) gwarantują najwyższą chłonność. Bez kłopotu nosić ją można nawet do najpowiewniejszej sukienki, gdyż chroni bieliznę. Najprostszy i dyskretny sposób niszczenia. Specjalny pasek „Camelia" z patentowemi spinkami zapewnia wygodne noszenie opaski! Pomimo tylu zalet cena bezkonkurencyjna.

Camelia

RECORD 10 sztuk zł 1,80

„Specjalny" (5 sztuk) zł 1,35 „Regularny" (12 sztuk) zł 3,—
„Popularny" (10 sztuk) zł 2,50 „Specjalnie mocny" (10 sztuk) zł 3,30
Opaski podróżne (5 sztuk) zł 2,25

Idealna opaska higieniczna

Ostrzega się przed małowartościowemi naśladownictwami. Prosimy zważać na znane niebieskie opakowanie.

Do nabycia we wszystkich sklepach branżowych, lub we firmach, które na życzenie wskażą Zakłady „CAMELIA" — Gdańsk — Holzmarkt nr. 15.

Pg 4 940-24.99

TANIA SPRZEDAŻ POSEZONOWA

od 6-go do 20-go lipca

DYWANY — CHODNIKI — SERWETY — NARZUTY
FIRANKI — MATERJ. DEKORACYJNE i MEBLOWE

10 do 15 procent rabatu. **Resztki za połowę ceny.**

Towary wybrakowane do 50 % zniżki

Pg 5 609-27.115 Przyjmujemy asygnaty „Kredyt"

BRACIA GÓRECCY Poznań, ul. Nowa 6

Papę - Smołę - Lepik

Carbolineum i wszelkie przetwory smołowcowe poleca po **cenach fabrycznych. Dachy** pokrywa — naprawia — smoli — fachowo — solidnie **najtaniej**

IGN. MANDOWSKI, Poznań
Grobla 3. Telef. 34-69
Cenniki gratis i franko.
dg 2385

Gospodarstwo

Krotoszynie 36 pszennej, drenowanej, budynki masywne, żniwa bardzo korzystnie sprzedam. — Mindler, Krotoszyn, Piastowska 12. zd 63 588

WYKONUJE WSZELKIE PRACE W ZAKRES ELEKTROTECHNIKI WCHODZĄCE

REWIZJE GROMOCHRONÓW, NAPRAWY, REKONSTRUKCJE I ZAKŁADY TYCHŻE WEDŁUG TERAŹNIEJSZYCH WYMOGÓW TECHNIKI GROMOCHRONNEJ. DOROCZNE REWIZJE.

Przedsiębiorstwo Rol. - Handlowe

egz. od 1910 r. **sprzedamy.** Duże obroty handl. (konc. solna i nafta na cały powiat — pokryw. z nadwyżk. koszty handl.) Okolica b. bogata w woj. Warszawskim. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg **13 858.**

Używane samochody osobowe i ciężarowe

Horch 8-cyl. lim.
D. K. W. Cabriolet
Ford lim. 4-drzw.
Ford lim. Jun. 2-drzw.
Ford lim. 4-cyl.
Chevrolet lim. 6-osob.
Chrysler lim. 5-osob.
Mercedes lim. 4-osob.
Mercedes Grand Sport
Fiat lim. 509
Steyr lim. 4-osob.
Ford ciężarowy 2-ton.
Chevrolet ciężarowy 2-ton.
i wiele innych poleca po niskich cenach i na korzystnych warunkach

Brzeskiauto S. A.
Poznań, Dąbrowskiego 29
tel. 63-23

ng 13 261

Tapety
Listwy
Linoleum
Ceraty
Kokosy
poleca najtaniej
WYSYŁKOWY DOM TAPET
Aleje Marcinkowskiego 19
tel. 12-92.

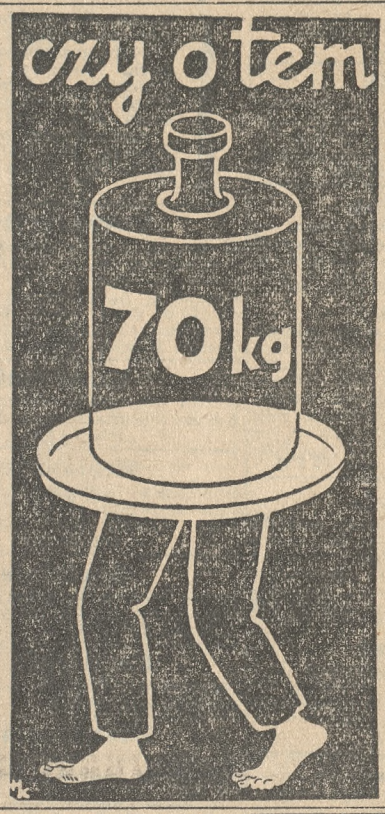

już kiedyś pomyśleliście?

że taki przeciętny ciężar, a nieraz i większy, spoczywać musi na zmęczonych przez ciągłe chodzenie nogach. I stąd właśnie biorą się te częste schorzenia nóg jak odciski, odparzenia, swędzenie, guzy itp. Dolegliwości te przyczyniają wiele cierpień, denerwują i odbierają spokój niezbędny do pracy. Starajmy się corychlej zaradzić temu przez systematyczne kąpiele nożne w ciepłej wodzie, do której należy wsypać garść soli do nóg Jana D-ra Elemera Fuchsa. Każda kąpiel taka przynosi nieopisaną ulgę. Odciski miękną i bezboleśnie odpadają. Swędzenie ustaje, odparzenia znikają, chodzenie absolutnie nie męczy, ciasne buciki wydają się wygodne. Koszt paczki jest minimalny. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

ng 13 373

Nowopowstały Rolnik w Rychtalu pow. Kępiński, **Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z ogran. odpow.** poszukuje

RZUTKIEGO KIEROWNIKA z GWARANCJĄ

Zgłoszenia z podaniem życiorysu, odpisami świadectw, referencyj i podaniem warunków, przyjmuje do dnia 12 lipca br. **Prezes Rady Nadzorczej Rolnika w Rychtalu** Długaszewski. Nieuwzględnione podania bez odpowiedzi. dg 2383

Kamienicę

4 piętrową ze składem i ogrodem na Jeżycach przy ulicy Żórawiej, **sprzedam.** Adres Kurjer Poznański **zg 13852**

Tylko dobre rzeczy przetrwają!

Od dziesiątek lat

Amol

wyrabiany bywa w jednej i tej samej jakości

Amol

to znany środek domowy używany **do masażu ciała**

Do nabycia w aptekach i drogerjach

ng 13325

LICYTACJA MAJĄTKU ZIEMSKIEGO

Stajkowo, położonego w powiecie czarnkowskim, obszaru 997 hektarów,

odbędzie się dnia 15 lipca 1936 r. o godz. 10 w kancelarji notarjusza Dr. Jana Sławskiego, Poznań, Rzeczypospolitej 1. Pg 5610-56,1

Cena wywołania wynosi 323.300 zł, a rękojmia 55.400 zł. W cenie wywołania mieszczą się hipoteki Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego na zł 266.900. Reflektanci muszą mieć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Bliższych informacyj udzieli

adwokat Ludwik Echaust, Poznań, ul. 27 Grudnia 4.

Dodatki do ubrań

resztki fabryczne materjałów i płócień

włóczki na swetry, wełny pończosznicze

nabyć można najkorzystniej, **po niskiej cenie w nowootwartym, specjalnym składzie** przy

Starym Rynku 11 I piętro

narożnik, po stronie drogerji Czepczyńskiego

O łaskawe poparcie prosi z 13855

Wincenty Niewiada

Poszukuję mieszkania

okolicy Matejki, Słowackiego, Mickiewicza **8—9 pokoi komfortowe.** Możliwe centralne ogrzewanie. Dobry płatnik. Oferty Kurjer Poznański zg **13 859.**

W sobotę, dnia 4 b. m. o godz. 8

Wielki Koncert Symfoniczny Orkiestry Operowej

oraz **w niedzielę w południe** od 12—2,30 odbędzie się **w RESTAURACJI OGRODU ZOOLOGICZNEGO.**

dg 2375

Dom

nowy, rodzaj, willi, morga ogrodu, cena 14.000, wpłaty 10.000,— Szymala, Wielkie Garbary 14—4 zd 62 932

KURSY SAMOCHODOWE FR. JURKOWSKI POZNAŃ DĄBROWSKIEGO 79 TEL. 78-80

d 2302

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Budowniczy
Radzimski, Wodna 13, telefon 13-07 wykonuje budowle. zdg 57 830

20 000,—
wpłacę na kupno willi. Gruszczyński, Pocztowa 30, telefon 58-66. zdg 63 240

Willa
w Lesznie 3 pokojowe mieszkanie i 4 pokojowe mieszkanie kuchnia, werandy, balkony, piękny 2 morgowy ogród owocowo-warzywny, 100 drzew owocowych 8-letnich z powodu wyjazdu do Bydgoszczy natychmiast sprzeda właściciel. Apteka pod „Orłem", Leszno. ng 13 461

Sprzedam
piękną willę czynszową. Informacje Kurjer Poznański zdg 63 155

Parcelę
na przedmieściu 1324 m.² korzystnie sprzedam. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 63 394

Parcele
Winogrady sprzedaje. Dudek — Wielkie Garbary 34. zdg 63 642

Kamienicę
dochodową w śródmieściu, 16.000 rocznie sprzedam okolicznościowo (ewtl. połowę). Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 696

Willę
komfortowa, trzymieszkaniowa, parkiet 35.000 sprzeda Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18. zdg 63 651

Parcelę
kupię cena okolica. Of. Kurjer Pozn. zdg 63 855.

Domek
kupię cena okolica. Of. Kurjer Pozn. zdg 63 854.

Willa
dwumieszkaniowa przy tramwaju. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 888

Dom-willa
nowy, amortyzacja, korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 200. Pośrednicy wykluczeni.

Parcele
położone dobrem miejscu, jedna 1230 m² Górczynie zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 180

Dom
2×3 pokoje, ogród 1 500 mtr., 14 000.

Willa
bezpodatkowa, dochód 3 700, cena 36 000. Kossmann, Fredry 6. zdg 64 218

Kamienica
nowa dochód 8 000, wpłaty 55 000 amortyzacji 16 000,—

Kamienica
dochód 5 000, cena 40 000, mieszkanie 17 × 2 pokoje kuchnia. Mettler, Plac Wolności 7. zdg 64 101

Toruń
kamienice komfortowa, pierwszorzędna budowa, narożnikowa, słoneczna, położona przy głównej ulicy, nowa 1914/15 rok wartości użytkowej około 30 000 zł rocznie sprzedam. Cena 240 000 z wpłata według umowy. K. Stryczyński, Poznań Dąbrowskiego 3 telefon 78-73. zdg 64 244

Parcele
w Puszczykówku blisko dworca sprzedam tanio. Zgłoszenia Kowalski Poznań ul. Cieszkowskiego 9 — 3. zdg 64 239

Poszukuję
placu pod budowę ul. Jasna — okolica. Oferty podaniem ceny Kurjera Pozn. zdg 63 656

Piękny
dworek, przy kolei, 500 mórg, pełnemi żniwami, zamienię za nowszy dom Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 658

Dom
Pleszewie 6 pokoi, ogród, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Cena 4.500,— Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego Pleszew, pod 200. ng 14 642-3

4 morgową
parcelę naprzeciw fabryki Blask dobrej ziemi sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 526

Zamiana
25 000 metrów teren parcelacyjny Poznań miasto zamienię na wartość w Niemczech lub sprzedam. Poznań, Skarbowa 20 — 6. zdg 63 531

Parcela
7 000 m² całość — częściami, wodociągi, kanalizacja, elektryczność, gaz. Bosa 20 (Górczyn). zdg 63 552

Willę
dwumieszkaniową 3, 4 pokoje od właściciela kupię, wpłaty do 13 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 478

Czteropiętrowa
połowę wpłaty 25 000, amortyzacji 15 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 499

Parcelę
korzystnie przy Bukowskiej — sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 505

Dom
5 lokali handlowych w rynku 110 tysięcy do tego parcela 510 m kw. Poznaniu. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 454

3
parcele po 560 m kw. centrum, rynek na sprzedaż. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 455

Kamienica
3-piętrowa, dochód 4 000, kawiarnia, ogród, restauracja sprzedam cena 35 000, wpłaty 15 000. Śrem, Rynek. Zgłoszenia Agentura Kurjera Poznańskiego, Śrem. ng 14 656

Kupię
kamienicę wpłacę 60—100 tysięcy Oferty Kurjer Poznański zdg 63 133

Kamienicę
przy wpłacie 90 tysięcy sprzeda. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 134

Kamienicę
komfortowa śródmieściu reflektantowi, gotówką tanio sprzedam. Dochód około 15 000. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 624

Dom
nowy sprzedam Dębiec, wpłaty 9.000,— Oferty Kurjer Poznański zdg 63 718

Willę
3×4 albo 3×3, blisko centrum kupię za gotówkę bez pośrednika. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 721

Kamienicę
większy objekt kupię w Poznaniu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 63 751

Parcelę
na Sołaczu korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn zdg 64 119

Dom
nowy, dochód 2 900, cena 26 000, wpłaty 20 000. Szymala, Wielkie Garbary 14 — 4. zdg 64 095

Parcele
3 020 m², Rataje, 805 m² ul. Częstochowska 5, za gotówkę sprzedam. Zgłoszenia ul. Różana 18, mieszkanie 4. zdg 63 847

Willa
komfortowa, pięciomieszkaniowa 42 000,— amortyzacją.

Willa
pełny komfort. wpłaty 20 000,—.

Willa
pięciopokojowa. wpłaty 14 000,—.

Willa
dwa mieszkania 12 000,—.

Dom
trzypiętrowy 47 000,—.

Dom
dwupiętrowy, amortyzacją 29 000.

Dom
składem, ogrodem 6 500. Dom Zleceń, Poznań, Pocztowa 15, telefon 16-85. zdg 63 948

Sprzedam
dom w dobrym stanie dochód — 4 650 zł, cena 40 000.— Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 64 006

Parcela
duża — zaprowadzona Piątkowska przy Fortyfikacji. zdg 63 815

Korzystne kupno
za gotówkę, dom przy ul. Małeckiego. Wiadomość Łódź. Narutowicza 1 Bronisław Wiśniewski. ng 14 653

Dom
ze składem kolonjalnym sprzedam Krzyżowniki Długa 46. zdg 64 215

Kamienica
nowa 33 000. wpłaty 24 000 dochód 3 400 Nowakowski Wielkie Garbary 48 — 21. zdg 64 207

Willa
nowa, wpłaty 14000 przejęcie 7000 amortyzacji. Wielki wybór kamienic, parcel, poleca Karalus, Poznań, Marsz. Focha 25. zdg 64 102

Kamienicę
komfortową śródmieściu wpłaty 90 000 spiesznie sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 132

Dom
nowy ogrodem zaraz sprzedam 5 lokatorów. Łazarz, Biedrzyckiego 14. zdg 64 206

2. PIENIĄDZ

3 000 zł
pożyczki poszukuje pewny na stałej posadzie, wysoki procent. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdrg 63 466

Szukam
2000 zł pożyczki, stała praca, wysoki procent, gwarancja zapewniona. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 648

Sprzedam
pożyczkę narodową wartość nom. 200 zł. za 70 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 628

Wspólnika
czynnego, cichego, inteligentnego, najchętniej nauczyciela do księgarni - antykwarjatu, 3 000,— poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 128

Kto
pożyczy panience 10 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 169

Wspólniczki
intelig. poszukuję do kawiarni-jadłodajni z gotówką 800 zł. Gotówkę zabezpieczy się. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 64 121

500
pod zastaw urządzenia fryzierskiego poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 241

Posiadam
12 000 oczekuje korzystnej propozycji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 901

Poszukuję
3—4 000 zł na I hipotekę kamienicy w mieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 622

2 000 zł
I hipotekę domu bezpodatkowego wartości 25 000 poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. p. 3548.

Posiadam
biuro w śródmieściu Poznania. Chętnie przyjmę przedstawicielstwo generalne z poważnych firm Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 986

Dam 1 000 zł
wynagrodzenia za wypożyczenie 2 000 zł. Gwarancja dobra. Oferty upraszam Kurjer Poznański zdg 63 995

600 — 1000
poszukuje urzędnik państwowy wysoki procent. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 780.

Spólnika
poszukuje z kapitałem, współpracą, handel papierów, przyborów szkolnych, w Krakowie, śródmieściu, lub sprzedam. Wiadomość Budkiewicz, Urzędnicza 13. ng 14 648

Wspólnika
1 000—3 000 przyjmie zaprowadzona hurtownia. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 898

Wspólnika
lub wspólniczki do interesu dobrze prosperującego poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 235

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Bystra
koło Białej, Pensjonat „Słoneczna" Dra Szarewskiego, przepiękne położenie, kuchnia wykwintna. Ceny od zł 5—6. ng 12 691

Zakopane
„Ermitage". Pełny komfort nowoczesny, kuchnia wykwintna, obfita, wyłącznie na maśle 5 zł, bez 2,— ng 14 618

Gdynia
Zawiadamiam moich miłych P. T. Gości, że oprócz „Bristolu" zakopiańskiego objęłam pierwszorzędny hotel-pensjon „Polska Riviera", położony bezpośrednio przy obecnie reaktywowanej plaży morskiej. Kuchnia wykwintna, polsko-francuska. Ceny niskie. Marja Decowa. ng 13 494

Inowrocław - Zdrój
Tanie kuracje ryczałtowe. bez dopłat w nowoczesnym pensjonacie „Venezia" ul. Solankowa 18 (tylko dla chrześcijan). zdg 53 064

Szczawnica,
Pensjonat
„Bożydar"
w centrum uzdrowiska. poleca pokoje słoneczne z balkonami po cenach umiarkowanych. zdg 59 854

Pensjonat Szenkinówna
Chłapowo
W. Wieś pow. morski, pełne morze, całodziennie 4.50—5,— złotych zdg 59 859

Zjeżdżajcie
na wypoczynek do miasta Międzychodu, miejscowości uroczej, letniskowo-wypoczynkowej. Zgłoszenia J. Wciórka, Międzychód. dg 14 607

Blondynka
szatynka lat 27, przystojna, wyprawa pragną szczęścia małżeńskiego z inteligentnym na stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 540

Letniska
dla młodej panienki poszukuję. Warunek sucha lesista okolica, bardzo dobre odżywienie i towarzystwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 519

Letnisko
położone tuż nad morzem przyjmuje letników, dobra kuchnia. Jastrzębia Góra, powiat morski. Willa „Fantazja". zdg 63 522

Chodzież
lasy, jeziora przyjmie 2—3 osoby utrzymaniem, cena przystępna. Fedder, Leśna 29. zdg 63 902

Puszczykowo
ul. Szkolna 3, katolickim panom wynajmuje się pokoje. dg 2 382

Letnisko
Holendry, poczta Karwia. Piękna okolica, 1 km od morza. Jednoosobowe pokoje z całodziennem utrzymaniem 4.50 zł, wiecejosobowe 4 zł. Bliższych informacyj udziela Żaczek. zdg 63 909

Na
leśniczówce (woda i las) poszukuje profesor z żoną letniska. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 64 245

Letnisko
godzinę od Poznania, lasy, ogród 20 mórg, woda przyjmuje także rodziny. Korzystne warunki. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 914

Letniska
lasu, wodę poszukuję. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 63 990

4. OSOBISTE

Obelgę
rzuconą na p. Antoniego Nogaja na tej drodze cofam i jego przepraszam. E. Wellinng. zdg 63 580

6. OŻENKI

Wdowiec
bezdzietny, kulturalny, etatowy urzędnik, własne mieszkanie, pragnie poznać panią kulturalną, kochającą ognisko rodzinne, cel — małżeństwo. Smukłe blondynki, szatynki zechca złożyć ofertę fotografją do Kurjera Poznańskiego dg 2 308

Matrymonjalne
Nauczyciel, kawaler, pragnie zawrzeć znajomość z panną nauczycielką szkół powszechnych z dobrej rodziny, gospodarną, grającą na fortepianie. Wiek 22—29 lat. Wakacyjny adres: Stanisławski, Wielkieoczy, Małopolska. zdg 59 443

Panna
lat 39, przystojna, szatynka, pragnie poznać pana. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 691

Kawaler
kupiec, lat 34, średniego wzrostu 2.500 gotówki pozna szczerą, serdeczną towarzyszkę życia, która mogłaby pomóc w usamodzielnieniu się, względnie poślubi panią, posiadającą interes. Nieanonimowe oferty Kurjer Poznański zdg 63 659

Idealista
młody, przystojny, brunet, na stanowisku szuka przystojnej, wysokiej, dobrze sytuowanej — przyszłej żony. Odpowiedzi z podobizną upraszam Kurjer Pozn. zdg 63 660

Blondynka
lat 20, posiadająca gospodarstwo 80 mórg spowodu braku znajomości szuka na tej drodze męża, najchętniej urzędnika z gotówką. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty możliwie z fotografją upraszam nadesłać do Kurjera Poznańskiego pod zdg 63 507

Panna
26, posiadająca małą nieruchomość szuka męża na stałej posadzie lub wojskowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 516

Celem ożenku
pragnie zapoznać ładną, miłą, inteligentną panią w wieku do lat 35 z gotówką 3—10 tys. urzędnik państwowy na dobrem stanowisku pod Poznaniem, wdowiec z średniem wykształceniem, solidny dobrego charakteru. Oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 63 498

Kawaler
lat 36, rzemieślnik poszukuje starszej panny lub wdowy z cośkolwiek gotówką celem ożenku. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 464

Dla dobra dziecka
Która samotna inteligentna pani szlachetnego serca, wiek i przeszłość obojętna, (1 lub dwoje dzieci nie są przeszkodą) — pragnąca zapewnienia do końca życia, dopomoże przystojnemu, rzetelnemu 33 letniemu kupcowi do usamodzielnienia. Potrzebna gotówka do zapewnienia racji bytu 10—15 tysięcy złotych. Mając 2 letnią śliczną córeczkę traktuję sprawę poważnie i honorowo. Łaskawe odpowiedzi pod „Spokojna zapewniona przyszłość" — Par. Katowice. Pg 5594-71,78

Wyższy
urzędnik państwowy oficer, blondyn, wysoki, pozna panienkę zamożną, spokojną katoliczkę najchętniej właścicielkę willi. Cel matrymonjalny. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 444

Kawaler
blisko czterdziestki obuwnik poszukuje żony, najchętniej własne mieszkanie lub cośkolwiek gotówki. Poważne zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdg 63 596

Matrymonjalne!
Kawaler lat 34, gotówki 20 000,— poszukuje panny z odpowiedniem majątkiem najchętniej wżeni się we większe gosp. lub mniejszy folwark. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 031

Urzędnik
lat 27, stud. pozna inteligentna zamożną panią. Cel matrymonjalny. Wyczerpujące i bezanonimowe zgłoszenia kierować Kurjer Poznański zdg 63 602

Przystojna
blondynka, lat 24, krawcowa, — lecz biedna pragnęłaby wyjść zamąż. wdowcy nie wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 629

Panna
brunetka, lat 34, posiada własne mieszkanie, pragnie w celu matrymonjalnym zapoznać pana dobrego charakteru i na stanowisku w wieku do 45 lat. Kawaler lub wdowiec, któremu zależy na dobrej i gospodarnej żonie raczy się łaskawie zgłosić do Kurjera Poznańskiego zdg 63 630

Sześnaście
tysięcy płynnej gotówki posiada agronom kawaler, lat 50, szuka starszej panny lub wdówki z realnością albo gospodarstwem w celu ożenku. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 63 633

Wdowiec
lat 49, synkiem posiadający dom na prowincji pozna panią z posagiem w celu matrymonjalnym Oferty Kurjer Poznański zdg 63 523

Panna
starsza, gospodarna, przystojna, dożywotnim dochodem, wyjdzie za emeryta lub urzędnika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 703

Sierota
przystojna panna, posiadająca majątku 70.000 wyjdzie zamąż. Mrówka, Poznań, Św. Wojciech 2a — 1. zdg 63 709

Kupiec
lat 26, własny interes kolonjalny pozna pannę z pewnym posagiem, cel matrymonjalny Oferty Kurjer Poznański zdg 63 770

Kawaler
agronom na stanowisku, lat 45, oficer rezerwy kawalerzysta, szuka panny wdowy w celu matrymonjalnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 941

Kupiec
na stanowisku pozna panią, inteligentną, miłego usposobienia, średniego wzrostu do lat 30, zainteresowaną, materjalnie niezależną, traktującą rzecz poważnie, uprasaz się podanie adresu do Kurjera Poznańskiego zdg 64 008

Kupiec
przystojny kawaler. lat 29. majętny, poszukuje żony posażnej. Oferty prosze Kurjer Poznańsk. zdg 63 788

Tempo
Pośrednictwo Małżeństw zorganizowane na wzór europejski. Warszawa, Chmielna 56/16. zdg 63 910

Kawaler
lat 31, brunet, kierownicze stanowisko, posiadający kilka tysięcy, szuka żony. Panny miłego usposobienia, gospodarne, posiadające 4 do 5 tys. zechcą złożyć ofertę fotografja, którą pod słowem honoru natychmiast zwraca do Kurjera Poznańskiego dg 2 377

Wdowa
młoda, przystojna, wykształcona, majętna szuka znajomości matrymonjalnej. Panowie na stanowisku i z utrzymaniem w wieku 40—50 zechcą złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 63 915

Kawaler
lat 30, dobre przedsiębiorstwo, poszukuje spólniczki. Cel matrymonjalny. Poznań, Poste-restante nr. 1906. zdg 64 143

Wdowiec
bezdzietny, bez nałogów ze stałą emeryturą i gotówką szuka towarzyszki życia. Najchętniej wdowy, posiadający własny domek z ogrodem. Rzecz traktuję poważnie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego ng 14 661

Panna
lat 40 wyprawa gotówki 2 500 wyjdzie zamąż za pana dobrem charakterze. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 238

7. SPRZEDAŻE

Sprzedaż — Naprawa
wszelkich systemów piór wiecznych i ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski specj. skład papieru i montowania piór Poznań, Fr. Ratajczaka 2. dg 772

Gospodarstwo
32 morgi, ziemia ogrodowa, bez inwentarza, willa komfortowa 7 pokoi w miasteczku, niedaleko Poznania. nadające się na ogrodnictwo oraz place budowlane sprzedam okazyjnie tanio. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdg 64 233

Urządzenie
składu pieczywa, cukierków. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 64 231

Restauracja
śniadalnia prosperująca sprzedam spowodu choroby, ruchliwa ulica. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 230

Sypialnia
mahoniowa w b. dobrym stanie 200 zł oraz inne sprzęty domowe. Matejki 59 — 5. zdg 64 133

Kawiarnia
korzystnie. Wskaże Kurjer Poznański zdg 64 082

Urządzenia
składowe kawiarni, restauracji kolonjalki, gablotki. Dąbrowskiego 94. zdg 64 084

Kolonjalkę
tanio z mieszkaniem. Ul. Rzepeckiego 57, narożnik Winklera. zdg 64 117

Kolonjalkę
sprzedam. Plac Sapieżyński 11. zdg 64 228

Smoking
nowy, wysoka figura sprzedam, Jackowskiego 3 — 8. zdg 64 174

Tapety
wybór
Ceraty
niskie ceny
Linoleum
Orwat
Wrocławska 13 — telefon 24-06. Asygnaty „Kredyt". dg 1905

Największa i najlepsza fabryka
fortepianów i pianin B. Sommerfeld
poleca nowe, pierwszorzędnej jakości pianina już
za 1 000,—
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja. Zamiana używanych instrumentów.
Filja, Poznań 27 Grudnia 15.
ng 10 968

Rower
na łożyskach zagranicznych
95,—
motocykl 600,—. Oleje, smary. — Rowery Łucznik wszelkie części zamienne do najstarszych marek
„Mars"
Aleje Piłsudskiego 15/17, naprzeciw Pomnika Wdzięczności. Nowy skład! Niskie ceny! dg 1 861/2

Wózek
4-kołowy na 7 ctr., 6 oleandrów. Wszystkich Świętych nr. 1. zdg 64 217

Skład
owoców stary zaprowadzony przy pryncypalnej ulicy śródmieścia spowodu wyjazdu tanio sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdg 64 177

Leżaki
hamaki
płachty żniwne
poleca najtaniej Chojnacki, Poznań, Szewska 20, telefon 53-75. dg 2384

Cukiernikowi
dysponującemu gotówkę od 5 000 odstąpię bardzo dobry interes, lub przyjmę do spółki. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 917

Motocykl
sprzedam przyczepką. Grobla 30 narożnik, skład. zdg 64 211

Meble
najtaniej poleca
Szczaniecki,
Tama Garbarska 3. zdg 64 055

Meble tanio
i dobre kompletne pojedyńczo kupisz tylko
Woźna 12
Telefon 56-64.
Hala Mebli
Proszę zważać na numer. zdg 63 965

Elegancki okazały
gabinet palisandrowy
nowoczesny okazyjnie
gabinet kombinowany
ładny model tanio
gabinet orzechowy
nowoczesny okazyjnie. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3 Pg 5611-27,118

Fryzjerzy baczność
żelazka oryginalne Deuss para od 12 zł nie imitacja Duis Foeny, maszynki elektryczne, brzytwy, nożyczki. Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. Ng 9 129

Jadalnia brzostowa
bardzo tanio
jadalnia orzechowa
nowoczesna okazyjnie
sypialnia brzozowa
solidna okazyjnie. — Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 5612-27,119

Bardzo ładna
jadalnia flamandzka
dobrze utrzymana
gabinet rzeźbiony
dębowy bardzo solidny
salonik antyczny
kryty białem adamaszkiem stylowy okazyjnie. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 5614-27,121

Sprzedaje
kupuje meble, maszyny, inne rzeczy. Dom Komisowy, Podgórna 2 Pg 3570/1058

Motocykle
używane trzvkołowce — przyczepki — rowery — wybór Czeniak Dąbrowskiego 7. zdg 64 235

Elegancka patera
kryształowa
oraz różne inne sprzęty okazyjnie. Świętosławska 10 (Jezuicka) ng 13 274

Drzewo olchowe
węgiel — koks — najtaniej — Pawłowski, Tama Garbarska 25, telefon 26-48. — Rynek Łazarski 17. telefon 62-37. dg 2221

Cement
Wapno — Gips — Trzcina — Ziarna marmurowe — Pawłowski. Tama Garbarska 25 — Rynek Łazarski 17. telefon 26-48. dg 2 220

Papa
smoła. lepik karbolineum. Pawłowski, Tama Garbarska 25. Rynek Łazarski 17. telefon 26-48. dg 2 219

Uwaga Junikowo i okolica!
Parcele budowlane przy ulicy Grunwaldzkiej — terytorjum maj. Plewiska do sprzedania. Okazja taniego kupna. Biuro Parcelacyjne — Ludwik Gniewosz, Poznań, 3 Maja 5. Działki wskaże na miejscu: Kazimierz Grausch, — Junikowo - Osiedle, Droga Poznańska. Pg 5187-25,67

Najlepsze pianina

już za 1 000 złotych dostarcza 50 lat istniejąca fabryka fortepianów
T. Betting i S-ka Leszno
Wlkp. dg 11 605

Maszyny do pisania walizkowe
Największy wybór — najniższe ceny. Kochanowicz S-ka. Plac Wolności 13. Pg 5189-25,93

Pies - Bernardyn
roczny, czystej rasy (z rodowodami) do sprzedania. Stefan Persicki, Cukrownia, Środa. dg 2370

Gdynia.
Pierwszorzędny skład fryzjerki, zaprowadzony od 1929, dobrym punkcie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Gdynia. ng 13 496

Kawiarnia
jadłodajnia, sprzedaż pieczywa tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 63 436

Nowość
„Iko" patentowany leżak - fotel wygodny automatycznie ruchem ciała regulujący się, do nabycia w firmie „Vendor", Al. Marcinkowskiego 23. zdg 63 291

Nowość! Iko
opatentowany
leżak-fotel,
samoregulujący się, wszędzie do nabycia. Odsprzedawcom dostarcza fabryka
„Arbor"
Kraków, ul. Emaus 41a. ng 12 719

Nowoczesna
sypialnia
obsada jesion oliwny, szafa szeroka dwa metry z gotowalnią tylko
zł 375,—
niebywała okazja Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 273

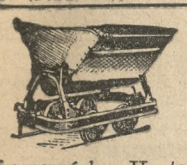

Kolejki polne
i
części zapasowe
Leszczyńska Hurtownia Surowców
Rudolf Łaska, Leszno
Oddział w Poznaniu, ul. Spichrzowa 36, telefon 64-40. dg 2262

Oszczędność
stosuje kto u nas
meble
kupuje oraz różne inne sprzęty użytku domowego biurowego przy Świętosławskiej 10, (Jezuicka). — Dom Okazyjnego Kupna. ng 11 876

Walizki
najtaniej
Torebki — parasole
teki
Wrocławska 31.
Baumgart
dg 2306

Budujesz
bilardy
amerykańskie? Używaj niezawodne — ulepszone
automaty „Rekord"
bile z masy kościowej i wszelkie przybory z firmy Caesar
Mann, Poznań
Rzeczypospolitej 6, zał. 1860 r. ng 13 251

Magle
nowoczesne na zapęd elektryczny, ręczny oraz domowe magle-prasownie dostarczam na dogodnych warunkach. Fabryka magli M. Jankowiak, Poznań-Starołęka. Telefon 19-47. ng 13 252

Masywna dębowa
jadalnia
z lustrami krzesła w skórze zegarem „Beckera" elegancka solidne wykończenie, Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 272

Obrączki
ślubne, zegarki, zegary i wszelką biżuterję kupisz najkorzystniej
Jubiler
R. Prante, św. Marcin 19, kupuje złoto i srebro. zdg 60 941

Kodak
dobrym stanie 6,5×11. Młyńska 13 — 5. zdg 61 778

Wózki
wybór, tanio. Trąbczyńska, Pierackiego 11, podwórze. — Kredytuję. zdg 62 617

Gospodarstwo
55 morgowe, koło Gniezna do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 697

Stojaki do garderoby
2 mtr. długie i 2 mtr. wysokie, oraz inne przedmioty likwidacji Bławatu Polskiego, Stary Rynek 87/88. Pg 5410-26,36

Willa
komfortowa, Krynica, 10 pokoi kuchnia sprzedam, główna ulica 35.000. Zgłosz. „Par" pod 55,485 Pg 5418-55,485

Motocykl przyczepką
bardzo tanio sprzedam. Dąbrowskiego 98, — 12. zdg 63 413

Worki
sprzedam w dobrym stanie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 327

Teren
bocznica Komandorja.
Parcele
Strumykowa sprzedam tanio. — Telefon 37-83 zdr 53 172

Limuzyna
6-tka bardzo dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Telefon 18-66. zdg 63 688

Ołów
miedź, odpadki, gotówką kupuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 697

Minerwa
8/40 — 5 osobowy, wszelkiemi wygodami na chodzie — 40 tysięcy, przejechany, stan nadzwyczajny — zużywa 11 ltr. na 100 klm. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 573

Miód
świeży, jasny, kuracyjny, złotych 13.50, pięciokilowe, zaliczka. — „Źródło", Zaleszczyki. zdg 63 685

Próżne
zabudowania fabryczne, wydzierżawię, kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 634

Meble
jadalnie, sypialnie, gabinety, kuchnie, biurka, wszelkie inne urządzenia domowe, biurowe, najtaniej poleca
Woźna 16
Centralny Dom Komisowy. zdg 63 675

Cholewkarskie
urządzenie tanio. Gołębia 6—3. zdg 63 674

Sypialnia
nowoczesna, solidne wykonanie, nowa, okazyjnie. Centralny Dom Komisowy, Woźna 16. zdg 63 678

Fryzjerski
zakład wraz mieszkaniem w śródmieściu. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 63 680

Urządzenie
kolonjalki, magiel — sprzedam. Adres poda Kurjer Poznański zdg 63 683

Polerowana
jadalnia
orzech kaukaski dobre wykończenie 425. Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 271

Klatka
wielka tanio. Półwiejska 24, — m. 6. zdg 63 968/9

Dykta Dykta Dykta
najlepsza, najtańsza, nowy transport. Skład fabryczny
św. Wojciecha 28.
Ng 12 923/4

Kolonjalkę
korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 536

Spowodu
wyjazdu skład cukierków z mieszkaniem sprzedam, Grobla 29 a zdg 63 549

Psa
sprzedam. Strzelecka 9 — 16. zdg 63 551

Rower
damski, mało używany, nowy — sprzedam. Długa 14, m. 16. zdg 63 681

Skład
towarów krótkich bez mieszkania. Grunwaldzka 15. zdg 63 665

Klubowy
garnitur, krzesła sprzedam. Aleja Małopolska 10. zdg 63 511

Nowoczesne
kuchnie
najkorzystniej przy Świętosławskiej 10 (Jezuicka). ng 13 270

Ubranie
popielate spodnie kremowe, i w paski, piżame jedwabna, laskę srebrną rączką wszystko jak nowe sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 520

Składak
dwuosobowy z żaglami typu Klepper sprzeda. Małeckiego 19 m. 2. zdg 63 488

Pawilon
z tarasem nad jeziorem w Kiekrzu sprzedam. Małeckiego 19, m. 2. zdg 63 489

Wilczyca
młoda, rasowa do sprzedania. — Różana 4, m. 6, 3—5. zdg 62 364

Skład
kol.-delikatesowy dobrze prosperujący, centrum, obrót 40 000. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 373

Pomniki - nagrobki
najkorzystniej. Przepadek. zdg 63 375

Parcele
w Sołaczu sprzedam, Św. Stanisława 21, m. 3, Winiary. zdg 63 348

Domek
w Żabikowie na sprzedaż. Informacje: Poznań, Półwiejska 11, mieszkanie 21. zdg 63 343

Skład
kolonjalny zaprowadzony małe mieszkanie sprzedam, — powód zmiana branży. Tylko poważne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 402

Oczyszczalnia pierza i puchu

F-a Emkap M. Mielcarek, ulica Wrocławska 30 przyjmuje w okresie letnim
pierze
i
puch
do czyszczenia
Inlety
do prania
Przeróbkę kołder wykonanie
solidne i terminowe. ng 13 582

Leghorny
telefon 58-33. zdg 63 226

Sprzedam
dom 8 ubikacyj, drewniki, duży ogród, St. Perkowska, Ławica Wieś, ul. Gminna. zdg 63 188

Skład
kolonjalny, magiel 2 pok. mieszkanie, bez sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 135

Kolonjalkę
magiel, mieszkanie zaraz sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 64 116

Rower
półdamski. Matejki 56, mieszkanie 8 zdg 63 158

Nowość! Iko
opatentowany
leżak - fotel
samoregulujący się, wszędzie do nabycia. Odsprzedawcom dostarcza fabryka
„Arbor"
Kraków, ul. Emaus 41 a. Wyłączny przedstawiciel na województwo Poznańskie i Pomorskie
M. Płonczyński
Poznań, ul. Kwiatowa 4. ng 12 719

Tapicerzy!
Trawa tapicerska oraz sprężyny belgijskie najkorzystniej do nabycia w firmie „Surowiec", — Bydgoszcz, Grudziądzka nr. 31. Telefon 14-58. zdg 63 604

Chevrolet
czwórka 28, na chodzie, dobry motor z nowemi oponami kiepska karoserja sprzedam za — zł 400,—. Rebelka, Szamotuły. zdg 63 623

„National"
Kasa
z licznikiem taśma kontrolna tylko 225,—. Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 269

Dwie
morgi ziemi ogrodowej Rataje tanio. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 568

Meble
wyprzedaję po każdej możliwej cenie. Dom Komisowy, Podgórna 10a. zdg 63 616

Bernardyn
6 mies., do sprzedania 70 zł. — Wierzbięcice 22, m. 8. zdg 63 645

Wózki
dziecięce sprzedaje kupuje, reparuje Razer, Szewska 11. zdg 63 636

Sprzedam
korzystnie fabrykę waty cena 65 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 524

Blacharstwo
zaprowadzone tanio sprzedam. — Wskaże Kurjer Pozn. zdg 63 701

Maszyna
do pisania walizkowa — nowa. Niezwykła okazja! Pocztowa 31a m. 12. zdg 63 702

Skład
owoców, delikatesów, górna część najruchliwszy punkt, dobrze zaprowadzony, egzystencja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 706

Pianino
jak nowe, korzystnie. Kantaka 2 m. 5. zdg 63 720

Skład
cukierków, czekolady sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 63 722

Okazyjnie
sprzedam dom 2 parcelami budowlanemi, Łazarz, cena 19 000. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 63 725

Skład
kolonjalny z maglą i mieszkaniem na Osiedlu warszawskiem tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 733

Meble kuchenne
nowoczesne. Łąkowa 4a, stolarnia. zdg 63 737

Wannę
piec kąpielowy. Waszak, Wały Jana III 9. zdg 63 743

Fortepiany fisharmonje
okazyjnie. Marcin 22, podwórze. zdg 63 746

Minerwa
mała limuzyna 30 000 km, jak nowa bardzo tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 781

Dębowa
jadalnia
bardzo dobrze utrzymana tylko 340,— Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 268

Okazyjnie
szafy, tapczany, leżanki, jadalnie, sypialnie, elektroluxy. Dom Komisowy, Wronicka 6/8. zdg 63 936

Dom
5 pokoi 1 kuchnia, 1 pokój kuchnia, obszerne zabudowanie gospodarcze, 18 mórg roli, w tem 4 morgi ogrodu owocowego przy wodzie, Stacja Perkiewiczówko, Mosina. Cena 12 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 946

Restauracja
przy Starym Rynku, pełen wyszynk sprzedam 2 000. Pawłowski Poznań, Dąbrowskiego 3, m. 1. zdg 63 976

Skład
dobrze prosperujący sprzedam zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 63 950

Żelazna
szafa okazyjnie. Obejrzeć 11—1. Rzeczypospolitej 8, m. 2. zdg 64 013

Skład
sprzętów kuchennych, porcelany, fajansu, szkła, centrum Torunia sprzedam. Do objęcia 5—6 000,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 009

Salon
mahoniowy, inkrustowany Biedermajer, św. Wojciech 22 — 2. zdg 63 999

Restauracja
miasto powiatowe, garnizon, gimnazjum, obrót roczny 40 tysięcy, koncesja, korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. ng 14 652

Antyków
wielki wybór. Wielkie Garbary 20. zdg 63 998

Wózek
dziecięcy sprzedam. Focha 111, mieszkanie 6. zdg 64 076

Bostonka
oktav 250,—, Brehmera do szycia bloków do 23 mm 875,—. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 096

Rowery
pierwszorzędne
złotych 95,—
Traugutta 23, mieszkanie 8. zdg 63 838

Jamnik
żółty, premjowany. Skarbowa 8, mieszkanie 8. zdg 63 836

Szafę
kuchenną, białą sprzedam. Wierzbięcice 43a, III ptr. lewo. zdg 63 849

Sypialnia
palisandrowa. Inne meble okazyjnie ul. Słowackiego 37, m. 8, 10—1, 3—6. zdg 63 868

Pługi parowe
„Fowler" 13 atm., nowszy typ sprzedam. Agentura Kurjera Poznańskiego, Jarocin. ng 14 655

Nowoczesna
sypialnia
z osada jesion węgierski, toaletka trzylustrowa korzystnie Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 267

Piegi
żółte plamy, opalenizne usuwa pod gwarancją „Axela" Krem — słoik 2,— zł. J. Gadebusch, Poznań, Nowa 7. ng 12 201/2

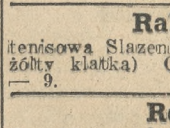

Rowery
turystyczny 85, balonowy 95,— 5 lat gwarancji tylko firmie — Bracia Nowaczyk, Poznań, Górna Wilda 30 ng 10 684/5

700 samochodów
rozebranych używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład Poznań Dąbrowskiego 80, telefon 46-74. dg 1745

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13. Pg 4259/60

Parasole
tanio. Czysz, Szkolna 11. Pg 4267/8

Męski
gabinet
solidne wykonanie polerowany, grusza afrykańska, jak nowy okazyjnie Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 266

Skład
spożywczy maglem, 2 pokoje kuchnia, tania dzierżawa sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 63 991

Regały
lustro, łóżeczko dziecięce. Polna 14, m. 2. zdg 64 067

Dom
piętrowy podwórzowy przemysłowo-hadlowy do wynajęcia. Górna Wilda 84. zdg 64 068

Bechstein
fortepian okazyjnie 1 500,— plac Kolegjacki 14/15 — 8. zdg 64 074

Meble
najtaniej poleca J. Stępkowski, Szewska 2. zdg 63 933

Tanio
szyny budowlane rury, druty wałki żelazo. Składnica Starego Żelaza Mostowa 18. zdg 63 799

Rakietę
tenisowa Slazengers. — (kanarek żółty klatka) Górna Wilda 65 — 9. zdg 64 022

Rower
damski nowy 80 zł Strusia 9 m. 11 zdg 64 028

Kasę
rejestracyjna National sprzedam telefon 10-66. zdg 64 029

Skład
spożywczy, prima położenie, śródmieście pewna egzystencja. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 63 919

Platforma
biurka. Długa 18 — 9. zdg 63 796

Motocykl
z przyczepką, bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 822

Łóżko
żelazne, białe, prawie nowe — korzystnie, Jackowskiego 36, — m. 4. zdg 63 832

Samochód
limuzyna Citroen 8/35, 5-osobowy nowoczesna linja, prawie nowy, za gotówkę korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 864

Wytwórnię
przypraw do zup, całkowicie urządzoną, dobrze zaprowadzoną, z powodu wyjazdu za 7 000,— sprzedam. Oferty do „Par", Katowice, pod „Pewna egzystencja". Pg 5 597-71,79

Fuzja
dwunastka Sauerka jak nowa tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 099

Wózek
ręczny, dwukołowy, 40 zł. św. Marcin 57, Strońska. zdg 64 142

Skład
drzyborów krawieckich w śródmieściu tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 190.

Rzeźnictwo
przy rynku powiatowe miasto Wielkopolska tanio sprzedam. Zgłoszenia Inowrocław Skrytka 52. ng 14 654

Wózek
dziecięcy biały i krzesło składane G. Wilda 40 m. 14. zdg 63 859

Willę
3 mieszk. nowa cena 33 000 wp', według ugody. Zgł. Saperska 31 telefon 11-66. zdg 64 189

Fotoaparat
9/12 prawie nowy oraz statyw tanio oddam Piaskowa 3 — 22. zdg 64 185

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony, bez mieszkania sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 63 897

Obniżka cen
wszelkie torebki piekarskie szare manillka — papiery pakowe — inne — najtaniej Koska, Dominikańska 5. dg 12 926

Walizkowa
maszyna
do pisania dobrze utrzymana korzystnie Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 265

Sztuciec
umywalnię sprzedam. Ratajczaka 9 — 7. zdg 64 112

Wentylatory
okienne prąd zmienny sprzedam tanio. Pocztowa 11, m. 6. zdg 64 053

Restaurację
centrum pełna koncesja sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 139

Maszynę
Singera okrągłe czółenko. Adres Kurjer Pozn. zdg 64 158.

Kolonjalka-delik.
z maglem z przyległemi 2 pokoje kuchnia — z powodu zmiany korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 981.

Korzystnie
oszklona szafe do każdej branży sprzedam św. Wojciech 30 m. 2 zdg 64 163

Kilkanaście
biurek
oraz różne inne meble oddzielne korzystnie Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 264

Bilard
mało używany 130,— nowy bez automatu 110,— Skryta 14 m. 1 zdg 64 208

Piekarnię
dobrem punkcie Poznania mieszkaniem za 4 000 zł sprzedam lub zamienię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 202

Fiat 501
pięcioosobowy otwarty jak nowy ekonomiczny Masztalarska 5 skład 2. zdg 64 153

Gospodarstwo
60 mórg ziemia dobra, budynki murowane, kompletny inwentarz, szkoła w miejscu, kościół Swarzędz, szosa 2 klm., cena przystępna. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 151

Motor
półtora konny, Wander, magneto Boscha, tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 141

Rower
męski, damski, nowy korzystnie sprzedam. Marsz. Focha 77 — w podwórzu. zdg 64 155

Samochodzik
Dyxy korzystnie sprzedam. — Strumykowa 18 — 18. zdg 64 148

Cukiernia
całkowitem urządzeniem, mieszkaniem pracownią willą korzystnie sprzedam. Główna 70. zdg 64 210

Bardzo elegancka
jadalnia
z wytrawna prima wykonanie okazja Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 263

Sprzedam
stary zaprowadzony skład cygar i papieru. Poznań, Chwaliszewo 10 — 1. zdg 63 041-42

Meble
w wielkim wyborze poleca najtaniej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51.
zdg 63 076/7

Skład
wyrobów Monopolu Tytoniowego w centrum Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 180-1

Okazyjnie
obrazy
z likwidacji akwarele pastele różne inne Świętosławska 10 (Jezuicka) Dom Okazyjnego Kupna. ng 13 262

Skład
kolonjalny powiatowem mieście, blisko Poznania, dobrze zaprowadzony, spowodu wyjazdu sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 895/6

Gospodarstwo
do 70 mórg dobrej ziemi z amortyzacyjną spłatą, podanie warunków pod Wojciech Przybył, Ostrzeszów, Klasztorna 9. — Agenci wykluczeni. n 14 639/40

Sypialnię
dębowa używana Komis. Woźna 9. zdg 64 026/7

Żniwiarka
Cormik, kultewator Fenski 9-zębowy, na sprzedaż. Mączyński, Mieścisko, pow. Wągrowiec. n 13 526/7

10. MAJĄTKI

Majątki
2000 morgowy, pszenny zamienię kamienicę; 730 morgowy, pszenny, pałac 17 pokoi sprzedam — wpłaty 110.000; 500 morgowy, żytniej, wpłaty 35.000; 470 morgowy żytniej, wpłaty 55.000 oraz wiele innych sprzeda Molinek, Poznań, Grudzieniec 26. zdg 63 662

Majątek
360 buraczanej, pałac 10 pokoi, 5 mórg parku, ogrodu, stawy rybne, blisko Poznania, wpłaty 40 000, reszte amortyzacja. Szymala, Wielkie Garbary 14 — 4. zdg 64 094

Majątek
ziemski 1 200 mórg Poznańskie sprzedam tanio reflektantom. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 974

Majętność
blisko Poznania piękna okolica dobra kuchnia przyjmuje letników i emerytów na stałe. Telef. 20-67. zdg 64 088

11. KUPNA

Samochody
używane, opony, dętki kupuje — płaci najwyższe ceny Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, telef. 46-74. dg 1 746

Lombardowe
kwity, złoto, srebro, brylanty kupuje „Lamus", Strzelecka 1. Pg 5455-55,480

Kto
wskaże miejsce na pobudowanie
młyna
100 ctr przemiału gospodarczego w bogatej w zboże okolicy w dużej wsi lub miasteczku nie dalej jak 30 klm od Poznania — otrzyma 200 zł przy kupnie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 787

Repozytorjum
do kolonjalki używane kupię. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 161

Kupię
młodego pieska, rasowego, (rehpinczerka). Zgłoszenia telefon 71-31. Od 8—4,30. zdg 63 695

Rury gazowe
używane ¾ cala — 2 000 mtr. kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 482

Motor
prąd stały 440 volt 7—8 KM 110 obrotów kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 503

Książki
szkolne, nuty, całe bibljoteki, kupisz najtaniej, a sprzedaż najkorzystniej w Księgarni - Antykwarjacie
Pierackiego 20.
Wypożyczalnia, wielki wybór — ostatnie nowości, abonament 1,50 zdg 61 422

Kupię Fiata
505 lub 507 tylko w dobrym stanie. Oferty do Kurjera Poznańskiego Ng 12 925

Meble
używane kupuje. Komis. Poznań, Woźna 9. zdg 64 024/5

Kwity
lombardowe kupię. Józefa 9—2. zdg 63 960

Kupię
kamienicę w Poznaniu lub okolicy, wpłata 25 000. Krygier, Górna Wilda 132. zdg 63 985

Pomidory
cieplarniane każda ilość cenę dzienne zakupuje Wielkopolska Palkownia Owoców Fructus Poznań Czartorja 1. zdg 64 043

Gniotownik
(Kollergang) do gliny używany i 2 wózki Kellera do cegły kupimy. Zgłoszenia „Par", Poznań, nr. 55,498. Pg 5 599-55,498

Willę
kupię, wolna od podatku, przy wpłacie 17 000 złotych. Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 63 856

Szpontkę
kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 092

Poszukuję
koncesji wódczanej Skarbowa 15 m. 23. zdg 64 191

Sypialnię
mało używaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 123

Motor
2—3 koni, prąd zmienny kupię. Kordziński, Polna 24. zdg 64 149

Maliny
jagody, poziomki, porzeczki, wiśnie, jabłka kupuje każdą ilość Śledziński, Poznań, Wroniecka 17. Fabryka Cukrów Czekolady marmelady. zdg 64 224

12. DO WYNAJĘCIA

8-pokojowe mieszkanie
komfortowe, słoneczne z obszernemi przynależnościami, ul. Słowackiego, parter, nadające się na biura i mieszkanie, wolne od 1. 7. Tamże
skład z mieszkaniem,
wzgl. 4 ubikacje na biura
front, niski parter. Zgłoszenia J. Loga, Słowackiego 18, telefon 66-89. Pg 5192-18,89

Pięciopokojowe
centralne ogrzewanie, sierpnia. Chełmońskiego 1, portjer. Pg 4929-55,319

Mieszkanie
czteropokojowe, słoneczne, komfortowe. Niegolewskich 4 — 3. zdg 61 009

Sołacz
trzypokojowe. Mazowiecka 5. zdg 62 607

Trzypokojowe
komfortowe, zaraz Nowak, Opalenicka 18 przy Grodziskiej. zdg 62 782

Trzypokojowe
55 zł. Dębiec, Południowa 63. zdg 62 983

Czteropokojowe
komfortowe. Al. Hetmańska 42, II piętro. zdg 63 127

Sześciopokojowe
komfortem przy Matejki tanio 1. 8. 36. Informacje Niegolewskich 12 — 5. zdg 63 178

Trzypokojowe
przy dworcu Luboń. Cieszkowskiego 7. zdg 63 350

Pięciopokojowe
komfortowe, słoneczne, III piętro, ul. Podgórna. Zgłoszenia Zielona 2, m. 10, adm. zdg 62 938

Pełnokomfortowe
obszerne, słoneczne, bezpodatkowe, 4, 3, 2 pokojowe przy Słowackiego wynajmę. Kraszewskiego 17 — 15. zdg 63 689

Czteropokojowe
komfortowe, I ptr., zwrot remontu. Zielona 7 — 7. zdg 63 667

Dwupokojowe
kuchnia do wynajęcia. Podolska 2 (Sołacz). zdg 62 827

Pełnokomfortowe
słoneczne. Przecznica, 7-pokojowe gospodarz, telefon 6657 zdg 63 698

Pięciopokojowe
komfort, garażem lub bez. Aleja Wielkopolska 67. zdg 63 529

Pięciopokojowe
wolne tanio. Niegolewskich 7, — m. 3, telefon 59-82. zdg 63 532

Dwupokojowe
komfort ul. Lodowa 29 — 4, — godz. 4—6, telefon 79-67. zdg 63 539

2
pokoje kuchnia bardzo słoneczne. Ulica Nehringa 6, czynsz zgóry. zdg 63 548

Trzypokojowe
komfortowe. Marynarska 9. zdg 63 554

Pokój
i kuchnię z meblami oddam 300 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 657

6 pokoi
pełnokomfortowe, lift, centralne ogrzewanie nadające się na kancelarję adwokacką, praktykę lekarską od 1. 8. Informacje telefon 72-86, administrator. zdg 63 512

4 pokoje
pełnokomfortowe odrestaurowane lift, centralne ogrzewanie. Informacje telefon 72-86, administrator. zdg 63 513

Sześciopokojowe
komfortowe przy św. Marcinie 18, narożnik Ratajczaka, II piętro. Informacje gospodarz, mieszkanie 1. zdg 63 775

Trzypokojowe
centrum — Wilsona „Jur" Piekary 26. zdg 63 874

Pięciopokojowe
komfortowe z widokiem na park Wilsona (odnowione). Zgłoszenia Matejki 59, tel. 70-25. zdg 64 108

4 — 5
z łazienką 1 p., 15 lipca lub 1 sierpnia. Grodziska 13. zdg 64 052

2 — 3
pokoje biura, cichy przemysł odstąpie I ptr. front, telefon. centrum. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 64 159

Pięciopokojowe
mieszkanie, komfortowe dom frontowy wolne zaraz wydzierżawi gospodarz Dąbrowskiego 36 m. 11. zdg 64 080

Komfortowe
3 pokojowe od zaraz Aleja Hetmańska 23 m. 3. zdg 64 167

Pokój
i kuchnia komfort do wynajęcia od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 165

58
zł trzy pokojowe I piętro Łazarz bezpodatkowe w pobliżu kościoła tramwaju rynku przy wpłacie zgóry taniej. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 161.

Sześciopokojowe
komfort I 120.— lekarzowi, adwokatowi

trzypokojowe
60.—

dwupokojowe
50.—, 30.— Marcina 74 I 18 frontl. zdg 64 194

2
pokojowe i 1 — kuchnią wydzierżawię. Warszawska 135, — m. 5. zdg 64 225

Mieszkanie
6 pokojowe, komfortowe, II piętro, plac Wolności, czynsz poniżej ustawowego, do wynajęcia. Adres Kurjer Pozn. zdg 64 146

2 pokoje
kuchnia, służby, łazienka, Dębiec, Aleja Czechosłowacka 2, m. 1. zdg 64 198

2½
hol, łazienka. Aleja Hetmańska 16, stróż. zdg 64 103

Czteropokojowe
Focha — bezpodatkowe — komfortowe, słoneczne 95,—. Właściciel Lodowa 1, m. 4. zdg 64 156

Czteropokojowe
komfortowe, słoneczne, balkonem. Piękna 63, wynajmie zaraz. zdg 64 154

5 pokojowe
Fredry III ptr. wydzierżawi Administracja domów, Pierackiego 19. zdg 64 205

Trzypokojowe
łazienką Górczyn. Inform. Bóżnicza 15, m. 1. zdg 64 106

3
pokojowe pełnokomfortowe I p. czyste, słoneczne, bezpodatkowe, sierpnia oddam. Zgłoszenia Stablewskiego 1 a, mieszkanie 3. zdg 63 464

Pięciopokojowe
III p. od zaraz przy ul. Bukowskiej 31. Informacje stróż. zdg 63 468

Dwupokojowe
Sołacka 18. zdg 63 492

Pięciopokojowe
komfortowe słoneczne poniżej ustawy blisko Parku Wilsona zaraz. Gospodarz, Małeckiego 11. zdg 63 501

5
pokoi. Aleja Hetmańska 1, — stróż. zdg 62 849

2
pokoje służbowy, kuchnią, łazienka. Winogrady 87. zdg 63 390

Luksusowe
mieszkania 3 — 4 pokojowe nowym domu narożnik Prusa — Sienkiewicza do wynajęcia u gospodarza godz. 9—11. Pg 5593-55,492

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka ,ogród. Grodziska 85, m. 2, zaraz. zdg 63 204

Kolonjalka
mieszkaniem przejęcie urządzenia nowa dobra dzielnica. Dębiec, Gruszkowa 10, przy Południowej zdg 63 143

Trzypokojowe
komfortowe piękny ogród, willa przy ulicy Wioślarskiej, czynsz miesięczny. Zgłoszenia pisemnie Kurjer Poznański zdg 63 609

Dwupokojowe
balkon, łazienka, całkowicie odnowione blisko Wilsona wynajmie gospodarz urzędnikowi. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 610

Pięciopokojowe
mieszkanie słoneczne III piętro od sierpnia do wynajęcia. Zgłoszenia ul. Słowackiego 48, m. 3. zdg 63 613

Próżne
2 pokoje kuchnia wynajmę. Plac Działowy 6 — 2. zdg 63 705

Pokój
kuchnią do wynajęcia przy dworcu tramwaju Łazarskim. Ostrobramska 41. zdg 63 719

6
pokoi czystych, słonecznych do wynajęcia, Kręta 15, wskaże portjerka. Informacje Zwierzyniecka 22, narożnik Kraszewskiego. zdg 63 729

Trzypokojowe
łazienka, słoneczne, czynsz miesięczny, gospodarz, Łazarz, Lodowa 31. zdg 63 739

Dwupokojowe
od gospodarza. Warszawska 49. zdg 63 952

3
pokojowe zaraz wolne. ul. Ostroroga 23, m. 1. zdg 63 937

Sześćpokojowe
komfortowe przy Wałach Leszczyńskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 934

Czteropokojowe
mieszkanie komfortowe w willi, przy ulicy Słonecznej 10a (koło Ostroroga), do wynajęcia od 1. 8. br. Oglądać można od 16—18 godz. dg 2 381

Siedmiopokojowe
komfortowe, słoneczne, czyste, ul. Działyńskich 3. zdg 63 860

3
komfortowe, wysoki parter, bocznej Słowackiego, od sierpnia wynajmie właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 019

Czteropokojowe
łazienka, taraz, czynsz 90,— 1. 8. Wielka 16 — 3. zdg 63 989

Dwupokojowe
kuchnia. Sołacz, Urbanowska 11 a, gospodarz. zdg 63 994

Trzypokojowe
komfort Sołaczu bezdzietnym pół roku zgóry. Śląska 19, od 14—18. zdg 64 072

Trzypokojowe
Chociszewskiego 45 godz. 18—20. zdg 63 787

Willi
2 i 3 pokojowe przynależnościami Wielkie Garbary 40 skład farb. zdg 63 790

Pokój
próżny samotnym, warsztat, stajnia, Sołacz, Kraszewskiego 8, Rowery. zdg 63 773

5 pokoi
I piętro 3 minuty od Rynku ładnie położone w porządnym domu czynsz ustawowy zaraz do wynajęcia. Mostowa 39 m. 8 od 10 — 1. zdg 64 030

Sześciopokojowe
z obszernemi przynależnościami na mieszkanie lub handlowe cele Plac Sapieżyński 4 portjer. zdg 64 031

2 pokoje
kuchnia wraz z meblami oddam. Adres Kurjer Pozn. zdg 64 187.

Pięciopokojowe
śródmieście wolne. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 63 794.

13 SZUKA MIESZK.

Poszukuję
3—5 pokojowego mieszkania od 1-go sierpnia. Agenci wykluczeni. Oferty skierować: Bydgoszcz, Pomorska 3, m. 5. ng 12 841

2—3 pokojowego
słonecznego, balkonem, możliwie śródmieściu gospodarza, wypłacalny. Zagierski, Polskie Radio, Plac Wolności. zdg 63 329

Dwupokojowe
kuchnią poszukuje urzędnik państwowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 682

Pokoju
z kuchnią parter lub suterene dam pół roku zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 684

3
pokoje z komfortem w śródmieściu lub blisko poszukuję wprost od właściciela. Zgłoszenia: Norwida 2, m. 3. zdg 63 556

Pokoju
kuchnią lub pokoju gospodarza, śródmieściu, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 561

Nauczycielka
pokoju próżnego, jednopokojowego — dwupokojowego, Łazarz — września. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 508

Pokój
z kuchnią, lub dwa śródmieście od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 509

2
pokojowego mieszkania, młode małżeństwo, warunki według umowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 480

Mieszkania
4 pok. komf. pobliżu Pierackiego poszukuję od gospodarza. — Oferty Kurjer Poznański zdg 63 481

4
pokojowego komfortowego mieszkania szuka urzędnik państwowy, parter lub I piętro, śródmieście lub początek Wildy, termin objęcia może być późniejszy. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 213

Młode
małżeństwo 1 dziecko poszukuje stróżostwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 174

2 pokoje
przynależnościami, ewentualnie administrację urzędnik. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 63 614

2—3 pokojowego
z kuchnią w pobliżu ul. Wielkiej, Garbary, Chwaliszewo, Śródka. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 619

2—3 pokojowego
kapitan samotny, śródmieście, — wygodami wprost gospodarza. — Dokładne zgłoszenia ceną Kurjer Poznański zdg 63 640

Bankowiec
urzędnik, poszukuje trzypokojowego mieszkania, bez pośrednictwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 567

Dwupokojowego
kuchnią; Samotni urzędn. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 576

Urzędnik
etatowy bezdzietny, dwupokojowego mieszkania słoneczne od sierpnia lub września. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 525

Stały
rzemieślnik kolejowy, jednego dwóch pokoi kuchnią, zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 844

2 — 3
pokojowe mieszkanie poszukuje w śródmieściu pewny płatnik z gwarancją. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 017

Urzędnika
z ojcem szuka 3—4-pokojowego mieszkania, komfort wprost od gospodarza (willa). Oferty Kurjer Poznański dg 2 379

Poszukuję wielkopańskie
ośmiopokojowe dziesięciopokojowe
Oferty Kurjer Poznański zdg 63 875

Poszukuję
próżnego pokoju wprost gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 930

2 — 3
pokojowego mieszkania w centrum od gospodarza, dzierżawa zgóry poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 781.

3
pokoje z komfortem, słoneczne szuka bezdzietne małżeństwo, pewny płatnik, urzędnik. Oferty wyczerpujące, cena Kurjer Poznański zdg 63 730

Poszukuję
zaraz 3 lub 4 z kuchnia centrum wprost gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 795.

4 lub 5-cio pokojowego
od 1. 9. 36 wzgl. rychlej
poszukuje
przy św. Marcinie lub najbliższem sąsiedztwie. Łask. zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 803

2
pokojowe, okolica Rzeźni, od 1 sierpnia — dobry płatnik — zapłacę zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 64 100

Próżnego
pokoju lub kuchnią od gospodarza, bezdzietni. Czynsz pół roku. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 867

Emerytka
szuka mieszkania jednopokojowe lub jednoizbowe czynsz zgóry. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 63 877.

Pokoju
z kuchnią lub próżnego poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 834

Trzypokojowego
centrum, sierpnia poszukuje urzędnik etatowy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 804

2
pokoje z kuchnią od gospodarza zaraz poszukuje, czynsz zgóry. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 129

3 pokojowego
wygodami, czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 921

15 POKOJE UMEBL.

Pokój
wygodny — tanio. Reya 5, m. 5. zdg 63 012

Centrum
Nowomiejski 5a — 9 dwa ewentualnie jeden komfortowy, pokój zaraz. zdg 63 067

Pierackiego
8 — 12. zdg 63 236

Pokoik
Kręta 7, m. 4. zdg 63 187

Pokój
Gąsiorowskich 5, m. 4. zdg 63 456

Skryta
7 — 7. dg 2 277

Z klatki
pokój umeblowany solidnemu panu od zaraz do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożny). zdr 59 172

Skarbowa
20 — 6, słoneczny. zdg 63 530

Niekrępujący
balkonowy, dobrze umeblowany, Śniadeckich 30 — 6. zdg 686

Frontowy
niekrępujący, Działyńskich 11 — parter lewa, Matuszek. zdg 63 649

Małżeństwu
Stolarska 2 — 2. zdg 63 655

Pocztowa
21 — 4, utrzymaniem, telefonem. zdg 63 661

Umeblowany
jednej osobie. Marsz. Focha 101, m. 8. zdg 63 510

Pokoik
skromny elektryczność panu wymę tanio. Kościelna 28 — 6. zdg 63 477

Wygodami
I. Słowackiego 35, m. 7, 3—6. zdg 63 483

Próżny
duży. Małeckiego 33, m. 2. zdg 63 485

Pokoik
z wygodami. Kanałowa 7 — 10. zdg 63 487

Klatka
Różana 23 — 5. zdg 63 490

Dwuosobowy
przechodni obiadami. Ratajczaka 9 — 10. zdg 63 497

Jasna
13 — 3. zdg 63 172

20,—
frontowy, meblowany. Spokojna 27, m. 11. zdg 63 563

Bardzo
miły pokój, jedno-, 2-osob. panom swoboda, u samotn. osoby, zaraz, później, również przyjezdnym — tanio oddam. Wierzbięcice 15 I, m. 22, dom ogrodowy, prosto (Blisko dworca). zdg 63 564

Miły
spokojny, elektryczność, wygody, fortepianem — bez. Przemysłowa 31 m. 4. zdg 63 575

Umeblowany
lub próżny, słoneczny. Za Grobla 5, m. 1. zdg 63 621

Ratajczaka
11a — 71. zdg 63 704

Niekrępujący
Wały Jana 11 — 9. zdg 63 707

Inteligentnym
telefon, Działyńskich 2 — 2. zdg 63 714

Ładny
pokój. Wrocławska 18 — 2. zdg 63 732

Pokój
słoneczny utrzymaniem. Marcin 66/67 — 10. zdg 63 749

Małżeństwu
Strzelecka 20, m. 7. zdg 63 708

Dwa
jeden kuchnia. Staszica 17 — 17. zdg 63 752

Wygodami
Kwiatowa 3 — 3, także przyjezdnym. zdg 63 755

Pokój
pokoik także przyjezdnym. Kręta 4, II prawo. zdg 63 943

Niekrępujący
Piekary 7 — 9. zdg 64 115

Klatki
przedpokoiklem, frontowy, obiadami bez Działowy 11 — 7. zdg 64 011

Pokoik
solidnemu. Ratajczaka 11a—69. zdg 63 971

Pokój
Focha 15a — 2. zdg 64 075

Blisko
Wilsona, całem utrzymaniem 70 zł, dwom inteligentnym paniom. Graniczna 12 — 6. zdg 64 093

Plac Wolności
14 a — 12, gabinet — komfort — utrzymaniem — winda. zdg 63 927

Niekrępujący
ładny. Wojciecha 14/15 — 9. zdg 63 926

Pokój
telefonem. Działyńskich 9, m. 8. Pg 5615-27,117

Frontowy
Wroniecka 16 — 4. zdg 63 885

Wojciecha
2 — 7, elektryczność. zdg 64 111

Utrzymaniem
bez. Wały Jana 11 — 2. zdg 64 048

Śródmieście
jedno- dwuosobowy wygodami. — Kręta 12 — 5. zdg 64 056

Klatki
i dwuosobowy. Strzelecka 5 — 7. zdg 64 136

Półwiejska
2 — 6 także przyjezdnym. zdg 64 181

Pokoje
1 — 2 Śniadeckich 13 — 5. zdg 64 157

Spokojna
25 — 5. zdg 64 219

Balkonowy
dwuosobowy, czysty, niekrepujący. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 64 220

Dąbrowskiego
24 — 11 jedno- dwuosobowy. zdg 64 214

Skromny
Woźna 14 a m. 6. zdg 64 229

Kochanowskiego
5—9. zdg 64 086

Działyńskich
9—6. zdg 64 150

Jackowskiego
9—10 inteligencji. zdg 64 213

Stałym
przyjezdnym Ratajczaka 26 — 6 zdg 64 212

Jeden
lub dwuosobowy. Zygmunta Augusta 10a — 9. zdg 64 232

Frontowy
Strzelecka 30 — 5. zdg 64 127

Niekrępujący
Piłsudskiego 9 — 5. zdg 64 126

Niekrępujący
zaraz. Plac Bernardyński 1—5. zdg 64 124

Ratajczaka
11 a — 102. zdg 64 057

Marcin
18, II., lewo. zdg 64 087

Gąsiorowskich
5 — 7 wygodami. zdg 64 118

Pokoik
Skryta 14 — 7. zdg 64 175

Marcinkowskiego
24 — 31. zdg 64 199

Frontowy
Jasna 5 — 9. zdg 64 197

Przecznica
6 — 9. zdg 64 176

Mielżyńskiego
22 — 11. zdg 64 195

Elegancki
balkonem. Mickiewicza 27, m. 8. Pg 5 607-56,5

Pocztowa
26 — 9. Pg 5 608-56,7

Ogrodowa
13 — 15. zdg 64 216

Słoneczny
balkonem 1 do 2 osobowy ewentl. z utrzymaniem. Wały Jagiełły 20 m. 10. zdg 64 209

Czesława
10 a — 14. zdg 64 203

Frontowy
Kręta 24, m. 3. zdg 64 179

Próżny
pokój dla jednej osoby, słoneczny w willce śródmieścia, z klatki — wynajmie właściciel, czynsz 35,— Adres Kurjer Pozn. zdg 64 145

Pokoik
za szycie. Jasna 5 — 9. zdg 64 196

Chełmońskiego
20 — 4, frontowy, balkonem, urzeniczkom. zdg 63 848

Przyjezdnym
najtaniej. Plac Kolegjacki 5 — 3. zdg 63 873

Przyjezdnym
duży, słoneczny. Zacisze 2, parter, Jasna. zdg 63 869

Działyńskich
9—5 pokój łazienką. zdg 64 066

Pokój
do wynajęcia. Szewska 1, m. 19. zdg 64 070

Czysty
kulturalnym. Łakowa 15 — 6. zdg 64 073

Pokój
duży słoneczny dla 2—3 osób tanio. Rybaki 21, m. 9. zdg 64 005

Jedno
dwuosobowy dobrem utrzymaniem Ratajczaka 15 m. 3. zd 63 793

Czysty
elektryczność Pocztowa 14 m. 2 II piętro front. zdg 63 846

Niekrępujący
umeblowany elektryczność blisko kościoła Marcina 4 — 6. zdg 63 820

Słoneczny
balkonowy Słowackiego 42 m. 5. zdg 64 041

Frontowy
Działyńskich 6, m. 10. zdg 63 800

Frontowy
elektryczność, Piekary 22, m. 8 zdg 63 807

Nowa
5, m. 4, panu klatka. zdg 63 821

Pokój
panu Plac Wolności 9—5. zdg 63 828

Niekrępujący
Długa 13 — 9. zdg 63 831

Patr. Jackowskiego
36, m. 4. Ładny, front., utrzymanie — bez. zdg 63 833

Pokój
Wielkie Garbary 48 — 7. zdg 63 835

Niekrępujący
utrzymaniem. Ratajczaak 9 — 8. zdg 63 866

Frontowy
słoneczny kuchnia, bez. Słowackiego 48 — 6. zdg 63 774

Frontowy
Szkolna 13 — 5. zdg 63 778

Solidnemu
czysty, elektr., łazienka telefon. Półwiejska 34 m. 6. zdg 63 853

Cieszkowskiego
6—7 słoneczny inteligentom. zdg 63 975

Piekary
5 m. 6. dwuosobowy. zdg 64 098

Ładne
dwa pokoje frontowe klatki schodowej Wrocławska 4 Hurt Polski. zdg 64 184

16. SZUKA POKOJU

Zupełnie niekrępującego
najchętniej klatki, parter, I ptr. śródmieściu dwóch przyjezdnych panów. Dokładne oferty ceną Kurjer Pozn. zdg 63 641

Pokoju
próżnego, małżeństwo, śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 562

Urzędniczka
ojcem, jeden ewentualnie dwa, centralne, wygodami, słoneczne, czyste, pierwsze, drugie piętro, centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 474

Emerytka
do 20 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 475

Nauczycielka etat.
od 1. 9. umebl. ewentl. częściowo lub próżnego w centrum nie wyżej II ptr. (chętnie w rodzinie francuskiej). Oferty Kurjer Poznański zdg 63 200

Dwie
urzędniczki poszukują od 15 tanio, niekrępującego pokoju z wygodami. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 608

Starsza
inteligentna pani poszukuje tańszego próżnego pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 064

Solidna
panienka szuka próżnego lub umeblowanego pokoju. Oferty Kurjer Poznański p. 3549.

Pokoju
nieumeblowanego szuka samotna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 929

Pokoiku
próżnego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 105

17. LOKALE

Ubikacje
przemysłowe wieksze mniejsze dużem podwórzem korzystnie do wydzierżawienia. Koronkarska 20, telefon 12-42. zdg 64 222

Lokal handlowy
obszernemi piwnicami, nadający się na skład kolonjalny i delikatesów, ul. Półwiejska 1, Strzelecka 33 (narożnik) od 1 lipca do wynajęcia. Zgłoszenia J. Loga, Słowackiego 18, telefon 66-89.
Pg 5188-25.92

Skład
mieszkaniem na kolonjalkę, drogerję gospodarz Dąbrowskiego 88. zdg 63 377

4
warsztaty (magazyny) mniejsze — większe po p. Tyrchanie od 1. października do wynajęcia. Właściciel — Przemysłowa 27 (dworzec autobusowy). zdg 62 980

Na pralnię
odstąpię lokal mieszkaniem. Staszica 14 — 1. zdg 63 535

Duży
skład skór, nadający się również na inną branżę wraz z 2 pok. mieszkaniem przy głównej ulicy Środzie do wynajęcia. Zgłoszenia Śmiśniewiczowa, Środa, ulica Kilińskiego 6. zdg 63 570

Skład
mieszkaniem wydzierżawi gospodarz. Fabryczna 36. zdg 63 942

Ubikacja
jasna na warsztat, przemysł do wynajęcia. Działyńskich 3.
zdg 63 861

Skład rzeźnicki
I klasy, Wilda, centrum, chętniej na filję wydzierżawię, gospodarz. Górna Wilda 53. zdg 63 839

Skład
przyległe dwa pokoje kuchnia, łazienka zaraz. Focha 128, portjer. zdg 64 071

Ubikacja
na cele fabryczne 400 m² przy ul. M. Focha tanio do wydzierżawienia. Telefon 25-68. zdg 63 830

Skład
narożnikowy przy św. Marcinie 18, narożnik Ratajczaka, przyległy pokój, sklep do wynajęcia. Informacje gospodarz, mieszkanie 1. zdg 63 776

Składu
mniejszego z mieszkaniem śródmieście od zaraz lub później poszukuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 63 876

Skład
dobre miejsce wynajmie gospodarz. Półwiejska 2. zdg 64 109

Lokal
mieszkaniem 57.00 do wynajęcia Karwowskiego 1. zdg 64 160

Lokal
śródmieście I piętro, centralne na przemysł, handel, biura do wydzierżawienia. Jaroszewski, Masztalarska 6. zdg 64 130

Lokal
przemysłowy, śródmieście, parter tani do wydzierżawienia. Jaroszewski, Masztalarska 6.
zdg 64 131

Składnica
suterenowa zaraz do wynajęcia. Kraszewskiego 11, gospodarz.
zdg 64 178

Lokalu
z mieszkaniem na zakład fryzjerski za czynszem od gospodarza poszukuję. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 64 240

Na biuro
oddam korzystnie 3 pokoje. Pocztowa 11, m. 6. zdg 64 054

18. DZIERŻAWY

Lokale handlowe
parterowe, wejście frontowe w śródmieściu od 1. 9. br. do wynajęcia Oferty Kurjer Poznański zdg 62 818

Poszukuję
taniej dzierżawy piekarni, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 479

Hotelu
z restauracją lub cukierni z piekarnią w mieście powiatowem poszukuję. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 63 273

Dwór
wielkopański 12 pokoi w starym ślicznym parku w zdrowej suchej okolicy 20 km od Poznania z b. dobrą komunikacja kolejową i autobusową na stałe do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdg 62 743

Okazja
Gdynia - Orłowo. Dobrze prosperujący interes rzeźnicki spowodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego, Gdynia pod „1 000".
ng 13 497

Marszantce
pracownię (parter) wydzierżawię. Półwiejska 31, całkowite urządzenie. zdg 63 726

Stajnia
a 6 koni potrzebna zaraz za miastem. Czesława 11a — 6.
zdg 63 883

Magazyn
murowany, bocznica Poznaniu sprzedam lub wydzierżawię. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 64 050

Dzierżawa
200 buraczanej zabudowania inwentarze I klasy żniwa na własność przy mieście gimnazjalnem objęcie 12 000. Szymala Wielkie Garbary 14 — 4. zdg 64 183

Skład
mieszkaniem dobry punkt wynajmę od 1. 7. Osiedle, Warszawska 135, m. 5. zdg 64 226

22. ZGUBY

Torebkę
zgubiono na Starym Rynku. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Skarbowa 16, m. 5. zdg 63 514

Bransoletkę
zgubioną 15 czerwca 1935 odebrać można. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 63 612

Rękawiczkę
brązowa zamszowa zgubiono na ul. Strzeleckiej. Uczciwego znalazcę proszę zwrot. Strzelecka 3, mieszkanie 6. zdg 64 171

23. ROZMAITE

Jarskie obiady
wzorowa kuchnia djetetyczna, Podgórna 2 — 3. dg 2305

Masażystka
dyplomowana H. Giernatowska, obecnie ul Fr. Ratajczaka 14, m. 19. zdg 57 494

Pracownia
ręcznych
haftów
przyjmuje wyprawy w pracach angielskich, kolorowe, toledo, mereżki, i monogramów. Słowackiego 38, m. 16. zdg 62 819

Co robić
żeby ładnie i młodo wyglądać? Stosować kosmetyków
D-rów Rostkowskich
poleca
Drogerja Warszawska
27 Grudnia 11. ng 11 654

Gorsety
Biustonosze
poleca
Pracownia Gorsetów „Wanda"
Leontyna Sychowska. Ratajczaka 27
zd 63 798

Poszukuję
domowych obiadów dla 2 osób. Ulica Pamiątkowa 22, I. K. P.
zdg 63 502

Przyjdź!
znam Twoją przyszłość. Piłsudskiego 5 — 8. Wróżka.
zdg 61 975

Szybko
wykonuję letnie sukienki. Wodna 17/18 — 7. zdg 64 173

Futra
Wszelkie modernizacje futer oraz reparacje wykonuje się zaraz 50% taniej. Jagsz. Poznań. Aleje Marcinkowskiego 21. Tel. 36-08.
zdg 64 192

Tomaszewski,
Pocztowa 1, poleca
kroje
ze wszelkich żurnali, na miarę,
mody damskie,
oraz najlepszy na świecie system nauki
kroju, szycia, modelowania
wynalazku profesora Lewańskiego. zdg 64 166

Sprzedaż komisową mebli używanych
kompletnych pokoi oraz oddzielnych sztuk uskutecznia szybko — tanio — sumiennie
Poznański Dom Komisowy
Dominikańska 3, telefon 24-42.
Pg 5613-27,120

Pensjonat
Warszawa, Wielka 14 — 25, blisko Dworca Głównego, poleca pokoje komfortowe od czterech złotych doba. ng 14 636

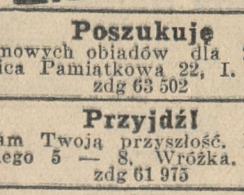

Naprawa
motorów elektrycznych, dynamomaszyn. Nawijanie twornków, cewek, aparatów. Konserwacja, naprawa dźwigów. Budowa kolektorów. Wykonanie solidne, tanie. Były mistrz f-y „Siemens", Kazimierz Ciemniak, Poznań, Fredry 12, telefon 31-42.
zdg 61 371

Akuszerka dyplomowana
Br. Balińska, Poznań, Marsz. Focha 35, telefon 71-86, 20 lat praktyki, udziela porad paniom ciężarnym. zdg 58 416/7

Glina
garncarska gratis, Al. Hetmańska 21. zdg 63 565

Akuszerka
Kowalewska, Łakowa 14, paniom zainteresowanym udziela wszelkich porad, pomocy.
zdg 63 618

Słynna
chiromantka trafnie przepowiada, przekonaj. Szewska 21 — 5.
zdg 63 748

Kto
naprawi tanio i dobrze żaluzje okienne? Oferty Kurjer Poznański zdg 63 230

Pracownia
wykwintnej garderoby damskiej najtaniej. Słowackiego 39 — 9.
zdg 64 083

Wróży
chiromantka z Warszawy. Piekary 6 — 2. zdg 63 768

Przepisuję
maszyną prace dyplomowe, odpisy świadectw — sprawy sądowe — wszelkie inne najtaniej. Szkolna 12, Pocztowa 15.
zd 63 961

Przepisuję
maszyną najtaniej. Szkolna 12 — Pocztowa 15. zdg 63 947

Szyję
elegancko tanio. Gregenczowa, Ratajczaka 9 — 7. zdg 64 114

Sellima
dokładnie przepowiada przyszłość. Ratajczaka 9 — 7. zdg 64 113

Sukienki
szyję tanio. Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 63 973

Do mego składu papier — tytoń — gazety dołączę jakieś
przedstawicielstwo
Leszno, skrzynka 46. ng 14 659

Podnoszę
oczka St. Rynek 89 m. 1
zdg 63 784

Niniejszem
podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 bm. przeniosłem mój Zakład Krawiecki z ul. 27 Grudnia na ul. Kantaka 7 I. L. Błażczak, mistrz krawiecki.
zdg 64 186

Szyję
tanio sukienki. Szkolna 13 — 7.
zdg 63 892

Chiromantka
przestrzega przed złemi wypadkami. Kraszewskiego 1 — 13.
zdg 64 081

24. NAUKA

Francuski
niemiecki, angielski gruntownie tanio profesorka gimnazjalna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 597

Do
nauki kapelusznictwa potrzebny chłopiec, syn uczciwych rodziców. Zgłoszenia Garncarska 5, Sowiński, niedziela godz. 11—12, wymagana kaucja. zdg 63 638

Tanio
języków obcych, tłumaczenia. — Piekary 18 — 23. zdg 63 569

Kursy
stenografji, pisania maszyną — Strzelecka 33. zdg 63 583

„Motoryzacja"
Warsztaty Szkolne na mechaników samochodowych, lotniczych Kier. Inż. Kozłowski, Poznań, Grunwaldzka/Śniadeckich
przyjmuje uczniów
godzina 10—12. zdg 63 889-10

Nauczyciel (ka)
do prywatnych kursów handlowych z kilkoletnią praktyką poszukiwany. Oferty „Nauczyciel", Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz. Dworcowa 54. ng 14 658

Kroju
modelowania. Kantaka 5 — 18.
zdg 64 034

Student
poważny energiczny udzieli przez wakacje lekcyj z 8 klas gimnazjum. Specjalność: grecki, łacina, francuski, niemiecki, polski bardzo dobre referencje, najchętniej na wsi. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 57 962

Stenografja,
księgowość. Ogrodowa 16, m. 5.
zdg 64 172

25. MUZYKA

Pianina - fortepiany

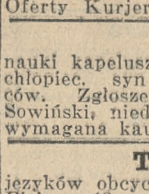

najwyższej jakości już od zł 1 080.— tylko w największej i najstarszej polskiej fabryce fortepianów „Arnold Fibiger", Kalisz, dostawca Polskiego Radja, statków morskich i wszystkich szkół muzycznych. Dostarcza po cenach fabrycznych przedstawiciel A. Drygas, Poznań, ul. Podgórna 10 a, telefon 33-58. Pg 5456/7-27,78/9

Pianista
dobry, accordeon, młody, wolny. Szaszek, Łódź, Grabowa 13.
ng 13 026

Strojenia
naprawy fortepianów wykonuje fachowo, tanio. Drygas, Podgórna 10a. zdg 63 615

Kwartet
wolny. — Mińska, Inowrocław, Batorego. ng 14 646

Udzielam
tanio lekcyj fortepianie początkującym. Oferty Kurjer Poznański
zdg 63 802

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Panna
Wlkp. starsza, samodzielna, z długoletnią praktyką wyręczycielki oraz wychowawczyni dzieci, znająca szycie gotowanie i wszelką pracę domową zajmie się gospodarstwem u wdowca, samotnej osoby lub księdza. Piśm. zgł. Małecka, Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 10, m. 8.
zdg 63 211

Młodsza
uczciwa z prowincji szuka posady od 15. 7. 36. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 555

Posługaczka
poszukuje posługi całodziennej gotowaniem śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 559

Szukam
posługi 3 razy w tygodniu, lub prania. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 63 644

Szukam
posługi lub prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 717

Osoba
inteligentna, wiek średni poszukuje posady gospodyni u samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 767

Gosposia
kucharka, długoletnie świadectwa do samotnej osoby, lepszy dom, zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 000

Osoba
uczciwa, szuka posługi od 9 rana. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 63 966

Panna
poszukuje posady, praniem, gotowaniem do starszych państwa. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 963

Dziewczyna
uczciwa długoletniem świadectwem, gotowaniem szuka posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 079

Panna
poszukuje całodziennej posługi z gotowaniem i praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 962.

Praczka
szuka prania 2.50. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 920.

Panienka
inteligentna, z szkołą gospodarczą na majątku i z praktyką poszukuje posady jako wyręczycielka gospodyni lub panna służąca. Zajmie się też gosopdarstwem w domu samotnej osoby. (Miejscowość obojętna). Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 63 829

Dziewczyna
kucharka, kuchnia warszawska, długoletnie świadectwa szuka posady bez prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 887

Panna
do dzieci szuka posady od 15. 7. może być na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 138

b) Inni

Biurowa
z własną maszyną język polski i niemiecki, uczciwa i pracowita wymagania skromne, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 672 3

Portjerstwa
wszelką reparacja, małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański
zdg 63 517/8

Szofer - mechanik
lat 29. 10 lat praktyki, włada francuskim, niemieckim, polskim, posiada 3 prawa jazdy francuskie, polsko - wojskowe, cywilne, poszukuje posady za kaucją. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 63 123/4

Nadmłynarz
zna dokładnie nowoczesny przemiał zboża, dobra siła, pierwszorzędne referencje, na żądanie kaucja, lat 36, poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 64 090/91

Uczeń
rzeźnicki poszukuje miejsca, celem dokończenia nauki. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 149

Wykonuję
prace maszynie różnych językach Oferty Kurjer Poznański
zdg 63 159

Panienka
kochająca wieś, dzieci, znająca robótki, dwuroczną praktyką przedszkolu poszukuje posady 15 lipca. Łaskawe oferty Emilja Cichorska, Buk. ng 14 623

Wychowawczyni
młoda, inteligentna kilkoletnią praktyką, bardzo dobremi świadectwami, językiem niemieckim, kochająca dzieci poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 586

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 32, szkoła rolnicza, 10 lat praktyki, zamiłowany w swym zawodzie. Referencje b. dobre. Poszukuje posady od zaraz ewentl. później. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 544

Młoda
wdowa, rutynowana książkowa-bilansistka poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 63 679

Pana
lat 25, właściciela majątku ziemskiego, wyjdzie zamąż za rolnika do lat 35, z gotówką od 70.000 zł. Zgłoszenia z fotografją do Kurjera Poznańskiego
zdg 63 442

Magister farmacji
Poznanianka 3 lata praktyki z dobrem poleceniem, zna język niemiecki szuka stałej posady w Poznaniu od września ewentualnie później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 527

Kto
przyjmie sierotę emigranta z Berlina w naukę w cukiernictwie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 63 560

Poszukuję
zaraz posady asystenta hodowlanego lub pomocnika gospodarczego. Łaskawe zawiadomienia: Poznań, Nadbrzeżna 9 — 14.
zdg 63 494

Magister farmacji
bez praktyki, Poznanianka poszukuje posady, najchętniej w Poznaniu. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 63 495

Panna
do wyręczenia pani domu, lekkich prac lub dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 63 496

Pomocnik
fryzjerski dwuletnią praktyka poszukuje stałej posady. Ksawery Buczkowski, Kiszkowo, pow. Gniezno. zdg 63 284

Krawcowa
szyje elegancko, biegle, szuka posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 947

Poważny
człowiek, oficer rezerwy, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 844

Szofer
mechanik bardzo dobre świadectwa szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 318.

Kowal - szofer
kawaler poszukuje posady na majątek w swem fachu dobrze obeznany. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 277

Rządca
lat 34, zamiłowany w swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 020

Leśnik - bażanternik
strzelec, syn leśniczego, młody — lecz dzielny gosp. leśny, wiklinarstwo, rybołówstwo, dobry treser psów, specjalista hodowli bażantów, tępienie drapieżników, energicznie zwalcza kłusownictwo, (uczciwy, bez nałogów) zmieni posadę zaraz lub później, chętnie tereny, gdzie łowiectwo cierpi od drapieżników. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 308

Mleczarz
lat 42, szuka posady. Gill, Poznań, Focha 178. zdg 62 994

Społeczne
Biuro Pośrednictwa Pracy, przy Związku Dypl. Absolw. W. S. H. Z. we Lwowie, ul. Bourlarda 5, II p. poleca pełnokwalifikowane osoby na stanowiska samodzielne i kierownicze w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i bankowych w kraju i zagranicą oraz jako kandydatów na referentów w Instytucjach państwowych, samorządowych i — ubezpieczeniowych i jako siły nauczycielskie w gimnazjach i szkołach handlowych. Zgłoszenia przyjmuje pisemnie lub ustnie kierownik Społ. Biura Pośr. Pracy we wtorki i czwartki od 18-tej do 20-tej. zdg 63 189

Krawcowa
na garderobę damską szuka posady poza dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 220

Maszynistka
polsko - niemiecką, długoletnią praktyka adwokacka notarjalna przyjmie zastępstwo zaraz lub później. Dutkiewiczowa, Chwaliszewo 70. Pg 5592-55,495

Bieliznę
pięknie pierze prasuje, naprawia ceruje, bez klorku. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 448

Kawaler
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, kaucja bankowa 500—600 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 195

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 34, praktykujący w majątkach Wielkopolski, nabywszy wszechstronnego doświadczenia, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 010

Panienka
uczciwa, dobre świadectwa poszukuje posady, obsługi gości. — Oferty Kraszewskiego 5, m. 12.
zdg 63 140

Urzędnik gospodarczy
trzydziestotrzyletni, z praktyką w majątkach intensywnych poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 435

Ekspedjentka
z kilkuletnią praktyką, bardzo dobre świadectwa z pierwszorzędnych kawiarń, biegła w niemieckim szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 242

Inżynier
zdrowotny szuka posady, dobry fachowiec wykonuje tanio projekty i prace wykonawcze od ogrzewań centralnych, wodociągów — kanalizacji itd. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 776

Posady
szukam inkasenta lub woźnego, kaucja 500. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 62 045

Urzędnik gospodarczy
kawaler, w średnim wieku, z szkołą rolnicza, 10 letnia praktyka, dobremi świadectwami, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 62 003

Maszynistka
poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 945

Panna
inteligentna przyjmie zaraz posadę na wyjazd do dzieci lub starszej pani. Spieszne oferty Kurjer Pozn. zdg 62 126

Destylator
samodzielny wyrabia najwykwintniejsze likiery wódki gatunkowe, esencje, wina owocowe wytłaczania soków, pracował w Polsce — zagranicą szuka także posade magazyniera ekspedienta poprowadzi interes samodzielnie jednej osobie, skromne wymagania, złoże gwarancje. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 62 112.

Mistrz
młynarski, monter, samodzielnie wszechstronnie doświadczony, kawaler, średniego wieku poszukuje posady lub dzierżawy młyna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 094

PROGRAMY RADJOWE

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek, 6. lipca.

6.30 audycje poranne: **11.57** — sygnał czasu: **12.03** koncert południowy w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa: **13.05** dziennik południowy: **15.30** wiadomości gospodarcze: **15.45** „Konkurs śpiewaków leśnych" — opowiadania dla dzieci: **16.00** koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej z Ciechocinka — (przez Toruń): **16.45** „Żywienie zbiorowe w lecie" — pogadanka: **17.00** recital skrzypcowy Grażyny Barcewiczówny: **17.30** piosenki w wykonaniu zespołu „Te 4": **17.50** „Urlop i polowanie" — pogadanka: **18.50** pogadanka aktualna: **19.00** audycja żołnierza pod tytułem „Żołnierz żołnierzowi zawsze sercem odpowie": **19.30** Lissie von Rosen odśpiewa piosenki hiszpańskie, francuskie i szwedzkie: **20.00** legenda o „Sonacie księżycowej" Beethovena — reportaż muzyczny: **20.30** „Torpeda do Augustowa" — feljeton: — **20.45** dziennik wieczorny: **20.55** pogadanka aktualna: **21.00** muzyka operetkowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.: **22.00** wiadomości sportowe: **22.15** muzyka taneczna z kawiarni „Europa" w Ciechocinku (przez Toruń).

WARSZAWA

Poniedziałek, 6. lipca.

Warszawa — 12.55 skrzynka rolnicza: **23.00** muzyka taneczna (płyty).

POZNAŃ

Poniedziałek, 6. lipca.

Poznań — 12.55 skrzynka rolnicza: **13.15** „Rozmaitości muzyczne" (płyty): **15.30** przegląd giełdowy: **15.40—15.45** wiadomości gospodarcze (z Warszawy): **18.05** chwila muzyki skrzypcowej (płyty): **18.15** skrzynka ogólna: **18.25** życie kulturalne, artystyczne i społeczne Poznania.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na poniedziałek:

17.00 Paris P. T. T. Koncert orkiestrowy. **Bukareszt.** Koncert orkiestrowy. **Frankfurt.** Muzyka dwufort. **Budapeszt.** Koncert chórów. **17.40 Wiedeń.** Muzyka dwufort.

18.00 Koenigswust. Nowe pieśni. **Sztutgart.** „Wesoły dzień powszedni". **18.15 Bratislawa.** Koncert radjoork. **18.30 Anglja.** (Nat. Progr.). Muzyka lekka.

19.00 Hamburg. Muzyka wieczorna. **Frankfurt.** Wiązanka melodyj lud. **Bruksela flam.** Recital śpiewaczy **Kolonja.** Muzyka kameralna. **19.05 Bratislawa.** Muzyka taneczna. **19.15 Berlin.** „Tańce w literaturze fort." **19.20 Budapeszt.** Węgierskie pieśni lud.

20.00 Radio Paris. Recital śpiewaczy. **20.10 Koenigswust.** — Koncert tria Pozniaka. **Hamburg.** Koncert wieczorny. **Królewiec.** — „K. M. Weber — piewca wolności" — koncert. **Wrocław.** Wesoły program poniedziałkowy. — **Lipsk.** Koncert rozrywkowy. **20.15 Monachjum.** „Operetka i film dźwiękowy" — aud. muzyczna. **20.40 Rzym.** Koncert solistów.

21.00 Wiedeń, Barwne melodje. **Sztutgart.** „Służący dwuch panów" — opera Kusterera (fragment): **Praga.** Koncert Czeskiej Ork. Filh. **Kolonja.** Koncert rozrywkowy. **Luksemburg.** „Bajki w muzyce". **21.05 Stokholm.** Współczesne melodje. **21.15 Anglja.** — (Nat. Progr.). Rawicz i Landauer w swoim repertuarze. **21.50 Poste Parisien.** Kwintet Brahmsa.

22.00 Budapeszt. Koncert kwartetu smyczk. **22.20 Kopenhaga.** Koncert popularny. **Bukareszt.** — Koncert nocny. **22.30 Sztutgart.** Koncert chóru. **Wrocław.** „Muzyka na dobranoc". **Rzym.** Muzyka taneczna. **Koenigswust.** — Nocna muzyczka. **Berlin.** „Dobrej nocy" — koncert sol. **Bratislawa.** Koncert zesp. mandolinistów. — **Anglja** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.

23.00 Monachjum. „Platnerz" — opera Lortzinga (fragm.). **Sztutgart.** Koncert wieczorny. **Budapeszt.** Muzyka taneczna. **23.15 — Radio Paris.** Muzyka lekka. **23.36 Wiedeń. Lekka muzyka wied.**

24.00 Sztutgart. Koncert orkiestrowy.

CEGŁĘ TONÓWKĘ

dachówkę-karpiówkę najlepszej jakości po cenach przystępnych poleca

CEGIELNIA ZAMOŚĆ

MARJAN CZABAJSKI, Wronki-Zamość 19. Tel. 52.
dg 2319

Czeladnik
piekarski młodszy dobry fachowiec poszukuje pracy. Ostrów, Gimnazjalna 10, Grzesiak. zdg 63 030

Szuka
posady zaufana, niemiecki, francuski, obejmie nadzór. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 202

Piekarsko
cukierniczy czeladnik, dobry fachowiec, na życzenie karta rzemieślnicza, poszukuje pracy. J. B. Ostrów, Wrocławska 44, u p. Herbecia. zdg 63 031

Przystojna
intelig. panna wyuczona krawiecczyzny z praktyką, gospodarstwa przyjęłaby posadę bufetowej, względnie wychowawczyni dzieci, może zastąpić panią domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 625

Były
urzędnik gospodarczy, lat 32, poszukuje zajęcia w biurze inkasenta lub tp., znający język polski, niemiecki. Bardzo dobre polecenia. Może złożyć kaucję. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 545

Panienka
szuka posady ekspedjentki, początkująca. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 590

Młoda
panienka, z ukończoną szkołą gospodarczą poszukuje dobrej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 591

Wolontarjusz
kolonj.-delikat. z dwuletnią praktyką poszukuje pracy ukończenia nauki. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 595

Panna
ekspedjentka z prowincji poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 605

Młodsza
dziewczyna poszukuje posługi na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 606

Ekspedjentka
do składu bławatów lub innej branży poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 607

Biurowy - korespondent
maszynista, były wojskowy zawodowy, dobremi referencjami, skromne wynagrodzenie poszukuje stosownej posady, gwarancja zapewniona. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 727

Blacharz
młodszy, instalator, smołowanie dachów, dobre referencje, poszukuje stosownej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 728

TEATRY

TEATR POLSKI: Sobota, 4. 7. „Słoń w składzie porcelany".
Niedziela, 5. 7. „Słoń w składzie porcelany".
Poniedziałek, 6. 7. „Słoń w składzie porcelany".

TEATR NOWY: Sobota, 4. „Antychryst" po cenach do połowy zniżonych.
Niedziela, 5. 7. „Matura". Ceny zniżone.

ADRIA: „Dziś „Scena letnia". W razie niepogody na sali.

KINA

Poznań, sobota, 4. 7.

APOLLO: „Na zgliszczach szczęścia".
CORSO: „King Kong".
GLORIA: „Niedokończona Symfonja".
GWIAZDA: „Żona z ogłoszenia".
METROPOLIS: „Kryjówka szczęścia".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Czar wiedeńskiego walca".
RENAISSANCE: „Napad na Kongo".
SŁOŃCE: „Ręce na stole".
SFINKS: „Piotruś"
ŚWIT: „Walka o kobietę" oraz „Człowiek wilk".
TĘCZA-Łazarz: „Flip i Flap, poco pracować".
TĘCZA-Wilda: „Wszystko dla zwycięzcy".
WILSONA: „Raj na ziemi"

Krawcowa
szuka pracy poza dom 2,— dziennie. Chwaliszewo 38/39 — 23. zdg 63 731

Krawcowa
samodzielna szuka posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 734

Urzędnik
emerytowany, lat 49, narodowiec, poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 735

Krawcowa
dobrym krojem, dziennie 2 zł szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 757

Murarz
poszukuje pracy murarskiej, dobrze tanio. Kosińskiego 11, m. 37. zdg 63 979

Inżynier
starszy, samotny, elektryk, mechanik, długoletnia wielostronna praktyka zagraniczna (AEG), poszukuje zatrudnienia. Łaskawe propozycje Kurjer Poznański zdg 63 977

Ogrodnik
14 lat praktyki, — obeznany wszechstronnie szuka posady od 1 października. Zgłoszenia skrytka pocztowa 8. Kalisz. zdg 63 983

Krawcowa
pierwszorzędna szuka posady dom Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 63 970

Samodzielnej
posady zarządczyni szuka panna z dobrej rodziny, lat 28, wysokiego wzrostu, znająca dokładnie gotowanie, zaprawy, prasowanie, szycie i t. d., najchętniej na wieś u samotnego pana. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 110

Ekspedjentka
poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 872

Panienka
inteligentna, krawcowa hafciarka, poszukuje zajęcia ewentualnie jako elewka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 870

Ekspedjent
młodszy, dzielny z branży kolonjalno-delikatesowej win i wódek szuka posady od zaraz, względnie magazyniera lub inkasenta na życzenie złoży kaucje. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 984

Emerytowany
nauczyciel, lat 50 przyjmie jakiekolwiek zajęcie za skromnem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 033

Stolarz
szuka pracy, odnawia meble, reparacje na miejscu, skrobanie parkietu bardzo niskich cenach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 065

Abs. medycyny
poszukuje na czas wakacji lekcji lub posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 842.

Bieliźniarka
pierwszorzędna szyje poza domem domu szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 816.

Absolwentka
szkoły handlowej, jęz. polski i włoski szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 801

Pomocnik
handlowy branży żelaza z dobremi świadectwami szuka posady, miejscowość obojętna, możliwie zaraz. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 501. ng 13 525

Krawcowa
domowa, dobry krój poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 170

Blacharz-instalator
wykonuje wszelkie prace solidnie i tanio. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 63 852.

Młoda
krawcowa, krojem, początkująca szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 893

Ekspedjentka
kolonjalna pieczywo sumienna, obowiązkowa poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdg 63 884

Kucharka
szuka posady do wszystkiego od 15. 7. na wyjazd, albo zastępstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 137

Krawcowa
starsza praca Berlińska garderobe damska przerabianie szuka posady, poza dom. 1 zł. dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 162.

Panienka
poszukuje zastępstwa w biurze. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 891

Ekspedjentka
intelig. szuka posady branża obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 140

Nauczycielka
wychowawczyni — zorganizuje przedszkole w domach prywatnych. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 144

Dla
mej córki poszukuje nauki w damskim salonie mód. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 234

Inteligentna
wdowa szuka jakiegokolwiekbądź zajęcia lub zaopiekuje się starszą osobą. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 125

Ekspedjentka
branży kolonjalnej wyszynkiem. nawskroś uczciwa, dobremi świadectwami, prowincji szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 122

Handlowiec
lat 31, branży kolonj. delikates., win, znający wszelką książkowość przyjmie stanowisko samodzielne, względnie pomocnicze od zaraz względnie 1 sierpnia. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 227

Krawcowa
poszukuje posady dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 900

Szofer
zdolny, sumienny, inteligentny, wyższe kursa zawodowe. Poszukuje posady. Bardzo dobre referencje, świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 193

Biuralistka
kasjerka, czteroletnią praktyka poszukuje posady ewentualnie na wsi. Oferty „Par". Poznań, pod 56.6. Pg 5 606-56,6

Starszy czeladnik rzeźnicki
samotny, poszukuje pracy, karta rzemieślnicza, kaucja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 147.

27 WOLNE POSADY

Marszantka
pierwszorzędna potrzebna od 15. 7. lub 1. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 407

Aptekarza
lub pomocnika (także kobietę) **tylko**
pierwszorzędna siłe, znająca stosunki zachodnie poszukuje na samodzielne stanowisko do apteki w większem mieście za wysokiem wynagrodzeniem. Referencje jakoteż wymagania uprasza się podać pod dg 2327 do eksp. Kurjera Pozn.

Mag. farm.
praktyka apteczną może być pani na spokojne dodatkowe zajęcie godzinę tygodniowo poszukiwany (a). Oferty Kurjer Poznański zdg 63 423

Potrzebny od 1. 8. lub 1. 9.
gorzelany
kawaler na stałą posadę, rocznie 800 zł i wolne utrzymanie. — Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdg 63 538

Bufetowa
przystojna sumienna od zaraz. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 63 557

Książkowa
kasjerka doświadczona, do zaprowadzenia książkowości zaraz potrzebna. Kilka miesięcy maj. 2 000 mórg. Oferty warunkami Kurjer Pozn. zdg 61 994.

Szukam
gosposi starszym wieku do pierwszorzędnej restauracji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 650

Ekspedjent
potrzebny od zaraz, kaucja 100 zł. Probiernia, Wielkie Garbary 40. zdg 63 471

Bufetowiec
nawskroś uczciwy z dobremi referencjami potrzebny od zaraz. Restauracja Continental, św. Marcin 36. zdg 63 484

Biurowa
pisząca na maszynie, stenografuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 63 486

Do dużego dworu
na wsi poszukuje od 1 września lub wcześniej osoby inteligentnej znającej zarówno zakres prac w gospodarstwie domowem i ogrodzie, oraz mającej pewne pojęcie o pisaniu na maszynie i książkowości gospodarczej i domowej, którąby umiała być we wszystkich tych działach pomocą i zastępstwem pani domu. Sczaniecka, Łaszczyn, p. Rawicz. dg 2371

Inteligentna
panienka, przykrej sytuacji szuka zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 627

Magistra
z prawem zarządu potrzebna zaraz na kilkomiesięczne zastępstwo Oferty Orzesze, G. Śl., apteka. zdg 63 577

Posługaczka
zaraz. Górna Wilda 51 — 3. zdg 63 582

Ekspedjentka
kolonjalno - delikatesowa kaucja od zaraz. Delikatesy, Marszałka Focha 58. zdg 63 598

Ekspedjentka
rzeźnicka, może się zgłosić Czyż, Półwiejska 23. zdg 63 599

MEBLE solidne - piękne - tanie
W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE

Wystawa: Kantaka 1. Fabr. i Magaz. Górna Wilda 134
ng 10 930

Kucharka
młodsza, samodzielnem, dobrem gotowaniem, 2 osoby do wszystkiego. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 63 216

Biegły
młody czeladnik rzeźnicko-wędl potrzebny od zaraz do składu. Konieczny jeezyk polsko-niem., Przybysz, mistrz rzeźnicko-wędl. Śmigiel. ng 14 653

Fryzjerka
manikurzystka, siła pierwszorzędna potrzebna zaraz. Zgłoszenia Gdynia, Świętojańska 132. — Łuszkiewicz. ng 13 495

Potrzebni
starszy kelner, gosposia z dłuższą praktyką zaraz. Restauracja dworcowa, Jarocin. ng 14 638

Poszukuję samodzielnego ekspedjenta
do natychmiastowego wstąpienia Reflektuję na siłę z branży konfekcyj męskiej, w wieku od lat 25 do 30. Oferty z fotografją skierować do firmy: S. Kutner, magazyn konfekcji męskiej, Katowice, ul. Dyrekcyjna 3. dg 2372

Aptekarz
najchętniej emeryt wojskowy, dodatkowe zajecie poszukiwany. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 424

Uczeń
potrzebny do składu skór, wymagana znajomość języka niemieckiego. Ofery Kurjer Poznański zdg 63 461/2

Kelner
od zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 63 558

Robotnik - inkasent
potrzebny do składnicy węgli za wypożyczeniem 1 000 zł. Zabezpieczenie dobre. Praca stała. — Oferty Grodzisk Pozn., skrytka 28. ng 13 594/5

Niemka
z szyciem freblanka lub z praktyką przy dzieciach, do lat 32, łagodna, potrzebna zaraz do dziewczynek 4—6 letnich. Zgłoszenia pod „Łagodna", Częstochowa, Biuro „Renoma". ng 14 641

Pomocnik
fryzjerski. Nowa 8. zdg 63 949

Nauczycielka
potrzebna na wieś od 1. 9. 36. do dwojga dzieci 8 i 11 lat. Język francuski lub niemiecki. Kopje świadectw, których się nie zwraca, proszę przesłać do Kurjera Poznańskiego pod zdg 63 916

Panienkę
młodszą do lekkich prac biurowych, wynagrodzenie 30 zł miesięcznie. Steinke, Strzelecka 12. zdg 64 012

Pomocnice
i uczenice krawieckie. Plac Wolności 14a — 7. zdg 64 014

Posługa
potrzebna. Samodzielne gotowanie, ewtl. pokój. Szamarzewskiego 27, m. 20. zdg 63 997

Pianista
(stka) — Accordeon — zaraz potrzebny Gdynia, Szambelan, Pomorska 31, m. 1. zdg 63 409

Czeladnik
piekarsko-cukierniczy sumienny, uczciwy, na stałą samodzielną posadę, siła pierwszorzędna potrzebny zaraz. Kaucja 100 zł. Tadeusz Wnuk, Skoki. ng 14 657

Ekspedjentki
tylko z branży obuwia, zdolne siły z dłuższym pobytem, dobre polecenia mogą się zgłosić. Zgłoszenia z odpis. świad. do Kurjera Poznańskiego zdg 63 939

Służąca
potrzebna Schachtschneiderowa. Jeżycka 32. zdg 63 845

Piegi szpecą pozbędziesz się ich przez mydło i krem »Efelis«

R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 12 134/6

Przedstawiciel
na Poznań i okolice obeznany w branży torebek papierowych dla składów kolonjalnych i piekarni poszukiwany. Referencje i kaucja wymagana. Oferty Kurjer Poznański ng 14 634

Ucznia
z ukończoną szkołą handlową. — Zgłoszenia z życiorysem. Perfumerja, Aleje Marcinkowskiego 19 zdg 63 811

Dziewczyna
do dziecka i lekkich prac zaraz Jasna 6/7, m. 4. zdg 63 814

Posługaczka
3 razy tygodniowo. Zacisze 2 — parter, Jasna. zdg 63 865

Służąca
potrzebna od zaraz sprzątanie, obsługa, pranie. Majętność Pamiątkowo, Oborniki. zdg 63 779

Poszukuję
młodszego pomocnika ogrodnika szkółkarza zaraz. Zakłady ogrodnicze Dopierała, Gniezno, Witkowska. ng 13 524

Aptekarz
aprobowany ze znajomością języka niemieckiego poszukuje zarządu lub zastępstwa. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 63 911

Drogerzysta
młodszy, obeznany z kolonjalką, do prac składowych potrzebny od zaraz. Zgłoszenia życiorysem i podaniem pensji przy wolnem stole i stancji. Bol. Ig. Kamiński, Pakość. zdg 63 912

Młodsza biuralistka
początkująca, znajomością niemieckiego, pisaniem na maszynie, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia „Par", Al. Marcinkowskiego nr. 11, pod 27.103. Pg 5 600-27,103

Detaszer
od zaraz lub później poszukiwany; zgłosić się mogą tylko siły pierwszorzędne, mogące wykazać się świadectwami pierwszorzędnych firm. Pierwszeństwo mają siły, które pracowały środkami niepalnemi (tri-asordyna). Oferty z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw, wieku, wynagrodzenia adresować — Zjednoczone Zakłady Pralń. Katowice. Pg 5 598-71,80

Uczenica
krawieczczyzny rok Wały Jana 12 m. 19. zdg 64 023

Ślusarz
tokarz samodzielny potrzebny. — Kaucji 300.— Oferty Kurjer Poznański zdg 63 878.

Ucznia
rzeźnickiego z dobrej rodziny poszukuje. Szamarzewskiego 34 m. 6 zdg 64 188

Ucznia
do sklepu spożywczego od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 134

SIATKI DRUCIANE POTANIAŁY!

Wyjątek z Cennika za 1 m²

drut	1,6	1,8	2,0	2,2	2,5
40	74	82	100	118	—
50	—	69	81	95	114
60	—	57	70	80	93
70	—	—	58	69	85

PP. kupcy odpow. opust!
Prosimy żądać ofert:
A. Zwierzchowski i Ska
Spółka z ogr. odpow.
Poznań, ul. Półwiejska 1

Otwory w siatce

Pg 4907

Służąca
do wszystkiego tylko zamiłowaniem do dzieci. Zgłoszenia niedziela od 3 Kwiatowa 5 — 5. zdg 64 242

Freblanka-wychowawczyni
zdrowa, doświadczona, dobrze polecona potrzebna do trzech 5-letnich chłopców, od 15 lipca. Zgłoszenia Wały Leszczyńskiego 19. zdg 64 152

Dziewczyna
uczciwa, miłująca dzieci do prac domowych może się zgłosić zaraz ul. Orzeszkowej 7 m. 9 wejście z ogrodu. zdg 63 879

Przychodnia
zaraz. Przybylska, Dąbrowskiego 47. zdg 64 095

Ekspedjentka
biegła z prowincji potrzebna od zaraz. Rynowiecki, Piekarnia-Cukiernia, Półwiejska 32. zdg 64 058

5
dziennie zarobisz, mając 20. Artykuł reklamowy, Półwiejska 4, m. 10, 10—11, 6—7. zdg 64 168

Kucharka
młodsza z samodzielnem gotowaniem potrzebna i

Panienka
inteligentna z wykształceniem, zdrowa do dzieci. Zgłoszenia Hotel Metropol, Wagrowiec. zdg 64 120

Uczenice
przyjmie dentysta. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 201

Młodsza
do wszystkiego, poleceniami, bez spania. Marcinkowskiego 7/7 godz. 3—4. dzgzdg 64 182

Służąca
potrzebna zaraz. Górczyn, ul. Ks. Skorupki 20, parter. zdg 64 051

28. POZRYWKA

A jednak
każda
Pani Domu
kupuje
tylko
najlepsze i najtańsze gwarant. szkła do zapraw
Irena
i
Irena-Patent
Przy zakupie — recepty darmo.
Pg 4931-24,64

Kinoteatr
„Gwiazda"
Żona z ogłoszenia
Flip i Flap. zdg 63 585

„Piotruś"
Najweselsza kreacja
Franciszki Gaal
Kinoteatr „Sfinks". zdg 63 710

Kino Corso
King Kong. zdg 64 204

Londyńska
Masztalarska poleca przy doborowej orkiestrze, zniżonych cenach, karafkę od 2 złotych. — Dancing towarzyski. zdg 64 018

Koło
Absolwentów D. S. K. urządza zabawę w hotelu Polonia dnia 4 lipca 1936, o godz. 8-mej. zdg 63 808

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 62 840

Humor zagraniczny

— Czy to prawda, że język żyrafy ma 12 centymetrów długości?
— Czemu się pytasz? czyżbyś była zazdrosna?

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższa przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.